

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

# przeegląd biblioteczny

Rok założenia 1927

ROCZNIK	74
<hr/>	
zeszyt	4

Warszawa 2006

## RADA REDAKCYJNA

Elżbieta Barbara Zybort — przewodnicząca, Sabina Cisek, Jerzy Franke  
Ewa Głowacka, Elżbieta Gondek, Henryk Hollender, Artur Jazdon,  
Maria Lenartowicz, Marek Nahotko, Alina Nowińska,  
Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Jadwiga Sadowska, Marta Skalska-Zlat,  
Elżbieta Stefańczyk, Jolanta Stępnia, Jacek Wojciechowski

## REDAKCJA

Barbara SOSIŃSKA-KALATA - redaktor naczelny  
Marianna BANACKA - sekretarz redakcji  
Agnieszka KASPRZYK - tłumaczenie na język angielski  
Anna LIS - redakcja techniczna i korekta

Stali współpracownicy: Barbara KORYS - *Przegląd piśmiennictwa krajowego*,  
Jacek WOJCIECHOWSKI - *Z lektur zagranicznych*, Hanna ŁASKARZEWSKA  
- *Kronika krajowa*, Zdzisław GĘBOŁYS - *Kronika zagraniczna*

Stały dodatek do „Przeglądu Bibliotecznego”

## BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie: Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej  
Redaktor: Alina NOWIŃSKA

Adres redakcji i wydawcy:  
Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
tel.: (+48 22) 827-52-96  
e-mail: [przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl](mailto:przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl)

Czasopismo dofinansowane ze środków Ministerstwa Nauki i Informatyzacji

*Zawartość „Przeglądu Bibliotecznego” jest cytowana w czasopiśmie  
abstraktowym „Library and Information Science Abstracts”*

Wydawnictwo SBP. Warszawa 2006  
Nakład 800 egz. Ark. druk. 7, 6. Ark. wyd. 8, 25.  
Łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa:  
Zakład Poligraficzny PRIMUM  
Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, tel. (+48 22) 724-18-76

# PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

## LIBRARY REVIEW

Rocznik 74

2006

zeszyt 4

## TREŚĆ

### Artykuły

- JACEK WOJCIECHOWSKI: Stereotyp określa świadomość..... 429
- EWA GŁOWACKA, LIDIA DERFERT-WOLF: Wskaźniki funkcjonalności elektronicznych usług bibliotecznych według Raportu Technicznego ISO/TR 20983 ..... 445
- WOJCIECH JANUSZKO, KATARZYNA MATERSKA: Zniekształcenia informacji w rozległych systemach informacji gospodarczej ..... 461

### Z warsztatów badawczych

- ANNA TOMASZEWSKA, JADWIGA WOJTCZAK: Katalog komputerowy w systemie ALEPH w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej. Omówienie badań ankietowych ..... 475

### Sprawozdania

- Biblioteki - dynamiczne lokomotywy do społeczeństwa wiedzy. Światowy kongres bibliotek i informacji. 72. Konferencja ogólna IFLA (Seul, 20-24 sierpnia 2006 r. (*Elżbieta Barbara Zybert*))..... 493

### Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

- Jacek Wojciechowski: *Biblioteczna wartośćnaddana*. Kraków (*Dariusz Grygowski*) 507
- Bogumiła Staniów: *Z uśmiechem przez wszystkie granice. Recepcja wydawnicza przekładów polskiej książki dla dzieci i młodzieży w latach 1945-1989*. Wrocław 2006 (*Michał Zajac*)..... 510
- Krzysztof Walczak: *Czasopisma kaliskie XIX i początków XX w. Studium bibliologiczne*. Kalisz 2005 (*Małgorzata Korczyńska-Derkacz*)..... 514
- Axel Dornemann: *Flucht und Vertreibung aus den ehemaligen deutschen Ostgebieten in Prosaliteratur und Erlebnisbericht seit 1945. Eine annotierte Bibliographie*. Stuttgart 2005 (*Jacek Puchalski*) ..... 518
- Siadami wrocławskiego bibliotekoznawstwa* [online]. „Biuletyn EBIB” 2006 nr 5 (75) (*Mikołaj Ochmański*)..... 521
- Przegląd piśmiennictwa krajowego (*Barbara Koryś*)..... 525
- Z lektur zagranicznych (*Jacek Wojciechowski*) ..... 530

### Z żałobnej karty

- Prof. dr hab. Józef Wojakowski (*Andrzej Skrzypczak*) ..... 537

## Z życia SBP

VIII Ogólnopolskie warsztaty - Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej - nowe słownictwo, najnowsze ustalenia metodyczne, stosowanie w katalogach bibliotek. Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna w bazach bibliograficznych i katalogowych ( <i>Aldona Borowska</i> ).....	543
Kronika zagraniczna ( <i>Zdzisław Gębofys</i> ) .....	547
Wydawnictwa otrzymane .....	552
Wskazówki dla autorów .....	553

## TABLE OF CONTENTS

## Articles

JACEK WOJCIECHOWSKI: Stereotypes Define Consciousness.....	429
EWA GŁOWACKA, LIDIA DERFERT-WOLF: Performance Indicators for Library E-services according to ISO/TR 20983 Technical Report.....	445
WOJCIECH JANUSZKO, KATARZYNA MATERSKA: Distortion of Infor- mation in Wide Area Systems of Economic Information.....	461

## Research reports

ANNA TOMASZEWSKA, JADWIGA WOJTCZAK: Survey Report on Aleph OPAC of the Library of Wrocław University of Technology.....	475
--	-----

## Reports

Libraries: Dynamic Engines for the Knowledge and Information Society. World Library and Information Congress: 72nd IFLA General Conference and Co- uncil (Seoul, August 20-24, 2006) ( <i>Elżbieta Barbara Zybort</i> ).....	493
--	-----

## Reviews and literature surveys

Jacek Wojciechowski: <i>Biblioteczna wartość naddana (Library Added Value)</i> . Kraków 2006 ( <i>Dariusz Grygowski</i> ).....	507
Bogumiła Staniów: <i>Z uśmiechem przez wszystkie granice. Recepcja wydawnicza przekładów polskiej książki dla dzieci i młodzieży w latach 1945-1989 (With a Smile Through All Frontiers. Publishers' Reception of Foreign Translations of Polish Books for Children and Young Adults in the Years 1945-1989)</i> Wrocław 2006 ( <i>Michał Zajac</i> ).....	510
Krzysztof Walczak: <i>Czasopisma kaliskie XIX i początków XX w. Studium biblio- logiczne (Journals Published in Kalisz in the 19th and Early 20th Century)</i> Kalisz 2005 ( <i>Małgorzata Korczyńska-Derkacz</i> ).....	514
Axel Dornemann: <i>Flucht und Vertreibung aus den ehemaligen deutschen Ostge- bieten in Prosaliteratur und Erlebnisbericht seit 1945. Eine annotierte Bi- bliographie</i> . Stuttgart 2005 ( <i>Jacek Puchalski</i> ).....	518
<i>Śladami wrocławskiego bibliotekoznawstwa (On the Traces of Wrocław Librarian- ship)</i> [online]. „Biuletyn EBIB” 2006 nr 5 (75) ( <i>Mikołaj Ochmański</i> )....	521
Polish literature survey ( <i>Barbara Koryś</i> ).....	525
Foreign publications ( <i>Jacek Wojciechowski</i> ).....	530

## Obituaries

Professor Józef Wojakowski ( <i>Andrzej Skrzypczak</i> ).....	537
---	-----

News from SBP (Polish Librarians Association)

Eighth National Workshop on National Library of Poland Subject Headings (JHP BN) - new vocabulary, most recent methodological solutions, application in library catalogs. Universal Decimal Classification in bibliographic databases and catalogs ( <i>Aldona Borowska</i> ) .....	543
Foreign chronicle ( <i>Zdzisław Gębofys</i> ) .....	547
Publications received .....	552
Guidelines for Authors .....	553

JACEK WOJCIECHOWSKI

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa  
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
e-mail: jwck@wp.pl

## STEREOTYP OKREŚLA ŚWIADOMOŚĆ



Jacek Wojciechowski - prof. zw. dr hab. w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zajmuje się bibliotekarstwem współczesnym i czytelnictwem. Opublikował *Czytelnictwo* (6 wyd., ostatnie 2005), *Organizacja i zarządzanie w bibliotece* (1997, 1998), *Biblioteczna wartość naddana* (2006) oraz inne książki.

**ABSTRAKT.** Stereotypy, jako nieweryfikowane przeświadczenia indywidualne i bezdowodowe opinie zbiorowościowe (służące ochronie tych zbiorowości), często wywodzą się z odległej przeszłości - w niewielkim lub żadnym związku z rzeczywistością bieżącą. Dlatego są trwałe. Najpowszechniejsze stereotypy biblioteki i bibliotekarzy sugerują obcość i anachroniczną ofertę. Niedobrze, jeżeli praktyka potwierdza to, choćby częściowo. Rzadziej pojawiają się opinie o produktywności wprawdzie, lecz mało przyjaznej. Natomiast tylko nieliczni traktują biblioteki z uznaniem oraz z sympatią.

Zmiana stereotypów jest przedsięwzięciem trudnym i długotrwałym. Wymaga aktywnej promocji nowoczesnego wizerunku bibliotekarstwa - żeby stał się obiegowy - oraz eliminacji wszystkiego, co utrwała wyobrażenia złe. Szczególnie potrzeba pełnej profesjonalizacji całego personelu, unowocześnienia bibliotek szkolnych, pośrednictwa w komunikacji zarówno piśmienniczej, jak elektronicznej oraz ujawnienia wszystkich korzyści z bibliotecznej oferty. Bierna zgoda na stereotypy, takie jak obecnie, jest dla zawodu fatalna.

Dla bibliotek - instytucji użytku przecież publicznego - nie jest bez znaczenia, co o nich oraz o bibliotekarzach myśli całe społeczeństwo, jak też ta część społeczeństwa, która z bibliotek korzysta, czyli publiczność biblioteczna. Z obiegowych wyobrażeń generuje się bowiem potoczny portret i (niski lub wysoki) autorytet bibliotekarstwa, atmosfera wokół niego, jak też warunki funkcjonowania, oraz: nastawienie użytkowników.

Wiele wskazuje na to, że te wyobrażenia - na ogół mało przyjazne, a czasem wręcz karykaturalne - są słabo zróżnicowane, niezmiennie i niekoniecznie biorą się z aktualnej rzeczywistości, mają więc wszelkie cechy

stereotypów. To jest dla całego bibliotekarstwa jak kula u nogi: zniechęca, frustruje i odstręcza od zawodu osoby progresywne. Przesunięcie na dalsze miejsce słowa „bibliotekoznawstwo” w nazwach instytutów akademickich, kształcących bibliotekarzy, jest oczywistym świadectwem tej frustracji.

Warto wobec tego rozpoznać główne zarysy bibliotecznych i bibliotekarskich stereotypów obiegowych oraz ich pochodzenie. Z tego bowiem można wnioskować, jak dalece są trwałe i w jakim stopniu oraz w jaki sposób dałoby się je zburzyć.

## ISTOTA STEREOTYPU

Poznanie i rozumienie rzeczywistości oraz przejmowanie treści następuje przez zestawienie ich z tymi treściami, które każdy już ma (Nęcka i in., 2006, s. 295), na mocy co najmniej częściowej przystawalności, z ewentualnym wzbogaceniem treściowym, lub bez. Aktywizują się w ten sposób myślowe schematy, mentalne formy i ramy interpretacyjne (Schaff, 1981, s. 29; Sosińska-Kalata, 1999, s. 8), umożliwiające przyswojenie przyjętych sygnałów i treści. Najprawdopodobniej te, które są indywidualnie ważne, z przyczyn merytorycznych bądź emocjonalnych, rozwijają zasoby treściowe już posiadane - a inne natomiast nie. Pozostawiają dotychczasowe przeświadczenia oraz matryce rzeczywistości bez zmian i to są właśnie stereotypy: stosunkowo trwałe schematy poznawcze.

Stanowią składniki indywidualnej wiedzy, przekonań, poglądów na świat. Wiedza zaś to uporządkowana i powiązana struktura informacyjna (Nęcka in., 2006, s. 137), dlatego tak trudno wyeliminować pojedyncze stereotypy - wymagałoby to zmiany całego segmentu przyswojonych oraz utrwalonych treści.

Przeświadczenia na temat bibliotek i bibliotekarzy nie muszą uchodzić za ważne, tak z punktu widzenia treści, jak i emocji. Bez trudu zatem poddają się stereotypizacji.

Opinie te zwykle nie pochodzą z autopsji, ale ze słyszenia, z wypowiedzi cudzych i już nie podlegają analizie: nikt nie poddaje analitycznej refleksji w wszystkich swoich przeświadczeniach. Ale samo przetworzenie fonologiczne informacji werbalnych jest płytkie. Rejestrują się więc tylko wstępne, niezgłębione wiadomości, na ogół nastawione do zjawiska negatywnie, które bez dalszych przetworzeń, w takiej prymitywnie autorytatywnej, uproszczonej postaci, podlegają następnie zamrożeniu i trwają (Błoch i Doliński, 2004, s. 209; Henderson, 2005, s. 62; Kofta, 2004, s. 11).

Fakt, że stereotypy powstają w wyniku reakcji na słowa, a nie na zdarzenia rzeczywiste, utrudnia bądź uniemożliwia weryfikację, bo nie ma takiego zapotrzebowania: przyjmują się przecież automatycznie, razem z doczepionymi od razu desygnatami znaczeniowymi. I te - właśnie takie - aktywizują się potem nieświadomie, bezrefleksyjnie, w tej samej postaci (Kolańczyk, 1999, s. 18; Łukaszewski, 2003, s. 75). Wobec tego bardzo trudno je kontrolować (Kofta, 2004, s. 18; Łukaszewski, 2003, s. 72). A wszystko dlatego, że czas reakcji w chwili tej aktywizacji, tak jak i w momencie generowania się stereotypu, jest na ewentualną weryfikację za krótki [Błoch i Doliński, 2004, s. 208; Kolańczyk, 1999, s. 74; Łukaszewski, 2003, s. 75; Schaff, 1981, s. 38]. Jasne więc, że w tych bezreflek-



syjnych okolicznościach, również zmiana kojarzonego automatycznie sensu (desygnatu) jest niezwykle trudna, bo nie uświadamia się taka potrzeba oraz nie ma na to ani okazji, ani wystarczającego czasu (Błoch i Doliński, 2004, s. 206).

Stereotypy, zresztą rozmaite, są wszechobecne, ponieważ przynajmniej częściowo „uwalniają” od głębszej refleksji różne obszary poznawcze, oferując ułatwioną formułę poznania przyspieszonego (Błoch, 2003, s. 250; Nęcka i in., 2006, s. 248). Taka jest ich rola i nie da się powiedzieć, że zawsze negatywna.

Owszem: stereotypy to mniemania uproszczone i zafałszowane. Intuicyjnie i bezdowodowo narzucają opinie autorytatywne i arbitralne, a w dodatku usztywniają dalsze procedury myślowe. Ale ta fałszywość nie musi przeszkadzać poznającym - to jednak jest coś innego, choć na tym polega główny problem. Natomiast stereotypy oferują ważne ułatwienie. Za ich sprawą, w niektórych obszarach poznawczych, mimo braku refleksji i weryfikacji, konstytuuje się jakaś uproszczona wersja treści, jednoznaczna wizja rzeczywistości (Błoch, 2003, s. 250; Błoch i Doliński, 2004, s. 25; Łukaszewski, 2003, s. 21, 72; Nęcka i in., 2006, s. 530, 564). To pozwala, bez luki poznawczej, skupić się na innych obszarach poznania: indywidualnie uznawanych za szczególnie ważne.

Kreacja stereotypów - właśnie dlatego, że są przede wszystkim formą reakcji na cudze opinie, słowa, wypowiedzi - ma głównie charakter pozadoświadczeniowy. Generują się z potocznych przeświadczeń i n n y c h osób, z mniemań otoczenia, a ich źródła nikt nie docieka (Kofta, 2004, s. 17; Kolańczyk, 1999, s. 79; Nęcka i in., 2006, s. 569; Żegleń, 2000, s. 142). To znaczy, że stereotypy nie tylko zastępują, ale również w y p r z e d z a j ą osobiste doświadczenia: pojawiają się w świadomości lub w podświadomości, z a n i m ktoś zetknie się bezpośrednio z treściami bądź zjawiskami, podlegającymi stereotypizacji - a więc narzucają opinie, niezależnie od tego, jakie te doświadczenia będą. Odczucie osobiste, wiedza prywatna, może zaś różnić się od publicznej wiedzy obiegowej (Sosińska-Kalata, 1999, s. 24), ale bierze górę tylko pod wpływem silnych motywacji własnych: indywidualnej ważności zjawiska. Otóż to, co podlega stereotypizacji, na ogół nie bywa dla nikogo indywidualnie ważne.

O żywotności stereotypów przesądza natomiast ich doniosłość g r u p o w a , społeczna, bo taka też, zbiorowościowa, jest ich geneza: to wszak najczęściej zbiorowe przetworzenie fragmentów doświadczeń jednostkowych z przeszłości (Schaff, 1978, s. 76; Schaff, 1981, s. 115). Stereotypy są często opiniami zamrożonymi, kiedyś (przynajmniej częściowo) zgodnymi z minioną rzeczywistością, która jednak z czasem uległa zmianie, a stereotypy nie (Mitosek, 1974, s. 20-22). Odtąd więc tworzą wyobrazeniowe matryce, wyręczając bezpośrednie doświadczenia, ponieważ nakładają się na nie, a są zaś rozpowszechniane pozaświadomie w procesach (szeroko rozumianego) wychowania (Schaff, 1978, s. 44). To wszystko oznacza, że dla generowania się i rozpowszechniania stereotypów, bezpośrednie doświadczenia każdego mają o wiele mniejsze znaczenie, niż poglądy otoczenia. Nie: jakie coś jest w istocie - ale: jak się o tym czymś obiegowo myśli - oto sens stereotypu.

Dla wytwarzającej je zbiorowości, stereotypy spełniają ważne funkcje, bowiem — przez negacje innych - integrują ją i chronią to, co uchodzi w niej za wartościowe (Schaff, 1981, s. 136). A dzieje się tak przede wszystkim

poprzez negatywne stereotypy o s o b o w e innych: grup, specjalności, zawodów i deklarowanych postaw. Przypisanie „tamnym” - na przykład bibliotekarzom właśnie - cech negatywnych, zwłaszcza sprawnościowych lub moralnościowych, choćby i zmyślonych, poprawia i chroni wizerunek „swoich” (Błoch, 2003, s. 240; Hall, 2002, s. 227-228; Kofta, 2004, s. 11, 21). Przez uznanie, że „tamci” są niesympatyczni (oschli i wyniośli) lub moralnie podejrzani (wymądrzają się i krzyczą, chociaż niewiele umieją) oraz fizycznie nieatrakcyjni (niemodni), rośnie dobre mniemanie o sobie i o zbiorowościach, do których się przynależy.

To właśnie dlatego stereotyp całkowicie lub częściowo pozostaje w sprzeczności z faktami, jest bowiem narzędziem konstytuowania się zbiorowościowych mechanizmów obronnych, a nie: obiektywnego postrzegania rzeczywistości. Kieruje przeciw uwagę, narzuca nastawienia, upraszcza i deformuje obserwacje. Nic więc dziwnego, że w rezultacie „widać” to, co się zakłada, co niby ma miejsce, a nie to, co w rzeczywistości jest (Błoch, 2003, s. 239; Henderson, 2005, s. 118; Kofta, 2004, s. 15; Kolańczyk, 1999, s. 81; Nęcka i in., 2006, s. 296; Schaff, 1981, s. 115; Sosińska-Kalata, 1999, s. 87). Co więcej - następuje transfer negatywny: tak ukształtowanych procedur nie da się łatwo zmienić (Nęcka i in., 2006, s. 250; Schaff, 1978, s. 77; Schaff, 1981, s. 115).

To przecież jest niby wiedza, a więc struktura stabilna już z natury rzeczy (Drogosz, 2004, s. 279). Którą dodatkowo utrwalają rozpowszechnione heurystyki, popularne sposoby uproszczonego myślenia - kierowanie się tylko zapamiętanymi opiniami, przecenianie wartości własnego poglądu oraz uznanie raz wykreowanego wizerunku za typowy, reprezentatywny (Nęcka i in., 2006, s. 550, 555, 557). Niektóre stereotypy petryfikują się tym bardziej, kiedy nabierają charakteru globalnego. Otóż takie właśnie, powszechne, są stereotypy bibliotek i bibliotekarzy.

## JAK TO DZIAŁA

Cechą stereotypów jest również ich wysoka perswazyjność. Dla każdego mianowicie przekonujące są opinie otoczenia, ale w szczególności narzuca się atrakcyjność prostych diagnoz i charakterystyk (to nic, że niesprawdzonych) oraz w następstwie: łatwość formułowania sloganów i frazesów (Kaczmarek, 2001, s. 196; Kofta, 2004, s. 17). Co więcej - to właśnie stereotypowe zwroty, zawarte w dłuższych wypowiedziach, decydują często o przyswojeniu całych wypowiedzi (Doliński, 2003, s. 113). Mają więc stereotypy ogromny wpływ na akceptowalność rozpowszechnianych treści.

W konfrontacji z a u t e n t y c z n ą rzeczywistością i z punktu widzenia logiki, niektóre stereotypy są co najmniej udziwnione lub wręcz karykaturalne, a zdarza się nawet, że ewidentnie bzdurne. Ale to ich nie eliminuje z obiegu. Jest taka prawidłowość w myśleniu, że im dziwniejsze są skojarzenia, tym lepsze jest zapamiętanie kojarzonych treści (Henderson, 2005, s. 133). Być może i w tym przypadku to działa w ten sposób.

Stereotypowe opinie na temat osób, zbiorowości, grup zawodowych oraz zawodów, przez te grupy wykonywanych, wytwarzają takie właśnie, ogólne matryce przeświadczeniowe, taki sposób myślenia o tym wszystkim. Który trudno zmienić i nawet przeobrażenia rzeczywistości nie muszą prowadzić do zmian wizerunku (Błoch, 2003, s. 251; Nęcka i in., 2006, s. 295, 530; Schaff, 1981, s. 115).

A ten, jeśli trwa, stanowi formę społecznego napiętnowania osób, zbiorowości i zawodów, które charakteryzuje. To niewątpliwie jest odium, bo przez niechętnie opinie dopisuje się charakteryzowanym osobom i zbiorowościom również negatywne cechy (Bloch, 2003, s. 241). Zawód, dotknięty takim piętnem, rozwija się z oporami lub wcale. Zaś akces nowych profesjonalistów następuje bez ich entuzjazmu.

Z tym trzeba się zmagać. Mimo bowiem trwałości stereotypów i odporności na zmiany, nie są one jednak całkowicie niezmiennie - chociaż przebudowa stereotypowych opinii przychodzi z ogromnym trudem (Błoch, 2003, s. 245; Błoch i Doliński, 2004, s. 206; Kofta, 2004, s. 25; Posner, 2002, s. 125). Wymaga czasu, cierpliwości oraz konsekwencji i na pewno nie następuje w efekcie pojedynczych działań intencjonalnych.

Długotrwałe doświadczenia bezpośrednie, odmienne od stereotypowego wizerunku i również odmienne a powtarzalne informacje, mogą mieć pewien wpływ na modyfikację przeświadczeń indywidualnych (Drogosz, 2004, s. 266; Kofta, 2004, s. 17, 25). Ale wpływ o wiele silniejszy mają te zmienione informacje, jeżeli je rozpowszechnia własna grupa opiniodawcy. To zaś oznacza, że trzeba skłonić przede wszystkim zbiorowość do zmiany poglądu i do odstąpienia od stereotypu. Otóż to jest zawsze trudne, a w wymiarze globalnym nie bardzo wiadomo, jak w ogóle byłoby możliwe.

Szansa na dezaktywację stereotypu pojawia się w każdym razie wówczas, kiedy postrzegane stereotypowo zjawiska, osoby, zawody, staną się ważne, tak dla każdego indywidualnie, jak też dla mniejszych i większych zbiorowości. I kiedy ujawnia swoje rzeczywiste cechy na tyle klarownie, żeby zostały zauważone. Oraz: kiedy praktyka przestanie potwierdzać stereotypowe wyobrażenia.

## STEREOTYPY BIBLIOTEKARSKIE

Obiegowe stereotypy bibliotek i bibliotekarzy, profesjonalistom doskonale znane i stanowiące piętno zawodu, są jednak trudno uchwytnie w sensie „fizycznym”, ponieważ rozchodzą się nieformalnie. W obrębie własnej zbiorowości zawodowej kolportujemy je więc sami, według tego co udaje się wychwycić (i powiązać razem) z opinii pozaprofesjonalnych - które zresztą rzadko są adresowane wprost do bibliotekarzy. Mimo to, znakomita większość pracowników bibliotek zna te stereotypy i odczuwa ich negatywne skutki (Rusek, 1990, s. 39).

Obecność tych stereotypów w świadomości społecznej - oprócz obiegowych wypowiedzi werbalnych - potwierdza się pośrednio: przez skarykatyzowane sylwetki bibliotekarzy w powieściach, w filmach, a nawet w komiksach (Highsmith, 2002, s. 62; Matwiejew, 2003, s. 66; Williamson, 2002, s. 48). Oto bowiem większość tych postaci, przeciw fikcjonalnych i dla fabuł marginalnych, charakteryzuje się zbieżnymi lub identycznymi cechami negatywnymi. Taka syntetyczna kreacja nie może być dziełem przypadku.

Natomiast sugestie bezpośrednie pojawiają się rzadziej. Głównie w mediach (Church, 2002, s. 6) oraz w gazetach codziennych, a niekiedy także w czasopiśmie. Zainicjowane niedawno przez „Gazetę Wyborczą” ogólnodostępne, elektroniczne forum dyskusyjne, ujawnia właśnie bardzo uproszczone, stereotypowe wyobrażenia potoczne o bibliotekach i o bibliotekarzach (*Gazeta. pl: Forum Książki*, 2006).

Przegląd obiegowych opinii wskazuje, że są różne kategorie bibliotekarskich stereotypów (Matwiejew, 2003, s. 71; Williamson, 2002, s. 48): można zidentyfikować co najmniej trzy warianty. Ten najpowszechniejszy, który obywa się bez konfrontacji z aktualną rzeczywistością, jest wyraźnie *negatywny*. Sprowadza się do portretu spetryfikowanej instytucji prewencyjnej, rodem z XVIII w. (ewidentne przeniesienie z przeszłości), więc trudno dostępnej, nieprzyjaznej, skupionej wyłącznie na książkach, pieczołowicie chronionych, w której pracują niekomunikatywni, rygorystyczni i niesympatyczni bibliotekarze (Church, 2002, s. 6, 12; Posner, 2002, s. 111). To z tego wzięła się złośliwa sugestia Umberto Eco, że „ideałem” byłby całkowity zakaz wstępu do bibliotek (Eco, 1990, s. 16). Ten stereotyp podziela zdecydowana większość społeczeństwa - ta zwłaszcza, która z bibliotek nie korzysta - ale i pokaźna część publiczności bibliotecznej też się od niego nie dystansuje.

Natomiast za sprawą technologii informacyjnej oraz dostrzeganego wsparcia edukacji na wszystkich poziomach - pojawił się wśród niektórych użytkowników bibliotek nowy, bardziej *umiarkowany* choć nadal mało *korzystny* stereotyp bibliotekarza (D'Elia i Rodger, 1994, s. 24; Dickinson, 2002, s. 108; Fagan, 2002, s. 132, 139-140; Gorman, 2005, s. 50). Jest to wizerunek funkcjonariusza bibliotecznego: dobrze przygotowanego specjalisty, znającego się na rzeczy „technologa” informacji, więc użytecznego, ale zarazem butnego, przemądrzałego i aroganckiego (Posner, 2002, s. 111, 116). Krzyżują się tu nastawienia względnie korzystne i odczucia negatywne, dyktowane przez nieznamość i obcość specyfiki samych bibliotek oraz technologii informacyjnej, z których jednak korzystać trzeba (Onwnegbuzie i in., 2004, s. 31, 34; Schmidt, 2006, s. 125).

Poza tym występują marginalnie przyjazne charakterystyki bibliotek i bibliotekarzy, podkreślające pozytywne z oferty bibliotecznej oraz jej rozległy repertuar, jak też profesjonalizm bibliotekarzy (D'Elia i Rodger, 1994, s. 25; Higsmith, 2002, s. 82; Martin, 1984, s. 214; Williamson, 2002, s. 51). Ale ten pozytywny stereotyp pojawia się tylko wśród niewielkiej części bibliotecznej publiczności.

W obiegowych, negatywnych stereotypach bibliotekarzy mieści się sporo cech, które w sposób oczywisty nawiązują do przeszłości, bez żadnego związku z rzeczywistością współczesną. Istnieje nawet swego rodzaju rdzeń, klasyczny trzon, wiązadło tych opinii, polegający na kojarzeniu bibliotek i bibliotekarzy *wyłącznie* z książkami (Gorman, 2005, s. 49, 57), co ma rzekomo być świadectwem petryfikacji, zamrożenia, rozbratu ze współczesnością. Nakładają się tu na siebie dwa mity, dwie nieracjonalne idee - że mianowicie piśmiennictwo to syndrom konserwatyzmu oraz: że bibliotekarstwo jest wyłącznie księgozbirowe. Ich niezgodność z praktyką nie stanowi żadnej przeszkody w rozprzestrzenianiu się - w dostrzegalnym powiązaniu z ujawniającymi się nastawieniami antyinteligentnymi. Bo też rodowód biblioteki jest bez wątpliwości inteligentny.

Również utrzymuje się w obiegu, utrwalane przez lata przeświadczenie, że w bibliotekach nie ma nic do roboty, poza udostępnianiem i czytaniem książek. Z tego punktu widzenia, każdy pracownik biblioteki, który nie zajmuje się obsługą użytkowników - więc zwłaszcza w bibliotekach dużych - wywołuje irytację publiczności i jest określany jako biblioteczny biurokrata, niewątpliwie zbędny (Matwiejew, 2003, s. 68).

W potocznych przeświadczeniach o bibliotekarzach - nigdy nie weryfikowanych - powtarzają się uporczywie te same sugestie bierności, nieporadności i nieudacznictwa (czasami też ekscentryczności), w połączeniu z mnóstwem kompleksów i innych słabości psychicznych (Dickinson, 2002, s. 98, 108; Matwiejew, 2003, s. 70; Posner, 2002, s. 112; Williamson, 2002, s. 52). Jeżeli jest prawdą, że intensywne obcowanie z komputerami też sprzyja wyobcowaniu (Juszczak, 1998, s. 174), to nadzieja, że elektronizacja bibliotek pomoże w zatarciu takich wyobrażeń, może się nie spełnić.

W oczywistym związku z takim postrzeganiem bibliotekarzy, funkcjonuje równie uporczywie wizja biblioteki (kiedyś - klasztornej?), jako miejsca spokojnej i cichej pracy oraz azylu. To ma być rzekomo schronienie dla osób życiowo przegranych oraz nieporadnych (Dickinson, 2002, s. 107; Matwiejew, 2003, s. 70; Schmidt, 2006, s. 115). I ten slogan jest akurat wyjątkowo żywotny, mimo że w rzeczywistości nie przemawia za nim nic.

Dopełnienie stanowią zaś imputowane syndromy wyglądu zewnętrznego: osób niemodnych i zaniedbanych. W wypowiedziach angielskojęzycznych, nie tylko potocznych, ale również elitarnych, funkcjonuje nawet symbol „Marion”, bibliotekarki w okularach - zatem nieciekawej, bo jej spoza tych okularów nie widać, no i oczywiście skupiającej się na czytaniu, co te okulary jednoznacznie sygnalizują (Gorman, 2005, s. 49; McLuhan, 2001, s. 240). Przedrzeźniając ten wizerunek, Umberto Eco sarkastycznie sugerował, że cały personel biblioteczny powinien być dotknięty ułomnościami (Eco, 1990, s. 14).

Z kolei istnieją również takie składniki obiegowych stereotypów bibliotekarskich, które mogą mieć lub znajdują na pewno, potwierdzenie w praktyce, dlatego są wyjątkowo trwałe. Powszechne jest mianowicie i zgodne z prawdą przekonanie o feminizacji tego zawodu (Bowden, 1994, s. 30), co mimo wszystko obniża prestiż w stosunku do zawodów uniwersalnych. Ale dodatkowo wiąże się z symptomami, już tu sygnalizowanymi i tak tworzy się „syntetyczny” a niesympatyczny wizerunek gderliwej starej panny, która rzekomo ma być typową bibliotekarką (Matwiejew, 2003, s. 68).

Nie jest też korzystne, rozpowszechnione przeświadczenie o wiekowym zaawansowaniu pracowników bibliotek. Syndrom starszej pani, która wszystkich ucisza, jest obecny zwłaszcza w świadomości co młodszymi użytkownikami, mianowicie studentami i uczniami, a to zapowiada, że przetrwa kolejne lata (Highsmith, 2002, s. 72; Zając, 2000, s. 82). Prawda zaś rzeczywiście jest taka, że „statystyczny” wiek bibliotekarzy jest zaawansowany: procentowo znacznie mniej jest osób młodych, niż w innych zawodach (Gorman, 2003, s. 9; Mosley, 2002, s. 171; Sowremiennaja, 2005, s. 45).

Poza tym młodsza publiczność biblioteczna sarka na arogancję bibliotekarzy (Posner, 2002, s. 111), głównie akademickich i szkolnych. Ma to związek z przenoszeniem przez bibliotekarki matriarchalnych ról domowych do pracy: apodyktycznych „głów rodziny” - adresowanych do tych użytkowników, którzy bronią się nieskutecznie, więc młodszych (Montgomery i Cook, 2005, s. 15).

Od lat - chociaż zapewne nie od zarania, jeżeli dostęp „do książek” kojarzył się z wiedzą- publiczność nie identyfikuje bibliotekarstwa z jakimkolwiek profesjonalnymi kwalifikacjami (Bowden, 1994, s. 28; Posner, 2002, s. 114; Prins i de Gier, 1994, s. 46). Do „czytania książek” żadne umiejętności nie są jednak potrzebne. Ale to jest przeświadczenie, w niemałym stopniu nabyte przez kontakty z całym, akurat licznym, legionem amateerek, poza-

trudnianych w małych bibliotekach, szczególnie publicznych (Usherwood, 1996, s. 129). Ukonstytuowany tam samoistnie model „bibliotekarki-mrówki” jest wyraźnie pozaintelektualny i nieprofesjonalny, zresztą jawnie łączy się z niechęcią do nauki (Rusek, 1999, s. 16, 54). W stereotypie nastąpiło uogólnienie: na wszystkich.

W następstwie tak właśnie ukształtowanych, obiegowych stereotypów bibliotek i bibliotekarzy - które automatycznie generują złe, a przynajmniej mało przyjazne, oceny potoczne - kształtuje się niski prestiż, marny autorytet tego zawodu (Bowden, 1994, s. 31; Kolańczyk, 1999, s. 81; Prins, de Gier, 1994, s. 36; Rusek, 1990, s. 39). Taka jest ogólna ocena społeczna, która nie może nie mieć wpływu na samoocenę wewnątrzprofesjonalną.

Kiedy zaś wykonuje się zawód o społecznym nastawieniu, który jednak nie cieszy się społeczną estymą, trudno o satysfakcję i o przywiązanie do tej profesji. Nawet jeśli zniechęcenie ogarnia połowę lub mniej niż połowę, zatrudnionych (Rusek, 1990, s. 27; Zybert, 2003, s. 53) - jest to dużo, zwłaszcza że frustrują się głównie najaktywniejsi i najambitniejsi.

Dlatego niektórzy porzucają ten zawód, a napływ młodych adeptów jest niedostateczny. Młode pokolenia nie garną się do tej pracy, bo irytuje je już nawet sam termin „bibliotekarstwo”, kojarzony ze złymi stereotypami - wolą być pracownikami informacji (Dierewianko, 2000, s. 9; Sosińska-Kalata, 2003, s. 122), ale publiczność nic o tym nie wie i nadal zachowuje się deprymująco. Toteż sporo osób podejmuje pracę w bibliotekach raczej z braku innych możliwości, niż z intencjonalnego wyboru.

Przez to odium pogłębia się rozbieżność pomiędzy nastawieniem wielu bibliotekarzy i oczekiwaną satysfakcją zawodową a ocenami otoczenia i samooceną, generując stres, a z czasem nerwice oraz depresje. Pierwotną reakcją na stres jest albo chęć oporu, albo chęć ucieczki, ale jeżeli stres trwa, następuje faza emocjonalnego wyczerpania (Rathus, 2004, s. 581; Strelau, 2006, s. 163-164, 177). Po kilku latach pracy w tych okolicznościach, pojawia się obojętność i zniechęcenie, nad czym umieją zapanować jedynie nieliczni.

To jest, fatalny dla bibliotekarstwa, syndrom wypalenia się zawodowego, »następstwem w postaci apatii, stałego poczucia braku sukcesów i zaniku motywacji do kreatywnego działania (Strelau, 2006, s. 176-177; Zybert, 2003, s. 50). Ma więc odtąd miejsce bierne trwanie - silnie przystające do stereotypu! - który wobec tego utrwala się jeszcze mocniej.

## UTRWALACZE

Na znaczną trwałość stereotypów wskazuje uporczywe krążenie tych samych opinii o bibliotekarzach w całym społeczeństwie, mimo że wyraźna większość populacji nie ma z bibliotekami bezpośredniej styczności. Natomiast nie jest to trwałość i niezmienność bezwarunkowa - na co wskazuje wariantyzacja stereotypów wśród publiczności bibliotecznej. To znaczy, że istnieją czynniki, które mogą zmieniać stereotypowe przeświadczenia, ale wobec tego są również czynniki, mogące utrwalać stereotypy.

Wśród przyczyn utrwalających, a wobec bibliotekarstwa zewnętrznych, konkretyzuje się przede wszystkim brak w społeczeństwie wiedzy o bibliotekach: kompletna nieznanomość ich funkcjonowania i rzeczywistej oferty (Prins i de Gier, 1994, s. 45). Dlatego nieświadomie przejęte z prze-

szłości, zdeformowane wyobrażenia, nie popadają w sprzeczność z bieżącą rzeczywistością bibliotek, bo stosownej konfrontacji zazwyczaj nie ma.

Stereotypowe wyobrażenia o bibliotekarzach i bibliotekach podtrzymują również gazety i media (Church, 2002, s. 12; Smith, 2006, s. 197), też nie reagujące na rzeczywistość. W Polsce, wbrew faktom, prasa lansuje pogląd, że czytelnictwo jest w stanie agonii i wobec tego kreuje na „wydarzenia” banalne fakty, zasłyszane z bibliotek, ośmieszając w ten sposób, mimo woli, całe bibliotekarstwo. Ale też właśnie z bibliotek wypływają akurat takie, bagatelne powiadomienia, które niezorientowanym dziennikarzom wydają się godne publikacji (Wolfe, 1997, s. 78).

Odrębnym zespołem czynników, utrwalających złe stereotypy bibliotekarzy, są **n i e d o b r e k o n t a k t y** bezpośrednie z publicznością i otoczeniem (Gupta, 2006, s. 15). Dająca się odczuć antypatia wobec użytkowników, niechętny do nich stosunek lub lekceważenie, a także daleko posunięty formalizm i nadmierny rygoryzm - wszystko to działa konserwująco na obiegowy wizerunek bibliotekarza: utrwała zły obraz. Rozpowszechniający się samoczynnie, ponieważ zniechęcony użytkownik sam następnie zniechęca innych (Doliński, 2003, s. 184).

Fatalne następstwa mają zwłaszcza złe kontakty z użytkownikami w bibliotekach szkolnych, ponieważ dla większości osób są to pierwsze i jedyne biblioteki, z jakimi się w życiu zetknęli. A pierwsze wrażenie kształtuje wyobrażenia na długo (Rathus, 2004, s. 596) - tym bardziej, jeśli innych wrażeń nie ma.

Kiepskie skojarzenia wywołują poza tym u publiczności kontakty z nieprofesjonalnymi pracownikami bibliotek małych - publicznych i akademickich. Akurat tam wzajemne relacje mogą i powinny być przyjazne, mało sformalizowane, tymczasem postawy marnie przysposobionych bibliotekarzy zniechęcają i stereotypom przybywa odświeżonych odniesień. A bibliotek małych jest dużo.

Niekorzystnie działają również konflikty, agresje, niesnaski pomiędzy personelem bibliotecznym i dydaktycznym w uczelniach i szkołach. Rodowód tych niechęci, niejasny i nielogiczny, też jest stereotypowy i są one powszechne, nie tylko w Polsce (Church, 2002, s. 13; Jenkins, 2005, s. 21-26, 64). Dostrzegane przez studentów i uczniów, mocno utrwalają negatywne opinie o bibliotekarzach właśnie.

Oraz są jeszcze przyczyny **w e w n ą t r z b i b l i o t e c z n e**, ujawniające się otoczeniu wprost lub pośrednio, również utrwalające stereotypy. To jest ogólne popsucie jakości bardzo wielu bibliotek, generalne zaniedbanie z winy zatrudnionych tam osób. Liczne biblioteki wyglądają nie tylko zgrzebnie, ale wręcz odrażająco, pory ich otwarcia nierzadko urągają elementarnej logice, a i jakość usług bywa nieraz fatalna, zniechęcając do korzystania oraz utrwalając kiepską reputację bibliotek i bibliotekarzy (Eco, 1990, 15; Prins i de Gier, 1994, s. 45).

Bynajmniej niemarginalnie funkcjonuje (przynajmniej w formie intencji) przestarzały model bibliotekarza jako krzewiciela kultury, pojmowanej sloganowo i ogólnikowo, a to dla najbardziej progresywnych użytkowników bibliotek stanowi syndrom archaizacji bibliotekarstwa (Zybert, 2003, s. 59). Z kolei model bibliotekarza jako wyłącznie pracownika informacji, jest dla wielu użytkowników zbyt awangardowy, nie do zaakceptowania przez dużą część publiczności bibliotecznej (Sosińska-Kalata, 2003, s. 117, 120). Obydwa modele razem podkreślają zaś rozbrat koncepcjami bibliote-

karstwa a użytkowniczymi oczekiwaniami - co właśnie obiegowe stereotypy sugerują.

No i znajduje częściowe potwierdzenie potoczny zarzut (inna sprawa, że przesadnie uogólniony) bibliotekarskiego nieuctwa oraz przypadkowego akcesu do tej profesji (Rusek, 1999, s. 15-16). Spora część pracowników bibliotek nie ma wszak żadnych stosownych kwalifikacji, albo ma kwalifikacje formalne, lecz w rzeczywistości nic nie umie takiego, co jest aktualnie w tym zawodzie konieczne. To rzuca się w oczy - również publiczności.

Spontaniczne głosy osób, wypowiadających się w „Elektronicznym Forum Bibliotekarzy EBIB”, potwierdzają, że większość dyskutantów, ani z zawodowym piśmiennictwem, ani z wiedzą profesjonalną, nie ma żadnej styczności. A są to przeważnie ludzie młodzi, więc taki stan potrwa - podtrzymując egzystencję stereotypów zawodu.

## SZANSE ZMIAN

Stereotypy rzadko zanikają samoistnie. Żeby je zmienić, albo zastąpić innymi, a tym bardziej wyeliminować, potrzeba rozmaitych działań intencjonalnych, aktywnych, odpowiednio ukierunkowanych. Ale nawet wtedy nie ma gwarancji powodzenia: zmiany następują z ogromnym trudem oraz zazwyczaj nie w pełni, częściowo, etapami, a trwa to zawsze bardzo długo. Zjawisko ma wszak charakter masowy i świadomościowy oraz podświadomościowy, wobec tego wpływ na zmiany - i to w takiej skali - jest trudny do skonkretyzowania. Mimo wszystko, przeważa opinia, że jednak w sumie jest możliwy (Błoch, 2003, s. 245; Jenkins, 2005, s. 91; Kofta, 2004, s. 26; Wormell, 2002, s. 4).

Jak każdy wytwór świadomości, stereotyp daje się modyfikować zarówno przez kontakt z odmienną od niego rzeczywistością, jak i przez inne (również odmienne) informacje. W ten sposób myślenie uwalnia się od schematu: jeżeli pojawią się inne ujęcia, rozmaite warianty zjawiska - ale najskuteczniej to działa wówczas, kiedy nie są drastycznie różne od wyobrażeń pierwotnych (Kofta, 2004, s. 25; Kolańczyk, 1999, s. 79; Łukaszewski, 2003, s. 232). Otóż praktyka biblioteczna, jeżeli godziwa, może być takim modyfikatorem przeświadczeń, właśnie umiarkowanym, ponieważ całkowitego zerwania z dotychczasowym modelem nie ma, a dokładniej: z tym, co z niego nadal jest użyteczne.

Trzeba zaś, żeby praktyka pozbywała się symptomów, czynników oraz procedur przestarzałych, utrwalających stereotypy, a jednocześnie sprzyjała kreacji rozwiązań nowoczesnych. Oczywiście, w skali globalnej nikt nikomu takiego, ewentualnego postępowania, nie zdoła narzucić ani skoordynować. Natomiast można i trzeba wypracować stosowną koncepcję, która - jak rama - mogłaby konkretyzować wskazówki produktywnego (w tym zakresie) postępowania profesjonalnego. Po to w końcu bibliotekoznawstwo jest.

Żeby poprawić potoczne mniemania o bibliotekarzach, konieczna jest pełna profesjonalizacja personelu bibliotecznego, a więc pozbycie się amatorszczyzny jako pozostałości lub bieżącego efektu, po zatrudnieniu „kogośkolwiek”. Przez zawodowców należy zaś rozumieć zarówno osoby z kwalifikacjami informacyjno-bibliotecznymi, jak też innych specjalistów, przysposobionych do zawodu jako bibliotekarzy dziedzinowych.



**Dla** publiczności cechy dobrego profesjonalizmu to kontaktowość, innowacyjność, solidność i rozległa wiedza, użyteczna w mediacji i w obsłudze użytkowników. To z nich (jeśli są) tworzy się korzystny wizerunek potoczny pracownika biblioteki - być może, że „zbiorczy”, zsyntetyzowany na podstawie harmonijnego funkcjonowania całego zespołu bibliotecznych specjalistów (Ewers i Austen, 2006, s. 29; Jenkins, 2005, s. 76; Levrault, 2006, s. 29; Posner, 2002, s. 115; Rusek, 1990, s. 28-29; Zybert, 2003, s. 59). I takie wyobrażenie mogłoby zastąpić dotychczasowe złe stereotypy.

Profesjonalizmu brakuje głównie w bibliotekach małych i z tego punktu widzenia inkorporacja ich w jednostki większe, nawet w megabiblioteki, jest pożądana. Mimo że - teoretycznie - małe biblioteki powinny być przyjaźniejsze i mniej sformalizowane, ale w ten sposób nie da się nadrobić braku profesjonalizmu. Innym rozwiązaniem jest wkomponowanie bibliotek małych w struktury sieci bibliotecznych (np. jako filie), bo to też wymusza zawodowe standardy.

Archaiczny stereotyp bibliotekarza i biblioteki nie wytrzymuje konfrontacji z nowoczesną technologią elektroniczną, trzeba więc żeby była przez publiczność zauważalna i wykorzystywana (Dickinson, 2002, s. 108; Fagan, 2002, s. 139). W ten sposób bowiem powstaje inny wizerunek, docierający pośrednio również szerzej: do świadomości nieużytkowników. Trzeba jednak zachować równowagę pomiędzy ofertą elektroniczną oraz piśmienniczą (Chu, 2005, s. 23; Good, 2005, s. 29; McDermott, 2005, s. 17).

Bo też szczególnie ważnym (acz trudno realizowalnym) działaniem opiniotwórczym powinna być próba poszerzenia zasięgu społecznego bibliotek, żeby znacznie więcej osób kształtowało swoje opinie z bezpośredniego kontaktu (Gupta, 2006, s. 15). Traktowane dotychczas jako instytucje wyłącznie inteligenckie, powinny zyskać opinię instytucji użyteczności powszechnej — lecz droga ku temu nie jest łatwa: wymaga szerokiej, długotrwałej i kosztownej akcji promocyjnej. Rzecz w tym, że nie lekceważy się instytucji (ani jej pracowników) i n d y w i d u a l n i e ważnej, więc używanej oraz użytecznej i o takie opinie trzeba zabiegać. Ewentualnie również częściowo, przez solidną ofertę, wspierającą: edukację, informację lokalną oraz informację zawodową.

Jak też przez rzeczywiście realizowany program przysposobienia do korzystania z zasobów elektronicznych oraz zwłaszcza Internetu, dla możliwie wielu osób (Jenkins, 2005, s. 56-58; Sowremiennaja, 2005, s. 45). Ta elektroniczna alfabetyzacja - ale stosowana szeroko, nie tylko wobec studentów i uczniów - prędzej czy później powinna spotkać się z akceptacją publiczności i zatem: poprawić bibliotekarski wizerunek.

W istocie tylko użytkowanie bibliotek może stopniowo korygować obiegowe przeświadczenia: że mianowicie biblioteka nie jest instytucją ani archaiczną, ani awangardową, ale umiarkowanie innowacyjną, n o r m a l n ą, czyli właśnie taką, jakiej publiczność potrzebuje. Orz: że pracujący tam bibliotekarze są przyjaznymi partnerami i mają pomóc w opanowaniu, na indywidualny użytek, całej tej ogromnej podaży komunikacyjnej (Gorman, 2000, s. 78). Ośrodkiem zaś, który szczególnie takie przeświadczenia konstytuuje i utrwała, powinna być biblioteka szkolna - ta pierwsza i często jedyna z bibliotek, z której musi skorzystać prawie każdy. Głównym czynnikiem opiniotwórczym są biblioteczne usługi, oceniane jako sprawne bądź nie, ale według kryteriów użytkowniczych. Kwalifikuje do oceny dobrej udostępnianie zasobów mieszanych, więc piśmienniczych i elektronicznych, oraz

informacji - we wszystkich możliwych formach: na wynos, na miejscu i zdalnie, czyli przez sieć, gdzie dostęp jest całodobowy (McDermott, 2005, s. 16; Schmidt, 2006, s. 123; Sowremiennaja, 2005, s. 108). Co przy tym ważne: publiczność często zadowala się przeciętną, „satysfakcjonującą” jakością usługi (np. treściową), nie oczekując optimum, natomiast najwyższej ceni szybkość realizacji - i w staraniach o poprawę wizerunku trzeba to uwzględnić (McDermott, 2005, s. 4).

Nowym składnikiem bibliotecznej oferty bywa zaś obecnie aranżacja biblioteki jako ogólnodostępnej przestrzeni publicznej i miejsca środowiskowych kontaktów. To także dla wielu osób może nadać bibliotece rangę instytucji indywidualnie ważnej.

Prospektywnie natomiast rysuje się szansa szerszego uświadomienia decydującej roli bibliotek i bibliotekarzy w porządkowaniu chaosu transmisyjnego, w użyciu (opracowaniu, indeksowaniu i weryfikacji) całej podaży komunikacyjnej. I wprowadzić tę rolę pełnią biblioteki od zarania, ale mało kto spoza profesji ma tego świadomość. Teraz może być inaczej. Mianowicie ogromna oferta piśmiennicza i elektroniczna jest nie do opanowania przez nikogo indywidualnie, ani nawet przez istniejące wyszukiwarki. Natomiast scalone katalogi międzybiblioteczne oraz metadane (inne narzędzia trzeba jeszcze wynaleźć), pełnią rolę preselektorów tej oferty i adaptują ją do użytkowniczych potrzeb. To musi być z czasem dostrzeżone i docenione (Chu, 2005, s. 7, 102, 106; Good, 2005, s. 25-27; Grygrowski, 2001, s. 132, 153; Jenkins, 2005, s. 87; McDermott, 2005, s. 7, 16).

Jednak do tego wszystkiego niezbędny jest jeszcze rozumny marketing, podporządkowujący wszystko co biblioteczne nastawieniu na własną publiczność i na otoczenie każdej biblioteki. Oraz jest potrzebna aktywna promocja, kreująca nowoczesny wizerunek bibliotekarza i biblioteki. Przy założeniu wspólnego celu i jednakowo pozytywnych intencji kierownictw bibliotek, podobne strategie marketingowe w wielu bibliotekach nie są wykluczone. Natomiast dla ewentualnej kampanii promocyjnej pojawiają się zasadnicze bariery organizacyjne i finansowe (Ewers i Austen, 2006, s. 25; Gupta, 2006, s. 6; Jenkins, 2005, s. 86; Mosley, 2002, s. 170).

Skuteczna promocja wymaga długotrwałej i wariantywnej akcji prasowej oraz medialnej w bardzo dużej skali, a to dużo kosztuje. Za granicą tylko najbogatsze stowarzyszenia - nikt inny nie ma stosownego tytułu, czyli kompetencji - stać, od czasu do czasu, na sfinansowanie szerszej promocji; w Polsce nikt na to środków nie ma. Być może z rozwojem inicjatyw konsorcyjnych, również promocja bibliotekarstwa (wtedy: realna) stanie się przedmiotem międzybibliotecznego współdziałania, ale na razie nic tego nie zapowiada.

A tylko przez konsekwentny marketing, sprzężony z aktywną promocją, można wypracować postępowanie, określane jako *branding* - polegające na wykreowaniu pożądanego wizerunku, a następnie na nieustannym kojarzeniu go i konsekwentnym podtrzymywaniu. Jeśli uda się w ten sposób wzbudzić społeczne zainteresowanie i akceptację, to wizerunek ten może być następnie retransmitowany przez różne środowiska, ale już jako sugestia ich własna. Dlatego - skuteczna (Drogosz, 2004, s. 266-267; Schmidt, 2006, s. 127). Nie ma gwarancji, że nawet przy aktywnym postępowaniu bibliotek, zły stereotyp bibliotekarza wypadnie z obiegu, ewentualnie zastąpiony mniej dokuczliwym, albo wręcz pozytywnym - a już na pewno nie nastąpi to szybko. Ale z kolei bierność oznacza mimowolną zgodę na to,

żeby nadal zamulał społeczną świadomość, co dla zawodu mającego sens wyłącznie w przestrzeni społecznej, stanowi śmiertelne zagrożenie.

Trzeba więc podjąć stosowny trud, zabiegając wszelkimi sposobami i możliwie razem, o wyłansowanie wizerunku bibliotekarza jako komunikacyjnego mediatora oraz wizerunku biblioteki jako instytucji społecznie użytecznej (Modigh, 2001, s. 4; Rusek, 1999, s. 60). Nawet jeśli szanse powodzenia są ograniczone.

Co więcej: promocja musi być nieustanna oraz elastyczna, bo ten zawód nie ulegnie hibernacji - z upływem czasu będzie zmieniał się nadal (Mosley, 2002, s. 168). Trzeba zatem, żeby również opinia publiczna była możliwie świadoma tych zmian i ich skutków. W przeciwnym razie potoczne niezrozumienie sensu bibliotekarstwa będzie trwało (McDermott, 2005, s. 5), blokując rozwój oraz redukując napływ do zawodu adeptów najlepszych.

## BIBLIOGRAFIA

- Bloch, Bogusława (2003). Moralnościowe i sprawnościowe aspekty przetwarzania informacji stereotypowych. W: *Psychologia umysłu*. Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, s. 238-252.
- Błoch, Bogusława; Doliński, Dariusz (2004). Dwufazowy model powstawania stereotypów. W: *Myślenie stereotypowe i uprzedzenia. Mechanizmy poznawcze i afektywne*. Warszawa: Wydaw. Instytutu Psychologii PAN, s. 203-219.
- Bowden, Russell (1994). Image, status and reputation: some observations. In: *The status, reputation and image of the library and information profession*. München: Saur, pp. 28-35.
- Chu, Felix T. (2005). *There's another way to do it. Reflections on librarianship*. Lanham: The Scarecrow Press, Inc., 115 p.
- Church, Gary (2002). In the eye of the beholder: how libraries have been viewed over time. In: *The image and role of the librarian*. Binghamton: The Haworth Information Press, pp. 5-24.
- Dickinson, Thad E. (2002). Looking at the male librarian stereotype. In: *The image and role of the librarian*. Binghamton: The Haworth Information Press, pp. 97-110.
- D'Elia, George; Rodger, Eleanor Jo (1994). Public opinion about the roles of the public library in the community. The results of a recent Gallup Poll. *Public Libraries* no. 1 pp. 23-28.
- Dierewianko, Jekatierina W. (2000). Nawigatory znanija: buduszczeje bibliotecznoj i informacjonnoj profiesji. *Bibliotekowiedienije* nr 2, s. 8-11.
- Doliński, Dariusz (2003). *Psychologiczne mechanizmy reklamy*. Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne 256 s.
- Drogosz, Marek (2004). O sposobach ograniczania wpływu stereotypów na myślenie. W: *Myślenie stereotypowe i uprzedzenia. Mechanizmy poznawcze i afektywne*. Warszawa: Wydaw. Instytutu Psychologii PAN, s. 265-281.
- Eco, Umberto (1990). *O bibliotece*. Wrocław: Ossolineum, 33 s.
- Ewers, Barbara; Austen, Gaynor (2006). A framework for market orientation in libraries. In: *Marketing library and information services: international perspectives*. München: K. G. Saur, pp. 21-30.
- Fagan, Jody (2002). Student's perception of academic libraries. In: *The image and role of the librarian*. Binghamton: The Haworth Information Press, pp. 131-143.
- Fonotow, Georgij (2002). O prirodie bibliotiek: informacjonnyje li oni uczezdienija? *Bibliotekowiedienije* nr 4 s. 36-47.
- Gazeta. pl: Forum: Książki* [online] (2006). Dostępny w World Wide Web: <<http://forum.gazeta.pl/forum/72.2.html?f=151&w=41727331&v=2&s=0>>
- Good, Stephen (2005). Library prophets and library pornographers: some problems that arise when we talk about libraries and web. In: *Last one out turn off the lights: is this the future of American and Canadian libraries?* Lanham: The Scarecrow Press, Inc., pp. 19-30.

- Gorman, Michael (2000). *Our enduring values. Librarianship in the 21<sup>st</sup> century*. Chicago: American Library Association, 188 p.
- Gorman, Michael (2003). *The enduring library. Technology, tradition and the quest for balance*. Chicago: American Library Association, 176 p.
- Gorman, Michael (2005). *Our own selves. More meditations for libraries*. Chicago: American Library Association, 225 p.
- Grygrowski, Dariusz (2001). *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece*. Warszawa: Wydaw. SBP, 223 s.
- Gupta, Dinesh K. (2006). Broadening the concept of LIS marketing. In: *Marketing library and information services: international perspectives*. München: K. G. Saur, pp. 5-20.
- Hall, Bradford „J” (2002). *Among cultures. The challenge of communication*. Fort Worth: Hartcourt College Publishers, 374 p.
- Henderson, John (2005). *Pamięć i zapominanie*. Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 175 s.
- Higsmith, Dough (2002). The long, strange trip of Barbara Gordon: images of librarians in comic books. In: *The image and role of the librarian*. Binghamton: The Haworth Information Press, pp. 61-83.
- Jenkins, Paul O. (2005). *Faculty - librarian relationship*. Oxford: Chandos Publishing, 166 p.
- Juszczyk, Stanisław (1998). *Komunikacja człowieka z mediami*. Katowice: „Śląsk”, 277 s.
- Kaczmarek, Bożydar (2001). Potęga słowa. W: *Psychologia komunikowania się*. Szczecin: Wydaw. Nauk. Uniwersytetu Szczecińskiego, s. 189-202.
- Kofta, Mirosław (2004). *Stereotypy i uprzedzenia a stosunki między grupowe: stare problemy i nowe idee*. Warszawa: Wydaw. Instytutu Psychologii PAN, s. 9-38.
- Kolańczyk, Alina (1999). *Czuję, myślę, jestem. Świadomość i procesy psychiczne w ujęciu poznawczym*. Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 172 s.
- Levrault, Bethany R. (2006). Integration in academic reference departments: from print to digital resources. In: *Integrating print and digital resources in library collections*. Binghamton: The Haworth Information Press, pp. 21-36.
- Łukaszewski, Wiesław (2003). *Wielkie pytania psychologii*. Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 312 s.
- Martin, Lowell A. (1984). *Organizational structure of libraries*. Metuchen: The Scarecrow Press.
- Matwiejew, Michail J. (2003). Włast' stierieotipow ili mnogoobrazje podchodów (obraz biblioteki w chudożestwiennoj literaturie). *Bibliotekowiedienije* nr 2, s. 66-72.
- McDermott, Irene E. (2005). The microwave and the web: who will end up in the dirt? In: *Last one out turn off the lights. Is this the future of American and Canadian libraries?* Lanham: The Scarecrow Press, Inc., pp. 3-18.
- McLuhan, Marshall (2001). *Wybór tekstów*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, 582 s.
- Mitosek, Zofia (1974). *Literatura i stereotypy*. Wrocław: Ossolineum, 193 s.
- Modigh, Brigitta (2001). From lending library to public meeting place. *Scandinavian Public Library Quarterly* no. 3, pp. 4-5.
- Montgomery, Jack C.; Cook, Eleanor I. (2005). *Conflict manager for libraries. Strategies for a positive, productive workplace*. Chicago: American Library Association, 208 p.
- Mosley, Pixey A. (2002). Shedding the stereotypes: libraries in the 21<sup>st</sup> century. In: *The image and role of the librarian*. Binghamton: The Haworth Information Press, pp. 167-176.
- Nęcka, Edward; Orzechowski, Jarosław; Szymura, Błażej (2006). *Psychologia poznawcza*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN/Wydaw. Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, 736 s.
- Onwuegbuzie, Anthony J.; Jiao, Qun G.; Bostick, Sharon L. (2004). *Library anxiety. Theory, research and applications*. Lanham: The Scarecrow Press, Inc., 400 p.
- Posner, Beth (2002). Know-it-all librarians. In: *The image and role of the librarian*. Binghamton: The Haworth Information Press.
- Prins, Hans; Gier, Wilco de (1994). Status, image and reputation of librarianship. In: *77ie status, reputation and image of the library and information profession*. München: Saur.

- Rathus, Spencer A. (2004). *Psychologia współczesna*. Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 875 s.
- Rusek, Adam (1990). Kapłani i rzemieślnicy. Poglądy pracowników bibliotek naukowych na temat wykształcenia, pracy i zawodu. W: *Bibliotekarze: zawód, osobowość, kwalifikacje*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, s. 5-54.
- Rusek, Adam (1999). *Sól zawodu. Wykształcenie, praca i bibliotekarstwo w oczach pracowników bibliotek publicznych*. Warszawa: Biblioteka Narodowa.
- Schaff, Adam (1978). Stereotyp: definicja i teoria. *Kultura i Społeczeństwo* nr 3, s. 43-77.
- Schaff, Adam (1981). *Stereotypy a działanie ludzkie*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Schmidt, Janine (2006). Marketing library and information services in Australian academic libraries. In: *Marketing library and information services: international perspectives*. München: K. G. Saur, pp. 120-131.
- Smith, Linda (2006). We cannot talk too loud: an investigation into the role of CILIP and LIS marketing. In: *Marketing library and information services: international perspectives*. München: K. G. Saur, pp. 196-202.
- Sosińska-Kalata, Barbara (1999). *Modele organizacji wiedzy w systemach wyszukiwania informacji o dokumentach*. Warszawa: Wydaw. SBP, 388 s.
- Sosińska-Kalata, Barbara (2003). Koncepcje uniwersyteckiego kształcenia bibliotekarzy. W: *Zawód bibliotekarza dziś i jutro*. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 115-132.
- Sowremennaja uniwersitietskaja biblioteka: modernizacija, uprawlenie, kaczestwo* (2005). Moskwa: „Logos”.
- Strelau, Jan (2006). *Temperament jako regulator zachowania. Z perspektywy półwiecza badań*. Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 319 s.
- Usherwood, Bob (1996). *Rediscovering public library management*. London: Library Association Publishing, 196 p.
- Williamson, Jeanine (2002). Jungian/Myers-Briggs personality types of librarians in films. In: *77je image and role of the librarian*. Binghamton: The Haworth Information Press, pp. 47-59.
- Wolfe, Lisa A. (1997). *Library public relations, promotions and communications. A how-to-do-it manual*. New York: Neal-Schuman Publ. Inc., 208 p.
- Wormell, Irene (2002). Wezwanie do strategicznego pragmatyzmu we współczesnym zawodzie bibliotekarza i pracownika informacji. *Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej* nr 1, s. 4-11.
- Zajac, Michał (2000). Biblioteki i młodzież. W: *Biblioteka w otoczeniu społecznym*. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 78-95.
- Zybert, Elżbieta B. (2003). Szczęśliwy klient-szczęśliwy pracownik... czyli osatysfakcji bibliotekarzy. W: *Zawód bibliotekarza dziś i jutro*. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 49-61.
- Zegleń, Urszula M. (2000). *Wprowadzenie do semiotyki teoretycznej i semiotyki kultury*. Toruń: Wydaw. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 280 s.

JACEK WOJCIECHOWSKI

Institute of Information Science and Librarianship  
Jagiellonian University  
e-mail: jwck@wp.pl

## STEREOTYPES DEFINE CONSCIOUSNESS

**ABSTRACT.** Stereotypes are unverified personal convictions and unwarranted general feelings (the latter serving as group "self-defense"), mostly originating in the distant past while at the same time of little or no relevance to the present reality, which makes them long-lasting. The most widespread stereotype of a library and a librarian implies their strangeness and archaic offer. Unfortunately, in practice they prove to be true (although to some extent only). Less often opinions are given that libraries and librarians are productive, but unfriendly, and, in very few cases, they are truly appreciated

and treated in a friendly way. Change in stereotypes is very difficult and may take time. It requires an active promotion of the picture of modern librarianship so that it becomes common as well as the elimination of anything that may help to preserve inappropriate stereotypes and feelings. Other requirements follow, including that of all library staff to become professionals, school libraries to be modernized, both written and electronic communication processes to be mediated and all advantages of the library offer to be revealed to the users. Passive approval of current stereotypes is disastrous to the library profession.

*Artykuł wpłynął do redakcji 31 lipca 2006 r.*

**EWA GŁOWACKA**

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
e-mail: egt@uni.torun.pl

**LIDIA DERFERT-WOLF**

Biblioteka Główna  
Uniwersytet Techniczno-Przyrodniczy  
im. J. i J. Śniadeckich w Bydgoszczy  
e-mail: lidka@utp.edu.pl

## WSKAŹNIKI FUNKCJONALNOŚCI ELEKTRONICZNYCH USŁUG BIBLIOTECZNYCH WEDŁUG RAPORTU TECHNICZNEGO ISO/TR 20983



Ewa Głowacka jest profesorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1981 r. ukończyła w tej uczelni bibliotekoznawstwo i informację naukową, a od 2001 r. jest doktorem habilitowanym w zakresie bibliologii. Jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii UMK, pełni funkcję kierownika Zakładu Informacji Naukowej oraz Podyplomowego Studium Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa. Interesuje się przede wszystkim zarządzaniem jakością i informacją, a także oceną jakości zasobów elektronicznych. Najważniejsze publikacje: *Problem funkcji informacyjnej biblioteki uniwersyteckiej*, Toruń, 1992; *Studium zastosowania kompleksowego zarządzania jakością (TQM) w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej*, Toruń, 2000; *Biblioteki wobec nowych zadań* (red.), Toruń, 2004.



Lidia Derfert-Wolf jest kustoszem dyplomowanym w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego (dawniej Akademii Techniczno-Rolniczej) w Bydgoszczy). W 1981 r. ukończyła bibliotekoznawstwo i informację naukową w Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej zainteresowania zawodowe skupiają się wokół działalności informacyjnej bibliotek i kształcenia użytkowników informacji. Zajmuje się również zagadnieniami zarządzania bibliotekami, w tym oceną ich efektywności. Bierze czynny udział w realizacji projektu *Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce* <<http://ssk2.bu.amu.edu.pl/standaryzacja/index.htm>>

**ABSTRAKT.** W artykule przedstawiono metody i instrumenty badania funkcjonalności (ang. *performance*) bibliotek. Pomiarów funkcjonalności dokonuje się na drodze obliczania wskaźników funkcjonalności (*performance indicators*). Na świecie powstało wiele wytycznych obliczania i stosowania tych wskaźników. Za najważniejsze należy uznać odpowiednie normy i standardy międzynarodowe. Bardzo ważnym dokumentem precyzującym wskaźniki oceny funkcjonalności bibliotek jest norma ISO 11620 *Information and Documentation - Library Performance Indicators*. Jej uzupełnieniem w zakresie oceny usług elektronicznych jest raport techniczny *Wskaźniki funkcjonalno-*

ści *elektronicznych usług bibliotecznych ISO/TR 20983: 2003(E) Information and documentation - Performance indicators for electronic library services*. Raport ten jest mato w Polsce znany, toteż celem artykułu jest przedstawienie jego zawartości, a w szczególności przyjętych w nim definicji i metod obliczania wskaźników funkcjonalności oraz wskazanych możliwości ich wykorzystania.

## WPROWADZENIE

Jednym z podejść stosowanych do badania jakości bibliotek jest analiza ich funkcjonalności (*ang. performance*)<sup>1</sup>. Badamy ją wtedy, gdy naszym celem jest ustalenie efektywności dostarczania przez bibliotekę usług oraz skuteczności *przeznaczania, i wykorzystywania zasobów* celem świadczenia tych usług. Pomiarów funkcjonalności dokonuje się na drodze obliczania wskaźników funkcjonalności (*performance indicators*)<sup>2</sup>. Informacja płynąca z analizy takich wskaźników jest ważna w zarządzaniu biblioteką, pozwala bowiem na wymierną ocenę rezultatów działania oraz ich doskonalenie.

Odpowiednio dobrane wskaźniki funkcjonalności pozwalają wyznaczać planowany poziom jakości poszczególnych produktów i działań, czyli przekładać wcześniej ustalone potrzeby i oczekiwania użytkowników oraz zakładane w związku z tym cele na wskaźniki liczbowe. Dają również możliwość oceny dotychczasowego poziomu jakości funkcjonowania biblioteki i zestawiania go z planowanym. Powinny też dostarczać informacji na temat wydajności działań, tzn. pozwalać oceniać efekty w zestawieniu z nakładami. Pojedyncze wskaźniki ilustrują efektywność poszczególnych działań. Łącznie (odpowiednio dobrane przez badaczy grupy wskaźników) dają wyobrażenie o jakości całych procesów, bądź wielu usług (ISO 11620: 1998, s. 7).

Na świecie powstało wiele wytycznych obliczania i stosowania omawianych wskaźników. Za najważniejsze należy uznać normy i standardy międzynarodowe w omawianym zakresie. Bardzo ważnym dokumentem precyzującym wskaźniki oceny funkcjonalności bibliotek jest norma ISO 11620. Zasadniczy jej tekst ukazał się w 1998 r. (ISO 11620: 1998), a w 2003 r. wydano jej uzupełnienie w postaci osobnego dodatku (ISO 11620: 1998 AD1: 2003)<sup>3</sup>. Podstawowy tekst normy obejmuje 29 mierników w 10 grupach. Dodatek uzupełnia normę o 5 wskaźników i jedną ich grupę - obsługę użytkowników. Cała norma (wraz z dodatkiem) prezentuje obecnie listę 34 wskaźników w 11 następujących grupach: opinia użytkowników, usługi publiczne, dostarczanie dokumentów, wyszukiwanie dokumentów, wypożyczenia, dostarczanie dokumentów ze źródeł zewnętrznych, usługi informacyjne, wyszukiwanie informacji, wyposażenie, technika biblioteczna (gromadzenie, opracowanie) oraz obsługa użytkowników.

Wskaźniki normy ISO 11620 mogą mieć zastosowanie w bibliotekach różnych typów i w różnych krajach. Skoncentrowano się w nich zarówno na miernikach poziomu satysfakcji użytkowników, ocenach jakości zasobów,

<sup>1</sup> W polskiej literaturze przedmiotu i tłumaczeniach publikacji zagranicznych często używa się terminu „efektywność” w rozumieniu funkcjonalności (*ang. performance*).

<sup>2</sup> Wskaźnik funkcjonalności wg normy ISO 11620 to wyrażenie liczbowe lub słowne (zaczepnięte ze statystyki bibliotecznej lub innych danych) służące do charakterystyki funkcjonalności biblioteki. Zawiera proste obliczenia i relacje między liczbami.

<sup>3</sup> Przygotowany jest polski przekład normy - PN ISO 11620: 2006 Informacja i dokumentacja - Wskaźniki funkcjonalności bibliotek.



jak też dokonano próby włączenia wskaźników oceny efektywności kosztowej. W tym ostatnim przypadku - mierników trudnych do interpretacji na skalę międzynarodową. Norma w bardzo małym stopniu reguluje kwestię wskaźników dotyczących działalności informacyjnej - proponuje tylko jeden wskaźnik oceny, ustalany na podstawie badań jakości odpowiedzi personelu na zapytania informacyjne. Dodatek do standardu dostarcza m. in. wskaźników pozwalających w pewnym stopniu oceniać obsługę użytkowników poprzez analizę liczby pracowników uczestniczących bezpośrednio w procesach wypożyczania, udzielania informacji, wypożyczania międzybibliotecznego, szkolenia użytkowników, usług kserograficznych oraz umieszczania zbiorów na półkach.

Omówione dokumenty w niewielkim stopniu definiują mierniki związane z oceną funkcjonalności ważnej części działań bibliotek, mianowicie usług elektronicznych. Jako ich uzupełnienie w tym zakresie służy raport techniczny *Wskaźniki funkcjonalności elektronicznych usług bibliotecznych ISO/TR 20983: 2003(E) Information and documentation - Performance indicators for electronic library services*.

Otoczenie sieciowe tworzy specyficzne uwarunkowania dla świadczenia usług bibliotecznych. Określenie funkcjonalności usług elektronicznych jest stosunkowo skomplikowane. Granice między usługami zewnętrznymi i wewnętrznymi są niewyraźne, np. w przypadku dostarczania dokumentów elektronicznych — dostawcy są różni (np. wydawcy, biblioteki), a użytkownik końcowy może być w kontakcie bezpośrednim z dostawcą. Także kontrola wyposażenia organizacji, której częścią jest biblioteka może znajdować się poza kompetencjami biblioteki, jednak ocena funkcjonalności musi dotyczyć również tej części usług, które nie są realizowane bezpośrednio w bibliotece. Te różne uwarunkowania świadczenia usług tradycyjnych i elektronicznych utrudniają porównania między nimi. Rozszerzenie działalności bibliotek o usługi elektroniczne utrudniło też w ogóle porównania ich funkcjonalności. Sytuacja komplikuje się również w związku ze zmianami doświadczeń, oczekiwań i zachowań użytkowników i wydawców. Generacja młodych użytkowników nie potrzebuje pomocy w wykorzystywaniu nowych technologii w przeciwieństwie do użytkowników starszych, wymagających wsparcia ze strony biblioteki. Bardzo szybko ulegają zmianom także uwarunkowania finansowe i techniczne współpracy między wydawcami dokumentów elektronicznych a biblioteką.

## GENEZA ISO/TR 20983: 2003 -WSKAŹNIKI FUNKCJONALNOŚCI ELEKTRONICZNYCH USŁUG BIBLIOTECZNYCH

Raport techniczny ISO/TR 20983, dotyczący oceny elektronicznych usług bibliotecznych, został przygotowany w 2003 r. przez Komitet Techniczny ISO/TC 46, Information and Documentation, Subcommittee S. C. 8, Quality - Statistics and performance evaluation. Potrzeba powstania takich wskaźników była podkreślona w normie ISO 11620 już w 1998 r. Nie przedstawiono ich jednak wtedy w tekście normy, gdyż nie były jeszcze właściwie przebadane i udokumentowane. W ciągu kilku lat poczyniono postępy w tym zakresie - wskaźniki były rozwijane i testowane przez biblioteki w ramach różnych projektów międzynarodowych -jednak w trakcie prac Komitetu Technicznego nie było wiadomo, które będą najbardziej użytecz-

ne i najszerzej wykorzystywane. Dlatego mamy do czynienia z raportem technicznym, a nie normą międzynarodową.

Głównym celem raportu jest rozpowszechnienie wiedzy na temat praktyki oceny elektronicznych usług biblioteki. Zamierzeniem twórców dokumentu było uporządkowanie, zdefiniowanie i opisanie mierników oceny usług elektronicznych w podobny sposób, jak uczyniono to dla wskaźników usług tradycyjnych w normie ISO 11620. Poddano je także identycznym kryteriom ewaluacji. W raporcie przedstawiono 15 wskaźników (tab. 1) w po-

Tab. 1

## Wykaz wskaźników funkcjonalności elektronicznych usług bibliotecznych

Mierzona usługa, działanie lub aspekt	Wskaźnik funkcjonalności	Symbol
Usługi publiczne ( <i>Public services</i> )		
Ogólne ( <i>General</i> )		
	Procent populacji objętej usługami elektronicznymi ( <i>Percentage of population reached by electronic services</i> )	B. 1. 1. 1
Dostarczanie elektronicznych usług bibliotecznych ( <i>Providing electronic library services</i> )		
	Wydatki na zbiory elektroniczne jako procent wydatków na gromadzenie informacji ( <i>Percentage of expenditure on information provision spent on the electronic collection</i> )	B. 1. 2. 1
Wyszukiwanie dokumentów ( <i>Retrieving documents</i> )		
	Liczba ściągniętych dokumentów w przeliczeniu na jedną sesję ( <i>Number of document downloaded per session</i> )	B. 1. 3. 1
	Koszt sesji w bazie danych ( <i>Cost per database session</i> )	B. 1. 3. 2
	Koszt ściągniętego dokumentu ( <i>Cost per document downloaded</i> )	B. 1. 3. 3
	Procent sesji odrzuconych ( <i>Percentage of rejected sessions</i> )	B. 1. 3. 4
	Procent zdalnych sesji w OPAC ( <i>Percentage of remote opac sessions</i> )	B. 1. 3. 5
	Odwiedziny wirtualne jako procent ogólnej liczby wizyt ( <i>Virtual visits as a percentage of total visits</i> )	B. 1. 3. 6
Usługi informacyjne ( <i>Enquiry and reference services</i> )		
	Procent zapytań informacyjnych przesłanych drogą elektroniczną ( <i>Percentage of information requests submitted electronically</i> )	B. 1. 4. 1
Szkolenie użytkowników ( <i>User education</i> )		
	Liczba uczestników szkoleń dla użytkowników w zakresie usług elektronicznych w przeliczeniu na osobę ( <i>Number of user attendances at electronic service training lessons per capita</i> )	B. 1. 5. 1
Wyposażenie ( <i>Facilities</i> )		
	Liczba godzin dostępności komputera w przeliczeniu na osobę ( <i>Workstation hours available per capita</i> )	B. 1. 6. 1
	Liczba osób z obsługiwanej populacji przypadająca na jedno stanowisko komputerowe ( <i>Population per public access Workstation</i> )	B. 1. 6. 2
	Wskaźnik wykorzystania stanowiska komputerowego ( <i>Workstation use rate</i> )	B. 1. 6. 3
Dostępność i wykorzystanie zasobów ludzkich ( <i>Availability and use of human resources</i> )		
Szkolenie personelu ( <i>Staff training</i> )		
	Liczba udziałów w formalnych szkoleniach z zakresu technologii informacyjnej (IT) oraz zagadnień pokrewnych w przeliczeniu na pracownika biblioteki ( <i>Number of attendances at formal IT and related training lessons per staff member</i> )	B. 2. 1. 1
Struktura zatrudnienia ( <i>Deployment of staff</i> )		
	Procent personelu biorącego udział w utrzymywaniu i rozwijaniu usług elektronicznych ( <i>Percentage of library staff providing and developing electronic services</i> )	B. 2. 2. 1

dziale na grupy zgodne z normą ISO 11620. Tylko niewielka liczba prezentowanych wskaźników odnosi się do jakości usług — prace w tym zakresie jeszcze nie są wystarczająco rozwinięte. Opis każdego wskaźnika zawiera:

- nazwę,
- cel i zakres stosowania,
- zwięzłą definicję,
- metodę gromadzenia danych i wzór obliczania,
- sposoby interpretacji wyników i czynniki oddziałujące na wskaźnik,
- powołanie na dokument źródłowy,
- informację o wskaźnikach związanych.

Wskaźniki prezentowane w raporcie zostały przetestowane i wybrane jako najbardziej pożyteczne dla bibliotek. Prace nad dalszym rozwojem wskaźników są kontynuowane przez Grupę Roboczą, zatem raport powinien być traktowany jako praca zmierzająca do ustanowienia normy międzynarodowej. Planuje się włączenie mierników zdefiniowanych w dokumencie ISO/TR 20983 do nowej edycji normy ISO 11620 (ISO/TR 20983: 2003, s. V).

Twórcy Raportu Technicznego ISO/TR 20983 podkreślają zgodność koncepcji wypracowywania wskaźników z normą ISO 11620, którą również można stosować do oceny usług elektronicznych wprost, bądź po niewielkich modyfikacjach. Niektóre wskaźniki zawarte w normie ISO 11620 służą ocenie zarówno usług tradycyjnych, jak elektronicznych, np. satysfakcja użytkowników. Inne wymagają tylko niewielkich zmian, np. wskaźnik „koszt skatalogowania tytułu” można stosować jako „koszt skatalogowania dokumentu elektronicznego”. Podobnie grupa wskaźników odnoszących się do dostarczania dokumentów - tutaj definicje i opisy wskaźników wymagają jedynie modyfikacji uwzględniających ich formaty elektroniczne. W normie ISO 11620 są też wskaźniki analogiczne do mierników usług elektronicznych, jednak wymagają znaczniejszej rewizji celem uwzględnienia odmiennych formatów dokumentów oraz uwzględnienia odrębnych populacji do pomiarów. W Raporcie Technicznym zamieszczono w tabelach informacje o 16 wskaźnikach ISO 11620 wymagających adaptacji dla oceny usług elektronicznych, dane o 8 wskaźnikach tylko dla usług tradycyjnych oraz 10 analogicznych dla obu rodzajów usług. Ostatnia grupa zawiera wskaźniki, które w nowej edycji normy ISO 11620 powinny zostać zdefiniowane dla celów badania usług tradycyjnych i elektronicznych łącznie. Dwa z nich znalazły się już w omawianym raporcie: odwiedziny wirtualne jako procent ogólnej liczby wizyt oraz procent zapytań informacyjnych przesłanych drogą elektroniczną.

## ZAKRES STOSOWANIA RAPORTU TECHNICZNEGO ISO/TR 20983

Raport Techniczny może być wykorzystywany w bibliotekach wszystkich typów i we wszystkich krajach. Wskaźniki stosuje się bez ograniczeń porównując usługi jednej biblioteki na przestrzeni kilku lat, ale przy uwzględnieniu interpretacji opisanych poniżej. Mierników można używać ogólnie według definicji, bądź ograniczać ich zakres, np.:

- oceniając procent populacji objętej usługami elektronicznymi (B. 1. 1. 1) - osobno liczyć użytkowników OPAC, baz licencjonowanych, czasopism elektronicznych itp.;

- wydatki na zbiory elektroniczne, jako procent wydatków na gromadzenie informacji (B. 1. 2. 1), obliczać również w odniesieniu do określonych zbiorów (np. czasopisma, kolekcje tematyczne) lub dla poszczególnych filii bibliotecznych;

- koszt sesji wyszukiwania w bazie danych (B. 1. 3. 2) i koszt ściągniętego dokumentu (B. 1. 3. 3) porównywać z innymi bazami danych/źródłami elektronicznymi;

-dostępności wykorzystanie komputerów (B. 1. 6. 1, B. 1. 6. 2, B. 1. 6. 3) obliczać osobno dla komputerów włączonych do sieci i poza siecią.

W badaniach porównawczych bibliotek na podstawie wskaźników z omawianego raportu należy brać pod uwagę:

- różnice w misjach bibliotek, obsługiwanej populacji, strukturach organizacyjnych, w tematyce zbiorów, polityce gromadzenia zbiorów elektronicznych,

- czynniki społeczno-ekonomiczne,

-jednakowe rozumienie stosowanego wskaźnika,

-jednakowe metody obliczania wskaźnika,

- dokładną interpretację danych.

Wybrane wskaźniki funkcjonalności usług elektronicznych mają oczywiste ograniczenia ze względu na swój charakter. Mogą być zatem stosowane wyłącznie w odniesieniu do określonych źródeł informacji lub bibliotek, np.:

- komercyjnych źródeł elektronicznych (B. 1. 3. 3),

- licencjonowanych baz danych (B. 1. 3. 4),

- bibliotek oferujących zdalny dostęp do OPAC (B. 1. 3. 5),

- bibliotek posiadających zdalnie dostępną witrynę internetową (B. 1. 3. 6),

- bibliotek ze zdefiniowaną obsługiwaną populacją (B. 1. 5. 1, B. 1. 6. 1, B. 1. 6. 2),

- bibliotek dostarczających usług elektronicznych przy udziale (pomoc techniczna) własnego personelu (B. 2. 2. 1).

## DEFINICJE I METODY OBLICZANIA WSKAŹNIKÓW FUNKCJONALNOŚCI ELEKTRONICZNYCH USŁUG BIBLIOTECZNYCH

Niniejszy rozdział artykułu zawiera opis wskaźników funkcjonalności elektronicznych usług bibliotecznych zawartych w Raporcie Technicznym ISO/TR 20983. Przyjęto tu podobną jak w raporcie strukturę opisu, skupiając się jednak na celach stosowania wskaźników, definicjach, metodach gromadzenia danych i obliczania wartości oraz najważniejszych interpretacjach. Wskaźniki uszeregowano według tabeli 1, podając tylko ich nazwy i symbole z pominięciem przynależności do danej grupy. W opisach nie wskazano zakresu stosowania wskaźników, który opisano ogólnie w poprzednim rozdziale. Dla właściwego rozumienia opisów i ewentualnego stosowania wskaźników w polskich bibliotekach, definicje wybranych terminów związanych z elektronicznymi usługami informacyjnymi podano w przypisach według normy PN-EN ISO 2789 dotyczącej międzynarodowej statystyki bibliotecznej.

B. 1. 1. 1 Procent populacji objętej usługami elektronicznymi<sup>4</sup>

**Cel.** Ocena skuteczności biblioteki w dotarciu do populacji docelowej.

**Definicja.** Procent populacji docelowej korzystającej z jakichkolwiek usług elektronicznych oferowanych przez bibliotekę w określonym czasie.

**Metoda.** Ustala się próbkę reprezentatywną osób spośród populacji docelowej i pyta każdą z nich, czy korzystała z usług elektronicznych w określonym czasie. Pytania te można włączyć w ogólne badania wykorzystania usług bibliotecznych.

Wzór:  $A/B$ , gdzie:

A - liczba osób, które korzystały z usług elektronicznych w określonym czasie,

B — ogólna liczba osób w próbce.

**Interpretacja.** Na wartość wskaźnika wpływają różne czynniki niezależne od biblioteki, np. przekrój demograficzny obsługiwanej populacji, poziom wykształcenia, warunki społeczno-ekonomiczne, dostęp do sieci komputerowej. Wskaźnik może być też zróżnicowany w zależności od opłat ponoszonych przez użytkowników za usługi biblioteczne oraz regulaminowych zasad dostępu do nich.

B. 1. 2. 1 Wydatki na zbiory elektroniczne<sup>5</sup> jako procent wydatków na gromadzenie informacji

**Cel.** Ustalenie procentu wydatków, który biblioteka przeznaczają na zbiory elektroniczne z ogólnej kwoty wydatków na gromadzenie informacji.

**Definicja.** Procent wydatków, które biblioteka przeznaczają na zbiory elektroniczne z ogólnej kwoty wydatków na gromadzenie informacji. Wydatki na zbiory elektroniczne zawierają koszty zakupu, subskrypcji i licencji z podatkami. Do tych kosztów można włączyć opłaty za wyświetlenie informacji (*pay-per-view*) i za dostarczanie dokumentów elektronicznych na życzenie. Nie wlicza się kosztów oprawy, programowania i dygitalizacji dokumentów.

**Metoda.** Należy określić ww. wydatki na zbiory elektroniczne w danym okresie budżetowym. Jeśli biblioteka jest członkiem konsorcjum, obliczamy tylko udział jej kosztów w całym kontrakcie. Jeśli wersja elektroniczna dokumentu została zakupiona w pakiecie z dokumentem drukowanym, uwzględnia się tylko dodatkową opłatę za wersję elektroniczną.

Wzór:  $A/B \times 100\%$ , gdzie:

A - wydatki na zbiory elektroniczne,

B - wydatki na gromadzenie informacji.

**Interpretacja.** Przy porównywaniu wskaźnika na przestrzeni kilku lat należy zwrócić uwagę na różnice w strukturze kosztów źródeł drukowanych i elektronicznych. Ponadto wskaźnik nie może być analizowany osobno, ale w powiązaniu z innymi, np. wykorzystanie zbiorów i satysfakcja użytkowników.

<sup>4</sup> Usługa elektroniczna wg normy PN-EN ISO 2789 to elektroniczna usługa biblioteczna, dostarczana zarówno z serwerów lokalnych, jak i za pośrednictwem sieci. Usługi te obejmują OPAC, internetową stronę biblioteki, zbiór elektroniczny, elektroniczne dostarczanie dokumentów, elektroniczną obsługę informacyjną, szkolenie użytkowników w zakresie usług elektronicznych i dostęp do Internetu oferowany przez bibliotekę.

<sup>5</sup> Zbiór elektroniczny wg normy PN-EN ISO 2789 to wszystkie zasoby w postaci elektronicznej w zbiorach bibliotecznych. Zbiór elektroniczny obejmuje bazy danych, elektroniczne wydawnictwa ciągłe i dokumenty cyfrowe (książki elektroniczne, elektroniczne opisy patentowe, sieciowe dokumenty audiowizualne i inne dokumenty cyfrowe, np. sprawozdania, dokumenty kartograficzne i muzyczne, preprinty itp.).

B. 1. 3. 1 Liczba ściągniętych dokumentów<sup>6</sup> w przeliczeniu na jedną sesję

**Cel.** Ustalenie czy użytkownicy znajdują potrzebne informacje w źródłach elektronicznych.

**Definicja.** Liczba dokumentów i rekordów<sup>7</sup> ściągniętych w całości lub części z każdego źródła elektronicznego, podzielonych przez liczbę sesji w każdym z serwisów w określonym czasie. W obliczeniach uwzględnia się wykorzystanie źródeł elektronicznych przez pracowników biblioteki oraz w trakcie szkoleń.

**Metoda.** Obliczamy liczbę dokumentów i rekordów ściągniętych z każdego źródła elektronicznego w określonym czasie i dzielimy ją przez liczbę sesji w tym źródle w tym samym czasie.

Wzór:  $A/B$ , gdzie:

A - liczba dokumentów lub rekordów ściągniętych z danego źródła elektronicznego w określonym czasie,

B - liczba sesji w tym źródle elektronicznym w tym samym czasie.

**Interpretacja.** Na wartość wskaźnika mogą mieć wpływ różne czynniki, np. poziom umiejętności użytkowników, poziom dostępu do sieci, opłaty za ściągnięcie dokumentów, promocja usług. Liczba ściągniętych dokumentów jest ponadto zależna od jakości i efektywności strategii wyszukiwawczych.

B. 1. 3. 2 Koszt sesji w bazie danych

**Cel.** Ocena kosztów bazy danych wynikających z umowy, w odniesieniu do liczby sesji.

**Definicja.** Koszt każdej komercyjnej bazy danych podzielony przez liczbę sesji w określonym czasie. Koszt bazy danych to wydatki na zakup, subskrypcję, licencje oraz opłaty za wyświetlenie informacji (*pay-per-view*) ponoszone przez bibliotekę.

**Metoda.** Koszty każdej bazy danych, ponoszone w określonym czasie (zazwyczaj rok finansowy), dzieli się przez liczbę sesji w tym samym czasie. Dla baz złożonych z kilku oddzielnych baz danych należy stosować indywidualne obliczenia. Sesje prowadzone przez bibliotekarzy i w trakcie szkoleń wlicza się do ogólnej liczby sesji. Wersje elektroniczne tytułów gromadzonych w pakietach z wersjami drukowanymi powinny być wyłączone, jeśli kosztu w przeliczeniu na wykorzystanie nie można wyraźnie oddzielić.

Wzór:  $A/B$ , gdzie:

A - koszt każdej bazy danych wynikający z umowy w określonym czasie,

B - liczba sesji w każdej bazie danych w tym samym czasie.

**Interpretacja.** Niska wartość wskaźnika oznacza efektywność kosztową bazy danych, ale wskaźnik powinien być rozpatrywany w powiązaniu z liczbą dokumentów czy rekordów ściągniętych w czasie sesji. Liczba sesji nie zawsze jest łatwo dostępna. Dostawcy serwisów mogą dostarczać zróżnicowanych i niekompletnych danych. W innych przypadkach część użytkowników może kontynuować sesje rozpoczęte przez poprzedników. Wskaźnik należy analizować wraz z innymi, np. kosztem ściągnięcia dokumentu czy satysfakcją użytkowników.

<sup>6</sup> Dokument ściągnięty wg normy PN-EN ISO 2789 to pełny tekst dokumentu lub część dokumentu w zbiorze elektronicznym dostarczony użytkownikowi.

<sup>7</sup> Rekord ściągnięty wg normy PN-EN ISO 2789 to pozycja katalogowa lub pozycja bazy danych całkowicie wyświetlona podczas sesji w bazie danych lub OPAC.

## B. 1. 3. 3 Koszt ściągniętego dokumentu

**Cel.** Ocena kosztów źródła elektronicznego, wynikających z umowy, w odniesieniu do liczby ściągniętych dokumentów i rekordów.

**Definicja.** Koszty każdego ze źródeł elektronicznych dzielone przez liczbę ściągniętych dokumentów i rekordów, w części lub całości pobranych z danego źródła. Koszt źródła elektronicznego to wydatki na zakup, subskrypcje i licencje ponoszone przez bibliotekę, oprócz kosztów za samo ściągnięcie (*pay-per-download*). Dla celów tego wskaźnika, rekord w źródle informacji lub bazie danych jest ściągalską jednostką informacji, istniejącą w jednym lub kilku plikach, z których zasadniczą informacją jest pełen tekst. Ściąganie jest rezultatem skierowanego do serwera, zazwyczaj poprzez przeglądarki internetowe, zapytania o dokument.

**Metoda.** Koszt każdego źródła elektronicznego w określonym czasie (zazwyczaj rok finansowy) dzieli się przez liczbę ściągnięć w tym samym czasie, włącznie z dokumentami i rekordami ściągniętymi przez pracowników biblioteki i w trakcie szkoleń. Wersje elektroniczne dokumentów kupowanych łącznie z wersją drukowaną powinny być wyłączone, jeśli kosztów za ich wykorzystanie nie można wyraźnie wydzielić.

Wzór:  $A/B$ , gdzie:

A — koszty każdego źródła elektronicznego wynikające z umowy w określonym czasie,

B - liczba dokumentów lub rekordów ściągniętych z każdego źródła elektronicznego w tym samym czasie.

**Interpretacja.** Niska wartość wskaźnika oznacza efektywność kosztową źródła elektronicznego, jednak wskaźnik powinien być rozpatrywany w powiązaniu z zapotrzebowaniem na to źródło, liczbą sesji, kosztem sesji i satysfakcją użytkowników. Liczba ściągniętych dokumentów, w zależności od konfiguracji przeglądarki użytkownika i korzystania z serwera proxy, może być niższa od faktycznej.

B. 1. 3. 4 Procent sesji odrzuconych<sup>8</sup>

**Cel.** Ustalenie czy biblioteka posiada wystarczającą liczbę licencji dla każdej bazy danych, zgodnie z potrzebami użytkowników.

**Definicja.** Procent sesji odrzuconych z ogólnej liczby zainicjowanych sesji dla każdej licencjonowanej bazy danych w określonym czasie. Uwzględnia się sesje realizowane przez pracowników oraz w trakcie szkoleń. Sesje odrzucone z powodu błędnego logowania nie są liczone.

**Metoda.** Oblicza się ogólną liczbę zainicjowanych sesji w bazie danych i liczbę sesji zakończonych niepowodzeniem w określonym czasie.

Wzór:  $A/B \times 100\%$ , gdzie:

A - liczba sesji odrzuconych w licencjonowanej bazie danych w określonym czasie,

B - ogólna liczba sesji zakończonych powodzeniem i odrzuconych w tej bazie w tym samym czasie.

**Interpretacja.** Wysoka wartość wskaźnika oznacza, że liczba licencji nie jest wystarczająca w odniesieniu do potrzeb użytkowników. Wskaźnik należy analizować oddzielnie dla każdej bazy danych.

<sup>8</sup> Sesja odrzucona wg normy PN-EN ISO 2789 to zapytanie skierowane do bazy danych lub OPAC niezrealizowane z powodu przekroczenia limitu liczby równoczesnych użytkowników.

### B. 1. 3. 5 Procent zdalnych sesji w OPAC

**Cel.** Ustalenie zakresu wykorzystania OPAC spoza pomieszczeń bibliotecznych.

**Definicja.** Procent sesji w OPAC inicjowanych w określonym czasie spoza biblioteki.

**Metoda.** Oblicza się liczbę zdalnych sesji w OPAC i ogólną liczbę sesji w określonym czasie.

Wzór:  $A/B \times 100\%$ , gdzie:

A - liczba zdalnych sesji w OPAC,

B - ogólna liczba sesji w OPAC.

**Interpretacja.** Wysoka wartość wskaźnika oznacza potrzebę dostępu do OPAC spoza biblioteki i może mieć wpływ na ustalanie priorytetów przy planowaniu usług bibliotecznych i form dostępu do nich.

### B. 1. 3. 6 Odwiedziny wirtualne<sup>9</sup> jako procent ogólnej liczby wizyt

**Cel.** Ustalenie stosunku zdalnego wykorzystania biblioteki do ogólnej liczby odwiedzin.

**Definicja.** Liczba wirtualnych odwiedzin bibliotecznej witryny internetowej spoza pomieszczeń biblioteki w określonym czasie podzielona przez sumę odwiedzin witryny bibliotecznej i tradycyjnych odwiedzin w bibliotece w określonym czasie.

**Metoda.** Określa się wszystkie źródła wizyt na bibliotecznej stronie internetowej, np. własne serwery biblioteki lub serwery innych jednostek instytucji macierzystej czy dostawcy Internetu. Korzystając z odpowiedniego oprogramowania analizy logowań oblicza się liczbę wizyt na bibliotecznej stronie internetowej w określonym czasie, z rozróżnieniem wizyt z pomieszczeń biblioteki i spoza niej. Liczbę tradycyjnych odwiedzin oblicza się wg metody opisanej w normie ISO 11620: 1998.

Wzór:  $A/A+B-HC \times 100\%$ , gdzie:

A - liczba odwiedzin wirtualnych spoza pomieszczeń bibliotecznych,

B - liczba odwiedzin witryny internetowej z pomieszczeń bibliotecznych,

C - liczba odwiedzin tradycyjnych.

**Interpretacja.** Wysoka wartość wskaźnika oznaczająca potrzebę dostępu do usług spoza biblioteki i może mieć wpływ na ustalanie priorytetów przy planowaniu oferty i form dostępności usług bibliotecznych.

### B. 1. 4. 1 Procent zapytań informacyjnych<sup>10</sup> przesłanych drogą elektroniczną

**Cel.** Ocena wykorzystania środków elektronicznych przy dostarczaniu zapytań informacyjnych przez użytkowników.

**Definicja.** Liczba zapytań informacyjnych, które wpłynęły do biblioteki drogą elektroniczną w danym czasie w stosunku do liczby wszystkich zapytań informacyjnych otrzymanych w tym samym czasie.

<sup>9</sup> Odwiedziny wirtualne wg normy PN-EN ISO 2789 to wywołanie bibliotecznej strony internetowej przez użytkownika spoza pomieszczeń biblioteki bez względu na liczbę przeglądanych stron lub elementów.

<sup>10</sup> Zapytanie informacyjne wg normy PN-EN ISO 2789 to kontakt informacyjny, który wymaga od personelu bibliotecznego wiedzy lub wykorzystania jednego lub kilku źródeł informacji (materiały drukowane i niedrukowane, bazy danych, katalogi biblioteczne własne i innych instytucji). Może również wymagać rekomendacji, interpretacji lub instrukcji wykorzystania takich źródeł. Zapytanie może być skierowane osobiście lub przez telefon, zwykłą pocztą, faksem lub przez media elektroniczne (poczta elektroniczna, biblioteczna strona internetowa lub inne techniki komunikacji sieciowej).



**Metoda.** Wszyscy pracownicy biblioteki rejestrują liczbę otrzymanych zapytań informacyjnych oraz sposoby ich dostarczania w ciągu określonym (reprezentatywnym) czasie. Liczbę zapytań otrzymywanych drogą elektroniczną należy dodatkowo podzielić na nadesłane pocztą elektroniczną do konkretnych działów biblioteki, skierowane do poszczególnych bibliotekarzy, czy też zadane przez formularze WWW.

Wzór:  $A/B \times 100\%$ , gdzie:

A — liczba zapytań informacyjnych, które wpłynęły drogą elektroniczną w danym czasie,

B — liczba wszystkich zapytań informacyjnych otrzymanych w tym samym czasie.

**Interpretacja.** Wskaźnik pokazuje stopień wykorzystania elektronicznych środków komunikacji przez użytkowników biblioteki. Wysoki poziom miernika oznacza, że duża część użytkowników dobrze się czuje w środowisku mediów elektronicznych i wykorzystuje je w dostępie do usług biblioteki. Na poziom wskaźnika może mieć wpływ mała liczba pracowników w informatorium biblioteki i funkcjonalność strony internetowej biblioteki. Niski poziom wskaźnika może oznaczać potrzebę szkolenia bądź promocji usług elektronicznych.

B. 1. 5. 1 Liczba uczestników szkoleń dla użytkowników w zakresie usług elektronicznych w przeliczeniu na osobę

**Cel.** Ocena powodzenia biblioteki w docieraniu do swoich użytkowników ze szkoleniami w zakresie usług elektronicznych.

**Definicja.** Liczba uczestników szkoleń bibliotecznych w zakresie usług elektronicznych w określonym czasie podzielona przez liczbę osób w obsługiwanej populacji.

**Metoda.** Zlicza się osoby biorące udział w szkoleniach bibliotecznych (i jeśli trzeba - w zwiedzaniu biblioteki) w zakresie korzystania z usług elektronicznych w ciągu określonego czasu (zazwyczaj roku). Należy też policzyć liczbę sesji zrealizowanych w ramach interaktywnych szkoleń bibliotecznych online w tym zakresie w ciągu tego samego czasu.

Wzór:  $(A+B)/C$ , gdzie:

A - liczba uczestników szkoleń bibliotecznych (i jeśli trzeba - zwiedzania biblioteki) w zakresie usług elektronicznych,

B - liczba sesji zrealizowanych w ramach interaktywnych szkoleń bibliotecznych online w zakresie usług elektronicznych,

C - liczba osób w obsługiwanej populacji.

**Interpretacja.** Wysoki poziom wskaźnika pokazuje dużą skuteczność biblioteki w docieraniu ze szkoleniami z wyznaczonego zakresu. Wpływ na wysokość miernika ma liczba szkoleń i poziom doświadczenia użytkowników w zakresie wykorzystania nowych technologii. Wskaźnik nie służy do oceny jakości programów szkoleń ani optymalnych wydatków na działalność szkoleniową.

B. 1. 6. 1 Liczba godzin dostępności komputera w przeliczeniu na osobę

**Cel.** Ocena dostępności komputerów dla każdego potencjalnego użytkownika w ciągu roku.

**Definicja.** Liczba godzin, w których komputer jest dostępny w ciągu roku dla jednego użytkownika z obsługiwanej populacji. Nie wlicza się komputerów zarezerwowanych dla personelu.

**Metoda.** Ustala się liczbę komputerów dostępnych dla użytkowników biblioteki, liczbę godzin ich dostępności (najczęściej liczba godzin pracy biblioteki), oraz liczbę osób w obsługiwanej populacji. Należy wziąć pod uwagę liczbę godzin, w których komputery są wyłączone z użycia (nie działają lub są w naprawie) - tę liczbę ustala się dla wyznaczonej próbki czasu w ciągu typowego dnia pracy.

Wzór:  $(A-B) \times C/D$ , gdzie:

A - ogólna liczba komputerów,

B - liczba komputerów wyłączonych z użycia,

C - liczba godzin dostępności komputerów w ciągu roku,

D - liczba osób w obsługiwanej populacji.

Jeśli część komputerów jest dostępna w agendach biblioteki o różnych godzinach otwarcia, to wskaźnik dla tych stacji liczymy osobno. Wtedy wzór wygląda następująco:

$[(A1-B1) \times C1] + [(A2-B2) \times C2]/D$ , gdzie:

A1, A2... —ogólna liczba komputerów w agendzie 1, 2...,

B1, B 2... - liczba komputerów wyłączonych z użycia w agendzie 1, 2...,

C1, C2... - liczba godzin dostępności komputerów w agendzie 1, 2... w ciągu roku,

D - liczba osób w obsługiwanej populacji.

**Interpretacja.** W przypadku bibliotek akademickich niski poziom wskaźnika nie jest znaczący, jeśli komputery z dostępem do wszystkich usług bibliotecznych znajdują się w całym kampusie.

B. 1. 6. 2 Liczba osób z obsługiwanej populacji przypadająca na jedno stanowisko komputerowe

**Cel.** Ocena dostępności stanowisk komputerowych, oferowanych w bibliotece w wolnym dostępie, w stosunku do liczby osób w obsługiwanej populacji.

**Definicja.** Proporcja liczby osób z obsługiwanej przez bibliotekę populacji do liczby publicznie dostępnych komputerów. Nie wlicza się stanowisk przeznaczonych dla personelu. Komputery z dostępem do Internetu można liczyć osobno.

**Metoda.**

Wzór:  $A/B$ , gdzie:

A - liczba osób w obsługiwanej populacji,

B - liczba publicznie dostępnych komputerów.

**Interpretacja.** W przypadku bibliotek akademickich niski poziom wskaźnika nie jest znaczący, jeśli komputery z dostępem do wszystkich usług bibliotecznych znajdują się w całym kampusie.

B. 1. 6. 3 Wskaźnik wykorzystania stanowiska komputerowego

**Cel.** Ocena wykorzystania komputerów dostępnych w bibliotece przez ustalenie procentu komputerów wykorzystywanych w danym czasie.

**Definicja.** Procent komputerów wykorzystywanych w czasie badań.

**Metoda.** Najdokładniejszą wartość wskaźnika ustalimy zbierając dane w próbnym okresie czasu i obliczając średnią wartość wskaźnika (dzieliąc sumę wykorzystywanych stacji przez sumę stacji udostępnionych). Należy także wziąć pod uwagę liczbę godzin, w których komputery są wyłączone z użycia (zob. B. 1. 6. 1. ) Liczba godzin dostępności komputerów w ciągu roku najczęściej pokrywa się z liczbą godzin pracy biblioteki. Jeśli na poszczegól-

nych stanowiskach komputerowych można korzystać z odmiennych usług, np. tylko OPAC, tylko dostęp do CD-ROM czy tylko Internet, wskaźnik dla tych stacji można liczyć osobno.

Wzór:  $A/B \times 100\%$ , gdzie:

A — liczba wykorzystywanych komputerów,

B - liczba dostępnych komputerów.

Mniej dokładną metodą jest obliczenie wskaźnika tylko dla wybranego okresu czasu. Wzór obliczeń jest ten sam.

**Interpretacja.** Na wskaźnik może oddziaływać polityka rezerwacji stacji, czas połączenia, liczba stacji z dostępem do Internetu oraz dostępność do źródeł drukowanych.

B. 2. 1. 1 Udział w formalnych szkoleniach z zakresu technologii informacyjnej (IT) oraz zagadnień pokrewnych w przeliczeniu na pracownika biblioteki

**Cel.** Ocena doskonalenia umiejętności personelu bibliotecznego z zakresu IT w wyniku uczestnictwa w szkoleniach.

**Definicja.** Liczba godzin udziału w formalnych szkoleniach z zakresu IT i zagadnień pokrewnych podzielona przez liczbę personelu (osób, a nie etatów przeliczeniowych). W rozumieniu tego wskaźnika, szkolenia z powyższego zakresu dotyczą zagadnień rozwoju, wykorzystania i zarządzania oprogramowaniem i sprzętem komputerowym związanym z procesami bibliotecznymi oraz elektronicznymi usługami bibliotecznymi. Szkolenia są wcześniej zaplanowane i prowadzone w bibliotece bądź poza nią, przez personel biblioteki lub ekspertów zewnętrznych.

**Metoda.** Liczbę godzin udziału w w/w szkoleniach można określić poprzez rejestrację liczby pracowników uczestniczących w szkoleniach i godzin na nie przeznaczonych. Liczbę godzin dzielimy przez liczbę pracowników biblioteki.

Wzór:  $A/B$  gdzie:

A - liczba godzin udziału pracowników w szkoleniach z zakresu IT i zagadnień pokrewnych w określonym czasie,

B - ogólna liczba pracowników.

**Interpretacja.** Wskaźnik dostarcza informacji o umiejętnościach pracowników z zakresu IT doskonalonych jedynie drogą formalnych szkoleń.

B. 2. 2. 1 Procent personelu biorącego udział w utrzymywaniu i rozwijaniu usług elektronicznych

**Cel.** Ocena zakresu, w jakim biblioteka angażuje personel w techniczną obsługę serwisów elektronicznych.

**Definicja.** Liczba osób (etatów przeliczeniowych) zajmujących się planowaniem, utrzymywaniem, dostarczaniem i rozwijaniem nowoczesnych technologii oraz sieciowych usług bibliotecznymi, podzielona przez liczbę wszystkich pracowników (etatów przeliczeniowych). Nie uwzględnia się osób zatrudnionych w służbach informacyjnych, prowadzących szkolenia z elektronicznych usług bibliotecznymi oraz zajmujących się tworzeniem zasobów sieciowych.

**Metoda.** Przelicza się czas poświęcony przez wszystkich pracowników na wymienione wyżej czynności. Można prowadzić dziennik w ciągu jednego lub kilku reprezentatywnych dni i liczyć udział tego czasu w ogólnym rozliczeniu w tym samym okresie. Całkowita liczba personelu jest liczona

jako suma osób (etatów przeliczeniowych) zatrudnionych na stałe, okresowo i do realizacji projektów.

Wzór:  $A/B \times 100\%$ , gdzie:

A - liczba osób (etatów przeliczeniowych) zajmujących się planowaniem, utrzymywaniem, dostarczaniem i rozwijaniem nowoczesnych technologii oraz sieciowych usług bibliotecznych,

B - ogólna liczba pracowników (etatów przeliczeniowych).

Interpretacja. Na wskaźnik może oddziaływać polityka zatrudnienia, np. outsourcing usług.

## WYKORZYSTANIE WSKAŹNIKÓW FUNKCJONALNOŚCI USŁUG ELEKTRONICZNYCH

Wskaźniki funkcjonalności opisane w raporcie technicznym ISO/TR 20983 są wykorzystywane w ocenie efektywności, skuteczności oraz jakości elektronicznych usług świadczonych przez bibliotekę. W szczególności mogą służyć do następujących celów:

- porównania funkcjonowania jednej biblioteki w różnych latach,
- zarządzania, np. przemieszczania środków finansowych, wprowadzania nowych usług, czy ograniczania lub zaniechania istniejących usług,
- prezentowania osiągnięć i wydatków biblioteki instytucjom finansującym, użytkownikom i społeczeństwu,
- porównań pomiędzy bibliotekami o podobnej strukturze i misji.

Raport nie zobowiązuje do stosowania całego zestawu opisanych wskaźników. Powinno się dobrać najbardziej użyteczne dla określonych celów, stosownie do misji i zadań danej placówki oraz obsługiwanej populacji. Wybór wskaźników należy również konsultować z odpowiednimi władzami i użytkownikami. Decyzję powinno się podejmować biorąc też pod uwagę czasochłonność i kosztochłonność gromadzenia danych do obliczania wskaźników oraz możliwość zautomatyzowania tego procesu. Z drugiej strony, mierniki opisane w raporcie mogą się okazać niewystarczające dla specyficznych usług czy produktów elektronicznych. Biblioteki będą więc z pewnością testowały i tworzyły nowe wskaźniki dla swoich szczególnych potrzeb.

Stosując wskaźniki z raportu ISO/TR 20983 należy zawsze zwracać uwagę na szereg ograniczeń wynikających ze specyfiki zarówno samych usług elektronicznych, jak i poszczególnych bibliotek. Pierwsze ograniczenie to brak wskaźników jakościowych, które powinny stanowić istotne uzupełnienie pomiarów ilościowych opisanych w omawianym raporcie, takich jak dostarczanie, wykorzystanie i koszty usług. Informacje jakościowe, dotyczące wpływu usług na użytkowników, należy gromadzić drogą ankiet, wywiadów, grupowych wywiadów zogniskowanych (*focus groups*) z wykorzystaniem metod opisanych w normie ISO 11620. Kolejne ograniczenie to zróżnicowanie i niekompletność danych gromadzonych z różnych źródeł (dostawcy zbiorów elektronicznych, własny serwer biblioteczny, serwery konsorcyjne). Nieścisłość danych mogą też powodować inne czynniki, np. trudności w rozróżnieniu wykorzystania źródeł przez użytkowników biblioteki i inne osoby, czy korzystanie ze źródła przez kilku użytkowników w czasie jednej sesji. Źródła niedokładności pomiarów powinny mieć swoje odzwierciedlenie w interpretacji rezultatów badań, ale nie powinny powodować zaniechania obliczania wskaźników. Trzecie ograniczenie odnosi się do po-

równywania wartości wskaźników pomiędzy bibliotekami. Jak już wspomniano wyżej, zawsze w takiej sytuacji powinno się brać pod uwagę misję i cele biblioteki, strukturę obsługiwaną populacji, różne produkty i usługi oraz ogólne warunki funkcjonowania.

## ZAKOŃCZENIE

Badanie funkcjonalności elektronicznych usług bibliotek pozwala oceniać tę ważną sferę działalności w kategoriach ilościowych. Przygotowanie do takich analiz wymaga wypracowania metodyki zbierania, opracowania i interpretacji danych do obliczania wskaźników funkcjonalności. Wiąże się to m. in. z dokładną interpretacją wykorzystywanej w raporcie technicznym terminologii, związanej z zasobami i usługami elektronicznymi oraz opracowaniem sposobów i metod rejestracji danych. Podjęcie się przez bibliotekę takiego zadania przyniesie rezultaty w postaci rozpoznania sytuacji w zakresie świadczenia bardzo ważnych obecnie usług. Wskaźniki zawarte w omawianym raporcie pozwalają bowiem na ocenę usług elektronicznych biblioteki w kilku istotnych aspektach. Jednym z nich jest ustalenie, czy użytkownicy znajdują potrzebne informacje w źródłach elektronicznych. Jest to informacja bardzo ważna dla oceny dopasowania polityki ich gromadzenia do potrzeb. Następne zagadnienia koncentrują się wokół problemu poziomu wykorzystania zasobów elektronicznych biblioteki oraz możliwości dostępu do tych źródeł, jakie zapewnia dana placówka. Kolejny aspekt analiz to wydatki ponoszone na zbiory elektroniczne badane tutaj w różnych przekrojach. W raporcie znajdujemy też grupę wskaźników pozwalających na ocenę wykorzystania nowych możliwości technologicznych, wyposażenia komputerowego i personelu. W raporcie opisano również wskaźniki umożliwiające bliższe przyjrzenie się szkoleniom użytkowników w zakresie usług elektronicznych. Prezentowana lista z pewnością nie jest zamknięta - będzie się powiększać wraz z rozwojem i różnicowaniem omawianych usług.

## BIBLIOGRAFIA

- ISO 11620: 1998: *Information and Documentation - Library Performance Indicators.*  
ISO 11620: 1998: *Information and Documentation - Library Performance Indicators.*  
AD1: 2003: *Additional performance indicators for libraries.*  
ISO/TR 20983: 2003: *Information and documentation - Performance indicators for electronic library services.*  
PN-EN ISO 2789: 2005 *Informacja i dokumentacja. Międzynarodowa statystyka biblioteczna.*  
PN-ISO 11620: 2006 *Informacja i dokumentacja. Wskaźniki funkcjonalności bibliotek.*

EWA GŁOWACKA

Institute of Information Science and Bibliology  
Nicolaus Copernicus University  
e-mail: egt@uni.torun.pl

LIDIA DERFERT-WOLF

Main Library of Sniadecki University of Technology  
and Nature Studies in Bydgoszcz  
e-mail: lidka@utp.edu.pl

PERFORMANCE INDICATORS FOR LIBRARY E-SERVICES  
ACCORDING TO ISO/TR 20983 TECHNICAL REPORT

**ABSTRACT.** The article discusses research on library performance. Performance in question is measured with performance indicators. Numerous guidelines for the calculation and application of library performance indicators include those most important, i. e. appropriate international standards. Important documents describing library performance indicators are: ISO 11620 *Information and Documentation — Library Performance Indicators* and its supplement in the field of e-services evaluation ISO/TR 20983: 2003(E) technical report *Information and documentation - Performance indicators for electronic library services*. The latter is little known in Poland and the aim of this article is to report on its content, in particular definitions and methods of calculating performance indicators as well as possibilities of their further application.

*Artykuł wpłynął do redakcji 8 czerwca 2006 r.*

KATARZYNA MATERSKA

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych  
Uniwersytet Warszawski  
e-mail: k.m.materska@uw.edu.pl

WOJCIECH JANUSZKO

Krajowa Izba Gospodarcza  
e-mail: wbj@kig.pl

## ZNIEKSZTAŁCENIA ZASOBÓW INFORMACJI W ROZLEGŁYCH SYSTEMACH INFORMACJI GOSPODARCZEJ



Katarzyna Materska jest adiunktem w Zakładzie Systemów Informacyjnych w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Interesuje się przede wszystkim zarządzaniem informacją i wiedzą, wyszukiwaniem informacji w bazach danych oraz informacją biznesową. Przykładowe publikacje: *Librarians in the Knowledge Age. New Library World* 2004 vol. 105 no. 3, pp. 142-148; *Wiedza w organizacjach. Prolegomena do zarządzania wiedzą. W: Informacja w sieci*. Pr. zbiór, pod red. B. Sosińskiej-Kalaty, E. Chuchro i W. Daszewskiego. Warszawa: Wydaw. SBP 2006, s. 35-54.



Wojciech Januszko jest dyrektorem Biura Legislacji, Certyfikacji i Kartetów ATA w Krajowej Izbie Gospodarczej, doktorem nauk humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego i magistrem inżynierem elektrykiem Politechniki Warszawskiej. Jego zainteresowania skupiają się wokół zagadnień informacji gospodarczej i informatyki w środowisku gospodarki. Był uczestnikiem i konsultantem projektów związanych z systemami informacyjnymi m.in.: Ogólnopolskiego Systemu Informacji Gospodarczej (OSIG), Central European Economic Network (CEEN), Zautomatyzowanego Systemu Przetwarzania Zgłoszeń Celnych Głównego Urzędu Cel. Prowadzi seminaria i wykłady dotyczące informacji gospodarczej m.in. na Uniwersytecie Warszawskim, Politechnice Warszawskiej i w Szkole Głównej Handlowej. Redaktor edycji katalogu *Polska Gospodarka* w 1998 i 2000 r. oraz katalogu *Polscy Eksporterzy* w 2002 i 2004 r. Członek World ATA Carnet Council (WATAC) przy World Chambers Federation (WCF) z siedzibą w Paryżu.

**ABSTRAKT.** Przedmiotem niniejszego opracowania jest problematyka zniekształceń informacji jako zjawiska występującego w rozległych systemach informacji gospodarczej, a konkretnie w jednym ze składników tych systemów, jakim są zasoby informacyjne. Zniekształcaniem informacji nazwano procedurę, czynność lub okoliczność mającą wpływ na zmianę treści, istoty lub formy przykazywanej informacji. Omówiono różnorodny charakter i cel zniekształceń informacyjnych. Istotne jest tu rozróżnianie błędu (nieświadomego podania fałszywych informacji) od świadomie przeinaczanych danych (wskutek działań celowych), czyli dezinformacji. Biorąc to pod uwagę zniekształcenia informacji podzielono na dwie zasadnicze grupy: nieświadome i świadome (celowe).

## WSTĘP

W praktyce gospodarczej, podobnie jak w wielu innych obszarach, obok informacji prawdziwej i wiernej - zgodnej z intencją nadawcy, funkcjonuje również informacja prawdopodobna, pozorna, informacja fałszywa, dezinformacja, pseudo- i parainformacja oraz wiele innych. Charakter i cel tych zniekształceń informacyjnych jest bardzo różnorodny. Ich efektem są zakłócenia w procesie racjonalnego podejmowania decyzji oraz negatywne konsekwencje, zarówno dla jednostek jak i dla organizacji.

Tematem niniejszego opracowania jest problematyka zniekształceń informacji jako zjawiska występującego w rozległych systemach informacji gospodarczej. Przeprowadzone w tym zakresie badania literaturowe pokazują zniekształcenia pojawiające się w zasobach informacyjnych różnych systemów - spowodowane celowymi lub nieuświadomionymi działaniami nadawców, gestorów i dostawców informacji. Stąd też intencja autorów: dać czytelnikowi oręż do samodzielnego rozpoznawania istniejących zagrożeń, a przez to zrationalizowania podejmowanych decyzji.

## ROZLEGŁE SYSTEMY INFORMACJI GOSPODARCZEJ

W celu pozyskiwania, przechowywania, przetwarzania i udostępniania informacji gospodarczej w skali kraju, a także realizacji funkcji specyficznych, takich jak promowanie, szkolenie, monitorowanie gospodarki, wspomaganie procesów podejmowania decyzji, tworzy się rozległe systemy informacji gospodarczej, dalej oznaczane skrótem RSIG.

Na pytanie o *raison d'être* systemów RSIG często odpowiada się, że pochodzące z nich informacje są podstawą wyborów dokonywanych w procesach gospodarczych, czy to przez indywidualnego przedsiębiorcę, czy przedstawicieli administracji. Nie ma też wątpliwości, że informacja gospodarcza pochodząca z RSIG może wspierać wdrażanie bardziej efektywnych rozwiązań strukturalnych w sferze budowania i wzmocnienia wolnego rynku. Dzięki szczegółowym danym z RSIG można dokonywać syntez i analiz ekonomicznych, pomocnych w formułowaniu polityki i strategii działania dla poszczególnych sektorów gospodarki kraju.

Jako formalny alokacyjny model rozległego systemu informacji gospodarczej przyjmujemy piątkę uporządkowaną (Januszko, 2001):

$$\text{RSIG} = \langle Z, S, A, U, F \rangle$$

gdzie:

*Z* jest zasobem informacyjnym, zwanym także źródłem informacji,

*S* jest skończonym zbiorem składników modelu systemu, którymi są:

- sprzęt,
- oprogramowanie,
- infrastruktura telekomunikacyjna,
- produkty,
- personel,

*A* - określa strukturę organizacyjną systemu,

*U* jest zbiorem użytkowników systemu,

*F* jest zbiorem funkcji systemu.



Bardzo ważne z punktu widzenia podjętej problematyki są funkcje pełnione przez RSIG. W tym kontekście zwraca uwagę funkcja wspomagania procesów podejmowania decyzji zarządczych oraz prognozowania rozwoju gospodarczego. Jest sprawą oczywistą, że decyzje czy przewidywania podjęte na podstawie zafałszowanych czy błędnych informacji mają swoje daleko idące implikacje w praktyce gospodarczej i społecznej.

Podobnie, jakość informacji i „oczyszczenie” jej ze zniekształceń ma znaczenie dla właściwej realizacji funkcji szkoleniowych (podnoszenia kwalifikacji), funkcji promocyjnych i monitorujących RSIG<sup>1</sup>.

W artykule przyjęto bardzo szerokie pojęcie RSIG, obejmując nim nie tylko klasyczne systemy bazodanowe, np. statystyki państwowej, ale i gospodarcze zasoby Internetu.

## ZASOBY (ŹRÓDŁA) INFORMACJI

W niniejszym opracowaniu omówione zostaną zjawiska dotyczące jednego ze składników rozległych systemów informacji gospodarczej, jakim są zasoby informacyjne, zwane także źródłami informacji (w artykule terminy te będą stosowane zamiennie).

Zasoby informacyjne RSIG to te zasoby, które pozwalają na realizację wymienionych wyżej funkcji RSIG.

Zasoby informacji - podobnie do innych zasobów - mają swój „cykl życia”<sup>2</sup>, mają swoją wartość i wymagają poniesienia kosztów na ich pozyskanie oraz mogą być wykorzystywane do osiągnięcia określonych celów ekonomicznych; tak jak inne zasoby, stają się czasami obiektem kradzieży<sup>3</sup> i zniekształceń (Materska, 2005).

Zasoby informacyjne pomagają kształtować poglądy, sporządzać plany i podejmować decyzje. Informacje mogą być powielane i przenoszone w czasie i przestrzeni, co ze względu na naturę informacji nie powoduje ich automatycznego zużywania się. Niestety, w drodze od nadawcy do odbiorcy informacja może ulec zniekształceniu z powodu różnych czynników zakłócających.

## ZNIEKSZTAŁCENIA INFORMACJI

Zniekształcaniem informacji nazywać będziemy procedurę, czynność lub okoliczność mającą wpływ na zmianę treści, istoty lub formy przykazywanej informacji. Istotne jest tu rozróżnianie błędu (nieświadomego podania fałszywych informacji) od świadomie przeinaczanych danych (wskutek działań celowych), czyli dezinformacji.

Biorąc powyższe pod uwagę zniekształcenia podzielono w niniejszym artykule na dwie zasadnicze grupy: nieświadome i świadome (celowe).

<sup>1</sup> Więcej na temat funkcji RSIG - zob. Januszko (2001).

<sup>2</sup> Cykl taki obejmuje tworzenie, dystrybucję, wykorzystywanie i usuwanie.

<sup>3</sup> Podczas, gdy łatwo zauważyć kradzież innych zasobów, z kradzieży informacji jej prawowity posiadacz czasem nie zdaje sobie sprawy (Stefanowicz, 2004b)

## ZNIEKSZTAŁCENIA NIEŚWIADOME

Zniekształcenia nieświadome leżą tak po stronie nadawców, jak i odbiorców informacji. Te ostatnie stanowią dużą grupę tzw. zniekształceń socjologiczno-psychologicznych, takich jak: złudzenia perspektywiczne i poznawcze, złudzenia emocjonalne, rzutowanie interesu własnego na percepcję, mechanizm tłumienia, odgórne sugestie, własne przewidywania, z góry powzięte uprzedzenie, wpływ „masy percepcyjnej”, mylenie faktów z wnioskami, sugestie stereotypu oraz wpływ cech osobowych (Marcinkowska, 2000). Do tej grupy należą także parainformacje, czyli informacje domniemane. Najbardziej widoczną cechą zniekształceń socjologiczno-psychologicznych jest subiektywizacja informacji. Z uwagi na przyjęty kontekst (RSIG) ta grupa zniekształceń nie mieści się w rozważaniach niniejszego artykułu.

Do najczęstszych zniekształceń nieświadomych należą: dezaktualizacja informacji, przeładowanie informacjami, pomyłki, wypowiedzi wieloznaczne, informacja nieustrukturalizowana oraz pseudoinformacja.

### *Dezaktualizacja informacji*

Rozwój technologii informacyjnych oraz tempo, w jakim następuje dezaktualizacja zasobów informacyjnych powoduje, że potencjalni i rzeczywisci użytkownicy znajdują się w tzw. niedoczasie informacyjnym. Problem ten jest szczególnie istotny w systemach rozległych, gdzie zasoby informacyjne są rozproszone i administrowane przez różne podmioty, które nie zawsze i nie w tym samym czasie aktualizują swoje bazy danych. Dlatego też coraz częściej w strukturze przedsiębiorstw pojawiają się stanowiska, a nawet całe działy zajmujące się wyszukiwaniem informacji niezbędnych do konstruowania analiz i raportów służących podejmowaniu strategicznych dla firmy decyzji. Szacuje się, że w naukach stosowanych zasób informacji ulega podwojeniu co pięć lat. Towarzyszy temu szybka dewaluacja wiadomości, wiedza z wczoraj nie jest aktualna dzisiaj, wiedza z dzisiaj nie będzie ważna jutro.

### *Przeładowanie informacjami*

Nadmiar informacji, przeciążenie informacyjne, „bomba informacyjna”, wykładniczy wzrost informacji, nadprodukcja informacji, natłok, a także takie „wodne metafory”, jak „zalew” czy nawet „potop informacji” to tylko niektóre określenia opisujące jeden z najbardziej dotkliwych skutków rozwoju technologii komunikacyjnych i informacyjnych. Z drugiej strony duży nadmiar informacji (tak jak dymu w smogu) paraliżuje optymalny rozwój i wykorzystanie technik informatycznych (Tadeusiewicz, 2002). W powodzi informacji nietrudno o zaśmiecenie, informację nieużyteczną, zbędną, niezamawianą, jednym słowem o „szum informacyjny”, który dość szybko prowadzi do patologicznej nierównowagi między ilością dostarczonej informacji, a możliwością jej przetworzenia przez człowieka. Patrząc z punktu widzenia RSIG, szczególnie istotny staje się w tym kontekście problem standardów i strukturalizacji dostępnej informacji.

### *Pomyłka, błąd*

Pomyłka czy błąd najczęściej wynikają z niestaranności, z pośpiechu. Przetawienie kolejności cyfr<sup>4</sup>, przesunięcie przecinka dziesiętnego w liczbach, przestawienie kolejności liter zmieniające znaczenie danej informacji, zmiana kolejności wyrazów, pominięcie liter lub wyrazów, pomyłka edytorska, pomyłka w adresie - to przykłady zniekształceń, powstających najczęściej bez woli twórcy i nadawcy komunikatów. Niektóre błędy biorą się z niedopowiedzeń, o których mówimy wtedy, gdy opuszczamy jakiś element wypowiedzi, a kontekst informacyjny, którego składnikiem jest pozostała część wypowiedzi, nie pozwala się tego elementu jednoznacznie domyśleć. Tego typu zniekształcenia często spotyka się w opracowaniach syntetycznych, w różnego rodzaju streszczeniach. Znaczenie tych zjawisk nasila się wraz ze zwiększeniem się rozległości systemu - ze względu na pojawiające się zjawisko multiplikacji błędów przez różne podmioty - a co za tym idzie, kłopotem z ich usunięciem z systemu, nawet gdy zostaną dostrzeżone i skorygowane u źródła.

### *Wypowiedzi wieloznaczne*

Potencjalna wieloznaczność nie jest błędem logicznym, ponieważ są nią obdarzone poszczególne słowa jako takie. Wieloznaczność słów może być źródłem błędu, lecz sama w sobie błędem nie jest. W systemach informacyjnych, a szczególnie w rozległych, ze względu na znaczne zróżnicowanie odbiorców należy dbać o to, by wieloznaczne słowo było użyte w sposób jednoznaczny. Nie chodzi więc o to, by nie używać wieloznacznych słów, a jedynie o to, by nie używać ich wieloznacznie.

### *Informacja nieustrukturalizowana*

W literaturze spotyka się określenia: informacja nieuporządkowana, nieustrukturalizowana, chaotyczna, niespójna, informacja rozproszona, rozrzucana, rozdrobniona. „Niekontrolowana i niezorganizowana informacja nie jest bogactwem w społeczeństwie informacyjnym, lecz przeciwnie, staje się wrogiem pracownika zajmującego się informacją. Naukowcy, którzy są przytłoczeni danymi technicznymi, narzekają na szum informacyjny; twierdzą, że mniej czasu potrzeba im na przeprowadzenie doświadczenia niż na wyszukanie informacji, czy wcześniej zostało ono przeprowadzone, czy też nie" (Naisbitt, 1997, s. 44-45). Brak struktury nadanej określonej informacji utrudnia jej odbiór i może być źródłem interpretacji niezgodnej z intencją nadawcy. W RSIG zjawisko takie może stanowić zagrożenie dla samej ich istoty.

### *Pseudoinformacja*

Są to informacje dostarczane przez formalnie różne komunikaty, lecz opisujące ten sam obiekt. Na przykład, jeden komunikat może zawierać pełną nazwę obiektu, zaś drugi —jego symbol. Prawdopodobieństwo wystąpienia tego zjawiska rośnie wraz ze wzrostem rozległości systemu. Formalnie, na poziomie datalogicznym będą to dwa różne komunikaty, lecz ich treść (informacja) będzie ta sama. Występujące tu zjawisko nadmiarowości informacji znane jest na gruncie języków i systemów informacyjno-wy-

<sup>4</sup> Zdarza się, że nawet źródła o ustalonej i niekwestionowanej renomie, powszechnie uznawane za wiarygodne, np. oficjalne, wydawane przez rządy poszczególnych państw roczniki statystyczne, mogą zawierać błędy, które zafałszowują obraz sytuacji.

szukiwawczych jako redundancja. Popularną ilustracją językową tego problemu jest np. używanie wyrazów równoznacznych i wieloznacznych. Choć z reguły pseudoinformacje przyczyniają się do zwiększenia szumu informacyjnego, nie zawsze są zjawiskiem niekorzystnym. Mogą bowiem stanowić potwierdzenie określonej informacji z różnych źródeł. W ten sposób odbiorca informacji nabiera pewności co do jej prawdziwości. „Kiedy otrzymujemy dwa komunikaty z dwóch różnych niezależnych ośrodków badania opinii publicznej na temat preferencji wyborczych obywateli, to w przypadku zbieżności tych wiadomości mamy większą pewność co do prognoz wyborczych. Potwierdzenie faktów dotyczących kształtowania się na rynku pewnych tendencji może stanowić sygnał ostrzegawczy lub zachęcający do działań dla menedżera przygotowującego plany strategiczne firmy. W szczególności pseudoinformacje są zawarte także w komunikatach, w których pojawiają się synonimy. Ale to właśnie synonimy ułatwiają redagowanie tekstów: pozwalają unikać wielokrotnego powtarzania się tych samych słów” (Stefanowicz, 2004a, s. 23).

M. Mazur (1970) w swojej jakościowej teorii informacji próbuje przybliżyć pojęcie pseudoinformowania wyróżniając: pseudoinformowanie rozwlekłe, ogólne oraz niejasne. W podziale tym brana jest pod uwagę relacja pomiędzy oryginałem (fragmentem rzeczywistości) oraz obrazem - reprezentowanym w stosowanej terminologii.

#### *Pseudoinformowanie rozwlekłe*

Sytuację tę charakteryzuje wspólny oryginał i różne jego obrazy. Osiąga się to przez zastosowanie wyrazów równoznacznych (np. „przez bory i lasy” „w płaczu i we łzach” „w pracy i trudzie”). Na gruncie gospodarczym spotykamy się z taką formą informowania np. przy posługiwaniu się różnymi nazwami tego samego towaru (obecnie np. laptopy i notebooki), co może dezorientować odbiorcę, który zna tylko jedną nazwę.

#### *Pseudoinformowanie ogólne*

To sytuacja, w której mamy wspólny obraz i różne oryginały. Cechuje ją zastępowanie zestawienia poszczególnych obiektów podaniem klasy, do której tego rodzaju obiekty są zaliczane. Taki zabieg stosowany jest chociażby w statystyce - sumarycznie przedstawiającej grupy poszczególnych obiektów - np. na poziomie przedsiębiorstwa, branży, kraju. Taka synteza zacierza możliwość rozróżnienia przypadków szczególnych, może powodować ubytek informacji. Używanie wyrazów wieloznacznych zaliczanych do tej grupy pseudoinformowania powoduje często niejasności, np. gdy słyszymy „polskie towary” nie wiadomo czy chodzi o towary wyprodukowane w Polsce, wyprodukowane przez Polaków czy też znajdujące się na polskim rynku.

#### *Pseudoinformowanie niejasne*

Pewne obrazy i oryginały są wspólne (jeden oryginał i dwa obrazy lub dwa oryginały w jeden obraz). Egzemplifikacją tego problemu jest na co dzień spotykane określanie funkcji zawodowych w taki sposób, że nie wiemy, czy idzie o mężczyznę czy kobietę, np. gdy mówimy „menedżer”, „trener”, „kierownik”. Mazur podaje przykład zamieszania terminologicznego spowodowanego tym, że jedni za „wyjściowe” uważają to, od czego jakiś proces się zaczyna („dane wyjściowe” do obliczeń), inni zaś to, czym proces się kończy („moc wyjściowa” generatora). Wskutek tego nie wiadomo, czy

np. „materiał wyjściowy” to materiał poddawany procesowi technologicznemu, czy też materiał otrzymywany w wyniku takiego procesu, gdyż wyrażenie to bywa używane bądź w jednym, bądź w drugim z tych znaczeń. Innym przykładem jest nazywanie „komunikacją” zarówno transportu (komunikacja lotnicza, komunikacja samochodowa), jak i porozumiewania się (komunikacja telefoniczna, komunikacja werbalna). Wskutek tego słysząc wyraz „komunikacja” nie wiemy, które znaczenie nadawca ma aktualnie na myśli.

## ZNIEKSZTAŁCENIA ŚWIADOME

Zniekształcenia informacji są nierzadko skutkiem świadomie i celowo prowadzonej walki informacyjnej pomiędzy konkurentami. Organizacje umyślnie są wprowadzane w błąd przez dane sfabrykowane przez konkurencję. Podobne mistyfikacje są szczególnie łatwe w Internecie, który często traktowany jest jako tradycyjne (wiarygodne) źródło informacji. W RSIG tego typu manipulacje stają się bardziej złożone. Ze względu na wielość dostępnych źródeł trudniej jest operować oczywistymi kłamstwami. Ich miejsce zajmują omówione niżej bardziej wyrafinowane techniki.

Wykorzystywanie informacji w toczącej się walce informacyjnej na płaszczyźnie m. in. gospodarczej sprowadza się do dezorientowania i tworzenia warunków utrudniających konkurencji podejmowanie trafnych decyzji. Należy być świadomym, że analogiczne kroki przeciwko „naszym” podmiotom gospodarczym podejmuje także konkurencja.

Wśród zniekształceń świadomych omówimy manipulowanie informacjami oraz metody i formy dezinformowania.

### *Manipulacja informacjami*

Definiując termin „manipulacja”, dosadnie można twierdzić za F. d'Almeida (2005), że są to: „wszelkie oszustwa, kłamstwa i patologiczne uwarunkowania, czyniące z człowieka ofiarę tych, którzy uzurpują sobie nad nim władzę”. Można też użyć subtelniej szych sformułowań: jest to „ciąg poczynań i środków prowadzących do tego, aby na drugiej osobie wymóc przyzwolenie na coś; posługiwanie się inteligencją w celu odniesienia triumfu nad drugą osobą” (Kurza, 2006).

Manipulacje informacjami przynoszą zyski tylko pewnym grupom, nie dążą więc one do rozpowszechnienia wiedzy o swoich metodach działania, wręcz przeciwnie: upowszechniają nieprawdziwe informacje o uczciwości postępowania i wysokiej wartości świadczonych usług. Sposoby dostarczania fałszywej informacji są zróżnicowane. Jedną z najpopularniejszych form stanowi reklama, inną szeroko stosowaną jest komunikacja polityczna.

W manipulowaniu chodzi o to, by odpowiedni przekaz informacyjny modyfikował postawy i zachowania przeciwnika. Jest to jednak bardziej wyrafinowane sterowanie świadomością przedmiotu działań, które wywołuje u niego wrażenie, że to co czyni, wynika z jego własnych planów i wypracowanych decyzji.

J. Janczak (2001) dokonuje przeglądu najczęściej spotykanych sposobów manipulowania informacją w celu kształtowania pożądanых postaw i zachowań człowieka, takich jak:

- przekazywanie danych nieprawdziwych, jednak takich, które powinny utkwić w podświadomości jako możliwe do wystąpienia;
- preparowanie i przesyłanie danych nieważnych lub mało ważnych z pominięciem najważniejszych (przedstawianie rzeczywistego obrazu w „krzywym zwierciadle”);
- przekazywanie danych o dużym znaczeniu jako marginalnych - opiera się to na założeniu, że każda postać danej, nawet bardzo istotna, przekazana w dalszej kolejności komunikatu informacyjnego, staje się mniej ważną, nieznaczącą wiadomością, na którą ktoś nie zwróci uwagi;
- udostępnianie danych preparowanych w celu wywołania określonych interwencji (wywoływanie tzw. tematów dyżurnych);
- przesyłanie danych wieloznacznych, utrudniających zrozumienie;
- generowanie nadmiaru danych, by spowodować tzw. chaos informacyjny, który powoduje brak wrażliwości na wiadomości istotne i ważne.

### Dezinformacja

Często stosowaną techniką manipulacji informacją jest dezinformacja<sup>5</sup>. Jest to najczęściej celowe przekazanie fałszywej informacji wprowadzającej w błąd odbiorcę. Technika ta często wykorzystywana jest w środkach masowego przekazu, polityce i na gruncie gospodarczym.

Za istotę dezinformacji przyjmuje się celowe zakłócenie procesu komunikowania się, wprowadzenie w błąd odbiorcy (adresata komunikatu) przez podanie fałszywej czy mylnej informacji. B. Stefanowicz wiąże to pojęcie z pojawieniem się komunikatu zawierającego dane niezgodne ze stanem faktycznym. Zdaniem T. R. Aleksandrowicza (1999) dezinformacja nie jest prostym kłamstwem, czyli przekazywaniem fałszywej informacji; oznacza taki sposób przekazania informacji prawdziwej lub fałszywej, aby wprowadzić w błąd przeciwnika/konkurenta (np. doprowadzić do uznania przez konkurenta informacji prawdziwych za fałszywe) i skłonić go do zachowania zgodnego z oczekiwaniami i korzystnego dla dezinformującego. Na polu wywiadu gospodarczego dezinformacja stosowana jest czasem przez niektóre przedsiębiorstwa (lub rządy) w celu zdyskredytowania konkurenta, naruszenia jego wizerunku lub sprowokowania z jego strony pożądanej reakcji (Martinet i Marti, 1999).

Dezinformacje stają się groźnym instrumentem wszelkiej walki, na przykład działań nie *fair* między partnerami rywalizującymi na rynku. Dlatego obok innych czynników zagrażających informacji trzeba pilnie obserwować i eliminować wszelkie próby fałszowania informacji, zwłaszcza przechowywanych w ogólnodostępnych bazach danych i innych systemach informacyjnych, do których mogą mieć dostęp również nieuczciwi użytkownicy.

<sup>5</sup> Sztuka dezinformacji znana jest od starożytności. Do klasycznych już przykładów należy jej zastosowanie przez ateńskiego wodza Temistoklesa wobec perskiego króla Kserksesa podczas słynnej bitwy morskiej pod Salaminą (480 r. p. n. e.). Temistokles najpierw przekazał poprzez swojego, znajomego język perski, niewolnika wiadomość, iż Grecy zamierzają uciec przed flotą perską, co skłoniło Kserksesa do przeprowadzenia bitwy w miejscu niekorzystnym dla Persów. Po odniesieniu zwycięstwa Temistokles dostarczył kolejną fałszywą informację, iż Grecy chcą zniszczyć most nad cieśniną Hellespontu, by w ten sposób odciąć drogę Persom. Wiadomość ta spowodowała, że król z większością armii opuścił pośpiesznie Grecję, co pozwoliło Temistoklesowi pokonać osłabionych Persów. Pikanterii tej historii dodaje fakt, iż po wygnaniu z Aten Temistokles znalazł schronienie u syna Kserksesa, śmiało przedstawivszy się jako „dobroczyńca i przyjaciel” jego ojca. - F. Honzak (red). *Encyklopedia szpiegostwa*. Przekład K. Wojciechowski. Warszawa, Oficyna Wydawnicza SPAR 1995, s. 72 [za: Aleksandrowicz, 1999, s. 100].

Jak zauważono wyżej, dezinformowanie polega na wprowadzaniu odbiorcy w błąd przez podanie mylących lub niepełnych informacji<sup>6</sup>. O ile jednak wprowadzenie w błąd jest czynnością jednorazową, związaną z konkretnym zadaniem, to dezinformowanie jest oddziaływaniem długotrwałym. Powinno być prowadzone według precyzyjnego planu, w taki sposób, aby w konsekwencji doprowadzić do pożądaných poglądów czy zachowań przeciwnika.

### *Podstawowe pojęcia dezinformacji*

J. Lipnicki (2004) omawiając koncepcję dezinformacji Vladimira Volkoffa zwraca uwagę, że każda operacja dezinformacyjna ma swojego klienta, to znaczy osobę lub grupę, która na tej operacji zyskuje, podczas gdy jej przeciwnicy tracą. Instrumentami dezinformacji są: tzw. wsporniki, przekąźniki (media), agenci wpływu, tematy przewodnie, „pułta rezonansowe”.

Wsporniki to główne punkty, na których opiera się kampania dezinformacyjna. Najczęściej są to znaczące wydarzenia, niekoniecznie prawdziwe, lecz wywołujące jednoznaczne skojarzenia.

Agenci wpływu starają się w operacji dezinformacyjnej używać jak największej liczby przekąźników - różnych rodzajów mediów: telewizji, prasy, radia. Im więcej pozornie lub naprawdę niezależnych przekąźników podchwyci temat przewodni operacji dezinformacyjnej, tym lepiej dla klienta. Czasami pierwszym przekąźnikiem danej informacji jest mało popularna gazeta lub lokalna rozgłośnia radiowa. Następnie temat zostaje podchwycony przez główne media, a w przypadku niepowodzenia operacji cała wina spada na „mało doświadczonych dziennikarzy” z lokalnej prasy, którzy „wprowadzili w błąd” poważnych pracowników szanowanego tytułu.

Każda operacja dezinformacyjna musi mieć temat przewodni, im prostszy, tym lepiej. Temat przewodni najlepiej prowadzić nieustannie powtarzając najprostsze slogany i implikując najprostsze skojarzenia.

„Pułta rezonansowe” to zazwyczaj media niezwiązane z agentami wpływu, a jedynie bezmyślnie powtarzające tezy przez owych agentów wyprodukowane. Mają one za zadanie (najczęściej bezwiednie) wytworzyć wrażenie, że „o tym się mówi” i sprawić, by temat był jak najszerzej dyskutowany. Później jedne z nich kopiują dezinformację od drugich i tak powstaje cała orkiestra dyrygowana przez agentów wpływu. Warto tu zauważyć, że często „pułtami rezonansowymi” mogą być po prostu zwykli obywatele, którzy jeden za drugim powtarzają spreparowane wcześniej dezinformacje.

Operacje dezinformacyjne zazwyczaj mają jasno sprecyzowaną grupę docelową. Im mniej członkowie grupy docelowej zorientowani są w sytuacji ogólnej, tym lepiej dla agentów wpływu. Większość ludzi czerpie wiedzę o świecie głównie z telewizji, dlatego też to medium najczęściej staje się przekąźnikiem dezinformacji. Udana operacja dezinformacyjna powoduje niemalże jednomyślność wśród członków grupy docelowej, irracjonalny stan głuchoty na argumenty przeciwników klienta.

### *Metody dezinformacji*

J. Lipnicki (2004) za Volkoffem podaje kilka głównych metod dezinformacji używając prostego przykładu: „pan Dupont pobił panią Dupont”.

<sup>6</sup> W ujęciu wojskowym dezinformowanie to rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości i dokumentów (np. meldunków, rozkazów) co do zamiaru, przygotowania operacji (walki), a także charakteru ich prowadzenia (Janczak, 2001).

W praktyce informacji gospodarczej można użyć przykładu, że firma A nie zapłaciła firmie B. Zadaniem agenta wpływu jest obrona wizerunku firmy A. Może on posłużyć się następującymi metodami: negacją faktów, odwróceniem faktów, mieszaniną prawdy i kłamstwa, modyfikacją motywu, modyfikacją okoliczności.

Posługując się metodą negacji faktów stwierdzamy oczywistą nieprawdę, tj.: „Firma A zapłaciła firmie B”. Można to zrobić wtedy, gdy odbiorca informacji nie jest w stanie sprawdzić, co się naprawdę stało. Jeżeli jednak publiczność zna mniej więcej sytuację i kłamstwo wprost nie jest możliwe, dezinformator może uciec się do innego sposobu.

Stosując metodę odwrócenia faktów teoretycznie agent wpływu może odwrócić sytuację poszkodowanego stwierdzając wprost: „To firma B nie zapłaciła firmie A”. Powszechne współczucie dla ofiar sprawy, że sympatia odbiorcy odwróci się i firma A, jako poszkodowana zostanie oczyszczona z winy. Współcześnie metoda ta, podobnie jak negacja faktów, nie jest zbyt często stosowana, gdyż dziś o wiele trudniej ukryć fakty. Dlatego też częściej stosuje się kolejny sposób dezinformacji - mieszaninę prawdy i kłamstwa.

Metodę tę stosuje się w przypadku, gdy odbiorcy informacji są już poinformowani o tym, co zaszło, lecz nie znają dokładnie wszystkich szczegółów. W danym przypadku agent wpływu może stwierdzić, iż co prawda firma A nie zapłaciła firmie B, lecz tak naprawdę było to skutkiem wrogiej działalności firmy B. W ludzkiej mentalności to na agresora zazwyczaj spadają gromy moralnego oburzenia, natomiast napadnięty, jaki by nie był, najczęściej oczyszczany jest z wszelkiej winy. W ten sposób umniejsza się winę za fakt niezapłacenia przez firmę A należności firmie B.

Modyfikacja motywu polega na zasugerowaniu takiego motywu działania, który nie byłby naganny dla firmy A. Jeżeli więc powiemy, iż w pewnym kontekście biznesowym firma A nie zapłaciła firmie B kierując się jakimś nadrzędnym dobrem wspólnych interesów - wtedy uzyskamy „rozgrzeszenie” poczynań firmy A.

Modyfikacja okoliczności to metoda wykorzystująca fakt, iż możemy łatwo doprowadzić do rozmycia sytuacji pokazując, że firma A to firma mająca jedynie chwilowo drobne kłopoty z płatnościami, zaś firma B to gigant na rynku, dla którego zaległa kwota nie ma większego znaczenia. Efekt przekazania fałszywych informacji często odbywa się nie wprost, a np. poprzez celowe umieszczanie informacji w wybranym kontekście dla zmiany jej wagi lub znaczenia. Osiągnąć to można poprzez uwypuklanie faktów nieistotnych, by „zamaskować” te istotne, które mogą być dla nadawcy czy dystrybutora niewygodne.

Świadome tworzenie nadmiaru informacji w celu zamaskowania informacji najistotniejszych prowadzi do tzw. rozmycia - metody polegającej na „zalaniu” głównej informacji przez masę faktów nieistotnych dla danej sytuacji. Kamouflaż — to wariant rozmycia polegający na wyjątkowo drobiazgowym opisywaniu zaistniałej sytuacji po to, aby zakryć główną informację. Kiedy faktom nie można zaprzeczyć, odwrócić od nich uwagi lub zakamuflować, omawia się je używając odpowiednich słów, które natychmiast wywołują negatywne lub pozytywne skojarzenia w opinii publicznej, tak więc narzucana jest odbiorcy określona interpretacja faktów. Z kolei celem generalizacji jest ukazanie, że pewien fakt jednostkowy nie jest zjawiskiem unikalnym, że występuje często i nie jest w żadnym przy-



padku odstępstwem od normy. Natomiast *ilustracja* może być nadużyciem w tym sensie, że np. naganny fakt jednostkowy używany jest jako ilustracja pewnego szerszego zjawiska społecznego. Dotyczy to także metody zwanej *nierówną reprezentacją* zjawisk, np. faworyzowania jednych informacji kosztem drugich, pozornie obiektywnego zestawiania poglądów - tych mało przekonujących i zazwyczaj źle podanych przeciw dobrze napisanym, popartych zdaniem „ekspertów”.

### *Formy dezinformacji*

Dezinformacja przybiera różne formy, takie jak: informacje zmyślane, zatajone, przekręcone, pozorowane.

*Informacje zmyślane* to informacje bez pokrycia w rzeczywistości. Bywają stosowane np. w celach propagandowych, reklamowych - np. gdy firma, reklamując swoje wyroby przypisuje im „korzystne” właściwości, których te wyroby *de facto* nie mają; gdy wymienia się w ofercie jakiś towar, choć nie znajduje się on w sprzedaży. Przykładem dezinformacji są także sfałszowane podpisy, fikcyjne pokwitowania, kłamliwe zmyślanie faktów w sądzie.

*Informacje zatajone* przyjmują różną formę. Tworzenie pożądanego kontekstu informacyjnego można także osiągnąć poprzez celowe zatajanie, przeoczenie, pominięcie informacji (*information overlook*). Tego typu dezinformację stosuje się np. w celach propagandowych zatajając własne straty i porażki, przemilczając sukcesy konkurentów itp. Nierzadko, np. w sprawozdaniach czy reklamach firmy pomijają niewygodne informacje o sobie. Inny przykład, który można tu podać, to zakamuflowanie w cenniku jakiegoś towaru, chociaż znajduje się on w sprzedaży.

Typowymi przykładami dezinformacji za pomocą *informacji przekręconych* lub *przeinaczonych* są: przejawienie zalet przedstawianych produktów lub usług (na przykład turystycznych) w reklamie, podanie w ofercie mylnej ceny jakiegoś produktu czy usługi, występowanie pod fałszywym nazwiskiem lub nazwą, podawanie za niskich strat własnych lub za wysokich strat konkurencji, „wypaczanie się” informacji na skutek jej starzenia się.

Operowanie *informacjami pozorowanymi* polega na sztucznym tworzeniu „obrazu” (obiektu, czynności itp. ) zbliżonego do rzeczywistego. Osiąga się to poprzez udostępnianie takich postaci danych, które po przetworzeniu przedstawiają nierealny stan rzeczy, chociaż maksymalnie stwarzają pozory sytuacji rzeczywistej. W środowisku Internetu jest to tzw. *hoax* (fałszywka), plotka rozpowszechniana przez kogoś dla uciechy. Przykładem może być wiadomość e-mail typu: „Ericsson rozdaje darmowo telefony przez Internet. Rozdają za darmo ich najnowszy telefon WAP PHONE. Wystarczy wysłać tego maila 8 znajomym”. Innym przykładem pozorowania jest zjawisko określane mianem *phishing*. Polega ono na tworzeniu fałszywych wiadomości e-mail lub też całych stron internetowych, które do złudzenia przypominają np. „oryginalne” strony banku, w którym mamy swoje konto. W ten sposób poprzez oszustwo próbuje się pozyskać poufną informację, np. hasło czy szczegóły karty kredytowej.

Jak więc można zauważyć, w manipulowaniu i dezinformowaniu idzie o tworzenie fałszywego obrazu otoczenia gospodarczego poprzez:

- pozorowanie mające na celu wprowadzenie konkurencji w błąd lub dezorganizowanie jej pracy,

- ograniczenie napływu danych prawdziwych,
- działania prowadzące do zaniku informacji pożądanej, jej deformacji lub wprowadzanie konkurencji w błąd poprzez podawanie (dozowanie) mylących informacji,
- wytwarzanie danych nieprawdziwych,
- rozpowszechnianie informacji nieprawidłowych, błędnych.

## PODSUMOWANIE

Wiadomości nieprawdziwe, celowo zafałszowane, bałamutne, tendencyjne, nierzetelne dezorientują uczestników życia gospodarczego i prowadzą nierzadko do podejmowania na ich podstawie błędnych decyzji. W interesie zarówno nadawców, producentów, twórców systemów informacyjnych, jak i ich odbiorców jest wysoka dbałość o poprawienie jakości oferowanej informacji, znajdowanie metod przeciwdziałania i zapobiegania zniekształceniom informacji. Jedną z dróg prowadzących do tego jest uświadomienie sobie z jakiego typu zniekształceniami możemy mieć do czynienia, co starano się pokazać w niniejszym artykule.

Opisane zjawiska są obecne - w powszechnym odczuciu większości z nas - tak w odniesieniu do informacji płynącej z mediów, jak i tej, z którą mamy do czynienia w systemach informacji gospodarczej.

## BIBLIOGRAFIA

- Aleksandrowicz, Tomasz Romuald (1999). *Analiza informacji w administracji i biznesie*. Warszawa: Wyższa Szkoła Handlu i Prawa, 373 [3] s.
- d'Almeida, Fabrice (2005). *Manipulacja w polityce, w reklamie, w miłości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 126 s.
- Janczak, Józef (2001). *Zakłócanie informacyjne*. Warszawa: Akademia Obrony Narodowej, 200 s.
- Januszko, Wojciech (2001). *Systemy in formacji gospodarczej*. Warszawa: Wydaw. SBP, 154 [2] s.
- Kurza, Katarzyna (2006). *Manipulacja. Fabrice d'Almeida* [online]. Portal psychologia. edu. pl, Instytut Psychologii Zdrowia, Polskie Towarzystwo Psychologiczne [dostęp: 6. 06. 2006]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.psychologia.edu.pl/index.php?dz=strony&op=spis&id=7284>>
- Lipnicki, Jan (2004). Dezinformacja według Vladimira Volkoffa [online]. *Orientacja na Prawo. Miesięcznik Polityczny*. Nr 20 (104) - maj 2004 [dostęp: 6. 06. 2006]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.orientacjanaprawo.pl>>
- Marcinkowska, Monika (2000). *Kształtowanie wartości firmy*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, 210 [2] s.
- Martinet, Bruno, Marti, Yves-Michel (1999). *Wywiad gospodarczy. Pozyskiwanie i ochrona informacji*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, 342 [2] s.
- Materska, Katarzyna (2005). Rozwój koncepcji informacji i wiedzy jako zasobu organizacji. W: *Od informacji naukowej do technologii społeczeństwa informacyjnego. Miscellanea Informatologica Varsoviensia*. Pr. zbiór, pod red. B. Sosinskiej-Kalaty i M. Przastek-Samokowej przy współpr. A. Skrzypczaka. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 199-216.
- Mazur, Marian (1970). *Jakościowa teoria informacji*. Warszawa: Wydaw. Nauk. Techn., 223 s.
- Naisbitt, John (1997). *Megatrendy: dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*. Poznań: Zysk i S-ka Wydaw., 300 [4] s.
- Stefanowicz, Bogdan (2004a). *Informacja*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa, 139 s.
- Stefanowicz, Bogdan (2004b). Informacja jako zasób strategiczny. *Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw* nr 7, s. 11-21.
- Tadeusiewicz, Ryszard (2002). *Spółeczność Internetu*. Warszawa: Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT, 314 [2] s.

KATARZYNA MATERSKA

Institute of Information and Book Studies  
Warsaw University  
e-mail: k. m. materska@uw. edu. pl

WOJCIECH JANUSZKO

The Polish Chamber of Commerce  
e-mail: wbj@kig. pl

DISTORTION OF INFORMATION  
IN WIDE AREA SYSTEMS OF ECONOMIC INFORMATION

**ABSTRACT.** The article presents the distortion of information as a phenomenon appearing in wide area systems of economic information, in particular in one of their components, which are information resources. The distortion of information defines the procedure, action or circumstances resulting in the change of subject matter, nature or shape of information provided. Authors discussed varied nature of the phenomenon and underlying reasons. It is essential to differentiate between an error (unwary provision of false information) and misinformation, i. e. consciously and intentionally altered data. Taking this into consideration, information distortions were divided into two basic groups: distortions produced unconsciously and consciously (intentionally).

*Artykuł wpłynął do redakcji 17 lipca 2006 r.*



ANNA TOMASZEWSKA  
Biblioteka Główna i OINT  
Politechniki Wrocławskiej  
e-mail: anna.tomaszewska@pwr.wroc.pl

JADWIGA WOJTCZAK  
Biblioteka Główna i OINT  
Politechniki Wrocławskiej  
e-mail: jadviga.wojtczak@pwr.wroc.pl

## BADANIE UŻYTKOWNIKÓW KATALOGU KOMPUTEROWEGO BIBLIOTEKI POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ



Anna Tomaszewska jest absolwentką Wydziału Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Wrocławskiej i Studium Podyplomowego Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Od 1984 r. pracuje w Bibliotece Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej, od 1995 r. na stanowisku kustosa. Po dwudziestoletniej pracy w Oddziale Opracowania Druków Zwartych obecnie pracuje w Oddziale Dokumentacji.



Jadwiga Wojtczak ukończyła studia na Uniwersytecie Wrocławskim na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Od 1983 r. jest pracownikiem Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej. Początkowo w Oddziale Rozpowszechniania Informacji, a w l. 1991-2005 w Oddziale Opracowania Druków Zwartych. Obecnie pracuje w Oddziale Sieci Biblioteczno-Informacyjnej. Najważniejsze publikacje: Jak zapanować nad rekordem egzemplarza w systemie ALEPH? W: *II Seminarium: Gromadzenie zbiorów—sztuka wyboru. Wrocław, 23-24 czerwca 2005*. (EBIB Materiały konferencyjne nr 11); *Sposób na język -przegląd metod, kursów i programów do nauki języków obcych* (Biuletyn EBIB 2005 nr 4); *Osobowość bibliotekarza w aspekcie wybranych zadań biblioteki naukowej*. W: *Wizerunek bibliotekarza*. Wrocław 2006. (Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia; t. 3 s. 9-21).

**ABSTRAKT.** Przedstawiono wyniki anonimowych badań ankietowych przeprowadzonych w 2005 r. w Bibliotece Głównej Politechniki Wrocławskiej. Celem ankiety było zebranie informacji na temat funkcjonowania katalogu w systemie ALEPH oraz rozpoznanie potrzeb i oczekiwań użytkowników różnych kategorii: studentów, doktorantów

i bibliotekarzy pracujących w Bibliotece PWr. Analiza ankiety pozwoliła na określenie i porównanie specyficznych potrzeb każdej z tych grup i sformułowanie wniosków dotyczących prezentowania zasobów Biblioteki PWr. poprzez katalogi online dostępne w Internecie.

„Biblioteki, a zwłaszcza duże biblioteki naukowe, zmieniające się między innymi poprzez wprowadzanie systemów elektronicznych, nie są przyjazne dla czytelników. Z ich punktu widzenia reformy te, przynajmniej w początkowym okresie, generują tylko utrudnienia i chaos w świątyniach spokoju, jakimi były do tej pory biblioteki”<sup>1</sup>.

Czy to dyskusyjne twierdzenie odnosi się do wszystkich czytelników i bibliotek? Jak radzą sobie wytrawni użytkownicy katalogów bibliotek, w których biblioteczne systemy komputerowe działają od wielu lat? Między innymi na te pytania próbowano znaleźć odpowiedź tworząc pytania do ankiety na temat katalogu komputerowego działającego w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej.

Biblioteka Główna i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej (BG i OINT PWr) ma bogate doświadczenia związane z komputeryzacją procesów bibliotecznych. Przez wiele lat, początkowo w trybie wsadowym, funkcjonował system APIN. Był on zaprojektowany i wykonany przez pracowników Biblioteki. Od 1994 r., kiedy został przeniesiony na mikrokomputery, dostęp do katalogów Biblioteki był możliwy online. W listopadzie 2002 r. w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej wdrożono system ALEPH i dane z APIN-u zostały przekonwertowane do ALEPH-a. Nowy system spełnił wiele oczekiwań bibliotekarzy z Biblioteki PWr, pracujących w jego poszczególnych modułach. Ocenę możliwości wyszukiwawczych pozostawiono czytelnikom, gdyż ich opinia jako najbardziej obiektywna, jest dla bibliotekarzy najcenniejsza.

## METODA PRZEPROWADZENIA BADAŃ ANKIETOWYCH

W 2005 r. przeprowadzono anonimową ankietę dotyczącą katalogu komputerowego Biblioteki Politechniki Wrocławskiej. Jej celem było zebranie informacji na temat funkcjonowania katalogu w systemie ALEPH oraz rozpoznanie potrzeb i oczekiwań użytkowników, aby można go było jeszcze efektywniej wykorzystywać. Forma przeprowadzenia badań oraz liczba wypełnionych ankiet skłaniają do wniosku, że wyniki te należy traktować jako reprezentatywną opinię użytkowników Biblioteki o katalogu komputerowym.

Badania przeprowadzono dwuetapowo:

etap I - na przełomie kwietnia i maja w formie ankiety tradycyjnej (drukowanej),

etap II - w miesiącach wrzesień - listopad poprzez Internet (online).

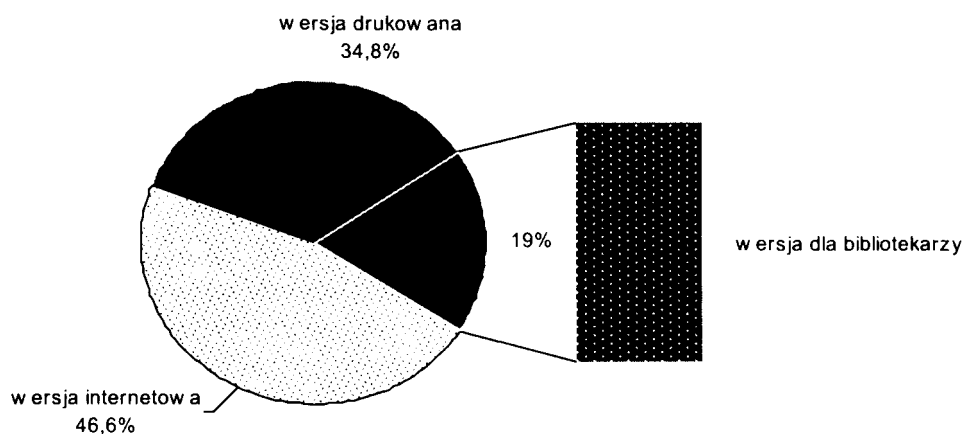
W pierwszym etapie ankietę skierowaną była przede wszystkim do studentów i pracowników Politechniki Wrocławskiej. Przygotowano dwa rodzaje formularzy:

- dla studentów, pracowników, doktorantów oraz innych użytkowników biblioteki,
- tylko dla bibliotekarzy.

<sup>1</sup> P. Marcinkowski: Czy bibliotekarz zna język czytelnika?[online] *Biuletyn EBIB*, 2005, nr 4 [dostęp 16 marca 2006]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2005/65/marcinkowski.php>>.

W drugim etapie formularz ankiety zamieszczono na stronie domowej biblioteki umożliwiając wypowiedź wszystkim chętnym.

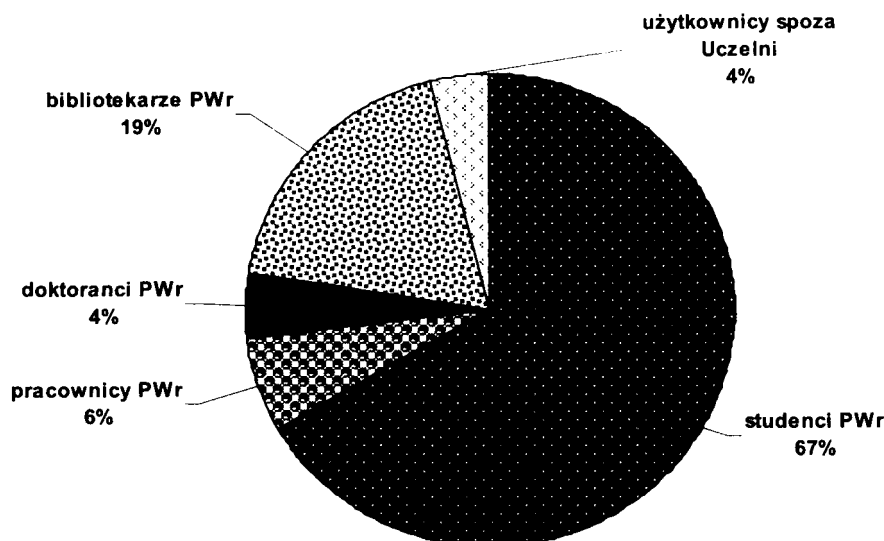
Na ankietę odpowiedziało w sumie 474 respondentów. Studentom, pracownikom i doktorantom Politechniki rozdano 200 ankiet w wersji drukowanej, z czego zostało wypełnionych 165. Dla 169 bibliotekarzy pracujących w Bibliotece PWr. przygotowano 100 formularzy ankiety, z czego 88 zostało wypełnione. Z Internetu pozyskano 221 ankiet.



Rys. 1. Rozkład grup ankietowanych

Ankieta zamieszczona na stronie domowej była tak skonstruowana, że wymuszała podanie odpowiedzi na wszystkie pytania zamknięte. Stąd wynika 100% kompletności odpowiedzi na pytania. Natomiast w ankiecie drukowanej nie na wszystkie pytania udzielono odpowiedzi.

Najliczniejszą grupę wśród ankietowanych (316 osób - 67%) stanowili studenci Politechniki Wrocławskiej. Ponadto na pytania ankiety odpowiedziało 30 pracowników (6%), 21 doktorantów (4%), 88 bibliotekarzy (19%) Politechniki Wrocławskiej oraz 19 użytkowników spoza Uczelni (4%).



Rys. 2. Rozkład proporcji wypełnionych wersji ankiety

Ankieta składała się z 20 pytań. Pytania w ankiecie drukowanej i internetowej były takie same i dotyczyły:

1. Korzystania z katalogu, a w szczególności:
  - oceny funkcjonowania katalogu komputerowego,
  - częstotliwości odwiedzin katalogu,
  - miejsca, z którego najczęściej zamawiane są książki,
  - trudności wynikających w trakcie poszukiwania i zamawiania literatury,
  - oczekiwanej pomocy przy korzystaniu z katalogu;
2. Poszukiwanej literatury:
  - typu literatury,
  - dokumentów zapisanych na innych nośnikach,
  - celu wyszukiwania;
3. Metod, jakimi posługują się użytkownicy w trakcie poszukiwań:
  - korzystania z indeksów,
  - wyszukiwania prostego,
  - możliwości zawężania wyników wyszukiwania;
4. Określenia opcji wyświetlania uzyskanych wyników;
5. Oczekiwań użytkowników, co do innych możliwości systemu;
6. Korzystania z innych katalogów - wrocławskich, polskich i zagranicznych.

Wersję ankiety składającą się z 16 pytań przygotowano dla bibliotekarzy. Wytypowano ich jako szczególną grupę, ponieważ założono, że:

- zazwyczaj korzystają oni częściej z katalogów niż przeciętni użytkownicy,
- służą pomocą przy wyszukiwaniu literatury dla użytkownika (mają więc większe doświadczenie),
- stykają się z opiniami użytkowników,
- szerzej widzą dobre i złe strony sposobu wyszukiwania w katalogu, a więc także jego niedogodności.

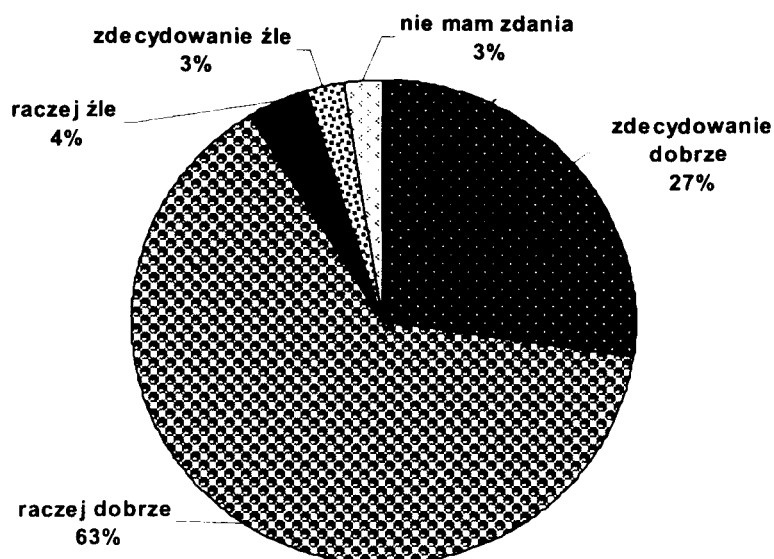
W związku z tym w wersji dla bibliotekarzy nie ma szczegółowych pytań dotyczących miejsca, w którym najczęściej korzystają z katalogu oraz oczekiwanej pomocy w przypadku trudności w jego korzystaniu. Natomiast w pytaniu o cel wyszukiwania literatury dodano punkt: pomoc użytkownikom.

## OMÓWIENIE ODPOWIEDZI NA PYTANIA ANKIETY

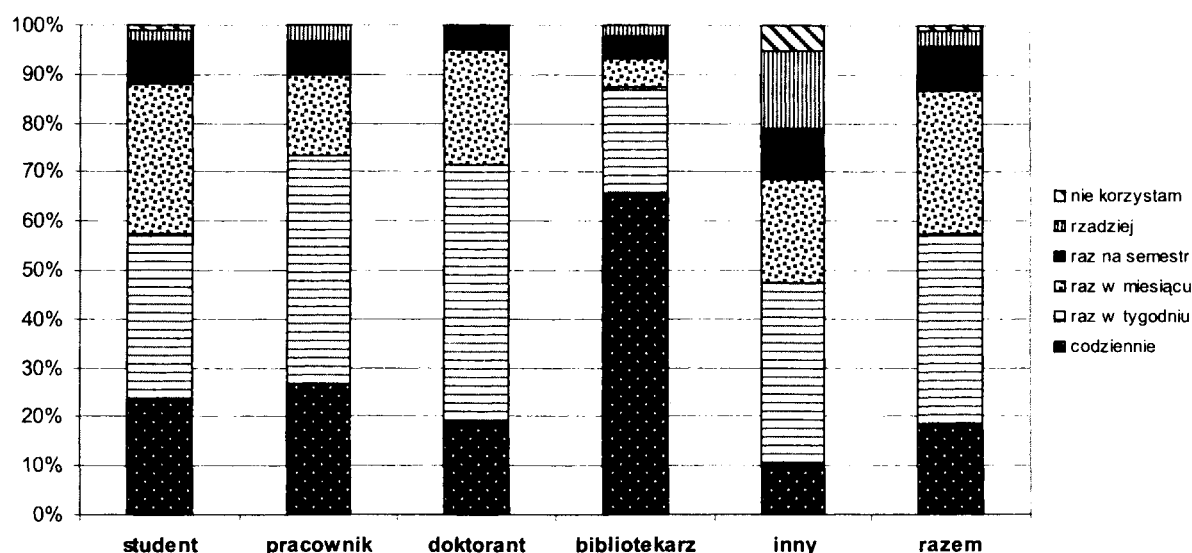
Pierwsze i zasadnicze pytanie miało wykazać, jak oceniany jest katalog komputerowy. Okazało się, że pozytywnie odnosi się do niego 90% badanych. Najlepiej (zdecydowanie dobrze) oceniło system 129 ankietowanych (27%), najgorzej (zdecydowanie źle) 12 osób (2%). Najlepszą opinią cieszy się on wśród studentów (30%) i innych użytkowników biblioteki (42%), najgorszą u doktorantów Politechniki Wrocławskiej (4%).

W pytaniu o częstotliwość korzystania z katalogu, grupą która z tego powodu niemal codziennie odwiedza witrynę BG są bibliotekarze (64%). Studenci najczęściej podawali odpowiedzi: raz w tygodniu (42%) i raz w miesiącu (38%). Równie często korzystają z katalogów pracownicy i doktoranci. Przynajmniej raz w tygodniu zagląda do systemu poprzez WWW 46% pracowników i 52% doktorantów.



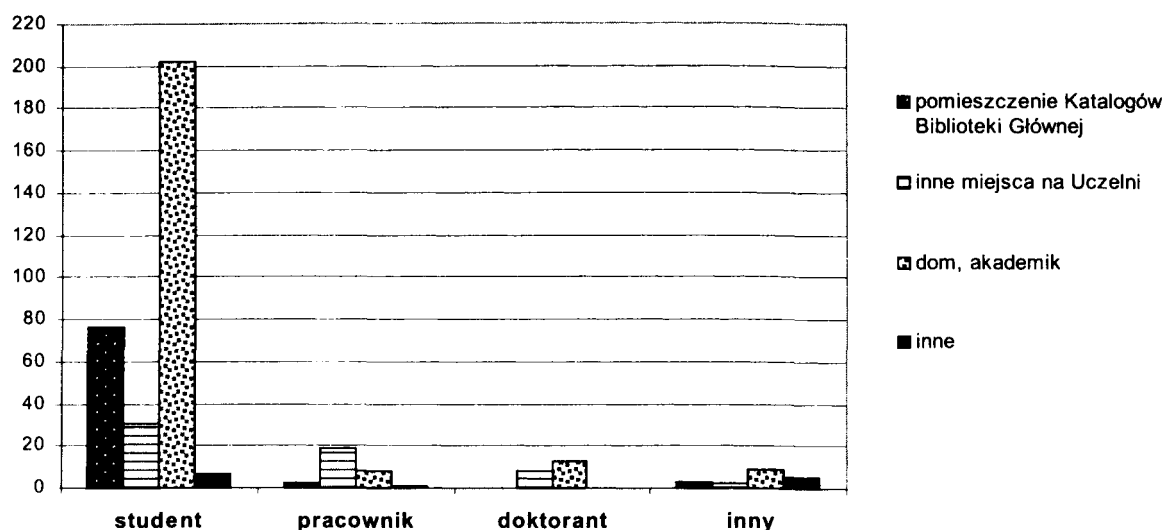


Rys. 3. Rozkład odpowiedzi na pytanie *Jak ocenia Pan/Pani funkcjonowanie katalogu komputerowego w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej?*



Rys. 4. Rozkład odpowiedzi na pytanie *Jak często korzysta Pan/Pani z katalogu Biblioteki PWr.?*

Gdy Internet stał się powszechnie dostępny, a katalogi komputerowe bibliotek umożliwiły zamawianie książek z dowolnego miejsca, coraz więcej osób korzysta z takiego rozwiązania. Jedynie studenci stanowią jeszcze dużą grupę osób (24%), która zamawia książki bezpośrednio w pomieszczeniu Katalogów Biblioteki Głównej. Oczywiście przyczyną tego jest fakt, że student chce jak najszybciej wypożyczyć literaturę potrzebną do zajęć i polecaną przez wykładowcę. Biblioteka Główna znajduje się w centralnym punkcie Uczelni i stosunkowo łatwo i szybko można do niej dotrzeć. Studenci także nie zawsze mają dostęp do komputerów i Internetu w miejscu zamieszkania. W lepszej sytuacji są doktoranci, którzy zdecydowanie częściej zamawiają literaturę z domu lub z hotelu asystenta (62%). Pracownicy natomiast najchętniej przeszukują katalog korzystając z innych miejsc na Uczelni (63%), najprawdopodobniej ze swoich pracowni. Pytanie to nie było zadawane bibliotekarzom.



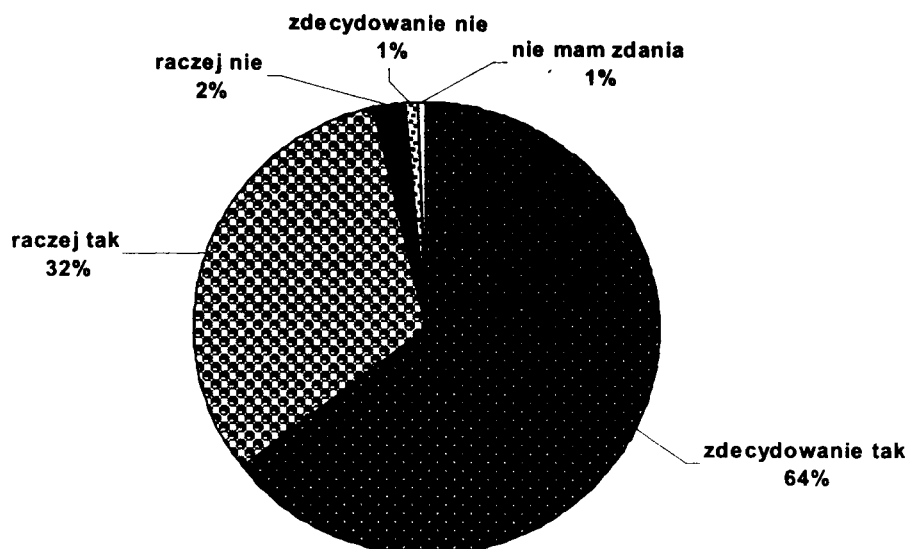
Rys. 5. Rozkład odpowiedzi na pytanie *Z jakiego miejsca najczęściej zamawia Pan/Pani książki?*

Najwięcej ankietowanych (64%) samodzielnie radzi sobie przy wyszukiwaniu i zamawianiu literatury. Przy tym pytaniu dostali oni możliwość wypowiedzenia się w sposób otwarty. Z jednej strony bardzo często potwierdzali fakt, że nie mają problemów z poruszaniem się po katalogu w poszukiwaniu literatury. Z drugiej, największym problemem było proste wyselekcjonowanie ze zbioru książek aktualnie dostępnych. Ich zdaniem brak tej możliwości stanowi poważną wadę systemu. Powoduje to, że sporo czasu tracą poszukując potrzebnych, jeszcze niewypożyczonych książek. Niejednokrotnie kończy się to fiaskiem, bo jak w większości bibliotek również w Bibliotece PWr. coraz bardziej ogranicza się zakup większej liczby egzemplarzy danego tytułu. Ankietowani podawali gotowe rozwiązania, np.: zainstalowanie opcji - „filtruj te, których nie mogę wypożyczyć” lub „odrzucić książki, których aktualnie nie ma w wypożyczalni”.

Użytkownicy katalogu komputerowego Biblioteki PWr. nie zawsze potrafią odnaleźć potrzebne im elementy opisu bibliograficznego, np. liczbę stron, nazwę wydawcy. Częste problemy dotyczą wyszukiwania literatury na konkretny temat. Język haseł przedmiotowych, który stosowany jest w bibliotece Politechniki Wrocławskiej nie od razu jest dla wszystkich zrozumiały, potrzeba trochę czasu i cierpliwości, aby go poznać, staje się on wtedy logiczny i poszukiwanie według haseł przedmiotowych przebiega w nieskomplikowany sposób.

Czytelnicy wskazywali ponadto na literówki w katalogu, które skutecznie uniemożliwiają dotarcie do poszukiwanej literatury. W kilku przypadkach trudność dotyczyła samego poruszania się w katalogu. Użytkownicy na wzór innych systemów na wstępie poszukiwali opcji logowania się. Do wyszukiwania literatury logowanie się nie jest konieczne, potrzebne jest dopiero w momencie zamawiania książki.

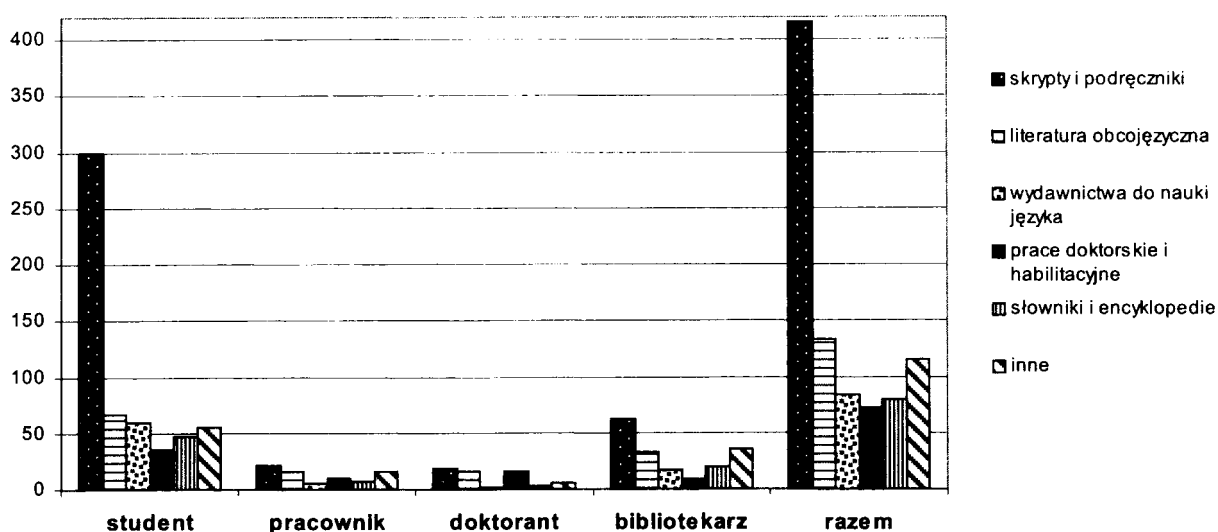
W przypadku trudności w poruszaniu się po katalogu z pomocy korzysta 34% studentów i 32% doktorantów. Aż 53% ankietowanych prosi o pomoc pracowników informacji katalogowej, a 44% inne osoby. Tylko 15% osób mających problemy próbuje je rozwiązać samodzielnie wybierając z menu



Rys. 6. Rozkład odpowiedzi na pytanie *Czy potrafi Pan/Pani samodzielnie wyszukać i zamówić potrzebną literaturę?*

katalogu opcję *Pomoc*. Jak widać nie jest to dla użytkowników najprostsza droga uzyskania potrzebnych informacji.

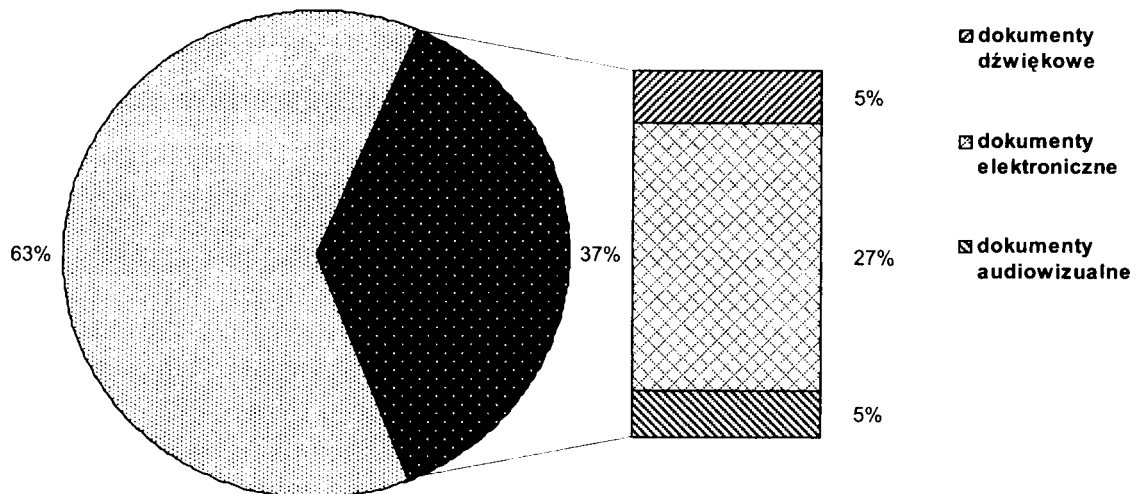
Ankietowani oprócz pomocy w wyszukiwaniu literatury (42%), zamawianiu książek (32%) i wyjaśnianiu terminów w menu (29%) oczekują wskazówek przy zamawianiu czasopism do czytelnicy oraz książek znajdujących poza gmachem Głównym Politechniki - w magazynie na Kowalach. Ze zbiorów tych można skorzystać po złożeniu zamówienia na tradycyjnym rewersie i sprowadzeniu tych pozycji do Czytelni Głównej Biblioteki. Respondenci poszukują też ogólnej informacji dotyczącej gromadzonych przez Bibliotekę PWr. zbiorów oraz „szczegółowych informacji na bardzo sprecyzowany temat”. Podnoszony jest również problem wykorzystania komunikacji komputerowej, w tym poczty elektronicznej w celu szybkiego kontaktu z Biblioteką - możliwości zadawania pytań i przesyłania informacji o błędach występujących w trakcie wyszukiwania.



Rys. 7. Rozkład odpowiedzi na pytanie/a/c/ę/ *literatury poszukuje Pan/Pani w katalogu Biblioteki PWr.?*

Zgodnie z oczekiwaniami preferencje czytelnicze kształtują się różnie dla poszczególnych kategorii respondentów. Studenci PWr. najczęściej poszukują skryptów i podręczników (92% wskazań). Mniejszym powodzeniem cieszy się literatura obcojęzyczna (21%), wydawnictwa do nauki języka (19%), słowniki i encyklopedie (15%) oraz prace doktorskie i habilitacyjne (15%). Najaktywniejszą grupą użytkowników są doktoranci. Około 90% poszukuje skryptów i podręczników, 71% literatury obcojęzycznej i 71% prac doktorskich i habilitacyjnych. W mniejszym stopniu wykorzystują wydawnictwa informacyjne, takie jak słowniki i encyklopedie (14%) oraz wydawnictwa do nauki języka (5%).

Przedmiotem następnego pytania były różne formy dokumentów, z których korzystają ankietowani. Około 37% respondentów poza literaturą drukowaną poszukuje innych typów dokumentów. Wśród nich preferowane są dokumenty elektroniczne 27%. Dokumenty dźwiękowe i audiowizualne użyły po 5% wskazań.



Rys. 8. Rozkład odpowiedzi na pytanie *Czy poszukuje Pan/Pani dokumentów zapisanych na innych (niż drukowane) nośnikach?*

Kolejne pytanie dotyczyło celu wyszukiwania literatury. Ankietowani deklarowali, że czytają literaturę zarówno dla zdobywania wiedzy, jak i dla rozwijania zainteresowań. Z podawanych możliwości studenci wybierali najczęściej:

- przygotowanie do egzaminu - 81%,
- przygotowanie do uczestnictwa w zajęciach - 68%,
- pisanie prac - 54%,
- pogłębianie wiedzy związanej ze studiami i pracą- 52%,
- rozwijanie zainteresowań - 51%.

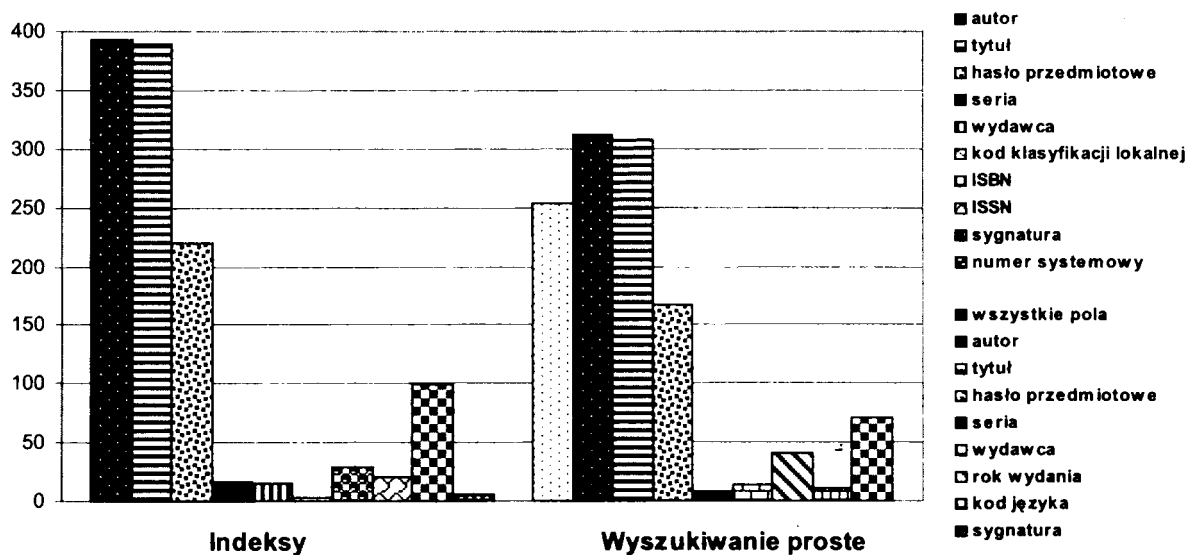
Pracownicy wybierali najczęściej:

- rozwijanie zainteresowań - 67%,
- pogłębianie wiedzy związanej ze studiami i pracą- 63%,
- przygotowanie do prowadzenia zajęć - 40%.

Najczęstsze wybory doktorantów to:

- pogłębianie wiedzy - 86%,
- pisanie pracy dyplomowej, doktorskiej - 81%,
- przygotowanie do prowadzenia zajęć - 71%.

Katalog WWW systemu ALEPH korzysta z systemu powiązań hiper tekstowych i menu rozwijanych, które umożliwiają poruszanie się po jego zawartości. Menu zawiera m.in. opcje: *Indeksy* i *Wyszukiwanie*. Funkcja *Indeksy* pozwala na przeglądanie indeksów: autorskiego, tytułowego, haseł przedmiotowych itd. Najczęściej używany jest indeks autorski (83%) i tytułowy (82%). Pracownicy i doktoranci często korzystają z indeksu haseł przedmiotowych - odpowiednio 73% i 71% wskazań. Pozostałe indeksy, tj. serii, wydawców, ISBN, ISSN wykorzystywane są tylko przez bibliotekarzy. Zupelnym brakiem zainteresowania „cieszy się” indeks kodu klasyfikacji lokalnej. Wynika to prawdopodobnie z nieznamomości tej klasyfikacji wśród ankietowanych i brakiem odpowiedzi w systemie. Funkcja *Wyszukiwanie* pozwala na wybranie pozycji zawierających słowa pochodzące z rekordów. Dostępnych jest kilka opcji wyszukiwania: „Proste”, „Wiele pól”, „Zaawansowane”, „CCL”. W „Prostym” nieco ponad połowa respondentów wybiera opcję „wszystkie pola”, 66% poszukuje literatury korzystając z pola „autor”, 65% z pola „tytuł” i 35% z opcji „hasło przedmiotowe”.

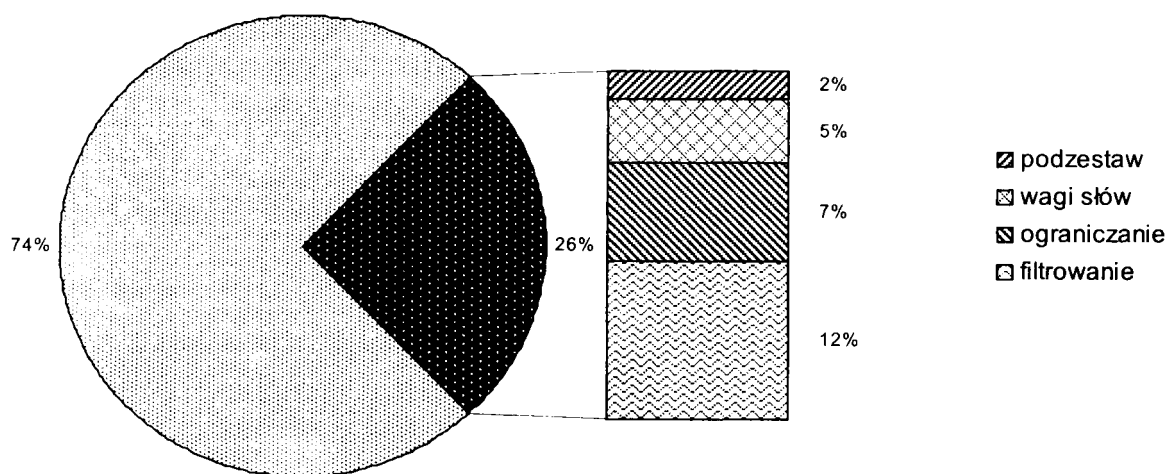


Rys. 9. Rozkład odpowiedzi na pytanie *Z jakich opcji udostępnionych w katalogu Biblioteki PWr. korzysta Pan/Pani przy wyszukiwaniu literatury?*

Z wyszukiwania innego niż przez indeksy i prostego korzysta tylko około 30% ankietowanych, w tym 59% bibliotekarzy i 19% studentów. Z opcji „Wiele pól” korzysta tylko 10% studentów, 20% pracowników, 5% doktorantów, 40% bibliotekarzy. W przypadku „Zaawansowanego” wskazania wynoszą: studenci 11%, pracownicy 20%, doktoranci 20%, bibliotekarze 30%. Języka CCL (Common Command Language) można używać do przeszukiwania kilku różnych indeksów jednocześnie, ale przy korzystaniu z tej możliwości konieczne jest używanie skrótów poleceń. Jedynie 3 studentów zdecydowało się na tę dość skomplikowaną metodę przeszukiwania katalogu.

Jeżeli w wyniku wyszukiwania otrzymywana jest duża liczba opisów, można zawęzić wyniki funkcją *Lista rekordów*. Wyniki można sortować, zawęzić lub *rozszerzać* korzystając z funkcji „Ogranicz”, filtrować według zakresu alfabetycznego, zawartości tekstu, roku wydania, pozycji dostęp-

nych. Dopiero na tym etapie możliwe jest, tak bardzo pożądane przez ankietowanych, dotarcie do pozycji dostępnych w czytelni i do wypożyczenia. Ta możliwość nie jest dostrzegana przez ankietowanych. Podawali oni gotowe rozwiązania tego problemu nie zdając sobie sprawy, że funkcja jest dostępna, tylko niestety bardzo głęboko ukryta (była już wcześniej o tym mowa). Być może przydałby się komunikat: „Aby wyświetlić tylko pozycje dostępne proszę skorzystać z funkcji „Filtruj”. *Lista rekordów* pozwala na powrót do ostatniego zestawu, można też wybrać poszczególne pozycje z listy i dodać je do *Koszyka*. Z możliwości zawężania wyników wyszukiwania korzysta tylko 26% ankietowanych. Szczegółowe dane przedstawia rys. 10.



Rys. 10. Rozkład odpowiedzi na pytanie *Czy korzysta Pan/Pani z możliwości zawężania wyników wyszukiwania?*

W katalogu Biblioteki PWr. dostępne są różne formaty wyświetlania wybranych dokumentów: standardowy, karta katalogowa, cytata, wszystkie pola z nazwami, MARC. Zdecydowanej większości użytkowników (92%) wystarcza format standardowy. Co dziesiąty ankietowany wyświetla wyniki wyszukiwania w postaci karty katalogowej. Grupą respondentów korzystających ze wszystkich formatów są natomiast bibliotekarze.

Ankietowani deklarują, że wykorzystują opisy bibliograficzne książek do sporządzania bibliografii i przypisów. Sprawdzane są także nazwiska współautorów, opis fizyczny dokumentu oraz jego cena. W dużo większym zakresie opisy bibliograficzne wykorzystywane są przez bibliotekarzy do:

- sporządzania wykazów,
- tworzenia nowych opisów bibliograficznych,
- dokumentowania dorobku naukowego,
- udzielania szczegółowych informacji czytelnikom,
- sprawdzania opisu fizycznego,
- sprawdzania roku wydania i wydawcy,
- sprawdzania haseł przedmiotowych.

Funkcja *Konto* pozwala osobom zarejestrowanym w Bibliotece na sprawdzenie liczby zamówionych i wypożyczonych książek, terminu ich zwrotu, przejrzanie historii wypożyczeń, dokonanych operacji finansowych (kaucje, kary). Można również sprawdzić status zamówienia, tzn. czy książka jest

do odebrania w czytelni lub udostępnianiu. Aby obejrzeć swoje konto należy wprowadzić identyfikator i hasło. Z możliwości tej korzysta 51% studentów, 37% bibliotekarzy i 23% doktorantów.

Część użytkowników oczekuje wprowadzenia w katalogu Biblioteki PWr nowych funkcji. Aż 65% ankietowanych zaznaczyło w ankiecie propozycję możliwości rezerwacji książek wraz z systemem powiadamiania za pośrednictwem poczty elektronicznej o dostępności zamówionej publikacji. Niepełna połowa (46%) respondentów uważa, że prolongata książek powinna być dokonywana samodzielnie, choć pojawiły się też opinie, że ta możliwość powinna dotyczyć tylko okresu wakacji. Blisko 60% ankietowanych chciałoby mieć wpływ na księgozbiór gromadzony przez Bibliotekę poprzez zgłaszanie książek do zakupu. Proponowano też zmiany w opisie książek poprzez umieszczenie dodatkowo spisów treści i informacji o zawartości. Obecnie nie ma takich możliwości w formacie. Studenci oczekują też na stronie Biblioteki wykazów lektur poszczególnych kierunków studiów z podziałem na lata. Czytelnicy ponownie podnieśli kwestie książek dostępnych do wypożyczenia oraz wyraźnego zaznaczenia, które egzemplarze są zagubione. Inne postulaty to:

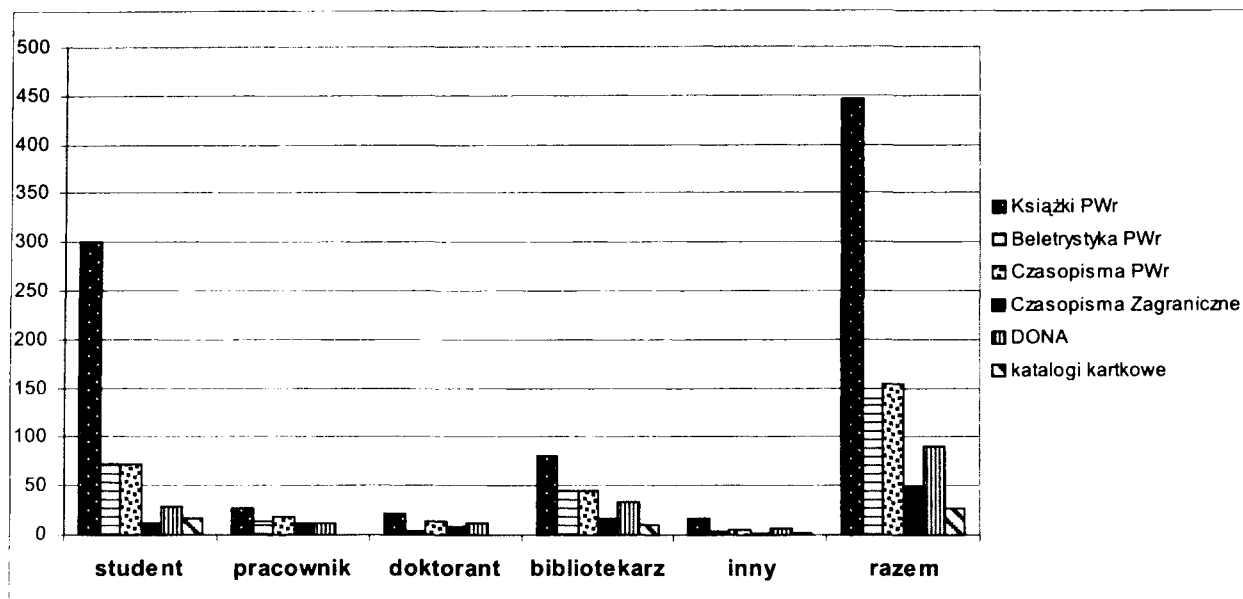
- powiadamianie o terminie zwrotu (obecnie informowani są wszyscy pracownicy oraz ci studenci, którzy podali swój adres e-mail),
- umożliwienie dostępu do danych o stanie własnego konta (respondenci nie zauważają, że jest to funkcja dostępna po autoryzacji),
- wstawienie linków hipertekstowych z katalogu ALEPH do książek w wersji elektronicznej znajdujących się w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej,
- ułatwienie dostępu do czasopism elektronicznych,
- zwiększenie limitu wypożyczeń,
- podłączenie większej liczby bibliotek sieci do systemu ALEPH.

Bibliotekarze proponowali:

- tworzenie wykazów nabytków (np. co miesiąc),
- umożliwienie szybkiego wyszukiwania wszystkich wydań określonego tytułu (jest link od tytułu),
- wyraźniejsze odróżnienie książek będących w opracowaniu,
- wprowadzenie na witrynę Biblioteki PWr. list książek skasowanych (do wglądu tylko dla bibliotekarzy),
- usunięcie z menu opcji niedziałających (np. wypożyczenia międzybiblioteczne),
- zmiany w interfejsie (większa czytelność, zastąpienie nazw bibliotek kodami).

Zasoby Biblioteki PWr. prezentowane są poprzez katalogi online dostępne w Internecie. Największym powodzeniem cieszy się prezentowany w systemie ALEPH katalog książek. Korzysta z niego blisko 90% ankietowanych. Z katalogu „Beletrystyka” najchętniej korzystają bibliotekarze (52%) i pracownicy (47%), a z katalogu „Czasopisma” PWr. doktoranci (67%) i pracownicy (60%). W katalogu komputerowym Biblioteki PWr. prezentowany jest również dorobek naukowy pracowników Politechniki Wrocławskiej. Ta baza bibliograficzna najczęściej wykorzystywana jest przez doktorantów (52%), pracowników (40%) i bibliotekarzy (37%). Katalog „Czasopisma Zagraniczne w bibliotekach Wrocławia i Opola” wykorzystywany jest w różnym stopniu przez różne grupy respondentów. Najczęściej korzystają z niego pracownicy (40%) i doktoranci (38%), najrzadziej studenci

(3%). Katalogi kartkowe to źródło informacji dla niewielkiej grupy ankietowanych. Najczęściej korzystają z niego bibliotekarze (11%) i studenci (5%). Dla pozostałych pracowników i doktorantów - zero wskazań.



Rys. 11. Rozkład odpowiedzi na pytanie *Z których katalogów Biblioteki PWr korzysta Pan/Pani najczęściej?*

Z katalogów komputerowych innych bibliotek Wrocławia procentowo najczęściej korzystają bibliotekarze (82%) i pracownicy (63%). Katalogi te są źródłem informacji dla 41% studentów i 38% doktorantów. W rankingu najczęściej odwiedzanych na pierwszym miejscu plasuje się katalog komputerowy Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, drugie miejsce w grupie studentów, pracowników i bibliotekarzy zajmuje Miejska Biblioteka Publiczna, a w grupie doktorantów Biblioteka Akademii Medycznej. Trzecią pozycję zajmuje katalog Akademii Ekonomicznej.

Dwa ostatnie pytania ankiety dotyczyły korzystania z polskich katalogów centralnych i katalogów bibliotek zagranicznych. Odpowiedzi na nie były zdecydowanie różne dla poszczególnych grup respondentów. Bibliotekarze w równym stopniu korzystają z Katalogu Rozproszonych Bibliotek Polskich (KaRo), jak i z Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego (NUKAT). Ta grupa zawodowa korzysta też z katalogów bibliotek zagranicznych. Deklarowanym celem wyszukiwania literatury, aż w 70%, było udzielanie czytelnikom szczegółowych informacji o poszukiwanej literaturze, w czym niewątpliwie katalogi te były pomocne. Bibliotekarze poszukują też informacji potrzebnych do tworzenia kartotek haseł wzorcowych, opisów bibliograficznych i dokumentowania prac naukowych. Inni pracownicy uczelni preferują KaRo prezentujące zasoby 19 bibliotek technicznych i ścisłych. Tylko 2% studentów i co piąty doktorant poszukuje informacji w polskich katalogach centralnych.

## WNIOSKI

Przedstawione wyniki badań pozwoliły autorkom na wyciągnięcie wniosków i przedstawienie ich w usystematyzowany sposób.



### *I. Korzystanie z katalogów komputerowych Biblioteki Politechniki Wrocławskiej*

Ankietowani pozytywnie oceniają katalog PWr. i potrafią się nim posługiwać. Blisko 60% pytanym odwiedza witrynę Biblioteki raz w tygodniu. Ta grupa użytkowników dobrze radzi sobie samodzielnie z wyszukiwaniem literatury, a także nie oczekuje niczyjej pomocy w rozwiązywaniu problemów związanych z katalogiem. Znają oni dość dobrze jego podstawowe opcje i w zasadzie tylko z nich korzystają. Jednak efektywniejsze i szybsze dotarcie do poszukiwanej literatury powinno być oparte na wykorzystaniu bardziej skomplikowanych funkcji. Może przydatna byłaby jakaś forma szkolenia, inna niż dotąd stosowana, lub wprowadzenie grafiki.

W gronie osób, które wskazywały na trudności, ich kłopoty wynikały najczęściej z małej znajomości struktury katalogu, metod wyszukiwania i dotyczyły głównie osób, które zdecydowanie rzadziej korzystają z katalogów komputerowych. W wypowiedziach otwartych ankietowani podawali, że mają trudności z zapamiętaniem hasła, nie rozumieją opcji, które oferuje system. Z wypowiedzi tych osób wynikało także, że nie potrafią niejednokrotnie określić, czego dokładnie szukają. Skarżyli się często, że brakuje dostępnych do wypożyczenia egzemplarzy. Wiązało się to jednak z nieumiejętnym wyszukiwaniem. Dla tych użytkowników może warto byłoby zamieścić krótkie, ale dość szczegółowe instrukcje, z których mogliby korzystać w danym momencie. Z opcji *Pomoc* korzysta niespełna 15%. Czytanie długich instrukcji zniechęca większość użytkowników.

Dużo kłopotów sprawia użytkownikom katalog czasopism. Jest to problem, nad którym obecnie pracują informatycy i pracownicy Oddziału Gromadzenia i Opracowania Wydawnictw Ciągłych. Trwają bowiem prace nad wdrożeniem modułu czasopism w systemie ALEPH. Wyszukiwanie w katalogu czasopism odbywa się jeszcze w starym systemie APIN, w którym nie ma możliwości zamawiania czasopism. Czytelnicy przyzwyczajeni do systemu ALEPH, który działa w katalogu książek od listopada 2002 r. i pozwala zamawiać je do wypożyczenia na zewnątrz i do korzystania w czytelni, chcieliby mieć także możliwość komputerowego rezerwowania czasopism do czytelni. Zamawianie to jednak obecnie odbywa się w sposób tradycyjny, poprzez wypisywanie rewersów.

### *II. Cel i rodzaje poszukiwanej literatury oraz korzystanie z innych niż drukowane nośników*

Najczęściej poszukiwaną literaturą przez wszystkie grupy respondentów są skrypty i podręczniki (80%). Niestety, z powodu ograniczeń finansowych z każdym rokiem zakup tego typu książek maleje. Ciężar finansowy przerzucany jest w tym przypadku na studenta, gdyż z powodu braku egzemplarzy do wypożyczenia najczęściej wykorzystywane są kserokopie.

Z odpowiedzi wynika, że wypożyczane książki służą najczęściej do przygotowywania się do egzaminu, rozwijania zainteresowań, pogłębiania wiedzy związanej ze studiami i pracą oraz do pisania prac dyplomowych, magisterskich czy doktorskich. Innym powodem przeszukiwania katalogu było sporządzanie bibliografii, przypisów oraz przeglądanie opisów bibliograficznych w celu znalezienia szczegółowych informacji: liczby stron, nazwisk współautorów, haseł przedmiotowych użytych w konkretnym przypadku do znalezienia podobnego typu literatury.

Książka tradycyjna jest w dalszym ciągu najczęściej poszukiwanym nośnikiem. Dokumentów zapisanych na innych niż drukowane nośnikach po-

szukuje 37% ankietowanych, a 27% wśród tych dokumentów to dokumenty elektroniczne (głównie dyski optyczne).

### III. *Metody wyszukiwawcze, jakimi posługują się użytkownicy w katalogu i wybór opcji wyświetlania wyników*

Respondenci częściej korzystają z wyszukiwania za pomocą indeksów niż z opcji wyszukiwania prostego. Równie często wybierają indeks autorski lub tytułowy (po ok. 82%) oraz hasło przedmiotowe, w dalszej kolejności sygnaturę. Bardzo popularną formą w opcji *Wyszukiwanie proste* był wybór: „Wszystkie pola”. Z pozostałych możliwości w większej liczbie korzystają jedynie bibliotekarze (seria, wydawca, kod klasyfikacji lokalnej, ISBN, ISSN, rok wydania).

Ponad 60% badanych czytelników nie wykorzystuje bardziej zaawansowanych opcji takich jak *Wiele pól*, *Zaawansowane*, *CCL* i ponad 70% nie korzysta z możliwości zawężania wyników, choć tutaj właśnie znajduje się rozwiązanie tak pożądane — wyselekcjonowanie egzemplarzy dostępnych do wypożyczenia i zamówienia do czytelnika.

### IV. *Oczekiwania użytkowników związane z ewentualnym dodaniem nowych funkcji*

Najczęściej pojawiającym się życzeniem ankietowanych była opcja - rezerwacja książek. Wybrało ją aż 65% osób. Chętnie zaznaczaną propozycją była także samodzielna prolongata (46%) oraz zgłaszanie książek do zakupu (prawie 60%). Jako pierwszą reakcję na wyniki ankiety i propozycje respondentów 10. 02. 2006 uruchomiono w katalogu funkcję *Zgłaszanie książek (i dokumentów elektronicznych) do zakupu*. Jednym z argumentów za dokonaniem zgłoszenia jest brak publikacji w księgozbiornie lub niewystarczająca liczba egzemplarzy danego tytułu. Aby zgłosić książkę do zakupu należy wypełnić pola obowiązkowe w formularzu (autor i tytuł), można też podać uzasadnienie konieczności zakupu. Do 07. 06. 2006 zarejestrowano 351 odwiedzin.

### V. *Wykorzystanie innych katalogów — wrocławskich, polskich i zagranicznych*

Ponad połowa badanych korzysta z innych komputerowych katalogów wrocławskich. Najczęściej wskazywany był Katalog Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. Natomiast jedynie bibliotekarze i inni pracownicy uczelni korzystają z polskich katalogów KaRo i NUKAT. Do katalogów bibliotek zagranicznych zagląda jedynie ok. 20% wszystkich ankietowanych.

Dużo nadziei wiążemy z nową wersją systemu ALEPH 16, która została zainstalowana w Bibliotece pod koniec marca 2006 r. Różni się ona dość znacznie od wersji poprzedniej. Obecnie trwa zapoznawanie się ze zmianami i odkrywanie nowych możliwości. Na pewno nowa wersja systemu nie rozwiąże wszystkich problemów, ale być może stworzy szansę łatwiejszego i bardziej intuicyjnego porozumiewania się między katalogiem a użytkownikiem.

Częściowo trzeba się więc zgodzić z cytatem z pierwszej strony. Ale tylko częściowo, ponieważ to m. in. od bibliotekarzy zależy jakość proponowanych usług i kierunek, jaki sobie wyznaczają w dążeniu do jak najlepszej ich realizacji. Jeżeli znane są potrzeby użytkowników i ich wymagania, na pewno łatwiej jest zmierzać w tym samym kierunku zgodnie z maksymą Harry'ego Andersona: „Nawet głupiec wie, że nie można dosięgnąć gwiazd, ale mędrca to nie powstrzymuje przed próbowaniem”.

## ANKIETA — Katalog Biblioteki Politechniki Wrocławskiej

\* Pytania nr 3, 5, 6, 15 nie były zadawane bibliotekarzom, pytanie 9 zostało dla nich częściowo zmienione.

1. Jak ocenia Pan/Pani funkcjonowanie katalogu komputerowego w Bibliotece PWr?

? zdecydowanie dobrze

? raczej dobrze

? raczej źle

? zdecydowanie źle

? nie mam zdania

2. Jak często przegląda Pan/Pani katalog Biblioteki PWr. ?

codziennie

Ü raz w tygodniu

? raz w miesiącu

O raz na semestr

? rzadziej

? nie korzystam

3. Z jakiego miejsca najczęściej zamawia Pan/Pani książki?

Q pomieszczenie Katalogów Biblioteki Głównej

Q inne miejsca na Uczelni

? dom, akademik

? inne

4. Proszę ustosunkować się do poniższych stwierdzeń:

A. Potrafię samodzielnie wyszukać i zamówić potrzebną literaturę.

? zdecydowanie tak

? raczej tak

Q raczej nie

? zdecydowanie nie

Q nie mam zdania

B. Mam trudności z: .....

5. Czy w razie trudności w poruszaniu się po katalogu Biblioteki PWr korzysta Pan/Pani z czyjejś pomocy?

tak, czyjej?

—pracownika informacji katalogowej

—innej osoby

—z pomocy znajdującej się na stronie Katalogu Biblioteki PWr.

nie - proszę przejść do pytania nr 7

6. Jakiego rodzaju pomocy Pan/Pani oczekuje?

? wyszukanie literatury

? zamawianie książek

Q wyjaśnienie terminów w menu

Q innej, jakiej?

---

---

---

7. Jakiego typu literatury poszukuje Pan/Pani w katalogu Biblioteki PWr. ? (proszę zaznaczyć wszystkie kategorie, z których Pan/Pani korzysta)

- ? skrypty i podręczniki
- ? literatura obcojęzyczna
- Q wydawnictwa do nauki języka
- ? prace doktorskie i habilitacyjne
- ? słowniki i encyklopedie
- ? inne

8. Czy poszukuje Pan/Pani dokumentów zapisanych na innych (niż drukowane) nośnikach?

- tak, których? (proszę podkreślić wybór)
  - dokumenty dźwiękowe (kasyety dźwiękowe)
  - dokumenty elektroniczne (dyski optyczne, dyskietki)
  - dokumenty audiowizualne (kasyety wideo)
- nie

9. Jaki jest cel wyszukiwania przez Pana/Panią literatury w katalogu komputerowym Biblioteki PWr. ?

- ? przygotowanie do egzaminu
- ? przygotowanie do prowadzenia zajęć
- ? przygotowanie do uczestnictwa w zajęciach
- ? pisanie referatu
- ? pisanie pracy dyplomowej, doktorskiej, habilitacyjnej
- ? na polecenie wykładowcy
- ? pogłębienie wiedzy związanej z pracą, studiami
- O rozwijanie zainteresowań
- ? inne

10. Z jakich opcji udostępnionych w katalogu Biblioteki PWr. korzysta Pan/Pani przy wyszukiwaniu literatury? (proszę zaznaczyć najważniejsze odpowiedzi)

- A. indeksy
- Q autor
- ? tytuł
- ? hasło przedmiotowe
- ? seria
- ? wydawca
- Q kod klasyfikacji lokalnej
- ? ISBN
- ? ISSN
- ? sygnatura
- ? numer systemowy

B. wyszukiwanie proste

- ? wszystkie pola
- ? autor
- ? tytuł
- ? hasło przedmiotowe
- ? seria
- ? wydawca
- ? rok wydania
- ? kod języka
- ? sygnatura

11. Czy korzysta Pan/Pani z innego sposobu szukania literatury w katalogu Biblioteki PWr. ?

- tak, którego? (proszę pokreślić odpowiedź)
  - wiele pól
  - zaawansowane
  - CCL
- nie

12. Czy korzysta Pan/Pani z możliwości zawężania wyników wyszukiwania?

D tak, której? (proszę pokreślić odpowiedź)

- podzestaw
- wagi słów
- ograniczanie
- filtrowanie
- nie

13. Z którego sposobu wyświetlania (formatu) wyników wyszukiwania korzysta Pan/Pani najczęściej?

- ? standardowy
- ? karta katalogowa
- Q cytata
- Q wszystkie pola z nazwami
- ? format MARC
- ? format własny ustalony po wybraniu w menu Opcje

14. Czy wykorzystuje Pan/Pani opisy bibliograficzne książek?

- tak, w jakim celu? (proszę podkreślić wybór)
- sporządzanie bibliografii lub/i przypisów
- tworzenie kart katalogowych
- sprawdzanie cen książek
- innych, jakich?
- nie

15. Czy po złożeniu zamówienia sprawdza Pan/Pani status zamówienia książki?

- Q zawsze
- ? czasami
- ? nigdy

16. Jakich dodatkowych funkcji oczekiwałby Pan/Pani w katalogu komputerowym Biblioteki PWr. ?

- ? prolongata dokonywana samodzielnie przez czytelnika w systemie komputerowym
- ? rezerwacja książek
- Q zgłaszanie książek do zakupu przez bibliotekę
- inne, jakie?

17. Z których katalogów Biblioteki PWr korzysta Pan/Pani najczęściej?

- Książki PWr
- Q Beletrystyka PWr
- Czasopisma PWr
- Q Czasopisma Zagraniczne w Bibliotekach Wrocławia i Opola
- O DONA (DOROBEK NAUKOWY PRACOWNIKÓW PWr. )
- katalogi kartkowe

18. Czy korzysta Pan/Pani z katalogów komputerowych innych bibliotek wrocławskich?

- tak, z których? (proszę podkreślić wybór)
- Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego
- Biblioteki Akademii Ekonomicznej
- Biblioteki Akademii Rolniczej
- Biblioteki Akademii Medycznej
- Miejskiej Biblioteki Publicznej
- Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej
- innych
- Q nie

19. Czy korzysta Pan/Pani z polskich centralnych katalogów komputerowych?

tak, z których? (proszę podkreślić wybór)

—Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich (KaRo)

—Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny (NUKAT)

nie

20. Czy korzysta Pan/Pani z katalogów bibliotek zagranicznych?

Dtak

O nie

Dane respondenta:

Q student PWr.

? doktorant PWr.

Q pracownik PWr.

? inny

Bardzo dziękujemy za udzielone informacje

Biblioteka Główna i OINT Politechniki Wrocławskiej

ANNA TOMASZEWSKA

Main Library and Reference Department  
of Wrocław University of Technology  
e-mail: anna.tomaszewska@pwr.wroc.pl

JADWIGA WOJTCZAK

Main Library and Reference Department  
of Wrocław University of Technology  
e-mail: jadwiga.wojtczak@pwr.wroc.pl

#### SURVEY REPORT ON ALEPH OPAC OF THE LIBRARY OF WROCLAW UNIVERSITY OF TECHNOLOGY

**ABSTRACT.** The article is a report on the results of anonymous surveys run in the Main Library of Wrocław University of Technology in 2005. The aim of the survey was to gather information on the operation of library catalog with Aleph integrated library system and define needs and expectations of various groups of library users: students, graduates and librarians working in the Library of Wrocław University of Technology. The analysis of survey results permitted defining and comparing specific needs of those groups as well as coming to some conclusions concerning the presentation of Library holdings by means of catalogs available online.

*Artykuł wpłynął 12 czerwca 2006 r.*

**„BIBLIOTEKI - DYNAMICZNE LOKOMOTYWY  
DO SPOŁECZEŃSTWA WIEDZY”  
ŚWIATOWY KONGRES BIBLIOTEK I INFORMACJI  
72. KONFERENCJA OGÓLNA IFLA  
(Seul, 20-24 sierpnia 2006 r.)**

Tegoroczny Kongres i 72. Konferencja IFLA, odbywające się w Seulu - stolicy Republiki Południowej Korei, która jest świadkiem ponad dwutysiącletniej koreańskiej kultury, miały ogromne znaczenie nie tylko dla światowego środowiska bibliotekarzy. Były także uznane za bardzo ważne koreańskie wydarzenie o charakterze narodowym, porównywane do obywatelskiej siedem lat wcześniej olimpiady sportowej i nazwane światową olimpiadą biblioteczno-informacyjną<sup>1</sup>. Przypisanie tak wysokiej rangi kongresowi bibliotekarskiemu wynikało m. in. stąd, że południowokoreańskie władze i eksperci bibliotekarstwa i informacji naukowej wiążą z nim nadzieje na obudzenie w tym kraju publicznej świadomości odnośnie kondycji bibliotek i unowocześnienie lokalnych bibliotek oraz systemu dystrybucji informacji, a także promocji narodowej infrastruktury dygitalizacyjnej. Przedstawiciele rządu Korei Południowej chcieliby bowiem, aby ich kraj zajął wiodącą pozycję w światowym bibliotekarstwie, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do technologii informacyjnych. „Choć pozostaliśmy w tyle w erze bibliotek analogowych możemy przewodzić światu, jeśli uda się nam połączyć naszą silną infrastrukturę informacyjną z bibliotekami”, powiedział San-Wan Han, przewodniczący Narodowego Komitetu Organizacyjnego i Prezydent Korean Library Association<sup>2</sup>.

Jak w związku z tą i innymi wypowiedziami reprezentantów gospodarzy przedstawia się aktualna sytuacja bibliotek koreańskich? W społeczeństwie liczącym prawie 50 mln mieszkańców było, wg danych z końca 2004 r.: 565 bibliotek publicznych (16 prowincjonalnych, 35 regionalnych, 514 środowiskowych), 483 biblioteki akademickie, 10 297 bibliotek szkolnych i 570 bibliotek specjalnych<sup>3</sup>. Tak więc, w kraju, który pod względem rozwoju gospodarczego zajmuje 9 miejsce wśród krajów OECD, jedna biblioteka publiczna przypada na 94 000 mieszkańców, podczas gdy w Niemczech na 9000, w USA na 30 000, a w Japonii na 48 000. Jednakże od 2005 r., kiedy Biblioteka Narodowa Korei (National Library of Korea), przy wsparciu najwyższych władz, ogłosiła strategiczny program „Korea Wiedzy” („Knowledge Korea”), sytuacja zaczęła się dynamicznie zmieniać. Wystarczy podać, że w ostatnich latach objęto zbiory biblioteczne szeroko pojętą akcją dygitalizacji, oddano do użytku lub nastąpi to w najbliższych miesiącach, nowe cyfrowe biblioteki o zasięgu ogólnonarodowym (m. in. Narodową Bibliotekę Cyfrową - National Digital Library i Bibliotekę Cyfrową Zgromadzenia Narodowego - National Assembly

<sup>1</sup> S. Dong-shin: Korea eyes nurturing digital libraries. *The Korea Times* 2006 no. 17342 (city edition) (z dnia 21. 08. 2006 r.) p. 17.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> *Libraries in Korea. Past, present and future*. Seul: WLIC, National Organising Committee, 2006 p. 20, 50, 52.

Digital Library), powstała Narodowa Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży - National Library for Children and Young Adults, a do 2011 r. liczba bibliotek publicznych ma wzrosnąć do 750.

Ceremonia otwarcia Kongresu i 72. Konferencji, odbywająca się w Centrum Kongresowo-Wystawienniczym COEX, zgromadziła prawie 5000 uczestników. Prowadziła ją pół-Koreanka, Lorraine Hahn, prezenterka programu w CNN International's „Talk Asia”. W ceremonii wzięli udział: Pierwsza Dama Yang-Suk Kwon, burmistrz Seulu Se-Hoon Oh oraz Sang-Wan Han - przewodniczący Narodowego Komitetu Organizacyjnego i Prezydent Korean Library Association; wygłosili oni także przemówienia powitalne. Głównym mówcą podczas ceremonii otwarcia był Dae-Jung Kim, poprzedni, 15. prezydent Republiki Korei Płd. i laureat Pokojowej Nagrody Nobla z 2000 r. Podkreślił m. in., że w XXI w. biblioteki będą odgrywały zasadniczą rolę w zapewnieniu, że wiek wiedzy i informacji okaże się skutecznym w osiągnięciu założonych celów. Zwrócił także uwagę na to, że biblioteki powinny włączyć się, w większym niż dotychczas stopniu, w dialog pomiędzy cywilizacjami, propagowanie wzajemnego zrozumienia i kooperacji, albowiem ustawiczna konfrontacja między chrześcijaństwem a islamem prowadzi do niestabilności i destrukcji na całym świecie.

Sang-Wan Han podkreślił, że w społeczeństwie informacyjnym biblioteki są podstawą struktur informacyjnych. Dodał, że jeśli Koreańczycy nie nauczą się korzystania z nich w sposób bardziej efektywny niż dotąd, to mogą pozostać w tyle globalnego społeczeństwa informacyjnego. Przypomniał także o osiągnięciach drukarstwa koreańskiego. Korea jest bowiem krajem, w którym zrodziła się kultura drukarstwa. To tutaj na początku VIII w. został wydrukowany z bloku drzeworytniczego zwój Mu-gu-jeong-gwang dae-da-ra-ni-gyeong o wymiarach 7m x 6, 5 cm. W 1234 r. Chwe Yoon Eyee wynalazł prasę drukarską z ruchomymi metalowymi czcionkami<sup>4</sup>. W 1377 r. w świątyni Heungdeoksa w Cheongju wydrukowano przy użyciu ruchomych metalowych czcionek najstarszą, istniejącą do dziś książkę, Jik-ji-sim-che-yo-jeol, zawierającą streszczenie buddyjskich kazań od czasów dynastii Goryeo, a w 1449 r. wydrukowano przy użyciu ruchomych metalowych czcionek książkę Seok-bo-sang-jeol, w której po raz pierwszy zastosowano koreańską fonetykę<sup>5</sup>.

Tematem wiodącym Światowego Kongresu Bibliotek i Informacji IFLA w Seulu było hasło „Biblioteki: dynamiczne lokomotywy do społeczeństwa wiedzy i informacji”. Prezentowaną w różnych zespołach (sekcjach, grupach) tematykę można podzielić na następujące grupy zagadnień i dyrektyw, których realizacja jest pojmowana jako istotna i warunkująca urzeczywistnienie idei społeczeństwa wiedzy i informacji:

a) wspólna strategia działania organizacji międzynarodowych dla rozwoju cyfrowych usług bibliotecznych,

b) optymalizacja działań bibliotek (różnych sieci) i ośrodków informacji (marketing, zarządzanie strategiczne), ocena ich funkcjonalności, wykorzystywanie różnych metod i narzędzi pomiaru (statystyka, benchmarking, wytyczne),

c) kształcenie informacyjne,

d) kompetencje bibliotekarzy i pracowników informacji,

e) biblioteki obsługujące dzieci i młodzież (szkolne, publiczne),

f) działania biblioteczne, programy i urządzenia ułatwiające dostęp do bibliotek i zasobów informacji użytkownikom w niekorzystnej sytuacji,

g) budownictwo biblioteczne.

<sup>4</sup> A. Byrne: Words of welcome. In: *Exhibition Catalogue. WLIC. 72<sup>nd</sup> IFLA General Conference and Council*. Seul, 2006, p. 5.

<sup>5</sup> *Libraries in Korea...* op. cit. p. 18.



## WSPÓLNA STRATEGIA DZIAŁANIA ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWYCH DLA ROZWOJU CYFROWYCH USŁUG BIBLIOTECZNYCH

Podczas konferencji prasowej, towarzyszącej ceremonii otwarcia 72. światowego Kongresu Bibliotek i Informacji, IFLA wspólnie z UNESCO ogłosiły strategiczną współpracę dla rozwoju nowych cyfrowych i hybrydowych usług bibliotecznych na świecie. Alex Byrne, przewodniczący IFLA oraz Abdul Waheed Khan - zastępca dyrektora generalnego UNESCO ds. komunikacji i informacji, podkreślili kluczową rolę bibliotek i technologii cyfrowych w budowaniu globalnego społeczeństwa wiedzy. Jedno z pierwszych spotkań, zorganizowane przy współudziale UNESCO, poświęcone było problemom tworzenia bibliotek cyfrowych o zasięgu światowym, regionalnym czy ogólnonarodowym, jako efektów ustaleń poczynionych podczas Światowych Szczytów Społeczeństwa Informacyjnego (World Summit on the Information Society) w Genewie w 2003 r. i Tunisie w 2005 r.

Przedstawiciel, Biblioteki Kongresu zaprezentował jej działania zmierzające do stworzenia Światowej Biblioteki Cyfrowej, której koncepcja została zarysowana przez dyrektora Biblioteki Kongresu Jamesa H. Billingtona w czerwcu 2005 r. Organizatorem Światowej Biblioteki Cyfrowej jest Biblioteka Kongresu, a wspiera ją wiele instytucji prywatnych, wśród których największy udział ma firma Google Inc. Przewiduje się, że w pierwszej kolejności będzie przeprowadzona dygitalizacja piśmiennictwa Stanów Zjednoczonych, a w dalszej - innych części świata. Natomiast dyrektor francuskiej Bibliothèque National przedstawił projekt Europejskiej Biblioteki Cyfrowej, której nadrzędnym celem jest umożliwienie powszechnego dostępu do sieciowych zasobów kulturalnych i naukowych Europy. Powstanie ona na bazie bogatego dziedzictwa europejskiego poprzez połączenie środowiska wielokulturowego i wielojęzycznego z zaawansowaną technologią i nowymi modelami biznesowymi. Planowana może być realizowana w ramach celu strategicznego Europejskiej Inicjatywy Społeczeństwa Informacyjnego. Europejska Biblioteka Cyfrowa ma opierać się na ścisłej współpracy bibliotek narodowych (projektem zainteresowane są 23 biblioteki), a przy opracowaniu jej założeń aktywnie współpracują członkowie Konferencji Dyrektorów Europejskich Bibliotek Narodowych (Conference of European National Librarians - CENL).

Zaprezentowane zostały także większe przedsięwzięcia o charakterze regionalnym z Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej i Karaibów, dotyczące bibliotek cyfrowych.

Władze IFLA przygotowały plan strategiczny na lata 2006-2009, zaprezentowany podczas Konferencji w Seulu. Wyróżniono w nim trzy podstawowe filary: zawodowy, społeczny i członkowski, które będą w tym okresie realizowane. Warto podkreślić, że w odniesieniu do spraw zawodowych jako główne wyznaczniki działania na najbliższe lata przyjmuje się dążenie do zaspokajania potrzeb użytkowników bibliotek i ośrodków informacji w gwałtownie zmieniającym się otoczeniu informacyjnym. Dla realizacji tego celu przewiduje się opracowanie wytycznych i standardów dotyczących organizacji informacji, a także upowszechnianie najlepszych praktyk w tym zakresie, by umożliwić dostęp do informacji mimo różnych barier społecznych, ekonomicznych czy kulturowych. Zwraca się także uwagę na rozwój jakościowych usług bibliotecznych i informacyjnych na świecie<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> *IFLA Express* 2006 no 4 (Monday 21 August 2006), pp. 4-5.

## **OPTIMALIZACJA DZIAŁAŃ BIBLIOTEK (RÓŻNYCH SIECI) I OŚRODKÓW INFORMACJI (MARKETING, ZARZĄDZANIE STRATEGICZNE), OCENA ICH FUNKCJONALNOŚCI, WYKORZYSTYWANIE RÓŻNYCH METOD I NARZĘDZI POMIARU (STATYSTYKA, BENCHMARKING, WYTYCZNE)**

Chociaż wyszczególnione wyżej zagadnienia były w kręgu zainteresowań głównie takich sekcji i grup jak: Statistics and Evaluation Section, Management and Marketing Section, Knowledge Management Section, Quality Issues in Libraries Group, to poruszano je także podczas spotkań innych sekcji, np. Academic and Research Libraries Section, Library and Research Services for Parliaments Section, Government Libraries Section, Acquisition and Collection Development Section, czy Reference and Information Services Section. Hasła poszczególnych sesji brzmiały np. „Jakość w cyfrowych usługach informacyjnych - jak możemy je zapewnić, jak możemy je zmierzyć?"; „Mierniki jakości na poziomie narodowym"; „Narzędzia planowania strategicznego dla ludzi jutra - pracownicy biblioteczno-informacyjni 21 wieku"; „Potrzeby użytkowników lokomotywą zmian w rządowych bibliotekach i centrach informacyjnych”.

Zagadnieniom doboru wskaźników do pomiaru wykonania zadań i oceny jakości poświęca się ostatnio wiele uwagi. Bardzo ciekawe badania w tym zakresie, w kontekście wykorzystania technik benchmarkingowych, przedstawiła Roswitha Poll (*Quality measures on a national scale - comparison of projects*), autorka wielu prac na temat mierników wykonania zadań, m. in. międzynarodowych zaleceń do pomiaru jakości wykonania w bibliotekach akademickich.

Celem badania omówionego przez R. Poll było wykazanie, jakie wskaźniki wykonania zadań są brane pod uwagę w różnych projektach benchmarkingowych realizowanych na świecie oraz jakie są relacje między wskaźnikami wykorzystywanymi w projektach a wskaźnikami ze standardu ISO 11620. Interesowało ją również czy wskaźniki zastosowane w projektach są precyzyjnie zdefiniowane, a metody ich gromadzenia są jednoznaczne dla bibliotek uczestniczących w projekcie i czy w efekcie uzyskane dane stanowią wiarygodne źródło porównań. Podstawową sprawą dla bibliotek chcących uczestniczyć we wspólnych przedsięwzięciach benchmarkingowych jest osiągnięcie konsensusu odnośnie doboru wskaźników i ujednoczenie ich definicji.

Badania zaprezentowane na Konferencji IFLA w Seulu potwierdziły dowolność wyboru wskaźników do badań, a także to, że dobierane są one z różnych zestawów wskaźników - nie zawsze jest to standard ISO 11620.

W efekcie przeprowadzonych badań R. Poll potwierdza potrzebę i zasadność badań dotyczących wykonania zadań przez biblioteki. Także zbilansowanie zalet i wad badań benchmarkingowych pozwala stwierdzić, że są one potrzebne i warte włożonego wysiłku. Dla oceny i porównania bibliotecznej jakości należy przy tym wykorzystać zestawy zawierające wskaźniki, które ukażą różne jej aspekty.

Eve Woodberry (*Benchmarking and Statistics: „Cheap, useful and fairly valid”*), przewodnicząca Rady Australijskich Bibliotekarzy Uniwersyteckich (Council of Australian University Librarians, CAUL), organizacji zrzeszającej bibliotekarzy z 38 uczelni, przedstawiła doświadczenia ze współpracy między bibliotekami uniwersyteckimi, prowadzonej w ramach benchmarkingu. Biblioteki i bibliotekarze zrzeszeni w CAUL zobowiązali się do pomiaru funkcjonalności swoich bibliotek akademickich i tworzenia bazy danych dla potrzeb benchmarkingu. Dane bazy CAUL są regularnie gromadzone i corocznie publikowane. Do ich gromadzenia wykorzystywane są m. in. formalne narzędzia (kwestionariusze). Dane statystyczne służące jako benchmarking dostępne są dla członków CAUL, a także dla członków analogicznej organizacji nowoze-

landzkiej - Council of New Zeland University Librarians (CONZUL) na stronie <http://www.caul.edu.au/stats>. Inne mierniki, które wykorzystywane są do pomiaru funkcjonalności bibliotek, obejmują badania satysfakcji użytkowników, dostarczanie dokumentów i dostępność materiałów. Są one umieszczone na stronie <http://www.caul.edu.au/best-practice/PerfInd.html>.

Karin de Jager (*Charting the progress establishing an integrated system of establishing an integrated system of Quality Assurance in South African Higher Education Libraries*) przybliżyła działania prowadzone przez Komisję Bibliotekarzy Szkolnictwa Wyższego w Południowej Afryce (Committee for Higher Education Librarians in South Africa, CHELSA) na terenie Republiki Południowej Afryki. W strukturze CHELSA utworzony został Podkomitet ds. Zapewniania Jakości (Quality Assurance Subcommittee), którego członkiem jest autorka referatu. Za jeden z głównych celów swojego działania Podkomitet ten przyjął zestawienie kryteriów, standardów i modeli zapewniania jakości i czynników decydujących o sukcesie samooceny w bibliotekach uniwersyteckich na terenie RPA. Zadaniem zespołu jest opracowanie dla bibliotek praktycznych i jasnych wytycznych, przygotowujących je do narodowego audytu w szkolnictwie wyższym, zgodnie z ustaleniami Komisji Jakości Szkolnictwa Wyższego (Higher Education Quality Committee, HEQC) i umożliwienie im organizacji procedur oceny wykonania zadań w bibliotekach, zgodnie z przyjętymi wskaźnikami.

Maria Seissl (*Benchmarking efforts of Austrian academic libraries*) z Uniwersytetu Wiedeńskiego (Library and Archive Services) ukazała zmiany, jakie dokonały się w finansowaniu bibliotek akademickich, zgodnie z którymi od 2000 r. biblioteki tej sieci stały się częścią uczelni, a ich fundusze stanowią część całkowitych środków przeznaczonych na funkcjonowanie instytucji macierzystych. Koniecznością stała się ocena funkcjonalności tych bibliotek. W austriackim federalnym Ministerstwie Edukacji, Nauki i Kultury powołana została grupa robocza ds. zarządzania jakością i mierników funkcjonalności w bibliotekach akademickich. Celem zespołu jest dokonanie wyboru wskaźników funkcjonalności zaproponowanych w normie ISO 11620 i Wytycznych IFLA, które byłyby odpowiednie dla austriackich bibliotek akademickich. Przygotowanie wspólnych wskaźników umożliwi przeprowadzenie ogólnoaustriackich badań benchmarkingowych w tej grupie bibliotek.

Problemom benchmarkingu i popularyzowania najlepszych praktyk w odniesieniu do udostępniania dokumentów i wspólnego wykorzystania zasobów poświęcone były referaty Margarity Moreno z Biblioteki Narodowej Australii (National Library of Australia) oraz Joan Stein z Carnegie Mellon University Libraries w Stanach Zjednoczonych.

M. Moreno (*Benchmarking recommendation: trained staff, improved workflows, automation. What next!*) przedstawiła wyniki badań przeprowadzonych w 2001 r. przez Narodową Grupę ds. Wspólnego Korzystania z Zasobów (National Resource Sharing Group). Dotyczyły one stosowania benchmarkingu w odniesieniu do wypożyczeń międzybibliotecznych oraz usług dostarczania dokumentów, w których uczestniczyła Narodowa Biblioteka Australii. W wyniku tych badań zidentyfikowano kluczowe czynniki, które maksymalizują wykonanie zadań w tym zakresie i przedstawiono je w postaci 5 zaleceń: zapewnić wyszkolony personel, doskonalić przepływ pracy, prezentować zbiory w katalogu centralnym, zbadać wspólne zobowiązania i automatyzować. Obecnie, po 5 latach od tamtego badania, Narodowa Biblioteka Australii nadal pełni główne role w zakresie wspólnego korzystania z zasobów: zapewniając narodowe wypożyczanie międzybiblioteczne i infrastrukturę dla dostarczania dokumentów (poprzez Library's Document Supply Service) i jako lider w rozwijaniu narodowych standardów w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych.

Przedstawione przez J. Stein nowe wytyczne IFLA (IFLA Guidelines for Best Practice for Interlibrary Loan and Document Delivery) zostały opracowa-

ne przez IFLA Standing Committee on Document Delivery and Resource Sharing i zatwierdzone w marcu 2006 r. Zawierają 6 części poświęconych: Zaleceniom ogólnym; Personelowi; Technologii; Użytkownikom; Zaleceniom dla biblioteki zgłaszającej zamówienie; Zaleceniom dla biblioteki realizującej zamówienie.

Leonor Gaspar Pinto (*Building a culture of assessment in Lisbon public libraries: a Knowledge Management approach*) przedstawiła zainicjowany w 2003 r. przez Wydział Bibliotek i Archiwów Urzędu Miejskiego Lizbony (Department of Libraries and Archives of Lisbon Municipality) program, którego celem jest tworzenie kultury oceny w sieci bibliotek publicznych podległych władzom samorządowym miasta. Zakłada się, że w wyniku działania programu nastąpi: 1) wdrożenie Zintegrowanego Systemu Oceny Funkcjonalności (Integrated Performance Evaluation System) i 2) rozwój Inicjatywy w zakresie Zarządzania Wiedzą (Knowledge Management Initiative) dla wspierania tworzonej kultury oceny. L. G. Pinto przybliżyła drugie z tych przedsięwzięć jako strategię podnoszenia kultury organizacyjnej w odniesieniu do oceny i przedstawiła metodologię użytą do oceny wiedzy organizacyjnej na temat funkcjonalności. Potwierdziła duże znaczenie i przydatność dla oceny funkcjonalności bibliotek wykorzystanie Inicjatywy w zakresie Zarządzania Wiedzą w połączeniu z innymi strategiami służącymi doskonaleniu organizacji.

Luciana Sacchetti (*KM and ISO quality are meant for continual improvement*) z Biblioteki Wydziału Statystyki (Library of Department of Statistics) na Uniwersytecie w Bolonii przedstawiła proces ustawicznego doskonalenia jakości w tej bibliotece. Jest ona pierwszą włoską biblioteką uniwersytecką, która w 2004 r. otrzymała od Det Norske Veritas certyfikat jakości za Quality Management System, przygotowany zgodnie ze standardem ISO 9001: 2000. Nagrodzony System Jakości (Quality System) składa się z 6 narzędzi, wśród których za najważniejsze uważa się coroczne badanie satysfakcji użytkowników przeprowadzane wśród studentów i młodszych naukowców; corocznie powoływane grupy docelowe (obejmujące nauczycieli akademickich i bibliotecznych udziałowców) dla przedyskutowania problemów strategicznych dla biblioteki; oraz zestaw 22 wskaźników statystycznych dla oceny procesów bibliotecznych, wyjaśniających wykorzystanie, odpowiedniość i satysfakcję użytkowników w odniesieniu do poszczególnych usług.

Wiele uwagi poświęcono także planowaniu strategicznemu, będącemu częścią zarządzania strategicznego, jako działaniu, które poprzez formułowanie wizji i misji prowadzi do wzrostu funkcjonalności bibliotek i tworzenia pozytywnego wizerunku mającego wpływ na oceny społeczne, zwiększa zdolność adaptacyjną biblioteki poprzez wprowadzanie ciągłych zmian w wewnętrznym jej układzie w sposób systemowy, kompletny i profesjonalny. Planowanie strategiczne i zarządzanie strategiczne prowadzą do zarządzania przez jakość.

J. E. Davies (*Meaningful missions, valid visions and virtuous values: an exploration*) zwrócił uwagę na rolę zmiennych strategicznych: wizji, misji i wartości - przekonań w planowaniu i rozwoju usług. Zauważył, że często formułowanie misji dokonywane jest bez zrozumienia jej roli. Omówił podstawowe zasady służące jej rozwojowi i realizacji. Przede wszystkim misja powinna być celowa, wiarygodna, akceptowalna i sprawdzalna. Aby udało się ją urzeczywistnić, musi być możliwa do oszacowania poprzez udokumentowane wykonanie zadań. Davies omówił także mechanizmy kształtowania się misji, ilustrując to doświadczeniami z LISU (Library and Information Statistics Unit). Podkreślał, że zarówno misja, wizja jak i wartości formułowane w odniesieniu do każdej z bibliotek muszą być regularnie przeglądane i weryfikowane.

I. V. Malhan (*Strategic planning for developing Indian university libraries into knowledge resource-and service centres*) przedstawił indyjskie działania zmierzające do dostosowania modelu biblioteczno-informacyjnego do potrzeb społeczeństwa wiedzy. Dotychczasowe modele bibliotek opierały się na „stra-

tegie posiadania zbiorów" i bazowały na dostarczaniu materiałów i pomocy w wyszukiwaniu informacji. Model, którego wdrażanie podjęto wykorzystuje „strategię dostępu do informacji, bez względu na lokalizację i formę”, jest oparty na źródłach wiedzy, zapewnia precyzyjną informację dla użytkowników i dostarcza szybkich informacyjnych zaleceń dla rozwiązywania problemów. W konsekwencji zmierza do przekształcenia tradycyjnej biblioteki w centrum źródeł wiedzy i usług o charakterze hybrydowym. Rozwój technologii informacyjnych i internetowych zasobów informacyjnych sprzyja przekształcaniu indyjskich bibliotek akademickich w centra źródeł informacji. Istotną rolę w tych przeobrażeniach odgrywa implementacja norm ISO dotyczących jakości. Ilustracją zmian i przekształceń dokonujących się w akademickich bibliotekach w Indiach jest przedstawiona w referacie Biblioteka Uniwersytetu w Tammu, posiadająca certyfikat jakości ISO i wdrażająca zarządzanie strategiczne wraz z planowaniem strategicznym. Poprzez zarządzanie strategiczne i strategiczne planowanie biblioteka ta dokonała restrukturyzacji, zautomatyzowała swoje usługi, wprowadziła nowoczesne technologie informacyjne i zmierza w kierunku rozwoju centrum źródeł wiedzy.

Larry White (*Using the LEAD Technique to turn your competition into an emergent strategic tool*) przedstawił technikę LEAD<sup>7</sup>, która umożliwia bibliotekom identyfikację form współzawodnictwa, rozwijanie w ich wyniku strategicznych działań dla doskonalenia organizacji, zwiększanie zrozumienia wśród udziałowców odnośnie podstawowych strategicznych zasad bibliotecznych (dostępność, odpowiedzialność i wyrównywanie do najlepszych) i ukazywania organizacyjnych sukcesów.

Paula Ochoa i Leonor Gaspar Pinto (*Quality an ongoing practice and reflection in an governmental library 1996-2006*) omówiły różne koncepcje i strategie dotyczące jakości, które są wdrażane od 1996 r. przez specjalistyczną bibliotekę rządową (Information Unit of the General Secretariat of the Portuguese Ministry of Education), uznaną za najlepszą w Portugalii placówkę w zakresie obsługi użytkowników i wielokrotnie nagradzaną za innowacyjny program jakościowy EFQM<sup>8</sup>. Przedstawiły relacje pomiędzy metodologią zarządzania ukierunkowaną na poznawanie klienta a zarządzaniem wiedzą (Knowledge Management) i zarządzaniem kompetencjami (Competence Management).

Hermann Roesch (*Digital reference services - state of the art in the focus on quality*) z Uniwersytetu Nauk Stosowanych w Kolonii (University of Applied Science of Cologne), Niemcy, nakreślił rolę usług cyfrowych w społeczeństwie informacyjnym. Omówił etapy rozwoju tych relatywnie nowych usług. Przybliżył plusy i minusy różnych wariantów usług. Przedstawił także kryteria jakości, które mogą być użyte do oceny i doskonalenia cyfrowych usług informacyjnych.

Susan McGlamery i Jeff Penka (*Question Point - quality issues in world wide digital reference*), kierownicy zespołu OCLC's Question Point, zaprezentowali najnowsze oprogramowanie czatowe, które wspiera personel biblioteczny w realizacji usług informacyjnych i przyczynia się do poprawy jakości tych usług m. in. poprzez łatwość dostępu do nich.

Lokman I. Meho i Kaduk Yang (*Multi-faceted approach to citation-based Quality Assessment for Knowledge Management*) ze School of Library and Information Science z Uniwersytetu Indiana w Bloomington przedstawili system CiteSearch, analizujący dane z baz cytowań dla potrzeb opracowania jakościowych mierników oceny opartych na cytowaniach. Zwrócili uwagę na pilotażowe badania analizy cytowań, służące pomiarowi wpływu naukowych publikacji.

<sup>7</sup> LEAD = Learn your competitive arena; Entrepreneurial spirit; Access, accountability and alignment; Demonstrate your success; L= poznaj swoich konkurentów; E= duch przedsiębiorczości; A= dostęp, odpowiedzialność, wyrównywanie, D = demonstrowanie sukcesu.

<sup>8</sup> EFQM - European Foundation for Quality Management.

O efektywności usług bibliotecznych decyduje często aparat biblioteczny znajdujący się w bibliotece - m. in. katalogi biblioteczne, pośredniczące między osobami poszukującymi informacji a informacją. Podczas 72. Konferencji zwrócono uwagę na zmieniającą się rolę katalogów we wspieraniu wyszukiwania źródeł i ich dostarczaniu. Alan Danskin (*Tomorrow never knows: the end of cataloguing?*) skupił się raczej na katalogowaniu niż na katalogu, przekonując, że jest ono ważniejsze w obecnych warunkach. Jednakże ze względu na zagrożenia dla przyszłości katalogowania konieczne jest przeprowadzenie w tym zakresie zmian. Problemom przyszłości katalogów bibliotecznych, w związku z pojawieniem się i coraz większą popularnością alternatywnych sposobów wyszukiwania potrzebnych publikacji, np. poprzez Google Scholar, Amazon, WorldCat czy RedLightGreen, poświęcony był także referat Warwick Cathro (*New frameworks for resource discovery and delivery: the changing role of the catalogue*). Przedstawiono w nim amerykański raport dotyczący przeobrażeń katalogów w związku z pojawieniem się nowych narzędzi wyszukiwania (opracowany przez Karen Calhoun na zlecenie Biblioteki Kongresu i opublikowany w marcu 2006 r. ), potwierdzający pesymistyczne wizje odnoszące się do przyszłości katalogów bibliotecznych oraz australijskie badania na temat roli katalogów Narodowej Biblioteki Australii i lokalnego systemu bibliotecznego w procesie odnajdowania i dostarczania publikacji.

## KSZTAŁCENIE INFORMACYJNE

Betty Braaksma, Cheryl McLean, Peter Tittenberger (*Tools for information literacy*) z biblioteki Uniwersytetu w Manitoba, w Winnipeg w Kanadzie, przedstawili program nowatorskich zajęć, zatytułowanych „eTools for Success”, służących alfabetyzacji informacyjnej i realizowanych w formie online na tamtejszym uniwersytecie. Program ten, odwołujący się do wieloletnich doświadczeń ze stacjonarnych zajęć bibliotecznych, wykorzystuje narzędzia interaktywnego nauczania i umożliwia zarówno kształcenie informacyjne, jak i w zakresie umiejętności elektronicznych. eTools, postrzegany jako „lokomotywa zmian” nie tylko wzbogaca zawartość kursów realizowanych na uniwersytecie, ale także przelamuje tradycyjne bariery organizacyjne i toruje drogę dla rozwoju pierwszego wspólnego wirtualnego centrum kształcenia na Uniwersytecie Manitoba.

Flippie van der Walt (*A strategic framework for an evolving model of information literacy for young people in changing world*) z RPA zwrócił uwagę, że sukces kształcenia informacyjnego młodych ludzi i wykorzystywanych w tym celu modeli nauczania uzależniony jest od struktur strategicznych, w których prowadzone jest kształcenie. Przedstawił zarys takiego modelu, który powinien sprzyjać optymalizacji procesu nauczania w tym zakresie.

Albert Boekhorst, Maarten van Veen i Helen Boelens (*School libraries and information literacy in the Netherlands*) przedstawili wyniki 3 badań (w 1. 1995, 2001, 2005), dotyczących sytuacji bibliotek szkół ponadpodstawowych w Holandii i prowadzonych w nich programów kształcenia informacyjnego. Z przedstawionych badań wynika, że większość szkół ma biblioteki wystarczająco zaopatrzone i wyposażone. Nie we wszystkich szkołach pracują wykwalifikowani bibliotekarze, co wpływa na prowadzenie i jakość kształcenia informacyjnego. Chociaż zajęcia te traktowane są jako priorytetowe, to jednak realizowane są jedynie w 48% szkół tego poziomu. Nie są one także włączone do ogólnego programu edukacyjnego realizowanego na terenie szkół.

Problem kwalifikacji bibliotekarzy odpowiedzialnych za kształcenie informacyjne, zasygnalizowany w poprzednim wystąpieniu, rozwinęła Helen Boelens (*A new kind of information specialist for a new kind of learning*). Podkreśliła, że coraz powszechniejsze wykorzystywanie w bibliotekach nowych

technologii, zmiany procesu kształcenia, a także poszerzenie zadań bibliotek szkolnych o zadania centrum informacji wymagają ponownego zdefiniowania obowiązków oraz kompetencji zatrudnionych tam pracowników, prowadzących kształcenie informacyjne. Przedstawiła nowy model pracownika, który będzie potrafił przygotować uczniów do optymalnego funkcjonowania w społeczeństwie wiedzy i informacji.

W wielu wystąpieniach<sup>9</sup> zwracano uwagę na konieczność działań marketingowych, popularyzujących usługi informacyjne i kształcenie informacyjne, gdyż w środowisku jest nadal stosunkowo niewielka wiedza, że biblioteki prowadzą taką działalność. Szczególnie istotne i potrzebne są takie działania marketingowe w krajach i regionach rozwijających się, gdzie alfabetyzacja informacyjna może decydować o włączeniu lub wykluczeniu społecznym. Konieczne jest jednak, jak podkreśliła Kay Raseroka (*Information literacy development within oral cultures: challenges and opportunities*), uwzględnianie w procesie kształcenia informacyjnego lokalnej specyfiki w relacjach komunikacyjnych. Np., w krajach afrykańskich systemy informacyjne i komunikacja interpersonalna, a także wszelkie formy pomocy dla obywateli opierają się głównie na komunikacji ustnej, w mniejszym zaś stopniu na kulturze druku. Dlatego też zaproponowała opracowanie powszechnie uznanego systemu, w którym, poprzez opowiadanie, pisanie i inscenizacje, będzie miała miejsce integracja kultury ustnej, wyniesionej z domu, z kulturą druku.

## KOMPETENCJE BIBLIOTEKARZY I PRACOWNIKÓW INFORMACJI

Hisamichi Yamazaki (*Changing Society: the role of information professionals and strategy for libraries*) przedstawił podstawowe przeobrażenia w środowisku oddziałujące na biblioteki, centra informacji i zatrudnionych w nich pracowników. Zwrócił uwagę, że transformacje społeczne i technologiczne wymagają na bibliotekarzach większą wrażliwość na efektywne i wydajne zarządzanie bibliotekami. Podjął próbę ukazania „wiodących wskaźników” i wytycznych o charakterze strategicznym dla bibliotekarzy zarządzających zasobami ludzkimi i usługami bibliotecznymi.

Na rolę bibliotekarzy bibliotek akademickich i ich niezbędne kwalifikacje, w związku z przekształcaniem tych bibliotek w tzw. Centra Zasobów Kształcenia (*Learning Resources Centres*), zwrócili także uwagę Myły Nguyen (*The role of the librarian in online learning: learning resource centres in Vietnam*) oraz Bob Fernekes (*Partnering for student learning: the university library information commons*).

Zainteresowanie przeobrażeniami dokonującymi się w zawodzie jest tak duże, iż powołano nową grupę dyskusyjną ds. nowych ról bibliotekarzy, która ma pomóc zrozumieć wyzwania w zakresie profesjonalnego rozwoju pracowników bibliotek i ośrodków informacji. Leonard Kniffel, wydawca *American Libraries*, zaprezentował wytyczne dotyczące roli bibliotekarzy w zmieniającej się rzeczywistości.

## BIBLIOTEKI OBSŁUGUJĄCE DZIECI I MŁODZIEŻ (SZKOLNE, PUBLICZNE)

W wielu krajach na świecie, nie tylko rozwijających się, ale także tych z wysokim wskaźnikiem PKB, publiczne biblioteki dla dzieci i młodzieży do-

<sup>9</sup> M. in. L. Yanru: *Marketing reference service of public libraries in developing regions*; E. A. Dudziak: *Information Literacy as an emancipatory process directed to social inclusion in a knowledge society*; S. Kanne: *Marketing reference information services in libraries: a staff competencies framework*; A. Arahova: *Marketing partnership in Greece between libraries, archives and museum. A new age has/bist started*.

piero są organizowane. Rolę stymulatora i siły napędowej dla rozwoju czytelnictwa i przygotowania do uczestnictwa w życiu społeczeństwa informacyjnego pełnią prywatne biblioteki i działania określane mianem „czytań rodzinnych”, „czytań domowych” czy „rodzinnej alfabetyzacji”. Dotyczą one przedsięwzięć służących szeroko rozumianemu kształceniu, w które zaangażowane są przynajmniej dwa pokolenia i obejmują programy doskonalące umiejętność czytania i pisania wśród dzieci, dorosłych i poradnictwo dla dorosłych w zakresie popularyzowania czytelnictwa u własnych dzieci i krewnych. Podczas tegorocznej Konferencji IFLA przedstawiono bardzo ciekawe wystąpienia przybliżające te formy popularyzacji książki. Briony Train (*Research on family reading: an international perspective*) omówiła najlepsze rozwiązania w zakresie „rodzinnych czytań” występujące w Japonii, Danii, Argentynie i Indonezji. Natomiast Young Sook Song (*Family reading in children's library services of Korea*) scharakteryzował stan bibliotekarstwa dziecięcego w Korei i inicjatywy podejmowane przez osoby prywatne i organizacje pozarządowe, mające na celu popularyzację czytelnictwa i doskonalenie umiejętności czytania i pisania. Na terenie Korei Południowej do lat siedemdziesiątych XX w. działalność biblioteczna dla dzieci i młodzieży była bardzo słabo rozwinięta. Choć w niektórych bibliotekach istniały pokoje dziecięce, to w większości były to miejsca przeznaczone do nauki dla studentów. Pierwszą, i jedyną aż do XXI w., biblioteką dla dzieci była otwarta w 1979 r. Biblioteka Dziecięca miasta Seul. W 2003 r. z inicjatywy sieci telewizyjnej i pozarządowej organizacji zainteresowanej problematyką bibliotekarstwa i informacji naukowej rozpoczęto realizację programu zatytułowanego „Cudowna biblioteka” („*Miracle Library*”), którego celem było obudzenie publicznej świadomości potrzeby usług bibliotecznych dla dzieci i organizowanie ich. Pierwsza biblioteka w ramach tego programu została otwarta w 2003 r. w Suncheonie („*Suncheon Miracle Library*”). Obecnie jest już 9 bibliotek tego typu. Niezależnie od prac „Cudownych Bibliotek”, działalność propagującą czytelnictwo prowadzą wolontariusze, dla których zajęcia szkoleniowe prowadzone są we wszystkich bibliotekach publicznych. W czerwcu 2006 r. otwarto Narodową Bibliotekę dla Dzieci i Młodzieży, podległą Narodowej Bibliotece Korei, co ma przyczynić się do radykalnego rozwoju w zakresie bibliotekarstwa dziecięcego w Korei.

Kichiro Takahashi (*Bunko: a private children's library in Japan*) z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nara w Japonii przedstawił bardzo unikalny na świecie typ prywatnej biblioteki dla dzieci zwanej bunko. Stanowią one substytut bibliotek publicznych, albowiem ich powstawanie i rozwój było i jest spowodowane niedostatkiem na terenie Japonii bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży. Bunko prowadzone są przez osoby prywatne lub grupy wolontariuszy. Biblioteki te są organizowane w różnych miejscach - tam, gdzie można zgromadzić książki a dzieci będą miały łatwy do nich dostęp: domach prywatnych, centrach kulturalnych, świątyniach, kościołach czy supermarketach i utrzymywane są ze środków prywatnych.

Również w Indonezji, jak informował Ida Fajar Priyanto (*Alternative libraries in Indonesia. Getting closer to customers: mushrooming of private and special libraries in Yogyakarta*), tworzenie tzw. bibliotek alternatywnych powodowane jest przez brak bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży, wynikający z trudności finansowych i niedostrzegania potrzeby ich tworzenia. „Biblioteki alternatywne” są finansowane i prowadzone przez prywatne osoby i instytucje. Placówki te, często nieużywające w swojej nazwie słowa „biblioteka”, mają charakter ogólny lub specjalistyczny, np. biblioteka muzyczna, artystyczna, wspierająca kobiety i dzieci, czy ukierunkowująca swoje działanie na zapobieganie narkomanii.

Edgardo Civalero (*Qadede Ida? at - Ancient tradition running through the family*) przedstawił działania zmierzające do zorganizowania wśród ludności tubylczej w Argentynie bibliotek dla dzieci i młodzieży. zilustrował to sy-



tuacją ludności z grupy etnicznej Com, zamieszkującej okolice Choco w północno-wschodniej Argentynie. Biblioteki w tym środowisku mają nie tylko pielęgnować dziedzictwo kulturowe poszczególnych grup etnicznych, ale także przyczynić się do zmniejszenia wysokiego wskaźnika analfabetyzmu wśród rdzennych mieszkańców kraju, uniemożliwiającego korzystanie z bibliotek.

Lena Murmann Jensen (*The reading shelter: a mobile shelter for reading aloud and storytelling*), reprezentująca Biblioteki Miejskie Vaerloose (*Vaerloose Municipal Libraries*) w Danii, przedstawiła atrakcyjny program popularyzacji czytelnictwa, realizowany w specjalnym pojeździe (wagon kolejowy, ciągnięty przez traktor), zwanym „Storymobile”. Pojazd, odwiedzający regularnie instytucje edukacyjne (przedszkola, szkoły, domy kultury) w Vaerloose i okolicy umożliwia dzieciom w wieku 2-9 lat zabawę oraz uczestnictwo w zajęciach opowiadania bajek i głośnego czytania.

#### DZIAŁANIA BIBLIOTECZNE, PROGRAMY I URZĄDZENIA UŁATWIAJĄCE DOSTĘP DO BIBLIOTEK I ZASOBÓW INFORMACJI UŻYTKOWNIKOM W NIEKORZYSTNEJ SYTUACJI

Jenny Nilsson: (*The children's TPB - an open window for children with print impairments*) przedstawiła działania Szwedzkiej Biblioteki Książek Mówionych i Brajlowskich (Swedish Library of Talking Books and Braille - TPB), ukierunkowane na zaspokajanie potrzeb dziecięcych czytelników, mających kłopoty ze wzrokiem. Z myślą o poznaniu ich potrzeb i jak najlepszym ich zaspokajaniu przygotowano specjalną stronę internetową dla dzieci - „Barnens TPB”. Zawiera ona różne informacje, np. dotyczące usług prowadzonych w TPB, cotygodniowych recenzji książek, gier dostępnych w bibliotece i przygotowanych specjalnie dla dzieci z zaburzeniami wzroku. Umożliwia także nawiązanie bezpośredniego kontaktu z bibliotekarką („Zapytaj Jenny” - Fråga Jenny) i porozmawianie o książkach.

Hiroshi Kawamura (*DAISY, a better way to read, a better way to publish: libraries using accessible multimedia to serve people with reading disabilities*) z Instytutu Badawczego Narodowego Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (National Rehabilitation Center for Persons with Disabilities Research Institute) w Japonii przedstawił system DAISY (Digital Accessible Information System), przygotowany we współpracy z bibliotekarzami obsługującymi osoby z zaburzeniami wzroku. Istota DAISY polega na synchronizacji tekstu, grafiki oraz dźwięku i umożliwia przygotowywanie książek mówionych. System ten (pierwotnie znany jako Digital Audio-based Information System) został opracowany w Szwecji przez Szwedzką Bibliotekę Książek Mówionych i Brajlowskich - TPB) w celu zaspokojenia informacyjnych potrzeb niepełnosprawnych czytelników publikacji naukowych.

Technologia DAISY znalazła zastosowanie także w środowisku innych osób niepełnosprawnych. Misako Nomura (*Aids and tools for persons with dyslexia; the Asian experience*) przedstawiła zastosowanie tej technologii do pracy z osobami dyslektycznymi.

Podczas tegorocznej konferencji problemom osób dyslektycznych i pracy bibliotecznej dla tej grupy użytkowników poświęcono dużo uwagi. Gyda Skat Nielsen (*Library services to persons with dyslexia, the European experience*), współautorka opublikowanych w 2001 r. Wytycznych IFLA dla Bibliotek Obsługujących Użytkowników Dyslektycznych (IFLA Guidelines for Libraries Serving Persons with Dyslexia), przedstawiła doświadczenia bibliotek duńskich w obsłudze czytelników z niesprawnością czytelniczą. Po opublikowaniu wytycznych wiele duńskich bibliotek zaczęło organizować nowe usługi dla tych użytkowników, tworzyć stanowiska komputerowe wyposażone w specjalne oprogramowanie, a także gromadzić zbiory książek „dla tych, którym czytanie

sprawia trudność". Opracowana została również narodowa strategia rozszerzenia usług bibliotecznych na osoby rzadko korzystające z bibliotek, w tym także osoby dyslektyczne. W 2003 r. Ministerstwo Kultury sfinansowało realizację duńskiej biblioteki wirtualnej nazwanej „E17 - autostrada prowadząca do informacji”. Ponadto w 2006 r. wydano podręcznik na temat usług bibliotecznych dla czytelników dyslektycznych. Helle Mortensen (*Knowledge sharing also for disabled readers*) z Bibliotek Publicznych Taarbaek (Taarbaek Public Libraries) w Lyngby w Danii przedstawiła przedsięwzięcia realizowane w tejże bibliotece, zapewniające wszystkim użytkownikom, zwłaszcza niepełnosprawnym, pełnoprawne uczestnictwo w życiu lokalnej społeczności. Zaprezentowała projekt „LiveReader”, wykorzystujący specjalne urządzenie, które poprzez jednoczesne połączenie mowy syntetycznej, skanowania i komunikacji wizualnej ułatwia dostęp do informacji zapisanej na różnych nośnikach.

W Sekcji Usług Bibliotecznych dla Populacji Wielokulturowej (Library Services to Multicultural Populations Section) przedstawiono wystąpienia, które podkreślały tworzenie zgodnej współpracy w środowiskach wielokulturowych jako podstawy dla rozwoju wszelkich działań przygotowujących do społeczeństwa wiedzy i informacji. Ilustracją mogą być działania podejmowane przez bibliotekę publiczną w Oizumi, w prefekturze Gunma w Japonii (Masanobu Itoi: *Oizumi Public Library: Bridging cultures in partnership with community resources*), czy przez biblioteki na terenie Chin (Zhang Guirong, Alatanjang Delger: *Library services in minority communities in China*), gdzie mieszka 56 różnych narodowości, stanowiących 8, 14% ogółu całej populacji, a do ich obsługi utworzono 596 bibliotek publicznych i 210 bibliotek kolegów działających na terenach zamieszkiwanych przez mniejszości. Natomiast Lyn Copeland (*Community, scholars, librarians: the Multicultural Canada Digitization Project*) przedstawiła program dygitalizacji materiałów dotyczących imigrantów na terenie Kanady. Program, prowadzony wspólnie przez Towarzystwo Historii Wielokulturowej Ontario (Multicultural History Society of Ontario), biblioteki uniwersyteckie Simon Fraser University i University of Calgary oraz Towarzystwo Sien Lok z Calgary (Sien Lok Society of Calgary), zjednoczył środowiska naukowców i bibliotekarzy w odtwarzaniu i rozumieniu bogatej historii wielokulturowej Kanady.

## BUDOWNICTWO BIBLIOTECZNE

W wystąpieniach zaprezentowanych podczas sesji Sekcji Budownictwa i Wyposażenia Bibliotecznego (Library Buildings and Equipment Section) zwracano uwagę na coraz popularniejsze we współczesnej architekturze bibliotecznej wykorzystywanie koncepcji wielofunkcyjności budynków<sup>10</sup>, uznając je zgodnie z hasłem tegorocznej konferencji, za rozwiązania umożliwiające racjonalne wykorzystanie zasobów, pomieszczeń do nauki, badań i sprzyjające szeroko pojętej współpracy środowiskowej i nauce.

Sohair F. Wastawy (*Libraries: the learning space within*) z Biblioteki Aleksandryjskiej w Egipcie zwrócił uwagę, na zmiany dokonujące się w projektowaniu budynków bibliotecznych, zgodnie z przyjęciem orientacji na klienta-użytkownika, a nie na zbiory. Różne rozwiązania wykorzystywane w projektowaniu budownictwa bibliotecznego i wdrażanie nowych technologii informacyjnych sprzyja pełnieniu przez biblioteki roli instytucji służącej uczeniu się, kulturze i intelektualnemu oddziaływaniu na środowisko. Na przykładzie Biblioteki Aleksandryjskiej ukazał, jak biblioteka w swoim nowoczesnym

<sup>10</sup> M. in. H. Chandra: Planning and design of the central library building as a dynamic engine and multi-functional complex facilitating the sharing, interaction and exchange of learning, research, knowledge and information to achieve academic excellence: a case study of the Indian Institute of Technology Madras.

i unikalnym budynku z powodzeniem tworzy atmosferę sprzyjającą uczeniu się i zapewnia dostęp do zasobów intelektualnych, stając się tym samym „prze-strzeżeniem do nauki” w pełnym tego słowa rozumieniu. Taka koncepcja biblioteki pociąga za sobą wznoszenie wielofunkcyjnych budynków.

O problemach wielofunkcyjności, aktualnych we współczesnym budownictwie bibliotecznym, mówili również Michael Robinson i Huynh Dinh Chien (*Multifunctional library design and sustainability: designing multi-functional learning resources centres in Vietnam*), ilustrując to projektami budynków bibliotek akademickich w Wietnamie, przekształcających się w Learning Resource Center. Budynek Learning Resource Center na Uniwersytecie w Hue, w centralnym Wietnamie mieści w swojej strukturze przestrzennej restaurację, sale wystawowe i galerie, odpowiednio wyposażone sale konferencyjne. Możliwość łączenia dzięki temu funkcji bibliotecznymi z funkcjami instytucji edukacyjnej zapewnia wzrost dochodów przeznaczanych na rozwój usług bibliotecznych. Referenci ukazali przewidywane korzyści wielofunkcyjnych budynków bibliotecznych i ich wpływ na projektowanie bibliotek i zarządzanie nimi.

Hellen Niegaard (*Introduction to the final draft version of the guidelines for library building*) z Sekcji Budownictwa i Wyposażenia Bibliotecznego (Library Buildings and Equipment Section) przedstawiła stan prac nad wytycznymi dotyczącymi budownictwa bibliotecznego, których ostateczna wersja ma być przygotowana na najbliższą, 73. Konferencję IFLA w Durbanie.

Organizacje bibliotekarskie aktywnie włączają się w działania minimalizujące skutki działań wojennych i różnych konfliktów zbrojnych na świecie. Podczas tegorocznej konferencji IFLA przedstawiono działania podjęte latem tego roku przez organizację ASSABIL -Friends of Public Libraries Moving Quickly to Serve the People Displaced by the War<sup>11</sup> na terenie ogarniętego wojną Libanu. ASSABIL wspólnie z innymi organizacjami pozarządowymi i wolontariuszami świadczy pomoc w zakresie zaspokajania potrzeb psychologicznych i edukacyjnych osób, które w różny sposób ucierpiały w wyniku działań wojennych. M. in. organizuje „minibiblioteczki” w obozach dla uchodźców w Bejrucie, prowadzi działania rekreacyjne, edukacyjne i terapeutyczne wykorzystujące materiały czytelnicze.

Konferencje IFLA stwarzają okazję do rozmów na trudne i drażliwe tematy. W tym roku dyskusje w kręgu FAIFE (Swobodny Dostęp do Informacji i Wolność Słowa - Free Access to Information and Freedom of Expression) zdominowane były kontrowersjami spowodowanymi opublikowaniem przez duńską prasę rysunków przedstawiających proroka Mahometa, którymi muzułmanie poczuli się urażeni. Zastanawiano się nad interpretacją wolności słowa w odniesieniu do takich sytuacji. Czy wolność oznacza nieograniczone prawo ludzi do głoszenia swoich myśli i poglądów, czy też są tematy lub sytuacje, do których prawo to nie ma zastosowania.

Tradycyjnie obradom w sekcjach towarzyszyła sesja posterowa, podczas której zaprezentowano 85 prac. Za najlepszą uznano pracę Sheue-Fang Song i Hui Tzu Hung z Tajwanu zatytułowaną: *A study on the use of public libraries by the homeless people in Taipei, Taiwan* (Studium wykorzystania bibliotek publicznych przez osoby bezdomne w Taipei, Tajwan).

Organizatorzy umożliwili zwiedzenie prawie 40 najlepszych bibliotek w Seulu i w okolicy. Były to m. in. Narodowa Biblioteka Korei (The National Library of Korea), Biblioteka Zgromadzenia Narodowego (The National Assembly Library), Biblioteka Sądu Najwyższego (Supreme Court Library of Korea), nowo otwarta Narodowa Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży (National Library for Children and Young Adults) w Seulu, biblioteki publiczne z najstarszą biblioteką w Namsan w Seulu (1927), biblioteki akademickie i szkolne.

<sup>11</sup>Co w wolnym tłumaczeniu znaczy: „Przyjaciele Bibliotek Publicznych Szybko Przystępujący do Obsługi Ludzi Wysiedlonych w Wyniku Działania Wojennych”.

W tym roku podczas 72. Konferencji obchodzono jubileusze dwóch sekcji:

- 75-lecie działalności Sekcji Bibliotek Obsługujących Osoby w Niekorzystnej Sytuacji (IFLA Section for Libraries Serving Disadvantaged Persons). Powstała ona 29 sierpnia 1931 r. jako podkomitet w ramach Sekcji Bibliotek Szpitalnych (Hospital Libraries Section). Obecnie zajmuje się problemami dostępu do bibliotek i ich zasobów dla wszystkich osób, które nie są w stanie korzystać z tradycyjnych usług bibliotecznych. W najbliższych planach przewiduje się m. in. przygotowanie wytycznych dla działań bibliotecznych ukierunkowanych na osoby cierpiące na demencję;

- 30-lecie Sekcji Gromadzenia (Acquisition and Collection Development Section).

Tegoroczna nagroda Fundacji Billa i Melindy Gates „Access to Learning Award” przyznana została powstałej w 1991 r. nepalskiej pozarządowej organizacji „Nepal Rural Education and Development” (READ), mającej swoją siedzibę w Katmandu. Celem tej organizacji jest: rozwój edukacji poprzez biblioteki i programy edukacyjne; wzrost ekonomiczny dzięki odnawialnym, trwałym projektom; rozwój społeczny poprzez centra środowiskowe. Urzeczywistnieniem tego jest organizowanie w górskich wioskach w Nepalu samoutrzymujących się centrów środowiskowych, w których funkcjonują biblioteki zapewniające dostęp do książek i innych publikacji, materiałów edukacyjnych, a także komputerów i Internetu. Centra te pełnią funkcje ośrodków informacji i kształcenia, a także koordynują różne formy działania wspierające funkcjonowanie wiosek. Od chwili powstania, dzięki wsparciu finansowemu osób fizycznych i prawnych, READ zorganizowała w Nepalu 39 wiejskich bibliotek, przygotowała do pracy ich kadre i podjęła przedsięwzięcia umożliwiające finansowanie tych bibliotek w dalszym okresie ich istnienia. Widocznym efektem 15 lat działania READ i powstałych w tym czasie bibliotek jest wyraźny wzrost alfabetyzacji i poziomu oświaty w Nepalu<sup>12</sup>.

Po raz czwarty Sekcja Zarządzania i Marketingu (Section on Management and Marketing) we współpracy z SirsiDynix Corporate przyznała „IFLA International Marketing Award” za wybitne osiągnięcia promujące działalność biblioteczną i pozyskiwanie nowych użytkowników. Zgodnie z przyjętymi założeniami celem tego wyróżnienia jest nagradzanie najlepszych projektów marketingowych na świecie, zachęcanie do podejmowania działań promocyjnych i stwarzanie bibliotekom okazji do dzielenia się doświadczeniami w zakresie marketingu bibliotecznego. Pierwsza nagroda w wysokości 1000 USD przypadła Cindy van Kranenberg z biblioteki publicznej w Spijensisse, koło Rotterdamu (Holandia)<sup>13</sup>, druga - Suzanne Payette, przewodniczącej Public Libraries of Quebec (Kanada), a trzecią przyznano Regional Library Services of Castilla-La Mancha (Hiszpania)<sup>14</sup>. Laureaci drugiej i trzeciej nagrody otrzymali odznaczenia.

*Elżbieta B. Zybert*  
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych  
Uniwersytet Warszawski

*Tekst wpłynął do redakcji 6 listopada 2006 r.*

<sup>12</sup> Zob. [www.readnepal.org](http://www.readnepal.org).

<sup>13</sup> Wykorzystano m. in. slogan reklamowy „Brakuje nam ciebie” („We miss you”; „Wij missen u”).

<sup>14</sup> Za kampanię zatytułowaną „Biblioteki publiczne: nie trzeba pukać” („Public Libraries: No need to knock”, „Biblioteca Publica, pasa sin llamar”).

# RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENICTWA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2006 z. 4  
PL ISSN 0033-202X

Jacek Wojciechowski: *Biblioteczna wartość naddana*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2006, 138 s.

Osoby, które sięgną po najnowszą książkę prof. Jacka Wojciechowskiego, a szczególnie ci, którzy twórczość tego autora śledzą z uwagą, stwierdzą, że z niektórymi tekstami tu zamieszczonymi mogli już wcześniej się zetknąć. Umieszczona między indeksem a angielskim streszczeniem *Nota bibliograficzna* (s. 133) wszystko w tej kwestii wyjaśnia. Z wyjątkiem bowiem rozdziału trzeciego, książka jest zbiorem wcześniej publikowanych tekstów J. Wojciechowskiego z lat 2004-2005, które przez autora zostały na nowo opracowane i uzupełnione. Pomysł zebrania ich w formę książki był słuszny, nierzadko bowiem wartościowe teksty przepadają w niskonakładowych materiałach konferencyjnych lub niszowych bądź elitarnych czasopismach bez szansy na szerszy obieg czytelniczy. Teraz im to nie grozi.

Książka Jacka Wojciechowskiego to, rzecz można, dzieło filozoficzne, jeśli bowiem definiujemy filozofię jako rozważania o bycie, poznaniu i wartościach, to książka *Biblioteczna wartość naddana* dotyczy właśnie bytu, jakim jest biblioteka, sposobów poznania tego niekiedy zawilego organizmu i wartości, jakie ten organizm wytwarza dla społeczeństwa. Tytuł książki filozoficzny jednak nie jest, a jej lektura nie jest potrzebna, żeby się domyślić, iż tytuł wziął się z ekonomicznego pojęcia „wartości dodanej”. Czemu jednak w tytule mamy „wartość naddaną”? Otóż autor postanowił „zasugerować niejaką wariantyzację” tego pojęcia, bo w odróżnieniu od znaczenia *stricte* ekonomicznego, gdzie „wartość dodana jest policzalna oraz wymierna (... ) w działalności bibliotecznej taka policzalność ani fiskalna mierzalność nie wchodzi w grę” (s. 11). Być może w sposób niezamierzony, poprzez użycie słowa „naddana” (zamiast pod ręcznikowego „dodana”) autor uzyskał dodatkowy efekt, sugerując takie rozumienie tytułu, z którego by wynikało, że biblioteki często naddają, że dają z siebie więcej, niż się po nich spodziewają, że korzyści z nich płynące są niewspółmiernie większe od nakładów poniesionych na ich utrzymanie. *Expressis verbis* autor tego nie stwierdził, ale wniosek taki *implicite* płynie z lektury książki. By jednak ta wartość dodana, czy -jak woli autor - naddana w bibliotece się pojawiła, trzeba bibliotece zapewnić mądrą organizację i sprawne zarządzanie i o tym jest właśnie ta książka.

Nie ma ona jednego adresata. Rozdział drugi, który w zasadzie jest pierwszym i zasadniczym, można by polecić politykom samorządowym, których znamy z tego, że korci ich czasem, by uzyskać jakieś złudne oszczędności w budżecie gminy poprzez likwidację ostatniej w gminie biblioteki publicznej. Może po lekturze tego rozdziału, w którym autor wyjątkowo starannie, punkt po punkcie przedstawił „rejestr pożytków, jakie społeczeństwu przynosi funkcjonowanie bibliotek” (s. 20), niektórzy lokalni politycy zmieniliby swoje niecne zamiary wobec bibliotek, a nawet spojrzeli na nie łaskawszym wzrokiem.

Niewątpliwie można także polecić tę książkę osobom zajmującym się kształceniem bibliotekarzy na poziomie akademickim, z tego względu, że autor jest rzetelny, precyzyjny i konkretny. Jeśli więc objaśnia, co kryje się pod pojęciem „biblioteczna wartość naddana”, to skrupulatnie wylicza wszelkie pożytki, jakie społeczeństwo ma z bibliotek. Zatem dla osób prowadzących zajęcia na

temat społecznej funkcji bibliotek, a także na temat zawodu bibliotekarza i podstawowych powinności w tym zawodzie, rozdziały drugi i trzeci są „jak znalazł”.

To książka, po którą z pożytkiem mogliby sięgnąć także ci bibliotekarze, którzy z przesadnym nabożeństwem podchodzą do swej pracy, a bibliotekę traktują jak świątynię wszelkiej mądrości. Dla nich autor ma dobrą radę, by zechcieli nieco aurę naukowości rozwiać, by dostrzegli, że biblioteka oprócz funkcji informacyjnej pełni też inne funkcje, a wśród nich między innymi rozrywkową. Ważny w tej kwestii i wart zacytowania jest następujący fragment: „Lekceważone dość często, a bezzasadnie, ludyczne (rozrywkowe, rekreacyjne) zadania bibliotek - wszystkich, ze szkolnymi włącznie - muszą być nie tylko utrzymane, ale jeszcze bardziej rozwinięte. Rekreacja rozumna, intelektualna (a o takiej mowa) to nie tylko forma zagospodarowania wolnego czasu, ale ważny przejaw życiowych funkcji. Biblioteki mają instrumenty piśmiennicze i elektroniczne, które mogą służyć mądrej rozrywce, więc trzeba je wykorzystać. Jest jakaś niezrozumiała obłuda w pogardliwym traktowaniu rozrywki, która wcale nie musi być trywialna. Zabawą bowiem, sprawiającą przyjemność, może być rozwiązanie trudnego problemu. I taki wariant rozrywki jest bibliotekom bliski” (s. 36). W podobnym duchu autor zwraca się do bibliotekarzy, by zauważyli, że biblioteka ma do spełnienia także bardzo ważną funkcję integracyjną, a zatem by dostrzegli, że biblioteka jest także „miejszem kontaktów, przestrzenią publiczną, swego rodzaju ośrodkiem socjalnym (...), ewentualnie wtórnym wcieleniem «magla»” (s. 36).

Adresatami książki są bez wątpienia także osoby podejmujące w bibliotekarstwie najważniejsze decyzje. Ta ukierunkowana na personel wyższego szczebla część *Bibliotecznej wartości naddanej* nie jest zaskoczeniem, bo nie po raz pierwszy biblioteczni menedżerowie znajdują w twórczości J. Wojciechowskiego treści przydatne w ich pracy. Wystarczy wspomnieć wcześniejsze książki *Marketing w bibliotece* (1993) i *Organizacja i zarządzanie w bibliotekach* (1997). Dla nich więc m. in. jest rozdział czwarty pt. *Biblioteczne strategie*, w których autor rozważa kierunki przemian społecznych i wynikające z nich pożądane zmiany w ofercie bibliotek, a także rozdział piąty pt. *Konsorcja biblioteczne*, w których pisze o celach i sposobach łączenia się bibliotek w konsorcja i korzyściach, jakie biblioteki z tego odnoszą. Wprost do personelu kierowniczego adresowany jest oczywiście także rozdział szósty pt. *Kierownik biblioteki: pożądane cechy i style kierowania*. Przygotowanie ekonomiczne i doświadczenie menedżerskiej. Wojciechowskiego gwarantują, że lektura owych rozdziałów będzie pożytkiem dla osób kierujących bibliotekami.

Omawiając style kierowania biblioteką i pożądane cechy osoby zajmującej stanowisko kierownicze w bibliotece, J. Wojciechowski jest szczególnie wiarygodny, bo zdobył doświadczenie w kierowaniu dużą biblioteką wojewódzką. Ma zatem podstawy wypowiadać się z punktu widzenia eksperta, a więc nieco subiektywnie. Dlatego wskazuje czytelnikom, które style w kierowaniu by pochwalał, sugerując je kierownikom sprawnym i kreatywnym, a których by nie pochwalał, uznając je za „rozwiązania dla kierowników zachowawczych i niefachowych, generalnie miernych” (s. 63).

Spośród osób kierujących polskimi bibliotekami z rozdziałem szóstym najnowszej książki J. Wojciechowskiego powinni zapoznać się przede wszystkim ci wszyscy szefowie, którzy na swoich stanowiskach znaleźli się bardziej z nadania partyjnego niż dzięki wysokim kwalifikacjom. O nich zapewne myślał J. Wojciechowski, stwierdzając, iż „liberalny styl kierowania (inaczej: leseferystyczny lub anemiczny) (... ) w bibliotekarstwie występuje w wersji zdegenerowanej, a dostrzec go można w postępowaniu tych wszystkich narzuconych „kierowników” bez kwalifikacji, którzy - nie znając się na merytorycznej problematyce bibliotekarstwa - pozostawiają swobodę swoim zastępcom i pracownikom biblioteki, nie ingerując w jej funkcjonowanie. To znaczy, że tak naprawdę nie robią nic” (s. 77).

Gdyby książka prof. Wojciechowskiego mówiła jedynie o korzyściach, jakie społeczeństwo uzyskuje dzięki pracy bibliotekarzy (co mógłby sugerować tytuł całości), mogłaby być uznana jedynie za laurkę, stworzoną dla podreperowania dobrego samopoczucia tej grupy zawodowej. Ale tak nie jest, to nie laurka. W książce tej znajdziemy bowiem fragmenty, z których wynika, że autor nie postrzega całego bibliotekarstwa wyłącznie w pięknych barwach, że dostrzega tu problemy, że widzi wśród bibliotekarzy także ludzi biernych, niezaangażowanych, których nazywa neologicznie „biernotami”, „nastawionymi na eksplozję ciszy i bzykanie much” (s. 64). J. Wojciechowski nie stara się nikomu przypodobać i nie unika kontrowersyjnych przemyśleń. Kiedy więc wypowiada się np. na temat przyszłości bibliotek pedagogicznych, to zapewne może liczyć na życzliwość pracowników tych bibliotek, gdy rozważa „przekształcenie bibliotek pedagogicznych w międzypowiatowe centralne biblioteki międzyszkolne, z uprawnieniami decyzyjnymi (... ) oraz stosownym budżetem”. Trudno natomiast oczekiwać, że zyska poparcie pracowników tychże bibliotek, gdy z drugiej strony rozważa możliwość „włączenia ich w sieć bibliotek publicznych” (s. 29), czyli w praktyce likwidacji przez wchłonięcie.

J. Wojciechowski przyzwyczaił nas do tego, że w jego tekstach pojawia się wiele błyskotliwych porównań i kolokwialnych wtętości. Nie unika też w razie potrzeby w swoich tekstach określić naprawdę dosadnych, a jak jego język potrafi być dosadny, świadczy choćby felieton „Aktualia” w październikowym numerze „Bibliotekarza”<sup>1</sup>. *Biblioteczna wartość naddana* to jednak nie publicystyka. To praca naukowa, dotycząca rzeczy poważnych, a miejscami po prostu trudnych, więc i posługuje się niekiedy trudnymi pojęciami. J. Wojciechowski nie byłby chyba sobą, gdyby jednak swojego naukowego wywodu nieco nie „poluzował”. Widać to np. w tym, jak przyrównuje czytelnik w dużej bibliotece do dworcowej poczekalni, gdzie „siedzi razem kilkaset osób i kicha sobie za kołnierze” (s. 30). O widocznej u J. Wojciechowskiego potrzebie rozładowania czasem naukowego napięcia świadczy także fragment, w którym daje bibliotekarzom rady, jak mają postępować: „Nie mrucz na każdego, kto wchodzi, że odrywa cię od ważniejszych czynności, nie narzekaj, że robi ci na półkach bałagan, nie rozkładaj starych gazet po stołach, bo to nie wychodek” (s. 31).

Racjonalizm i pragmatyzm cechuje rozdział siódmy, a wyraża się przekonaniem J. Wojciechowskiego, iż nie da się w bibliotekach zapewnić wszystkim wszystkiego. Zawarta tu wyważona argumentacja na temat bibliotecznej preselekcji, promocji i filtracji powinna dotrzeć do tych, którzy, mając pretensje, że jakaś ogólnopolska gazeta jest w danej bibliotece prenumerowana, a inna nie, niekiedy pochopnie zarzucają bibliotekarzom zapędy cenzorskie. Nie przypadkiem rozdział siódmy jest jednym z najkrótszych. W zasadzie to tylko zasygnalizowanie problemu, a nie rejestr możliwych rozwiązań, jak to ma miejsce w poprzednich rozdziałach. J. Wojciechowski ma bowiem świadomość, że w tej kwestii nie ma co za dużo radzić, a „bibliotekarz musi sam wypracować własny sposób postępowania. Ani bierny (transmisja wszystkiego), ani też nadmierne kreacyjny (... )” (s. 88).

Osoba, która sięgnie po najnowszą książkę J. Wojciechowskiego może mieć pewien kłopot z dwoma ostatnimi rozdziałami. Znając bowiem wcześniejsze prace autora na temat m. in. organizacji bibliotek i zarządzania nimi, na temat pracy z czytelnikiem i na temat marketingu bibliotecznego, można na tej podstawie, a także na podstawie tytułu najnowszej propozycji, przewidywać tematykę tej książki i spodziewać się rozważań o korzyściach płynących dla społeczeństwa z funkcjonowania bibliotek oraz o sprawnym ich organizowaniu w celu zwiększania ich efektywności. Rozdziały od pierwszego do siódmego to oczekiwanie spełniają, rozdziały ósmy i dziewiąty, choć interesujące, są jakby

<sup>1</sup>J. Wojciechowski: Aktualia. *Bibliotekarz* 2006 nr 10 s. 30.

z innej książki. Może gdyby wspomniana na wstępie *Nota bibliograficzna* znajdowała się tuż po spisie treści, a nie na końcu, czytelnik wiedziałby zawczasu, że ma do czynienia ze zbiorem artykułów publikowanych w ciągu kilku lat w różnych miejscach, a obecnie zebranych pod wspólnym tytułem w wydawnictwie zwartym. Rozważania z zakresu psychologii poznawczej i teorii komunikacji zawarte w ósmym rozdziale mogą potencjalnego adresata tej książki mniej interesować. Uzasadnieniem podjęcia tej tematyki przez J. Wojciechowskiego może być jednak wieńczący tę część książki podrozdział 8. 6, w którym autor wyjaśnia, jak w nowej, wielosemiotycznej sytuacji komunikacyjnej ma się zachować biblioteka chcąc z pożytkiem służyć społeczeństwu. Podobnie rzecz ma się w rozdziale dziewiątym. Czytelnik mógłby powiedzieć, że w zasadzie treść tego rozdziału nie ma ścisłego związku z bibliotekami, a dotyczy bardziej Internetu i dostępnych poprzez to medium tekstów literackich, gdyby nie podrozdział 9. 6, w którym autor wyjaśnia, iż nowe, elektroniczne kanały dystrybucji literatury mogą wpłynąć istotnie na działalność bibliotek. Autor nie wyklucza nawet potrzeby „wydzielenia dla potrzeb liternetu pełnoetatowego stanowiska bibliotekarza” (s. 125).

Jednym z kluczowych dla tej książki pojęć i jedną z tez, na których autor swój wywód zbudował, jest teza o „mediacyjnej roli bibliotek, rozumianej jako obowiązek pośredniczenia w społecznym komunikowaniu” (s. 9). Autor, mówiąc o mediacji jako „pośredniczeniu pomiędzy zasobami komunikacyjnymi - także tymi z sieci - a publicznością”, mówi tym samym o „głównej powinności biblioteki” (s. 14).

Inną ważną tezę powtarzaną w wielu miejscach, a przecież nie nową w twórczości Wojciechowskiego, jest stwierdzenie, że nie wszystko, co w komunikacji bibliotecznej zachodzi to informacja. W książkach i artykułach prof. Wojciechowskiego można to już było wielokrotnie przeczytać, ale widać autor uznał, że nigdy dość powtarzać, że „sprowadzanie całej komunikacji do form wyłącznie” informacyjnych to „obłędna praktyka” (s. 81), gdyż biblioteka uczestniczy także w „transmisji treści artystycznych i fikcyjnych” (s. 26).

A skoro mądre rzeczy warto powtarzać, to dobrze się stało, że autor swoje najważniejsze teksty z ostatniego okresu zdecydował się po przemyśleniach i uzupełnieniach zebrać we wspólnym tomie. Dzięki temu mogą z pożytkiem służyć bibliotekarzom, studentom i nauczycielom akademickim jako naukowa wartość naddana.

*Dariusz Grygowski*  
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych  
Uniwersytet Warszawski

*Tekst wpłynął do redakcji 14 listopada 2006 r.*

Bogumiła S t a n i ó w: *Z uśmiechem przez wszystkie granice. Recepcja wydawnicza przekładów polskiej książki dla dzieci i młodzieży w latach 1945-1989*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2006

Literaturze dla niedorośliwych przypisywanych jest wiele szczególnych zadań. Na najbardziej podstawowym, indywidualnym planie miałyby książka dla dzieci budować zręby alfabetyzacji, budzić pierwsze sympatie do słowa drukowanego, wprowadzać w świat literatury, czy ogólniej kultury, tradycji i nauki. Wizja misji tej części piśmiennictwa nie kończy się jednak na funkcjach inicjacyjnych czy podstawowych zadaniach edukacyjnych. W skromnych przecież niekiedy książeczkach dla dzieci pokłada się dużo jeszcze większe nadzieje. Ich wyrazicielem była chociażby Jelly Lepman, która niedługo po II wojnie światowej promowała przekonanie, że literatura dziecięca przekraczając granice państwowe i kształtując wzajemne zrozumienie innych nacji może



być czynnikiem gwarantującym przyszły pokój między narodami. Założona przez J. Lepman organizacja (IBBY - Międzynarodowe Kuratorium do Spraw Książki dla Młodych) za swoje główne zadanie przyjmuje międzynarodową informację o książce dla niedorosłych oraz promocje kontaktów i tłumaczeń w tej dziedzinie.

Jednym z pierwszych wyrazicieli tak wysokiej misji książki dziecięcej był jednak Paul Hazard. Swoją klasyczną już pracę *Książki, dzieci, dorośli* zakończył rozdziałem zatytułowanym znamienne „Poczucie ogólnoludzkiej wspólnoty”, w którym literaturę dla niedorosłych uznawał za ważne spoiwo „powszechnej republiki dziecięcej”. Optymistyczna myśl Hazarda w oczywisty sposób często patronuje refleksji badawczej dotyczącej międzynarodowego „życia” książki dla dzieci. Tak jest i w przypadku pracy Bogumiły Staniów *Z uśmiechem przez wszystkie granice*. Recepcja wydawnicza przekładów polskiej książki dla dzieci i młodzieży w latach 1945-1989. Rozprawa poprzedzona została nawet mottem zaczerpniętym z tekstu francuskiego naukowca.

Autorka książki, prowadząc swe badania mające na celu opisanie recepcji wydawniczej przekładów od strony ilościowej, porusza się w bardzo klarownie zakreślonym zakresie chronologicznym i zasięgu terytorialnym. Ramy czasowe jej zainteresowań wyznaczają oczywiste wydarzenia historyczne, pomiędzy którymi zawiera się pewna epoka w dziejach polskiej (czy nawet europejskiej) historii i kultury. Przyjęty przez badaczkę zasięg terytorialny jest zaś nieograniczony - globalny.

Dla zrealizowania tak zakreślonego zamierzenia jako podstawowe źródło informacji została wykorzystana polska bibliografia narodowa (*Polonica zagraniczne*). Dodatkowymi źródłami były m. in. dostępne bibliografie narodowe innych państw, katalogi najważniejszych bibliotek akademickich i publicznych (także międzynarodowych centrów informacji o książce dziecięcej), bazy danych online, kartoteki Agencji Autorskiej. Część z odpowiednich edycji tłumaczeń polskiej literatury dziecięcej autorka badała z autopsji (np. w Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie).

B. Staniów, przyjmując za przedmiot swoich badań książkę dla dzieci i młodzieży, musiała zmierzyć się z klasycznym dla tej części refleksji badawczej problemem definiowania drugiego z członów pojęcia. Przyjęte w rezultacie założenie (literatura pisana intencjonalnie dla odbiorców poniżej 14-15 roku życia), jest jak najbardziej odpowiednie w kontekście naczelnego zagadnienia rozprawy.

Biorąc pod uwagę zarysowane powyżej założenia badawcze stwierdzić należy, że rozprawa B. Staniów ma charakter pionierski. Na gruncie polskiego piśmiennictwa dotyczącego recepcji przekładów rodzimej literatury dla niedorosłych nie powstały dotychczas prace o zbliżonym nawet rozmachu i ambi cjach.

Recenzowana praca składa się z dwóch części. W pierwszej, stanowiącej zrab główny publikacji, autorka zawarła szczegółowe i obszerne omówienie wyników badań, na drugą zaś składa się sama bibliografia przekładów, uporządkowana według krajów je publikujących. Nieodłącznym (niezwykle cennym i użytecznym dla badacza) elementem książki są aneksy zawierające zestawienia tabelaryczne, przejrzyste prezentujące i poszerzające materiał zaprezentowany w zrabie głównym (np. tabela dotycząca realizacji teatralnych polskich utworów dramatycznych dla dzieci za granicą).

Treść rozdziałów bezpośrednio referujących wyniki badań poprzedzona została rozważaniami o charakterze bardziej ogólnym, które pozwalają na pełniejsze zrozumienie tematu. Autorka podnosi tam (rozdział pierwszy) z jednej strony problem swoistej „filozofii” przekładów literatury pięknej, rozważa ich miejsce jako komunikatów kultury tak kraju\*oryginalnego tekstu jak i kraju, gdzie przekład będzie funkcjonował. Szczególnie interesujące są tutaj rozważania autorki określające specyfikę przekładów literatury dla dzieci i młodzieży.

B. Staniów nie zapomina o nakreśleniu niezbędnego tła historycznego dla prezentowanego zagadnienia. W drugim rozdziale szkicuje historię „eksportu” (określenie autorki) polskiej książki dziecięcej przed rokiem 1945.

Kluczowy dla zrozumienia badanego przez autorkę zagadnienia jest trzeci rozdział pracy pt. „Społeczno-kulturalne i polityczne uwarunkowania polskiej książki dla dzieci i młodzieży oraz jej przekładów po II wojnie światowej”. Zaprezentowano tutaj podstawowe (instytucjonalne, kulturowe i polityczne) wyznaczniki funkcjonowania literatury dziecięcej w Polsce czasów PRL, jak również organizacje odpowiedzialnych za jej promocję, tak krajowych jak i zagranicznych. Autorka słusznie stwierdza, że katalog tytułów tłumaczonych na języki obce mógł być tak dobry jak literatura owych czasów („... obraz literatury przekładowej mógł być co najwyżej odwzorowaniem pozycji wydawanych wtedy na rynku polskim dzieł, ewentualnie powiększonym o repertuar wznowień dzieł wcześniejszych”, s. 50). Lektura omawianego fragmentu pracy pozostawia po sobie jednak uczucie lekkiego - być może subiektywnego - niedosytu. Właśnie tutaj można było silniej podkreślić obecną przecież w wielu miejscach rozprawy, ale chyba zbyt słabo wyartykułowaną prawdę o uwarunkowaniach politycznych, jako zasadniczej sprężynie rządzącej opisywanymi zjawiskami. Prawda ta jest widoczna w przyjętym - jak najbardziej słusznie - przez autorkę podstawowym podziale krajów publikujących tłumaczenia na „socjalistyczne” i „kapitalistyczne” (s. 20). Echa polityki odzywają się przy prezentacji dystrybucji liczbowej przekładów w całym dyskutowanym okresie: 76% tłumaczenia w krajach tzw. demokracji ludowej do 24% w państwach kapitalistycznych (s. 140). I wreszcie sprężyna polityczna ujawnia się w tabeli „najczęściej wydawane w świecie polskie dzieła dla młodych czytelników (... )” (s. 61): *Cztery pancerni i pies* na trzecim miejscu, z 40 wydaniami i 18 językami, w jakich wydania te się ukazały, wyprzedzają o jedną pozycję *Chłopca z Salskich Stepów*.

Wydaje się również, że książkę mógłby wzbogacić także choćby krótki wydzielony fragment (podrozdział?) umieszczony właśnie w omawianej tutaj części, prezentujący modele i mechanizmy ideologicznie i administracyjnie sterowanej wymiany kulturalnej (literackiej, artystycznej, etc. ) pomiędzy krajami „socjalistycznymi”. Podrozdział, który przyszłemu badaczowi, czytającemu rozprawę za kilka dekad nie pozostawiłby cienia wątpliwości, co do przyczyn trzykrotnie większej recepcji wydawniczej polskiej literatury dziecięcej w krajach socjalistycznych.

Kolejne rozdziały rozprawy przynoszą szczegółową prezentację i omówienie wyników kwerendy bibliograficznej. Autorka bierze pod uwagę i analizuje właściwie dobrane, najważniejsze elementy definiujące „życie zagraniczne” polskiej literatury dziecięcej. Zaprezentowano więc i omówiono katalog najczęściej w danym okresie przetłumaczonych utworów (rozdział czwarty), zostały one zestawione m. in. wedle liczby wydań (wraz z informacją o liczbie języków, na które utwory te zostały przetłumaczone). Szczególną uwagę autorka przywiązuje do podziału tłumaczonych utworów na klasyczne i współczesne. B. Staniów odnosi się tutaj także do interesującego problemu wpływu międzynarodowych nagród literackich na liczbę tłumaczeń książek-laureatów. Rozdział piąty prezentuje tłumaczenia według ich przynależności do poszczególnych gatunków literackich, identyfikowanych przy zastosowaniu typologii opracowanej przez G. Leszczyńskiego. Rozdziały szósty i siódmy zawierają — odpowiednio - omówienia listy najczęściej przekładanych autorów oraz najaktywniejszych tłumaczy polskiej literatury dziecięcej. Kolejny rozdział (ósmy) mieści prezentację, w której kluczowym elementem jest geografia („Geografia wydawnicza przekładów”). W tej części rozprawy wymieniane są również wydawnictwa zagraniczne najbardziej zasłużone dla przekładów polskiej literatury dziecięcej. Rozdział dziewiąty odnosi się do różnorodnych zagadnień związanych z chronologią przekładów: zmianami w zainteresowaniu tłumacze-

niami w trakcie omawianego okresu, ale również czasem oczekiwaniami na przekład czy częstością wznowień. Przedostatni rozdział (dziesiąty) jest bardzo ściśle związany ze specyfiką książki dziecięcej i odnosi się do ilustratorów przełożonych utworów i ilustracji zamieszczonych w przekładach. Zamykający główną część rozprawy rozdział jedenasty zawiera omówienie funkcjonowania polskiej literatury dla dzieci za granicą w kontekście związanych z nią antologii, przeróbek i adaptacji.

Praca *Z uśmiechem przez wszystkie granice* bez wątpienia powinna znaleźć się w bibliotece każdego badacza zajmującego się zarówno historią, jak i współczesnością polskiej książki dziecięcej. Będzie stanowiła solidne i wiarygodne źródło informacji dla rozważań jakościowych poświęconych analizie odbioru twórczości poszczególnych pisarzy, recepcji nurtów i gatunków literatury dziecięcej.

Z pewnością recenzowana książka będzie również cennym uzupełnieniem warsztatu naukowców zajmujących się zjawiskami kulturowymi w szerszym zakresie. Praca B. Staniów stanie się zapewne ważnym materiałem do rozważań związanych z takimi dziedzinami jak np. historia i socjologia literatury i kultury polskiej.

Skonstatowany wcześniej niedosyt po lekturze rozdziału poświęconego społeczno-kulturalnym i politycznym uwarunkowaniom polskiej książki dla dzieci i młodzieży oraz jej przekładów po II wojnie światowej wskazuje, że wyzwaniem dla przyszłych badaczy powinna stać się wnikliwa i wielowątkowa interpretacja danych dotyczących krajów socjalistycznych. Na rynku książki kierowanym innymi zasadami niż ekonomiczne wykazywany w statystyce sukces (mierzony np. wielością tłumaczeń książek danego autora), absolutnie nie musiał przekładać się na jakikolwiek odbiór społeczny czy popularność czytelniczą. Dla potwierdzenia tej tezy nie trzeba tu nawet przywoływać kontekstów bezpośrednio politycznych. Trywialną przyczyną mogła być bowiem - przykład całkowicie hipotetyczny! — wysoka pozycja tłumacza z danego języka w strukturach koterii partyjnych. Sama zaś książka mogła nigdy nie opuścić magazynu wydawnictwa. Magazyny polskiej Składnicy Księgarskiej w 1989 r. były zapełnione po sufit takimi tytułami. Autorka recenzowanej rozprawy oczywiście doskonale zdaje sobie sprawę z tego faktu i konsekwentnie unika w omówieniach wyników swoich badań oceniania edycji rodzimych autorów za granicą jako „popularnych”, „lubianych przez dzieci”, „bestsellerów”, „sukcesów rynkowych”. Smutnym potwierdzeniem pojawiających się obaw jest przywoływana powyżej relacja pomiędzy liczbą edycji w krajach wolnorynkowych i „socjalistycznych”.

Rozprawa B. Staniów jest ważna nie tylko dlatego, że w szczegółowy sposób prezentuje istotny aspekt w funkcjonowaniu polskiej książki w latach 1945-1989. Książka z *Z uśmiechem przez wszystkie granice* każe czytelnikowi zmierzyć się z zasadniczym dylematem (a może paradoksem?) współczesnej kultury. Oto totalitarnie sterowana międzynarodowa wymiana kulturalna czasów „socjalizmu” zaowocowała niekiedy bardzo ciekawymi tłumaczeniami z „małych” literatur, tworzonych w mniej powszechnie znanych językach (także z polskiej!). Czasy wolności - przy braku badań podobnych do przeprowadzonych przez autorkę można posłużyć się tutaj jedynie obserwacją potoczną - zubożyły zakres geograficzny proveniencji utworów tłumaczonych do ojczyzn najbardziej ekspansywnych literatur. Czy proponowana przez autorkę koncepcja „amerykanizacji i komercjalizacji” kultury (s. 59) jest rzeczywiście definitywnym wyjaśnieniem mechanizmu tego zjawiska?

Ostateczny obraz wyłaniający się z kart książki B. Staniów, jej niezwykle solidnie przygotowanych tabel i zestawień nie budzi, niestety szczególnej dumy z zagranicznej recepcji polskiej książki dziecięcej w latach 1945-1989. Znacząca większość wydań zrealizowała się dzięki sztucznemu „internacjonalizmowi” kulturalnemu. Wśród najpopularniejszych tłumaczonych tytułów pierwsza po-

zycja to klasyczny utwór z początków XX w. (*Wpustyni i w puszczy*). Trzecia i czwarta zaś to książki o charakterze propagandowym, z których polska literatura dla dzieci nie jest zapewne najbardziej dumna (*Cztery pancerni i pies, Chłopiec z Salskich Stepów* - tabela s. 61). Większość tłumaczonych utworów (66%) nie została „nobilitowana” drugim wydaniem, 53% zagranicznych wydawców zdecydowało się tylko raz opublikować tytuł zaczerpnięty z dorobku polskiej literatury dziecięcej, 60% tytułów ukazało się tylko w jednym kraju (s. 183).

W konkluzji tej recenzji niech więc powróci - z pewną melancholią przywołana - hazardowska koncepcja transgranicznej „rzeczpospolitej dziecięcej”, zbudowanej na wspólnym doświadczeniu czytelniczej emocji. Wbrew optymistycznemu i słonecznemu tytułowi, rozprawa B. Staniów może nadwątlić wiarę w tę utopię. Bez złośliwości, bo z nieklamany smutkiem dostrzec przecież należy, że dużą częścią polskiego wkładu w jej budowanie miałyby być czołg „Rudy”, obsadzony czterema pancernymi (i psem) oraz fałszowana wizja historii.

Michał Zajac

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych  
Uniwersytet Warszawski

*Tekst wpłynął do redakcji 4 września 2006 r.*

Krzysztof Walczak: *Czasopisma kaliskie XIX i początków XX w. Studium bibliologiczne*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk 2005, 217 s., 3 nlb., ilustr.

Prasa lokalna, zwana także regionalną lub prowincjonalną ukazuje się poza centralnymi ośrodkami życia politycznego i kulturalnego kraju, na terenie dość ściśle określonym granicami wewnętrznego podziału administracyjnego. Jej cechą charakterystyczną jest raczej niejedolity charakter, różnorodna częstotliwość, ale przede wszystkim bogactwo poruszanej tematyki, ważnej z punktu widzenia społeczności lokalnych oraz historii i kultury regionu<sup>1</sup>.

Problematyka prasy lokalnej, konkretnie kaliskiej, jest przedmiotem zainteresowania Krzysztofa Walczaka, który od wielu lat skupia uwagę na takich tytułach, jak „Ilustrowany Kurier Kaliski” (1926-1927)<sup>2</sup>, „Dziennik Kaliski”<sup>3</sup>, „Kronika Miasta Kalisz” (1805) i „Pismo Tygodniowe Kaliskie” (1805)<sup>4</sup> oraz organizacjach tworzących środowisko kulturalne i wydawnicze miasta. Prezentowana monografia, która w jakimś sensie jest uwieńczeniem wieloletnich badań autora nad środowiskiem kulturalno-naukowym Kalisza<sup>5</sup>, dotyczy dziejów czasopiśmiennictwa kaliskiego, ukazującego się w latach 1805 (narodziny prasy kaliskiej) po sierpień 1914 r. - zniszczenie miejscowych drukarni i księgarń oraz zaprzestanie wydawania wszelkich czasopism.

<sup>1</sup> Zob. hasła: Prasa lokalna, Prasa prowincjonalna, Czasopisma regionalne. W: *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wrocław 1976.

<sup>2</sup> *Rocznik Kaliski* 2004/2005 T. 30, s. 93-100.

<sup>3</sup> „Dziennik Kaliski” zapomniana inicjatywa wydawnicza drukarzy kaliskich. *Roczniki Biblioteczne* 2005 R. 49, s. 243-255.

<sup>4</sup> *Rocznik Historii Prasy* 2004 T. 7 z. 2, s. 5-17.

<sup>5</sup> Zob. m. in.: *Łoże masonskie i organizacje parawolnomularskie Kalisza*. Kalisz 2004; Państwowe Gimnazjum im. Anny Jagiellonki. W: *Szkoła dwojga imion*. Pod red. Krzysztofa Walczaka. Kalisz 1999; *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta 1793-1945*. Kalisz 1998; *Dziesięć lat działalności Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. Kalisz 1998.

We *Wstępie* autor, powołując się na definicje z *Encyklopedii wiedzy o książce*<sup>6</sup> zaznacza, że będzie brał pod uwagę tylko „druki periodyczne posiadające w pełni wykształcone cechy czasopisma sensu stricto” (s. 5), a poza sferą swoich zainteresowań pozostawi czasopisma sensu largo, „a zatem wszelkiego rodzaju druki ciągłe mniej lub bardziej regularne nieposiadające jednak cech czasopisma” (s. 6). Wyłączył więc częściowo opracowane kalendarze, „popisy” szkolne, schematyzmy kościelne i zakonne, czyli druki o charakterze roczników oraz nieliczne jednodniówki. Wprawdzie autor oznaczył wyraźnie zasięg formalny, ale przytoczone wyżej sformułowania nie określają w sposób jednoznaczny branych pod uwagę cech treściowych i formalnych. Definicja czasopisma w *Encyklopedii wiedzy o prasie* wydaje się formułować je w sposób bardziej przejrzysty. Czasopismo jest tam bowiem określone jako „typ prasy o ograniczonej częściowo aktualności (a więc o dużej amplitudzie periodyczności [pierwsza cecha] i uniwersalności treści [druga cecha], czyli publikacja periodyczna nieposiadająca cech gazety”, która musi realizować przede wszystkim kryterium aktualności (mała amplituda periodyczności) [trzecia cecha] i uniwersalności treści [czwarta cecha] o nieograniczonym, a więc możliwie najszerszym kręgu odbiorców [piąta cecha]”.

W dalszej części *Wstępu* autor charakteryzuje stan badań nad piśmiennictwem kaliskim dowodząc, że do tej pory nie zostało ono zbadane w sposób wyczerpujący. Pojawiały się wprawdzie próby przedstawienia tego zagadnienia już od wieku XIX w pracach Adama Chodyńskiego i Cezarego Biernackiego, ale były one niepełne, zazwyczaj na marginesie tematów związanych z historią miasta, gdzie najczęściej odwoływano się do „Kaliszanina” i „Gazety Kaliskiej”. Opracowania szczegółowe z ostatnich lat dotyczyły także wybranych tytułów czasopism. K. Walczak oparł się w swoich badaniach na zachowanych egzemplarzach 14 czasopism kaliskich, a mianowicie: „Kronika Miasta Kalisz - Kalischer Stadt-Chronik”, później jako „Pismo Tygodniowe Kaliskie - Kalischer Wochenblatt” (1805), „Dziennik Departamentu Kaliskiego” - pierwsze pismo urzędowe w Księstwie Warszawskim i kolejne „Dziennik Urzędowy Województwa Kaliskiego”, „Dziennik Urzędowy Guberni Kaliskiej” (1808-1844), następnie „Dziennik Wielkopolski” (1830-1831), „Kaliśskija Gubernskija Wedomosti” (1867-1914), „Kaliszanin” (1870-1892), „Gazeta Kaliska” (1893-1914), „Kaliski Kurier Robotniczy” (1904-1905), „Kurier Kaliski” (1905-1906), „Kaliszanin” (1906) - najstarszy przykład czasopisma partyjnego, „Jutrzenka Kaliska” (1906-1907) - pismo dla ludu, „Kurier Kaliski” (1911-1914). Autor korzystał ze zbiorów Muzeum Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej, Archiwum Państwowego w Kaliszu, Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu, Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Narodowej, Archiwum Państwowego w Łodzi.

Wśród stosowanych metod badawczych autor wymienia tylko prasoznawczą metodę analizy treści poszczególnych tytułów. Zważywszy jednak na sposób i jakość gromadzonego materiału (metoda bibliograficzna i archiwalna) oraz jego prezentację (metoda historyczno-opisowa, metoda statystyczna) wykorzystał ich więcej, choć nie podał tego we *Wstępie*.

Praca składa się z sześciu rozdziałów. Rozdział pierwszy zatytułowany *Dzieje czasopism* (s. 15-53), rozpoczyna autor od charakterystyki czasopism kaliskich XIX i początków XX w. podkreślając, że miejscowe czasopiśmiennictwo stanowiąc przede wszystkim „wypadkową potencjału intelektualnego miejscowych elit i rozwoju gospodarczego miasta” (s. 15) stanowiło jednocześnie integralną część czasopiśmiennictwa Rzeczypospolitej. Ważne to było zwłaszcza

<sup>6</sup> Podaje ona, że jest to „wydawnictwo periodyczne ukazujące się raz na tydzień lub rzadziej w odróżnieniu od dziennika i gazety (... )”. *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław 1971, szp. 452.

<sup>7</sup> *Encyklopedia wiedzy o prasie*, op. cit., s. 60.

w drugiej i trzeciej dekadzie XIX w., ponieważ wraz z upływem lat, w cieniu szybko rozwijającej się Łodzi, miasto traciło na znaczeniu, by ostatecznie na przełomie XIX i XX w. stracić dalsze możliwości rozwoju. Autor skupia uwagę, zwłaszcza na „poczuciu obowiązku społecznego” stanowiącego swoisty *spiritus movens* lokalnych inicjatyw prasowych. Z kolei prasa, niejako zwrótnie, podejmowała problematykę działań społecznych poprzez aktywność zespołów redakcyjnych i poruszaną tematykę. Tu wielokrotnie przywoływane są tytuły „Kaliszanina” i „Gazety Kaliskiej”. Autor podkreśla, że prasa tego okresu była „zwierciadłem” życia społecznego, literackiego, gospodarczego i obyczajowego Kalisza. W drugim podrozdziale autor prezentuje poszczególne periodyki i ich dzieje w kolejności chronologicznej, rozpoczynając od „Kroniki Miasta Kalisz - Kalischer Stadt-Chronik” z 1805 r., a na „Kurierze Kaliskim” z okresu 1911-1914 kończąc. Wszystkie czasopisma przedstawione są według jednego schematu, o czym sam autor, niestety, nie pisze, a mianowicie: okoliczności (przyczyny) powstania pisma, czas ukazywania się, opis strony zewnętrznej, zawartość treściowa (tematyka), postacie redaktorów i wydawców oraz przyczyny zaniechania wydawania pisma.

Rozdział drugi, zatytułowany *Czasopisma kaliskie i ich zawartość treściowa* (s. 53-73) składa się także z dwóch podrozdziałów, z których pierwszy dotyczy kształtowania się zewnętrznej formy czasopism. Wspomniane periodyki są poddane ocenie merytorycznej. Autor podkreśla, że prowincjonalna prasa Kalisza odzwierciedla tradycje i warunki działania czasopiśmiennictwa w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim. Nie bez znaczenia dla ich wyglądu zewnętrznego i wewnętrznego, zawartości treściowej i wagi poruszanych problemów, miała bliskość Warszawy i tamtejsze wzory, zwłaszcza w sytuacji, gdy redaktorami były osoby współpracujące ze stołecznymi pismami (np. Stefan Giller). Następnie omówione są kolejno: zmiany formatu, objętości poszczególnych numerów, gatunki papieru i młyny papiernicze, z których pochodziły. Dalej kształt typograficzny, przy omawianiu którego autor kładzie nacisk na czcionkę tytułową i krój pisma tekstowego, omawia stan warsztatów typograficznych, których zasoby były rozwijane i wzbogacane poprzez ich łączenie i import z Prus oraz nowości techniczne. Następnie prezentuje elementy graficzne z punktu widzenia ich strony zdobniczej i tematycznej, np. ozdobniki, winiety. W podrozdziale drugim *Struktura treści czasopism i jej przemiany* omawia układ, zawartość, sposób redagowania czasopism, kładąc akcent na informacje regionalne i lokalne. Zawarte tu treści uzupełniają materiał z rozdziału pierwszego. Omawia też informacje krajowe i zagraniczne, które pojawiały się w piśmiennictwie kaliskim sporadycznie, ponieważ były one domeną raczej czasopism warszawskich i petersburskich. Po wstępnej analizie informacji, jak się wydaje z uwagi na proveniencję, przechodzi do przedstawienia informacji w podziale tematycznym (dziedzinowym), wyróżniając informacje o charakterze historycznym, społecznym, kulturalnym, beletrystykę, zwłaszcza (choć nie tylko) autorów lokalnych i przedruki z prasy zagranicznej. Omawia także inseraty księgarskie i ich rozwój, ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Rozdział trzeci, zatytułowany *Środowisko dziennikarskie* (s. 74-115) obejmuje trzy grupy zagadnień. Pierwsza przedstawia kształtowanie się środowiska dziennikarskiego w oparciu o miejscową elitę intelektualną. Wielu redaktorów, jak to bywało nie tylko w ośrodkach lokalnych, pełniło jednocześnie funkcję pisarza, korespondenta, krytyka literackiego. Na podstawie historii omawianych pism autor kreśli proces kształtowania się funkcji redaktora naczelnego i redaktora odpowiedzialnego, porusza kwestie dziennikarzy-amatorów. Zwraca uwagę na związki personalne dziennikarstwa i nauki - środowisko dziennikarskie tworzyli ludzie związani z nauką (np. Cezary Biernacki, Alfons Parczewski) oraz krąg miejscowych literatów, wśród których najpoważniejsi to Maria Konopnicka, Maria Dąbrowska (Szumska) i Adam Asnyk. Autor nie zapomina także o korespondentach tworzących niezwykle istotne

ogniwo środowiska związanego z prasą kaliską. Podrozdziały *Redakcje i redaktorzy oraz Wybitniejsi dziennikarze i korespondenci* zawierają biografie najznamienitszych przedstawicieli zawodu wywodzących się z kręgów inteligencji i ziemiaństwa, dla których praca dziennikarska równa była powinności obywatelskiej w tym trudnym dla kraju okresie niewoli narodowej.

W rozdziale czwartym *Wydawcy i drukarze* (s. 116-138) omówił autor proces kształtowania się oficyn wydawniczych, które z pierwotnych przedsiębiorstw o charakterze społecznym zaczęły stopniowo przekształcać się w przedsiębiorstwa komercyjne. W części drugiej poznajemy osoby najważniejszych kaliskich drukarzy i wydawców, a poprzez ich biografie, historię przedsiębiorstw drukarskich i wydawniczych, m. in. tak zasłużonych rodzin, jak Mehweldowie i Hindemithowie czy Józef Radwan. Wspomniane są także zakłady litograficzne Tomasza Jana Jenisza, drukarnia Maurycego Schindela oraz firma Józefa Mrocza.

Rozdział piąty (s. 139-152) poświęcony jest omówieniu spraw związanych z cenzurą. Dzieje Kalisza są ilustracją zmiennych losów centralnych ziem Polski, które w różnym okresie historycznym poddane były działaniu cenzury pruskiej, następnie urzędów Księstwa Warszawskiego i ostatecznie Królestwa Polskiego, gdzie rolę władz cenzorskich pełniła Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji, a także odpowiednie komisje wojewódzkie. Podrozdział *Cenzura i jej działanie* przedstawia krótki rys cenzury represyjnej i prewencyjnej na terenie Kalisza, natomiast w części *Przejawy cenzury w czasopiśmie* autor przedstawia wydawanie czasopisma jako „sztukę kompromisu”, opisuje stosowane przez redaktorów wybiegi w postaci autocenzury czy języka ezopowego, ale także konkretne przykłady działalności cenzorów. W części trzeciej przedstawione zostały sylwetki ludzi pełniących funkcje cenzorskie.

W rozdziale ostatnim, zatytułowanym *Kolportaż i czytelnictwo* (s. 153-185) przedstawiono recepcję czasopism kaliskich w „regionalnym wymiarze”. Autor z dużą skrupulatnością śledzi nakłady dzienników urzędowych, „Kaliszanka” i „Gazety Kaliskiej”, choć, co oczywiste, nie wszystkie nakłady były możliwe do ustalenia. Wyniki tych dociekań ilustrują zamieszczone tabele. W części drugiej rozdziału poznajemy zasady sprzedaży bezpośredniej, prenumeraty i przymusu administracyjnego. Ostatni podrozdział, zatytułowany *Czytelnictwo prasy* przedstawia społeczność lokalną, inteligencję i ziemiaństwo, jako czynnych uczestników życia politycznego, społecznego i kulturalnego. W II połowie XIX w. czytelnictwo zaczęło obejmować także warstwy włościańskie i robotnicze. Autor przybliży zwłaszcza dwie formy czytelnictwa: indywidualne i zorganizowane przez miejscowe księgarnie i biblioteki. Jest to niezwykle interesujący i barwny materiał, który niczym klamra zamyka całość wywodów autora dotyczących prasy i jej czytelnictwa w Kaliszu.

Prezentowana pozycja została przez autora zaopatrzona w bardzo dobry aparat pomocniczy. W książce jest spora liczba ilustracji przedstawiających strony tytułowe omawianych czasopism, winiety, wygląd wewnętrzny (układ kolumny), zawartość treściową (artykuły, inserty) oraz portrety postaci omawianych na jej łamach. W rozdziale ostatnim mamy dodatkowo cztery tablice. Niezwykle cenne, rozbudowane są w książce przypisy rzeczowe i bibliograficzne. Uważny czytelnik znajdzie w nich bardzo dużo interesującego materiału, z konieczności znajdującego się poza głównym tekstem. Całość uzupełniają trzy indeksy: osobowy, tytułów czasopism i miejscowości. Pracę zamyka literatura przedmiotu i streszczenia obcojęzyczne.

Monografia K. Walczaka jest pracą bardzo interesującą i cenną. Ukazując dzieje wydawnicze prasy kaliskiej w ponadstuletnim okresie wraz z tworzącymi ją ludźmi i ich odbiorcami, autor wypełnia lukę w zakresie historii prasy regionalnej. Tę wędrówkę w czasie rozpoczynamy wraz z pierwszym czasopiśmie (1805), a kończymy u progu zmian społeczno-politycznych (a także tech-

nologicznych), jakie niosła wojna i zbliżające się dwudziestolecie międzywojenne (1914). Informacje miejscowe ze stron czasopism są kopalnią wiedzy o mieście, jego dziejach i ludziach tego okresu. Są istotnym uzupełnieniem materiałów źródłowych przybliżających epokę Polski porobiorowej. Prasa kaliska w tym opracowaniu jawi się także jako źródło do historii gospodarczej tego regionu oraz historii obyczajowości i kultury.

*Małgorzata Korczyńska-Derkacz*  
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa  
Uniwersytetu Wrocławskiego

*Tekst wpłynął do redakcji 3 października 2006 r.*

Axel Dornemann: *Flucht und Vertreibung aus den ehemaligen deutschen Ostgebieten in Prosaliteratur und Erlebnisbericht seit 1945. Eine annotierte Bibliographie*. Stuttgart: Anton Hiersemann Verlag 2005.

*Bibliografia* Axela Dornemanna zawiera spis literatury poświęconej dramatycznym wydarzeniom związanym z ucieczką, wypędzeniem i przymusowym przesiedleniem<sup>1</sup> ludności niemieckiej w latach 1944-1949/50 z terenów należących przed 1939 r. do Niemiec oraz z terenów II Rzeczypospolitej i Czechosłowacji. Obejmuje 1982 utwory, wydawnictwa zbiorowe i antologie opublikowane do 2005 r. Dzieła te reprezentują nie tylko literaturę niemiecką, z Gunterem Grassem i Horstem Bieńkiem na czele, ale i m. in. polską - np. niemieckie wydania utworów Andrzeja Kijowskiego, Henryka Worcella czy Pawła Huelle.

Zastosowane w bibliografii kryteria doboru materiałów to:

- tematyka utworów, odnosząca się do przeżyć, relacji, wspomnień, refleksji, motywów literackich, związanych z „ucieczką i wypędzeniem” i z podróżami „wypędzonych” do stron rodzinnych;
- zasięg terytorialny: Dolny i Górny Śląsk, Sudety, Prusy Wschodnie i Zachodnie, Pomorze, Wschodnia Brandenburgia oraz poznańskie. W *Bibliografii* pojawiają się również utwory odnoszące się do losów Niemców zamieszkałych na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej,
- gatunki literackie. W *Bibliografii* znalazły m. in. utwory,
  - prozatorskie o charakterze literackim (w tym powieści, opowiadania, nowele, eseje) jak i paraliterackim. Przy czym autor *Bibliografii* zawarł w niej zarówno literaturę wyższego rzędu, jak i twórczość amatorską, nie rozstrzygając czy np. rzekoma powieść odpowiada kryteriom tego gatunku,
  - literatura autobiograficzna, zarówno wspomnienia pisarzy, publicystów, naukowców, polityków i innych osobistości życia publicznego, jak i „beziemienych wypędzonych”,
  - relacje, sprawozdania „wypędzonych” z podróży do stron rodzinnych,
  - zasięg formalno-wydawniczy: A. Dornemann uwzględnił utwory samoistne wydawniczo, fragmenty oraz utwory wydane w ramach dzieł zbiorowych lub antologii. W głównym, alfabetycznym zrzębie *Bibliografii* autor nie podaje pełnego opisu fragmentów i utworów niesamoistnych<sup>2</sup>. Z kolei cytowane w skró-

<sup>1</sup> W piśmiennictwie niemieckim na określenie tego zjawiska używa się wyrażenia „die Vertreibung” tj. „wypędzenie”. Zob. na ten temat m. in.: W. Borodziej, A. Hajnicz: *Kompleks wypędzenia*. Kraków 1998; E. Dmitrów: *Ucieczka, wypędzenie czy przymusowe wysiedlenie?* W: *Polacy i Niemcy. 100 kluczowych pojęć*. Oprac. E. Kobylińska, A. Lawaty, R. Stephan. Warszawa 1996.

<sup>2</sup> Np. pozycja nr 0001 Abel, Christi: *Auf der Flucht geboren*. - (Erlebnisbericht). In: *Auf der Flucht geboren*.



conej formie w głównym zrębie *Bibliografii* dzieła zbiorowe i antologie zostały szczegółowo opisane w następnej jej części<sup>3</sup>.

*Bibliografia* pomija m. in.:

- utwory publikowane w gazetach i czasopismach,
- roczniki, księgi jubileuszowe organizacji społecznych,
- kroniki,
- zbiory tekstów autobiograficznych odnoszących się do poszczególnych miejscowości,
- archiwalia,
- utwory samoistne wydawniczo o objętości mniejszej niż 32 strony.

Należy w tym miejscu podkreślić, że o ile pominięcie utworów rękopiśmiennych jest zgodne z tradycyjną metodyką bibliograficzną, według której podstawowe kryterium doboru stanowi fakt publikacji dzieła, to jednak np. uwzględnienie utworów z wydawnictw periodycznych wzbogaciłoby *Bibliografię*.

Pierwszą, główną część *Bibliografii* stanowi spis utworów ułożony alfabetycznie według haseł autorskich - *Alphabetisches Gesamtverzeichnis nach Autoren*. Opisy dzieł poszczególnych twórców uszeregowane są w porządku chronologicznym, według dat publikacji. Przy nazwiskach autorów A. Dornemann odnotowuje w nawiasach okrągłych lata ich życia, względnie datę urodzin lub śmierci oraz pseudonimy - o ile dane biograficzne były mu znane. Po hasle autorskim podaje czytelny, zwięzły opis utworu, umieszczając przed strefą adresu wydawniczego określenie gatunku literackiego dzieła - np. powieść, opowiadanie.

Opisom bibliograficznym towarzyszą adnotacje. A. Dornemann podaje w nich region, a czasem miejscowość, do której odnosi się dana pozycja. Część adnotacji zawiera informacje na temat treści dzieła względnie jego autora. Niekiedy adnotacje cytują fragmenty przedmów wydawniczych, wstępów, recenzji itp. W takich przypadkach A. Dornemann zaznacza cytowane teksty cudzym słowem podając ich źródło (w nawiasie okrągłym).

Kolejne części *Bibliografii* stanowią:

- *Verzeichnis der Sammelwerke und Anthologien*: wspomniany wyżej spis dzieł zbiorowych i antologii, ułożony alfabetycznie, według tytułów. Należy zwrócić uwagę, że A. Dornemann nie wymienia w adnotacjach autorów dzieł, które znalazły się w tych publikacjach. W mojej opinii podobne informacje należałoby w tym miejscu zamieścić, przynajmniej w przypadku tych autorów, których utwory odpowiadają zakresowi tematycznemu *Bibliografii*;

- *Nachträge*: suplement do pierwszej, głównej części bibliografii, zawierający opisy uszeregowane według haseł autorskich.

*Bibliografię* uzupełniają skorowidze:

- alfabetyczne spisy pozycji z głównego zrębu *Bibliografii*, uszeregowane według haseł autorskich, w podziale na regiony: Wschodnie Prusy, Śląsk (Dolny Śląsk), Górny Śląsk, Sudety, Pomorze, Prusy Zachodnie, Poznań, Wschodnia Brandenburgia;

- alfabetyczne spisy pozycji z głównego zrębu *Bibliografii*, uszeregowane według haseł autorskich, w podziale na: prozę, teksty o charakterze autobiograficznym, sprawozdania z podróży, literaturę młodzieżową;

- alfabetyczny spis pozycji z głównego zrębu *Bibliografii*, uszeregowany według haseł autorskich, zawierający publikacje z lat 1946-1990, które ukazały się w radzieckiej strefie okupacyjnej i w Niemieckiej Republice Demokratycznej;

- miejscowości;

- wydawców i wydawnictw.

<sup>3</sup> A. Dornemann: *Flucht und Vertreibung...*, s. 251-264. Np. pełny opis cytowanego w poprzednim przypisie wydawnictwa zbiorowego *Auf der Flucht geboren* odnotowany jest jako pozycja nr 1898 w spisie dzieł zbiorowych i antologii.

Należy podkreślić, że zwłaszcza pierwszy skorowidz, dotyczący „obszarów ucieczki i wypędzenia”, jest niezwykle istotny z punktu widzenia wartości informacyjnej *Bibliografii*. Wydaje się jednak, że w analizie *Bibliografii* pomocny byłby także skorowidz autorów innej narodowości niż niemiecka, bowiem dzieło to niewątpliwie stanowi interesujący przyczynek do badań nad stopniem zainteresowania problematyką „ucieczki i wypędzenia” np. polskich pisarzy. Należy dodać, że bardziej precyzyjna analiza piśmiennictwa - np. polskiego - pozwoliłaby A. Dornemannowi na uszczegółowienie danych biograficznych niektórych autorów<sup>4</sup> i uniknięcie błędów<sup>5</sup>.

Należy podkreślić przejrzystość kompozycji typograficznej bibliografii. Opisy poszczególnych pozycji są wyraziste. Przyjmując w głównym zrubie *Bibliografii* szeregowanie alfabetyczne według haseł autorskich, A. Dornemann oznaczył hasła pogrubioną czcionką. Tym samym numery pozycji - poprzedzające hasła - są mniej wyeksponowane, choć przecież odgrywają istotną rolę w *Bibliografii*.

Krytyczne uwagi nie obniżają wysokiej, merytorycznej oceny dzieła A. Dornemanna. Ogólnie rzecz ujmując, *Bibliografia* może być wykorzystywana nie tylko jako zbiór informacji pośrednich odsyłających czytelnika do interesujących go wydawnictw, ale także jako opracowanie wspomagające prace badawcze w różnych dyscyplinach wiedzy. Warto przy tym podkreślić znakomity poziom edytorski *Bibliografii*, wydanej przez Anton Hiersemann Verlag.

W metodologicznym wstępie do *Bibliografii* A. Dornemann podkreślił, że może ona być pomocna w badaniach socjologicznych, literaturoznawczych i historycznych<sup>6</sup> - należy dodać, iż nie tylko dla niemieckich uczonych<sup>7</sup>. Autor przedstawił tutaj adnotowany wybór opracowań literaturoznawczych dotyczących problematyki „ucieczki i wypędzenia”, wydanych w latach 1964-2003<sup>8</sup>. Omawiając przydatność źródłową literatury, stwierdził m. in., że w przypadku badań historycznych nie ma ona - w dostatecznym stopniu - charakteru źródłowego<sup>9</sup>. Warto zatem zwrócić uwagę na to, że problem oceny źródeł literackich i ich wykorzystania w badaniach historycznych stanowi przedmiot interesujących rozważań z zakresu metodologii historii<sup>10</sup>, jak również bibliologii<sup>11</sup>. Na przykład na podstawie badań bibliologicznych można stwierdzić, iż utwory literackie są niekiedy cennymi źródłami informacji na temat roli książki i bibliotek w życiu jednostek i grup społecznych w danym czasie i miejscu. Mogą również uzupełniać wiedzę zaczerpniętą z innych, często fragmentarycznych, szczytkowych i rozproszonych źródeł.

Jacek Puchalski  
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych  
Uniwersytet Warszawski

*Tekst wpłynął do redakcji 3 października 2006 r.*

<sup>4</sup> Np. odnośnie H. Worcella autor w pozycji nr 1860 podaje: „(1909-?)”, podczas gdy data śmierci pisarza jest znana - 1982 r., zob. A. Dornemann: *Flucht und Vertreibung...*, s. 246. W przypadku Wojciecha Żukrowskiego A. Dornemann podaje w pozycji nr 1892 „(1916)” - pisarz zmarł w 2000 r., zob. tamże, s. 250.

<sup>5</sup> Np. pozycja nr 1902 podaje nazwę gliwickiego wydawcy: „Wokolnas” - chodzi o Wydawnictwo „Wokół nas”. Zob. A. Dornemann: *Flucht und Vertreibung...*, s. 252.

<sup>6</sup> A. Dornemann: *Flucht und Vertreibung...*, s. XI.

<sup>7</sup> Zob. m. in.: E. Kamińska: *Polnische Motive im deutschen Kinder- und Jugendbuch nach 1945*. Dortmund 2001; H. Orłowski: *O asymetrii deprawacji. Ucieczka, deportacja i wysiedlenie w polskiej i niemieckiej literaturze po 1939 roku*. Olsztyn 1994; *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*. Pod red. W. Borodzieja i H. Lemberga. T. 1, 4. Warszawa 2000; W. Borodziej: *Ucieczka - wypędzenie - wysiedlenie przymusowe. W: Polacy i Niemcy. Historia - kultura - polityka*. Red. A. Lawaty, H. Orłowski. Poznań 2003, s. 98-106; internetowa baza danych: *Bibliografia historii Pomorza i krajów bałtyckich* [online]. Dostępny w World Wide Web: [http://www.bu.uni.torun.pl/baza\\_balt.htm](http://www.bu.uni.torun.pl/baza_balt.htm).

<sup>8</sup> A. Dornemann: *Flucht und Vertreibung...*, s. XII-XIV.

<sup>9</sup> Tamże, s. XI.

<sup>10</sup> Zob. m. in.: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*. Red. Z. Stefańska i J. Sławiński. Warszawa 1978.

<sup>11</sup> Zob. m. in.: *Bibliotheken in der literarischen Darstellung = Libraries in literature*. Hrg. P. Vodosek, G. Jefcoate. Wiesbaden 1999; K. Bednarska-Ruszajowa: *Światowe badania nad opisami bibliotek w utworach literackich*. W: *Biblioteki i książki w literaturze*. Red. nauk. K. Bednarska-Ruszajowa. Kraków 1998., s. 9-17; oraz aneksy: Aneks A. *Światowe badania nad opisami bibliotek w utworach literackich*. Bibliografia. W: Tamże, s. 17-25; Aneks B. *Biblioteki w zagranicznych utworach literackich XIX i XX wieku*. Bibliografia. W: Tamże, s. 25-54.

*Śladami wrocławskiego bibliotekoznawstwa* [online]. „Biuletyn EBIB” 2006 nr 5 (75). Czasopismo elektroniczne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Redaktor naczelny Bożena Bednarek-Michalska, redaktor prowadzący Anna Komperda. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/2006/75/>

Majowy, piąty w tym roku numer „Biuletynu EBIB” ukazał się z nie byle jakiej okazji i w związku z tym ma dość szczególny, pochwalny charakter. Pobudką do jego powstania była bowiem pięćdziesiąta rocznica utworzenia Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Ranga jednostki, o której mowa oraz zasługi jej pracowników dla rozwoju bibliologii i dydaktyki w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce wystarczająco uzasadniają panegiryczny charakter majowego „Biuletynu”. Charakter taki jestem skłonny przypisać przynajmniej pierwszej części, w której znalazły się biogramy twórców wrocławskiej bibliologii i wywiady z absolwentami Instytutu.

Autorami majowego „Biuletynu” (i to zarówno autorami tekstów, jak i redaktorami) są w większości wrocławscy studenci, którzy pracowali pod kierunkiem swych wykładowców. Tylko pogratulować tak oddanych i pełnych zapału uczniów. Piękny upominek przygotowali dla macierzystej uczelni. Przy okazji „Biuletyn” nr 75 stał się kolejnym dowodem na to, że bibliotekoznawczy kierunek studiów przyciąga nie frustratów i nieudaczników przekonanych, że jedynie zapomniana biblioteka może stać się ich schronieniem przed światem, ale młodzież, która widzi sens pracy w rozwijających się zawodach związanych z informacją i że przyszli bibliotekarze nie są grupą upośledzoną, lecz ludźmi pełnymi energii i twórczych pomysłów.

Rozważania nad stereotypami pozostawmy póki co na uboczu i wróćmy do jubileuszu wrocławskiego Instytutu oraz tego, w jaki sposób postanowili go uczcić jego studenci.

Bardzo pomysłowym rozwiązaniem, było pomieszczenie w Biuletynie różnorodnych form wypowiedzi, w dodatku w sposób tak pomyślany, by wykazywały one wartość wrocławskiego bibliotekoznawstwa. Otóż w numerze znajdziemy biogramy założycieli Instytutu oraz krótkie noty powstałe na podstawie wspomnień o nich i wywiady z absolwentami (kierownikami i dyrektorami dużych bibliotek oraz z osobami pracującymi obecnie poza branżą). Stanowią one część wspomnieniową majowego „Biuletynu”. Ponadto, a może przede wszystkim, zamieszczono w nim artykuły studentów, wyniki ich prac badawczych oraz wypowiedzi na temat innych, własnych inicjatyw grona studenckiego. Sprawozdania i komunikaty są oczywistym i obowiązkowym dopełnieniem treści numeru.

Podsumowanie półwiecza działalności Instytutu przedstawione na łamach „Biuletynu” zawiera zarówno zarys dziejów, jak i prezentacje dzisiejszych aktywności ukazanych nieco nietypowo, bo przez pryzmat prac podejmowanych przez studentów.

Prezentację Instytutu rozpoczyna wypowiedź dr Małgorzaty Góralskiej na temat zmian, jakie zaszły od lat dziewięćdziesiątych w programie kształcenia studentów kierunku *bibliotekoznawstwo i informacja naukowa* we Wrocławiu. Zmiany te, podobnie jak i w innych polskich instytutach i katedrach kształcących bibliotekoznawców, wynikły z chęci (albo, jak kto woli, konieczności) dostosowania naszego rodzimego kształcenia do standardów europejskich. Mamy zatem przed sobą krótki opis drogi, jaką przez ostatnie lata przebyło wrocławskie bibliotekoznawstwo, które wyrasta przecież z tradycji bibliologicznej i humanistycznej, do zmodyfikowanego, dwustopniowego kształcenia nie tylko bibliologów i bibliotekoznawców, ale także specjalistów w zakresie informacji i wykorzystania technologii informacyjnych w upowszechnianiu wiedzy.

Wiemy zatem, czym żyje Instytut dziś i jest to dobre wprowadzenie do krótkiej retrospekcji. Kolejna część prezentacji Instytutu wyszła spod pióra, a może raczej spod klawiatury, studentki. Autorką biogramów „twórców wrocławskiej bibliologii” jest Honorata Niemiec. Wydaje się, że zadaniem krótkich rysów biograficznych Karola Głombiowskiego, Bronisława Kocowskiego i Antoniego Knota było nie tylko ukazanie postaci, ale również początków funkcjonowania Katedry i potem Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Kolorytu biogramom dodają krótkie wspomnienia współczesnych, poświęcone trzem wymienionym badaczom i organizatorom studiów bibliotekoznawczych. Trudno się oprzeć pokusie i nie zacytować choć fragmentów wspomnieniowych wypowiedzi. O Karolu Głombiowskim przeczytamy między innymi: „Gdy «Złotousty Karol» pojawiał się, jak zwykle w wypełnionej po brzegi sali wykładowej, serca wielu młodych dziewcząt zamierały”. O Antonim Knocie: „W wolnych chwilach chętnie raczył się herbatką z ciasteczkami (zaokrąglona sylwetka sugerowała skłonności do lasowania), przygotowaną przez Aleksandrę Mendykową. Przy tej okazji bardzo często zabawił swoich współpracowników opowiadaniem niezliczonej ilości anegdotek, którymi potrafił jednak także znużyć słuchaczy”. O Bronisławie Kocowskim natomiast: „Dziadziuś, Koculek, Kocio — tak pieszczotliwie nazywali profesora Bronisława Kocowskiego jego studenci. Nie bez powodu, gdyż na wspomnienie jego nazwiska błogi, pełen sympatii oraz uznania uśmiech pojawia się na ich twarzach”. Początki wrocławskiego bibliotekoznawstwa, dzięki tym słowom nabrały ludzkiego i w dodatku dość pogodnego oblicza.

Kolejnym spojrzeniem wstecz są wywiady przeprowadzone z absolwentami Instytutu. Rozmowy przeprowadziła grupa studentek III i IV roku. Zwróciły się do kilkorga absolwentów, którzy w karierze zawodowej doszli do dyrektorskich stanowisk. Czworo z pięciorga pytanym reprezentuje środowisko bibliotekarskie są to: Grażyna Talar, dyrektor Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Maria Maciejewska-Kwapisz, dyrektor Biblioteki Głównej Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Cezary Kasiborski, dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteka pod Atlantami” w Wałbrzychu i Grażyna Twardak, dyrektor Biblioteki Collegium Polonicum w Ślubicach. Szkoda, że udało się dotrzeć tylko do jednej absolwentki, która nie związała się po studiach z bibliotekarstwem. Jest nią Agnieszka Matusiak, dyrektor Biura Marketingu i Sprzedaży Hutmen S. A. we Wrocławiu. Ciekawe byłoby prześledzenie losów byłych studentów bibliotekoznawstwa, którzy odeszli z różnych powodów od wyuczonego zawodu i znaleźli dla siebie miejsce w strukturach przedsiębiorstw prowadzących działalność komercyjną. Ot, taka wskazówka, że bibliotekoznawstwo nie jest kierunkiem ograniczającym i skazującym na pracę w jednym tylko rodzaju instytucji, ale daje podstawy, które pozwalają rozwijać różnorodną aktywność i zaistnieć w różnych branżach. Jestem przekonany, że wśród absolwentów działającego od pięćdziesięciu lat wrocławskiego Instytutu znajdzie się niejeden, który mógłby powiedzieć: wprowadzie nie pracuję w bibliotece, ale to co robię pozwala mi rozwinąć skrzydła.

Wracając do wywiadów, bez wątplenia można stwierdzić, że są kolejnym elementem opisywanego panegiryku, który sprawia, że historia Instytutu ożywa. Nie jest to jednak ich jedyna zaleta. Dzięki wywiadam autorzy majowego „Biuletynu” wyszli poza mury Uniwersytetu i pokazali nie tylko Instytut w oczach byłych studentów. Poniekąd dali asumpt do rozważań nad tym, na ile kształcenie bibliotekoznawców jest odpowiedzią na potrzeby rynku pracy i poprzez ukazanie aktywności zawodowej oraz karier absolwentów pokazali rzeczywisty sens pracy kadry naukowo-dydaktycznej wrocławskiego Instytutu i każdej innej placówki kształcącej bibliotekoznawców i specjalistów w zakresie informacji nie tylko naukowej.

Kolejna część „Biuletynu” nosząca tytuł „Artykuły” zawiera wypowiedzi, których autorami są studenci różnych roczników. Jak się wydaje tematyka

wypowiedzi ma pokazać współczesne zainteresowania badawcze studentów, a tą drogą także kierunki, w których kształci wrocławski Instytut. Mamy zatem dwa artykuły dotyczące historii książki i bibliotek (studentki II roku Moniki Jaremków pt. *Paryż miastem książki oraz*, z tego samego roku Olgi Schabowicz *Kultura książki w Ameryce Północnej w XVII-XVIII w.*), jeden poświęcony badaniom czytelnictwa dziecięcego (trojga autorów: Kamili Gorczycy, Olgi Schabowicz i Jakuba Sobieralskiego *Czytelnictwo dzieci szkół podstawowych*) oraz dwa pokazujące zagadnienia styku medium tradycyjnego, jakim jest książka, z opartymi na technologiach cyfrowych produktach elektronicznych (Marzena Fałkowska IV r. *Książka i gra jako typy mediów oraz* Wojciech Sierżęga IV r. *Przykłady praktycznego zastosowania książki w różnych typach gier komputerowych*).

Wreszcie dział o obiecującym tytule „Badania, teorie, wizje” a w nim trzy teksty. Dwa pierwsze nawiązują do spraw, o których już trochę była mowa, mianowicie do aktywności zawodowej studentów i absolwentów bibliotekoznawstwa. Z tym, że dotyczą jedynie zatrudnienia w bibliotekach. Wraca więc pytanie, co ze studentami, którzy skończyli studia bibliotekoznawcze, a pozostają aktywni poza bibliotekami i instytucjami informacji naukowej. Czyżby takich we Wrocławiu nie było? Jestem pewien, że są i trochę żałuję, że nie poświęcono ani słowa ich doświadczeniom zawodowym. Może nie w formie opisu stanowiska pracy i wykonywanych zadań, ale ogólnej informacji, w jakich zawodach pracują obecni i byli studenci bibliotekoznawstwa, dokąd rzuciły ich zawodowe losy. Być może taka refleksja byłaby wskazówką albo przestrogą dla tych, którzy jeszcze nie wiedzą, jak można spożytkować umiejętności zdobyte na studiach bibliotekoznawczych i informacyjnych. Wróćmy jednak do treści artykułów.

Dzięki *Drodze zawodowej bibliotekarza - od studenta do pracownika* Krystyny Szyhlhabel z Biblioteki Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej możemy spojrzeć na to jak wygląda pierwszy kontakt studenta z pracą w bibliotece, czego oczekuje instytucja od praktykanta i jaką ma dla niego ofertę. Co szczególnie ciekawe, autorka prezentuje punkt widzenia organizatora praktyk studenckich. Oprócz informacji o tym, jak kontakt z biblioteką uzupełnia i weryfikuje wiedzę przyswojoną w toku studiów, ukazuje też możliwości zatrudnienia studentów i obopólne korzyści, jakie z tego płyną.

Uzupełnieniem i jednocześnie innym naświetleniem problematyki współpracy studentów z bibliotekami (również na przykładzie Biblioteki Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej) jest artykuł studentki IV roku IINiB UW r., Oliwii Suchan *Student - pracownik w bibliotece*.

Ta sama autorka zamieściła w „Biuletynie” tekst, który jest opisem doświadczeń zebranych w poszukiwaniu źródeł informacji rolniczej. *Źródła informacji rolniczej dostępne w Internecie* prowadzą czytelnika po zasobach dokumentów elektronicznych dotyczących rolnictwa. Od wyszukiwarki Google oraz portali tematycznych, poprzez bazy danych udostępniane przez Bibliotekę Uniwersytetu Wrocławskiego i inne biblioteki naukowe oraz Ośrodek Przetwarzania Informacji, po informacje upublicznione w Internecie przez agencje rządowe i organizacje pozarządowe. Odniosłem wrażenie, że opis drogi poszukiwań informacji rolniczej stał się dla O. Suchan pretekstem, do tego by przemycić wskazówkę istotną dla studentów stawiających dopiero pierwsze kroki w wyszukiwaniu informacji dziedzinowej. Otóż autorka mówi mniej więcej tak: Internet to nie wszystko, ale jeśli koniecznie chcesz się ograniczyć do niego, spójrz poza Google i zacznij myśleć. „Zatem jedyną przeszkodą w dotarciu do poszukiwanej informacji okazuje się często brak koncepcji i jasno określonego celu poszukiwań” pisze zamykając swą wypowiedź. Dobrze, żeby uwagi osoby zbliżającej się powoli do zakończenia studiów wzięli sobie do serca ci, którzy dopiero je zaczynają.

Jak wspomniałem, trzy powyżej opisane wypowiedzi znalazły się w dziale „Badania, teorie i wizje”. Rozumiem, że jest to stały punkt „Biuletynu”. W tym numerze mamy ważny z punktu widzenia studentów opis praktyk i doświadczeń zawodowych, ale nie mam pojęcia, gdzie się podziały np. tytułowe teorie albo wizje. Mniejsza jednak o drobiazgi i podziały.

Kolejny punkt, nad którym nie można się chociaż na chwilę nie zatrzymać, to *Propozycja nowego kodeksu bibliotekarza*. Autorzy już na początku serwują nam zagwozdkę: czy ma to być „kodeks bibliotekarza” jak mówi tytuł polemiki, czy może jednak *Kodeks bibliotekarza i pracownika informacji naukowej*, bo tak brzmi tytuł proponowanego dokumentu. Odpowiedź znajdziemy dopiero w treści, w której zwracają się wyłącznie do bibliotekarzy.

I tu zaczynają się kolejne kłopoty. Kodeks opracowany przez wrocławskich studentów, powstał w wyniku dyskusji nad *Kodeksem etyki bibliotekarza i pracownika informacji*, nad którym w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich pracował zespół pod kierunkiem prof. dr hab. Barbary Sosińskiej-Kalaty. Swoją kodeks przedstawiają młodzi wrocławianie, jako polemikę z dokumentem SBP. Ale cóż to za polemika, skoro poprzez ograniczenie adresatów wyłącznie do bibliotekarzy, zredagowali dokument dotyczący w gruncie rzeczy innej grupy odbiorców niż *Kodeks Stowarzyszenia*.

Autorzy wrocławskiego kodeksu powołują się na dyskusję nad dokumentem SBP, jaka toczyła się na łamach „Biuletynu EBIB”. Przywołują m. in. głos Aleksandra Radwańskiego<sup>1</sup>, z tym, że mam wrażenie, z głosu tego nie wyciągnęli wniosków, albo wyciągnęli je nie do końca. Jeśli poniższe zdania charakteryzują trafnie *Kodeks SBP*, jeszcze lepiej odnoszą się do propozycji wrocławskich studentów: „Niewątpliwie jest to zbiór tego, co w bibliotekarstwie pożądane. [...] Są też postulaty związane z kulturą osobistą, ale to, moim zdaniem, też raczej domena *public relations* i zwykłej estetyki niż wyborów o charakterze moralnym”.

W każdym razie, skoro propozycja nowego kodeksu *znalazła* się w numerze „Biuletynu” poświęconym jubileuszowi macierzystego Instytutu można przypuszczać, że autorzy w życiu zawodowym będą się stosować do proponowanego przez siebie punktu, który mówi, że bibliotekarz: „Pamięta o imieninach oraz jubileuszach koleżanek i kolegów, przypomina o tym miłym akcentem”. Ale czy aby na pewno takie stwierdzenie winno znaleźć się w kodeksie etycznym?

Żarty żartami, ale żarty na bok. Nie godzi się lekceważyć spraw istotnych. Zainteresowanie studentów wrocławskiego Instytutu problemami, które znalazły odbicie w opracowanym przez nich dokumencie, tylko dobrze świadczy o nich i o uczelni, która wychowuje bibliotekarzy świadomych społecznej odpowiedzialności pracowników informacji. Brzmi patetycznie i górnolotnie? Być może, ale uważam że tylko należy życzyć czytelnikom i dyrektorom bibliotek, w których autorzy nowej wersji *Kodeksu* będą pracować, by ta świadomość nie zanikła i by podjęte na studiach prace oraz towarzyszące im refleksje owocowały jeszcze długie lata. A my wszyscy pamiętajmy o kolejnej propozycji tego samego zespołu, czyli o *Oktalogu* i stosujmy się do zawartych w nim przykazań, będzie nam się wtedy weselej studiowało i pracowało.

W majowym numerze „Biuletynu EBIB” znajdziemy wyrazy czci i szacunku oraz zasłużone pochwały, ale i fakty, które zasługi mają potwierdzić oraz pokazać dzień dzisiejszy studiów i pracy w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Omawiany numer „Biuletynu” jestem skłonny uznać za przykład połączenia starej formy z nową technologią. Pokusiłbym się o ochrzczenie go mianem „panegiryku elektronicznego”. Wbrew częstemu mniemaniu nie ma w tym określeniu nic obraźliwego.

<sup>1</sup> A. Radwański: Zupa z etyki [online]. *Biuletyn EBIB* 2004 nr 8 (59) [dostęp: 30. 10. 2006]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2004/59/radwanski.php>>.

Panegiryk wcale nie musi być bałwochwalczym rymotworem na cześć zamożnego narcyza. Były to częstokroć wartościowe wypowiedzi podsumowujące czyjeś zasługi i dorobek wielu lat pracy.

Piąty numer „Biuletynu EBIB” jest tego świetnym przykładem. Znajdziemy w nim wszystko, co być powinno: zasłużone pochwały (ale bez przesady), fakty z życia wzięte, drogę rozwoju i osiągnięte sukcesy.

Studenci Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego spisali się znakomicie przygotowując numer czasopisma, w którym ich oczyma spoglądamy na warcie uczczenia pięćdziesiąt lat i jednocześnie poprzez kontakt z młodym, studenckim dorobkiem naukowym i organizacyjnym mamy wgląd w dzisiejszą aktywność Instytutu i jego absolwentów. Przecież to właśnie studenci są niezwykle ważnym elementem szkół wyższych i dzięki nim praca na uczelni ma sens. My dorzucimy śmiało i gromkie: „Sto lat!”

*Mikołaj Ochmański*  
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych  
Uniwersytet Warszawski

*Tekst wpłynął do redakcji 30 października 2006 r.*

## PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Dygitalizacja, czyli „konwersja dokumentów z ich tradycyjnej pierwotnej postaci do jej cyfrowego odpowiednika, możliwego do odczytania wyłącznie przy użyciu elektronicznych narzędzi” (s. 15) jest tematem książki Aleksandra Trembowieckiego *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych. Teoria i praktyka* (Trembowiecki, 2006). Autor porządkuje wiedzę o dygitalizacji (pojmowanej szerzej niż w przytoczonej definicji, bo obejmującej oprócz konwersji także udostępnianie gotowych dokumentów elektronicznych) i jej zastosowaniu w bibliotece. Problematykę tę przedstawia w aspekcie teoretycznym, organizacyjnym, prawnym, a także technicznym i technologicznym. W ostatnim rozdziale opisuje kilkuletnie wdrażanie dygitalizacji w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej im. Joachima Lelewela.

W 1. 2001-2005 Biblioteka Narodowa w ramach programu rządowego „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych” przeprowadziła badania stanu zachowania zasobów bibliotek oraz, we współpracy z Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów, zasobów archiwów z XIX i XX w. Raporty z badań przedstawiono w publikacji *Stan zachowania polskich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych z XIX i XX wieku* (Drewniewska-Idziak, red. 2006). Badania dotyczyły następujących zagadnień: stanu zachowania księgozbiorów powstałych po 1800 r., stanu zachowania archiwaliów z XIX i XX w., degradacji papieru w księgozbiórach polskich z XIX i XX w. Przedstawiono także wyniki ankiety o nazwie „Inwentaryzacja zagrożeń w zbiorach bibliotecznych i archiwalnych z XIX i XX w. ”. Badania potwierdziły m. in. silne zakwaszenie zbiorów bibliotecznych i archiwalnych oraz pojawienie się w ostatnich latach druków na papierach bezkwasowych.

W kręgu tematyki zbiorów bibliotecznych znajduje się także książka *Własność a dobra kultury*, podejmująca trudne kwestie reprivatyzacji w odniesieniu do zbiorów publicznych: muzeów, bibliotek i archiwów (Czubek; Kosiewski, red. 2006). Jest to trzecia publikacja zawierająca materiały ze spotkań organizowanych przez Fundację im. Stefana Batorego poświęconych próbie-

mowi zaginionych lub przemieszczonych w wyniku wojen i zmian granic dóbr kultury. Poprzednio ukazały się *Przemieszczone dobra kultury. Przypadek Europy Zachodniej i problemy państw Europy Środkowej i Wschodniej w XX w.*, (2004) oraz *Dobra kultury i problemy własności. Doświadczenia Europy Środkowej po 1989 r.* (2005). Omawiany tom jest wyborem materiałów z seminarium, które odbyło się dniami 28-29 maja 2004 r. w Kazimierzu Dolnym. Referaty, a także zapisy dyskusji umieszczono w trzech blokach tematycznych: *Własność prywatna - zbiory publiczne -problem reprivatyzacji po 1989 roku*, *Doświadczenia polskich instytucji po 1989 roku*, *Reprivatyzacja - własność - dobro publiczne*. Problematykę księgozbiorów bibliotecznych przedstawiła Hanna Łaskarzewska w artykule *Zbiory przejęte i przemieszczone w bibliotekach polskich po drugiej wojnie światowej. Problemy własności, przykłady rozwiązań* a swoje doświadczenia w zakresie rozwiązywania problemów własności księgozbiorów zaprezentowały: Biblioteka Żydowskiego Instytutu Historycznego, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach i Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu.

Zawartość publikacji Jacka Wojciechowskiego *Biblioteczna wartość naddana* (Wojciechowski, 2006) najtrafniej określił sam autor w rozdziale *Czas i powinność* „Czynnikami napędzającymi wszystkie modyfikacje są zmieniające się potrzeby i oczekiwania społeczeństwa... Trzeba dopasowywać się do tego wszystkiego, odpowiednio rekonstruując funkcjonowanie bibliotek, innowacyjnie kierując ich działalnością - jak też należy starannie rozpoznać naturę nowych form społecznego komunikowania. Do tego zaś może się przydać refleksja, zawarta w następnych rozdziałach tej publikacji" (s. 10, 11). Książka napisana z publicystyczną swadą podejmuje istotne dla współczesnego bibliotekarstwa wątki jak: tytułowa biblioteczna wartość naddana rozumiana przez autora jako pożytki, które społeczeństwu przynosi funkcjonowanie bibliotek, powinności bibliotek, biblioteka w komunikacji, plany strategiczne i zarządzanie, konsorcja biblioteczne, komunikacja elektroniczna. W tekście znajdziemy liczne odniesienia do zagranicznych i polskich badań, poglądów i opinii. Polemiczny charakter książki pozwala spojrzeć inaczej na różne problemy współczesnego bibliotekarstwa<sup>1</sup>.

W serii Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej «Z dziejów kultury czytelniczej w Polsce» ukazała się publikacja *Ludzie i książki* zawierająca jedenaście prac, których autorami są głównie pracownicy Zakładu Badań Historii Czytelnictwa IKiCz (Kostecki, red. 2006). „Autorzy artykułów koncentrują się na zjawiskach i procesach zachodzących na ziemiach polskich w XIX i XX w., kiedy to przekazy drukowane, tradycyjnie najważniejszy i cieszący się wysokim prestiżem środek komunikacji ponadlokalnej, stopniowo - w sytuacji coraz większej dostępności innych mediów - powszechnieje i powszednieje" (s. 7). Dwa pierwsze artykuły *Dzieje czytelnictwa w Polsce (do 1945)* Janusza Kosteckiego i *Czytelnictwo książek na przełomie tysiącleci* Grażyny Straus stanowią zarys dziejów czytelnictwa książek od czasów najdawniejszych do współczesnych. Pozostałe teksty opisują kształtowanie się świadomości elit umysłowych na temat stanu czytelnictwa (m. in. Kazimierz Ossowski *O biblio fobii i sposobach jej leczenia na przełomie XVIII i XIX wieku*), przedstawiają historię badań czytelnictwa (m. in. Anna Zdanowicz *Pierwsze polskie próby badań nad czytelnictwem*), ukazują funkcjonowanie kultury w systemach autorytarnych (m. in. Adam Rusek *Cykliczne historyjki obrazkowe w Polsce w latach 1945-1955*).

Hasłem zorganizowanej przez Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w dniach 29. 11. -1. 12. 2005 r. ogólnopolskiej konferencji stało się, używane obecnie nieco rzadziej, pojęcie „pedagogika biblio-

<sup>1</sup> Na str. 507 zamieszczamy recenzję tej książki [red. ].



teczna" (Majewska i Walczak, red. 2006). Na pytanie czym jest pedagogika biblioteczna, jakie były jej początki i jak przebiegał proces kształtowania się współczesnego oblicza tej dyscypliny odpowiada artykuł Marianny Banackiej: *Pedagogika biblioteczna w społeczeństwie wiedzy*. Osobny referat poświęcono wybitnej twórczyni pedagogiki społecznej, autorce pracy *Książka wśród ludzi*, Helenie Radlińskiej. W pozostałych artykułach przedstawiono m. in. problematykę działalności edukacyjnej bibliotek, pedagogiki mediów w bibliotece, a także zaprezentowano osiągnięcia praktyczne, jak w artykule Izabeli Okraszewskiej-Porzyckiej *Wykorzystanie multimediów w procesie edukacyjnym na przykładzie lekcji bibliotecznej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Katowicach*.

Podobną tematykę odnajdziemy w książce *Biblioteka szkolna w dyskursie edukacyjnym* (Gwioździk, red. 2005), zawierającej materiały z konferencji zorganizowanej w Katowicach 18-19 kwietnia 2002 r. Pojawia się tu pojęcie dyskursu, bowiem organizatorzy konferencji uznali, że udział biblioteki w procesie edukacyjnym w szkole ma wszelkie cechy uczestnictwa w dyskursie pedagogicznym. W dwudziestu pięciu tekstach ukazano bibliotekę szkolną w polskim systemie edukacyjnym - historycznie i współcześnie, przedstawiono udział bibliotek w organizowaniu i prowadzeniu edukacji czytelniczej i medialnej, scharakteryzowano wizerunek i zadania współczesnego nauczyciela bibliotekarza.

Zarys metodyki i organizacji informacji w Polsce oraz problematyka barier informacyjnych to tematyka dwóch wydawnictw ukazujących się w serii «Nauka, Dydaktyka, Praktyka».

Pierwsza publikacja to praca zbiorowa o charakterze podręcznika zatytułowana *Informacja naukowa. Rozwój, metody, organizacja* (Żmigrodzki, red. 2006). Książka zawiera dwa bloki tematyczne. W pierwszym przedstawiono dzieje informacji naukowej w Polsce na tle zjawisk światowych. Omówiono genezę tej dziedziny, historię bibliografii jako pierwszej formy informacji naukowej, rozwój informacji i dokumentacji w trzech etapach: do 1914 r., w okresie międzywojennym, po II wojnie światowej. Drugi blok tematyczny zawiera wybrane współczesne zagadnienia informacji naukowej na świecie i w Polsce. Poszczególne rozdziały, a niekiedy części rozdziałów zawierają spisy lektur uzupełniających.

Bariery informacyjne, czyli różnego rodzaju przeszkody, które utrudniają, opóźniają lub uniemożliwiają dostęp do informacji są tematem pracy Marzeny Swigoń *Bariery informacyjne* (Swigoń, 2006). Rozprawa ta jest pierwszą w piśmiennictwie polskim próbą syntezy dotychczasowych rozważań na temat barier informacyjnych. Dwa pierwsze rozdziały autorka poświęca zagadnieniom terminologicznym i typologicznym. W rozdziale trzecim przedstawia dość już szeroki wachlarz badań empirycznych przeprowadzonych dotychczas w Polsce i za granicą. Rozdział ostatni jest prezentacją własnych badań autorki przeprowadzonych wśród pracowników i studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Publikacja *Biblioteki Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1918-1939* (Slugocki, 2006), to pierwsze kompleksowe opracowanie tej problematyki. W pierwszym rozdziale autor przedstawił powstanie, organizację i działalność bibliotek w Polskiej Marynarce Wojennej, w drugim - powstanie, rozwój i działalność oświatowo-wychowawczą biblioteki Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej (1928-1939) i jej poprzedniczek. W zakończeniu czytamy „Na ziemiach zgermanizowanego Pomorza i zrusyfikowanego Polesia, włączonych w granice państwa polskiego, biblioteki marynarki wojennej w Pucku, Helu, Wejherowie, Gdyni, Toruniu, Świeciu i Pińsku były pierwszymi placówkami oświatowymi. Korzystali z ich usług nie tylko oficerowie, podoficerowie i marynarze, ale także pracownicy cywilni wojska i ich rodziny" (s. 67).

Niezbadany dotąd obszar tematyczny dotyczący całej prasy konspiracyjnej Stronnictwa Narodowego w l. 1939-1947 doczekał się rzetelnego opracowania

poprzedzonego obszernymi badaniami źródłowymi (Orłowski, 2006). Autor skończył także z relacji żyjących członków Stronnictwa Narodowego. Poddano analizie tytuły wydawane przez centralne i terenowe struktury polityczne Stronnictwa Narodowego, a także Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. W zakończeniu czytamy: „Potencjał propagandowy SN nie tylko wyrażał się w ilości wydawanych czasopism i w sprawnie funkcjonującym mechanizmie kolportażu. Wysoki poziom pisanych opracowań, broszur czy artykułów był zasługą wielu osób, których literackie talenty i dziennikarskie zdolności były w ten sposób wykorzystywane” (s. 267).

Największa firma wydawnicza okresu międzywojennego w Polsce — wydawnictwo i koncern Ilustrowany Kurier Codzienny (IKC) doczekała się kilku obszernych opracowań. W 2005 r. ukazały się dwie prace Piotra Borowca. W książce *Jesteśmy głosem milionów* autor przedstawił dzieje wydawnictwa i koncernu IKC, jednego z najpotężniejszych koncernów II Rzeczypospolitej (Borowiec, 2005a), natomiast w publikacji *Między sensacją a nauką* (Borowiec, 2005b) scharakteryzował produkty wydawnictwa i koncernu prasowego - dzienniki, tygodniki, roczniki oraz inne wydawnictwa książkowe i prasowe. Najwięcej miejsca poświęcił dziennikowi „Ilustrowany Kurier Codzienny” ukazującemu się w l. 1910-1939, jego ewolucji z czasopisma brukowo-sensacyjnego do pisma informacyjnego. To właśnie rozwój i ekspansja „Kuriera” umożliwiły powstanie potężnego koncernu prasowego.

W 2006 r. ukazała się książka *Nie tylko krew na pierwszej stronie. Problematyka kulturalna na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w latach 1918-1939* (Bando, 2006). We wstępie czytamy „Powstanie «IKC» rozpoczęło nową erę w historii rodzimej prasy, erę pism masowych. Nowatorstwo tej gazety nie ograniczało się jedynie do jej przeznaczenia dla masowego odbiorcy. Wynikało przede wszystkim ze sposobu funkcjonowania tytułu na rynku prasowym, docenienia roli propagandy i reklamy jako środka zdobywania czytelnika, sposobu redagowania pisma oraz metod pozyskiwania informacji przy wykorzystaniu najnowocześniejszych środków techniki” (s. 7). Autor skoncentrował się na zagadnieniach kulturalno-literackich i naukowo-oświatowych obecnych w dzienniku i prześledził je w trzech etapach: pierwszy obejmuje okres bezpośrednio przed i po odzyskaniu niepodległości, drugi to lata 1919-1926 i trzeci - lata 1927 do 1939. Ukazał także kulturotwórczą rolę pisma i jego znaczenie jako bogatej kroniki kulturalnej Krakowa.

W 2005 r. minęło pięćdziesiąt lat od ukazania się pierwszego rocznika „Ruchu Wydawniczego w Liczbach”. Z tej okazji ukazała się książka *Statystyka wydawnictw w Polsce* Krystyny Bańkowskiej-Bober, ukazująca historię i współczesność polskiej statystyki wydawniczej oraz opisująca ewolucję zasad metodologicznych dotyczących gromadzenia, opracowania i przechowywania informacji statystycznej w Polsce i w dokumentach międzynarodowych (Bańkowska-Bober, 2006). Osobny rozdział autorka poświęciła Marii Cecylii Czarnowskiej, wybitnej specjalistce w zakresie statystyki wydawnictw, twórczyni Pracowni Statystyki Wydawnictw w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. W załączniku zaprezentowano *Zestawienie retrospektywne 1944-2004* - zbiorczą statystykę ruchu wydawniczego z okresu powojennego.

Nieliczne publikacje o ludziach książki uzupełnia wydawnictwo towarzyszące wystawie poświęconej Edwardowi Chwalewиковi w pięćdziesiątą rocznicę śmierci, prezentowanej w Bibliotece Narodowej w okresie wrzesień - listopad 2006. Edward Chwalewiko to wybitny dokumentalista książek i bibliotek polskich, autor cennego opracowania *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone* (wyd. 2, Warszawa 1926-1927), a także antykwariusz, bibliotekarz, bibliofil, znawca i kolekcjoner ekslibrisów. W książce (Chwalewiko, 2006) opublikowano z rękopisu autobiograficzny tekst Edwarda Chwalewika pisany podczas okupacji,

zatytułowany *Z moich wspomnień o zbieractwie*. „Wspomnienia Edwarda Chwałewika obejmują okres od około 1883 do 1943 r., są więc zapisem sześćdziesięciu barwnych i aż «gęstych» od zdarzeń, lat, wypełnionych przez autora intensywną i różnorodną pracą” (s. 26). Publikacja zawiera także wstęp prezentujący jego sylwetkę, liczne przypisy, wykaz osób wymienionych we wspomnieniach uzupełniony danymi biograficznymi i bibliografię.

## KSIAŻKI OMÓWIONE

- Bando, Adam (2006). *iV/e tylko krew na pierwszej stronie. Problematyka kulturalna na lamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w latach 1918-1939*. Kraków: Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej, 236 s. Prace Monograficzne. Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, nr 435. ISBN 83-7271-369-3.
- Bańkowska-Bober, Krystyna (2006). *Statystyka wydawnictw w Polsce. Historia, metodyka i organizacja*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 157 s. Prace Instytutu Bibliograficznego, nr 43. ISBN 83-7009-558-5.
- Borowiec, Piotr (2005a). *Jesteśmy głosem milionów. Dzieje krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910-1939)*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 275 s. ISBN 83-233-2079-9.
- Borowiec, Piotr (2005b). *Między sensacją a nauką. Obraz produktów krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910-1939)*. Kraków: Firma Sas Wanda Tarnawska, 346 s, ii. ISBN 83-923469-0-4.
- Chwałewik, Edward (2006). *Z moich wspomnień o zbieractwie*. Oprac. Hanna Łaskarzewska i Martyna Figiel. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 99 s. ii. ISBN 83-7009-598-4.
- Czubek, Grażyna; Kosiewski, Piotr, red. (2006). *Własność a dobra kultury*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego; Wydaw. TRIO, 238 s. ISBN 83-7436-036-4.
- Drewniewska-Idziak, Barbara, red. (2006). *Stan zachowania polskich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych z XIX i XX wieku*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 75 s., ii. ISBN 83-7009-502-X.
- Gwioździk, Jolanta, red. (2005). *Biblioteka szkolna w dyskursie edukacyjnym*. Mysłówice: Wydaw. Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda, 348 s. ISBN 83-89032-75-9.
- Kostecki, Janusz, red. (2006). *Ludzie i książki*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 402 s. Z *Dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce*, 17. ISBN 83-7009-509-7.
- Majewska, Mirosława; Walczak, Marian, red. (2006). *Pedagogika biblioteczna w społeczeństwie informacyjnym*. Warszawa: Wydaw. Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 150 s. ISBN 83-88581-24-4.
- Orłowski, Mirosław (2006). *Prasa konspiracyjna Stronnictwa Narodowego w latach 1939-1947*. Poznań: Województwo Poznańskie, 420 s., ii. ISBN 83-7177-223-8.
- Sługocki, Józef Karol (2006). *Biblioteki Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1918-1939*. Gdynia: Zespół Redakcyjno-Wydawniczy Marynarki Wojennej, 72 s., ii. ISBN 83-88698-70-2.
- Swigoń, Marzena (2006). *Bariery informacyjne. Podstawy teoretyczne i próba badań w środowisku naukowym*. Warszawa: Wydaw. SBP, 220 s. Nauka, Dydaktyka, Praktyka, 82. ISBN 83-89316-64-1.
- Trembowiecki, Aleksander (2006). *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych. Teoria i praktyka*. Warszawa: Wydaw. Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 137 s., ii. ISBN 83-88581-26-0.
- Wojciechowski, Jacek (2006). *Biblioteczna wartość naddana*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 138 s. ISBN 83-233-2131-0.
- Żmigrodzki, Zbigniew; Babik, Wiesław; Pietruch-Reizes, Diana, red. (2006). *Informacja naukowa. Rozwój, metody, organizacja*. Warszawa: Wydaw. SBP, 318 s. Nauka, Dydaktyka, Praktyka, 79. ISBN 83-89316-54-4.

**Barbara Koryś**  
Biblioteka Narodowa

## Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Czytam te różne zagraniczne książki z niesłabnącym zainteresowaniem. Wprawdzie bowiem obok bardzo dobrych i dobrych, bywają oczywiście mniej dobre także (stąd ta „gwiazdkowa” punktacja), natomiast frapujący jest rejestr tematów. Pisze się mianowicie o tym, co w tej naszej branży - naukowej i profesjonalnej - aktualne i w dodatku najważniejsze. Oto kilka takich publikacji.

### NIECH JESZCZE NIKT NIE GASI ŚWIATŁA

Tom rozważań [1] na różne tematy, bardzo interesujących (\*\*\*\*\*); pod nieco prowokacyjnym tytułem *Last one out turn off the lights*, (2005), przygotowali razem bibliotekarze (głównie) kanadyjscy i (trochę) amerykańscy. Nie każdy tekst zachowuje charakter i sztafaż naukowy, ale wszystkie traktują o problemach podstawowych i czynią to w sposób produktywny.

Mowa zaś głównie o zmieniającej się teraz sytuacji bibliotek i o ich przyszłości oraz o spornych relacjach pomiędzy ich zasobami drukowanymi i elektronicznymi. Wyjaśniono zresztą bez niedomówień, że te relacyjne spory są absurdalne i nikogo poza nami nie interesują. Dominuje opinia, że połączenie piśmiennictwa oraz materiałów digitalnych w jedną ofertę, jest jedynie słuszne - tym bardziej, że w edukacji podręczniki drukowane wróciły do „łask” - stanowi bowiem nową formę bibliotecznej synergii i tak powinno zostać na przyszłość.

To decyduje też, że nie trzeba gasić żadnych świateł. Owszem, publiczność uważa, że wszystko co potrzebne znajdzie w internecie, a oczekuje wiadomości szybkich i łatwych. W rzeczywistości internetowi bardzo daleko do „wszystkiego”, no i odbiorcy wcale sobie z nim nie radzą, tak więc przestrzeń dla bibliotecznej mediacji jest rozległa. Poza tym biblioteka wyszukuje wiadomości najwartościowsze, najlepsze: problem w tym, że publiczność niekoniecznie o tym wie.

No więc trzeba, żeby wiedziała - tak jak i o całej zmodernizowanej ofercie. A zmodernizowana musi być bezdyskusyjnie, bo inaczej publiczność biblioteczna będzie nadal topnieć. I na temat tej modernizacji wypowiada się wielu autorów.

Ich zdaniem, musi być dla w s z y s t k i c h jasne, że najlepszy - bo darmowy i instruowany - dostęp do zasobów sieciowych jest właśnie przez biblioteki, gdzie należy spodziewać się ponadto szczególnie starannego pośrednictwa w ofercie edukacyjnej i naukowej, w tym: wobec szybko rosnących materiałów Open Access, które będą wymagały specjalnego znanstwa. Każda wyrażona tu opinia ma ten sam sens, mianowicie wszystkie biblioteki muszą w pełni pokazać co oferują, a jednocześnie (też wszystkie) powinny wykreować bardzo dobre warunki uczenia się. Wtedy o publiczność można być spokojnym.

Główna idea prospektywna zakłada, że tylko biblioteki mogą zagwarantować dostęp do rzeczywiście szerokich rejestrów tak piśmiennictwa, jak i materiałów digitalnych. Po to zaś - żeby podolać - powołuje się konsorcja, razem operujące ofertą rzeczywiście gigantyczną; a już inna sprawa, że wobec tego ma często miejsce zawężenie indywidualnego profilu zasobów bibliotek, w tych konsorcjach zrzeszonych. Trudno. Bez konsorcjów nie dałoby się opanować olbrzymiej podaży elektronicznych czasopism naukowych i edukacyjnych, które stopniowo wypierają periodyki drukowane. W niektórych badaniach intensywność używania ujawnia się jak 16: 1 - zatem oczywiste, że czasopism elektronicznych musi być w bibliotekach coraz więcej.

Ważnym składnikiem nowoczesnej oferty bibliotecznej muszą być usługi zdalne, szczególnie informacyjne, nie tylko katalogowe - dostępne przez sieć, z dowolnego miejsca i o każdej porze: trzeba żeby ich podaż systematycznie rosła. A z drugiej strony podkreśla się ewentualnie rosnącą rolę k a ż d e j biblioteki jako publicznej przestrzeni, miejsca środowiskowych spotkań i bezpośrednich kontaktów, na co gdzie indziej okazji i możliwości jest coraz mniej. No i autorzy są zgodnego zdania, że wszystkie biblioteki mają także bezwzględny obowiązek realizacji przysposobienia informacyjnego („Information literacy”).

Według szeregu opinii, dobrą przyszłość mogłyby bibliotekom zapewnić nowe, w ł a s n e wyszukiwarki, gdyby okazały się lepsze (sprawniejsze i prostsze) niż te, które już istnieją. Nie ma więc nic ważniejszego, niż to, żeby je skonstruować, wykorzystując do tego ewentualnie nowe warianty metadanych. Czy to w ogóle, możliwe? Nikt z autorów nie powiedział, że nie.

Na razie w skali międzybibliotecznej scala się katalogi i oswaja obecne metadane. To oczywiście jeszcze nie jest to, o co chodzi, ale może będzie? Gdyby zaś rzeczywiście bibliotekom - do tego wszak przygotowanym — udało się wykreować nowe i łatwe w użyciu formuły wyszukiwawcze, to zasięg bibliotek. Wśród nowych, zdalnych narzędzi bibliotecznych, kilku autorów lansuje błogi - traktowane już to jako zewnętrzny rejestr podstawowych ofert biblioteki, bądź/oraz jako kronikarski zapis wydarzeń lokalnych. Sugestie odnoszą się wprawdzie do bibliotek publicznych głównie, ale z propozycją stosowania również w bibliotekach akademickich. Krzyżuje się zaś w tych opiniach zachęta, aby uczynić z elektroniki główne narzędzie p r o m o c y j n e , nastawione zwłaszcza na młodszą część społeczeństwa.

Idea promocji towarzyszy również sugestiom, żeby w koncepcjach bu d o w y bibliotek zrezygnować z czystego, oszczędnego funkcjonalizmu, na rzecz narzucającej się estetyki oraz użytkowniczej wygody. To ma być miejsce, gdzie publiczność nie tylko musi, ale chce przychodzić, także ze względu na dodatkowe atrakcje.

Zaskakujący jest natomiast sygnał kryzysu kanadyjskich bibliotek szkolnych, które masowo polikwidowano: ktoś im przedwcześnie pogasił światła. Ich powinności miały przejąć biblioteki publiczne, ale nie dały sobie rady. Opinia jest taka, że bez bardzo dobrych bibliotek szkolnych, nie ma mowy o porządnej edukacji.

Kiepską ocenę wystawiono też kształceniu bibliotekarzy w Kanadzie, zwłaszcza w kontekście prognozy, że w 2010 r. połowa obecnego personelu bibliotecznego przejdzie na emeryturę. Takiej luki system (dwuletnie „policencjackie” studia magisterskie) nie zapełni, nawet przy wzmożonym zatrudnianiu dziedzinowych specjalistów z innych dyscyplin. Mamy więc kierunek emigracji naszych absolwentów studiów INB?

O samym programie kształcenia trudno wyrokować. Każdy zgłasza jakieś postulaty, ale gdyby uwzględnić wszystkie, to w ogóle nie byłoby żadnych studiów. Ciekawe natomiast, że programy kształcenia INB w uczelniach kanadyjskich akredytuje... amerykańskie stowarzyszenie bibliotekarzy (ALA).

O bibliotekarskich stowarzyszeniach traktuje zresztą odrębny segment książki i uwagi są bardzo ciekawe. Jest zgoda, że te stowarzyszenia są potrzebne, zwłaszcza jako spoiwo zawodowe i profesjonalna siła, kreująca przyszłość, ale bieżące oceny są mocno krytyczne. Narzeka się na biurokratyzację stowarzyszeń, zarówno dużych (np. bibliotekarzy akademickich w USA: 12 000 członków), jak i niewielkich (bibliotekarzy kanadyjskich: 2. 100 członków), na nikły wpływ na przebieg zdarzeń oraz na rozmijanie się z oczekiwaniami członków.

Żeby nie zgasło stowarzyszeniowe światło, trzeba nastawić się na całkowicie inną mentalność pokolenia Y (do 30 lat) oraz pokolenia X (30-40 lat) i stworzyć rozbudowaną sieć wewnętrznych kontaktów elektronicznych. Tymczasem stowarzyszeniowe kasy są coraz biedniejsze, a może być jeszcze gorzej,

kiedy inicjatywa Open Access przekreśli zarobki z wydawania książek i czasopism.

No i jest w tomie wypowiedź młodej bibliotekarki, wysoce stowarzyszeniem sfrustrowanej, bo nie znalazła tam ani zawodowych porad, ani poczucia przynależności. Wyodrębniono wprawdzie grupę członków młodych, ale powstało w ten sposób jedynie bezproduktywne getto. A powierzona funkcja okazała się czysto ceremonialna: nie było i nie ma szans, żeby przebić się przez koterię zasiedziały i zadowolonych „oldboyów”. Zaś jeszcze trochę i nie będzie ani oldboyów, ani (zniechęconych tymczasem) adeptów. Jest o czym pomyśleć.

## REFLEKSJE O WSZYSTKIM

Na książkę kolejną [2] zwracam uwagę z mniejszym entuzjazmem (\*\*\*)

Jej amerykański autor, Felix Chu (Chu, 2005), jest znany z licznych publikacji, ale w czasopiśmie i tomach zbiorowych, więc skondensowanych oraz redaktorsko zweryfikowanych. W samodzielnej książce, stylizowanej pod M. Gormana, dyscypliny już zabrakło: traktuje niemal o wszystkim, więc dość powierzchownie - chociaż oczywiście tematyka jest aktualna. Poza tym zbyt dużo pisze Chu o samym sobie i o swojej dysertacji doktorskiej, co nie musi wszystkich ekscytować.

Jak przypomina -jeszcze w 1934 r. Jose Ortega y Gasset uznał, że książek w obiegu jest za dużo i bibliotekarze powinni coś z tym zrobić. No więc robią: tym bardziej obecnie.

Istotą tego zawodu jest wszak mediacja pomiędzy podażą komunikacyjną (Chu pisze: informacyjną) a społeczeństwem, żeby zapewnić do tej podaży swobodny i produktywny dostęp możliwie każdemu. Żeby zaś tak było, trzeba w tę podaż wprowadzić jakiś porządek, zastąpić chaos przejrzystą i użyteczną strukturą, czyli dokonać i n d e k s a c j i . Wychodzi więc na to - powiada autor - że niekoniecznie doceniane procesy indeksowania (po dawnemu: opracowania), są dla bibliotekarstwa równie fundamentalne, jak procesy usługowe.

Tym usługowym zaś musi towarzyszyć rozległa otoczka działań aktywnych. Obrazowo Chu określa informację jako surowiec, wiedzę zaś - jako produkt ugotowany. Biblioteka oferuje to i to, ale publiczność może nie rozróżniać. Wobec tego bibliotekarz musi być dla użytkowników nie tylko oferentem, ale również przewodnikiem, rekomendując to, co w konkretnych okolicznościach jest właściwsze.

Chu, w końcu bibliotekarz akademicki, pomstuje (tak jak armia innych bibliotekarzy), że studenci nie mają żadnego pojęcia o korzystaniu z bibliotek i z sieci, więc przysposobienie biblioteczno-informacyjne stanowi dla każdej uczelnianej biblioteki powinność obligatoryjną. Koniecznie przy współpracy z naukową kadrą dydaktyczną, z którą - twierdzi autor (i nie tylko on) - współpracuje się fatalnie. Radzi więc, żeby ustalić jakąś rozsądną liczbę kontaktów oraz wypracować formę dogodną dla obu stron, przestrzegając zasady równości i partnerstwa, a przy tym reprezentując zawsze w tych kontaktach całą bibliotekę.

Złe kontakty są faktem, ale Chu nie ma racji, winiąc tylko jedną stronę. Niby jestem z branży, a nieraz też nie potrafię porozumieć się z bibliotekarzami na uczelni. To jest bardzo skomplikowana kwestia.

Natomiast ważna. Jak już bowiem sygnalizowałem, Chu oraz inni lansują pogląd, że indeksacja, opracowanie, więc utylizacja podaży komunikacyjnej, będzie współwyznaczała główny sens funkcjonowania bibliotek. To zaś oznacza, że musi dokonywać się stałe sortowanie tej podaży i wybór, zatem jednocześnie „ukrycie”, odrzucenie części oferowanych materiałów. Tego nie da się

zrobić odpowiedzialnie bez konsultacji specjalistów - częściowo bibliotekarzy dziedzinowych, ale przede wszystkim właśnie: pracowników nauki. Więc czy ktoś chce, czy nie, współpraca musi być nawiązana.

Generalnie zaś, Chu szkicuje zręby perspektywnego bibliotekarstwa. Jego zdaniem, szykuje się konieczność nowej utylizacji komunikacyjnej oferty, do czego będą niezbędne nowe reguły katalogowania, nowe metadane i nowe zasady aktywnej mediacji. W rezultacie użytkownik powinien otrzymać to, czego potrzebuje oraz nieco więcej, natomiast bez przeszkód i w zachęcającym „opakowaniu”. Wtedy uzna bibliotekę za instytucję pierwszej potrzeby.

A nie jest łatwo ustalić, kto czego chce. Jedni oczekują obsługi przeciętnej lecz szybkiej, inni - możliwie najlepszej. Niby każdemu według jego oczekiwań, ale nie do końca. W trosce bowiem o społeczny poziom mentalny, bibliotekarze powinni zabiegać również o poziom jakościowy komunikacyjnej oferty. No bo jak nie my, to kto?

## BIBLIOTEKA W STRUKTURZE UCZELNI

Na częściowo zbieżny temat współpracy bibliotek akademickich z pracownikami nauki, napisał książkę [3] Amerykanin, Paul Jenkins i wydał ją w wydawnictwie angielskim (Jenkins, 2005). Jest zaś na tyle interesująca (\*\*\*), że warto wspomnieć o niej również w Polsce.

Jenkins proponuje, żeby przyjrzeć się pracownikom nauki bez uprzedzeń, natomiast życzliwie. To przecież ludzie, którzy dobrze albo doskonale opanowali swoje specjalności, a także umiejętność sprawnego komunikowania, przeważnie też lubią swoją pracę i zwykle życzliwie traktują studentów. No więc to jest dobry fundament, na którym można oprzeć współdziałanie - pod warunkiem poszanowania zegarka oraz kalendarza. Gigantyczne bowiem spiętrzenie powinności naukowych, dydaktycznych i administracyjnych sprawia, że ludziom nauki chronicznie brakuje czasu. Bibliotekarze nie zawsze to rozumieją i może dlatego natykają się czasami na reakcje aroganckie.

Jenkins przyznaje, że współpraca bibliotekarzy i pracowników nauki jest trudna. Mimo (i tu powołuje się na badania) wielu podobieństw w syntetycznych portretach psychologicznych: np. jedni i drudzy to przeważnie introwertycy. Dydaktycy często lekceważą rolę bibliotek w procesach kształcenia i o żadnym przysposobieniu studentów nie chcą nawet słyszeć. Ale są i tacy, którzy dogadują się z bibliotekarzami całkiem przyzwoicie. Autor namawia do spolegliwości, bo wszak wykładowcy mają na studentów największy wpływ - oraz do „podkupowania” przychylności nauczycieli akademickich, przez tworzenie im w bibliotekach dobrych warunków dla studiów własnych oraz w inny sposób, np. przez organizację w bibliotece spotkań autorów (ze swojej uczelni) „tegorocznych” książek naukowych, a nawet po prostu przez nieformalne spotkania towarzyskie.

Jednym z podstawowych obszarów wspólnych działań powinien być dobór (i selekcja) bibliotecznych zasobów - przy czym zdumiewa mnie, że autor ma na myśli tylko piśmiennictwo. Potrzeby programowe lepiej znają dydaktycy, potrzeby studentów: bibliotekarze. Jeśli więc połączy się siły (acz bez nadmiernego angażowania profesorów), to efekt powinien być dobry. Z takim marginesem bezpieczeństwa, że ostateczne decyzje podejmuje przecież dyrektor biblioteki. Jest i ciekawostka: Jenkins przywołuje sondaże sugerujące, że w kilku bibliotekach akademickich taką samą intensywność obiegu ujawniły zbiory dobierane wyłącznie przez pracowników nauki, jak i dobrane wyłącznie przez bibliotekarzy.

Równie ważnym rewirem współdziałania musi też być informacyjno-biblioteczne przysposobienie studentów, praktykowane wprawdzie od dawna, lecz teraz wymagające nowej formuły i skali, toteż określenie *Information literacy*

nie sprowadza się tylko do zmiany nazwy. Mianowicie pokolenia „milenialne” (urodzeni po 1980 r.) garną się wprawdzie do nauki i wiedzy, ale - twierdzi Jenkins - muszą być do nich dobrze umotywowane, no i bazują głównie na elektronice. Dlatego przysposobienie (w autorskiej wersji: nastawione głównie na internet - więc autor trochę sam sobie przeczy) powinno być realizowane przy współpracy dydaktyków, bo wtedy jest w pełni ukonkretnione. Najlepiej też żeby było indywidualne, natomiast wskazówki ogólne dla wszystkich wystarczy przedstawić w formie stałych instrukcji elektronicznych.

Współpraca jest nieuchronna, a inicjatywa w zakresie przysposobienia informacyjno-bibliotecznego studentów należy zawsze do bibliotek akademickich. I trzeba zaczynać już na pierwszym roku studiów. Jenkins załącza długą listę umiejętności do opanowania w tym trybie, ale nie dostrzegam tam niczego, co wykraczałoby poza ogólnobiblioteczne standardy takiego przysposobienia.

Natomiast autor nalega jednak (i to jest ten wspomniany paradoks) na kontynuację bibliotecznego wsparcia piśmiennictwa - równoległe do mediacji w komunikacji elektronicznej. A to dlatego, że przecież nie wszystko jest w internecie, no i nie ma tam żadnej weryfikacji jakościowej. Poza tym w dostarczaniu treści wartościowych piśmiennictwo wciąż jest skuteczniejsze, a w przeszukiwaniu podaży, biblioteczne indeksy i katalogi sprawdzają się znacznie lepiej, niż wyszukiwarki elektroniczne w swoim obszarze. No dobrze, ale mam wobec tego retoryczne pytanie: czemu w programach przysposobienia (w tym samym tekście) nie ma ani zdania na temat korzystania z piśmiennictwa?

W ogólnej konkluzji Jenkins sugeruje, że bibliotekarze akademicy muszą być szczególnie aktywni i progresywni, korzystając ze zróżnicowanych technik marketingowych, nastawionych z jednej strony na studentów, a z drugiej - na pracowników nauki. Jest to jednak awangarda bibliotekarstwa, usytuowana w szczególnie newralgicznym otoczeniu: to zapewne tu rozstrzygną się przyszłe losy bibliotek. Już teraz trzeba więc promować w nich wszystko, w czym biblioteki pośredniczą, a szczególnie nowe formy usług. Najświeższą z nich jest oferta na dystans, przez sieć — przeznaczona częściowo dla wszystkich, a po części: na użytek studentów zdalnych, których w USA jest już blisko trzy miliony.

Książkę dopełniają wypowiedzi pracowników nauki na temat bibliotek, ale tylko z jednego (dla autora: macierzystego) kolegium, spisane na 50 stronach. Ani to jednak ciekawe, ani opiniotwórcze. To najślabszy segment całej publikacji.

## ZAPLECZE INFORMACYJNE

Znalazłem też zbiór tekstów [4], autorów w zasadzie amerykańskich (dwie osoby są z Australii), na temat współczesnego zaplecza informacyjnego bibliotek (*The reference collection*, 2005), czyli tego co nazywano dawniej księgozbiorem podręcznym, ale obecnie już z uwzględnieniem zasobów elektronicznych. Obok wypowiedzi ciekawych, są też mniej ciekawe, lecz tych jest niewiele (\*\*\*), a tom dopełniają rejestry różno tematycznych baz internetowych oraz wybiórcza lista najlepszych, darmowych stron WWW, ułożona alfabetycznie.

Zaletą bibliotecznych zasobów informacyjnych jest nie tylko to, że są gromadzone i udostępniane w jednym miejscu, i w dodatku bezpłatnie, ale również to, że podlegają waloryzacji i preselekcyjnej rekomendacji. Teraz, kiedy z zasady są to zasoby mieszane, elektroniczno-pismienne, publiczność tym bardziej potrzebuje bibliotecznego pośrednictwa - twierdzą zgodnie wszyscy autorzy. Jakkolwiek nie brakuje osób, którym wystarczy Google, ale to głównie ci, którym zadowala się byle czym.



Nikt nie neguje, że oto nastąpiła era informacji elektronicznej, ale informatory drukowane ciągle są w masowym obiegu - zwłaszcza przewodniki, mapy, słowniki. Są bowiem łatwiejsze w użyciu, trwalsze (strony WWW znikają szybko, a egzystują najwyżej do 4 lat) i znacznie tańsze, chociaż oczywiście trudniej je aktualizować. W gronie współautorów tomu opinia jest taka, że przetrwają jeszcze długo.

Nowe okoliczności informacyjne rozkręciły spiralę oczekiwań wobec bibliotek publicznych, ze względu na ich uniwersalny charakter. Nie wszystkie sobie radzą, brakuje bowiem zarówno środków, jak i umiejętności. Poza tym to właśnie od bibliotek publicznych oczekuje się tworzenia własnych baz danych na swoich stronach WWW, związanych ze środowiskową informacją lokalną, a to jest zadanie pracochłonne i trudne.

Natomiast w amerykańskich bibliotekach szkolnych wciąż jeszcze dominują drukowane zasoby informacyjne. Niby zadanie promocji internetu oraz nauki korzystania z sieci jest wpisane w rejestr powinności tych bibliotek, ale z realizacją bywa marnie. Trochę dlatego, że tamtejsze biblioteki szkolne są przeważnie jednoosobowe i bibliotekarzom na przysposobienie elektroniczne nie wystarcza czasu. Ale również przez brak umiejętności. Blisko bowiem 60% bibliotekarzy szkolnych w USA ma ponad 45 lat i ci kiepsko radzą sobie z internetem.

Rezultat jest taki, że potem studenci nie umieją racjonalnie korzystać z oferty sieciowej i niezbędne okazuje się masowe przysposobienie informacyjne w bibliotekach akademickich od razu na początku studiów. Ciekawe zaś, że tendencja do korzystania z internetu, dominująca (po przysposobieniu) w pierwszym i drugim roku studiów, następnie słabnie, bo później szuka się już informacji możliwie wiarygodnych.

Wielu autorów podkreśla wysoką użyteczność „gotowców” informacyjnych, więc stron odpowiednio przygotowanych przez biblioteki, w oparciu o statystykę pytań i zleceń. Sygnalizowane wywoławczo na głównych stronach bibliotek, uporządkowane strukturalnie i połączone linkami z różnymi bazami, mogą decydować o informacyjnej „sile” bibliotek. Są bowiem dostępne przez 24 godziny na dobę i zdalnie - co np. w Australii jest niezwykle ważne, ale należy sądzić, że wszędzie.

Pojawił się również w tym tomie oryginalny wątek narastającej fali e-plagiatów, z którymi walczy się bardzo trudno, zwłaszcza, że niektóre uczelnie (w Polsce też) traktują je liberalnie. Są specjalne programy weryfikacyjne, ale nie zawsze skuteczne, bo ludzka pomysłowość nie zna granic. Zdarza się więc, że o weryfikację proszone są biblioteki akademickie i wychodzi na to, że - przynajmniej wobec plagiatów studenckich - są stosunkowo skuteczne. A już inna sprawa, że od tego nie przybędzie im zapewne przyjaciół: czy się chce, czy nie, to jest antymarketing.

## KSIĄŻKI OMÓWIONE

- [1] *Last one out turn off the lights. Is this the future of American and Canadian libraries?* (2005). Ed. Susan E. Cleyle, Louis M. McGillis. Lanham: The Scarecrow Press, Inc., 227 s. ISBN 0-8108-5192-X (\*\*\*\*\*)
- [2] Felix T. Chu (2005): *There's another way to do it. Reflections on librarianship.* Lanham: The Scarecrow Press, Inc., 115 s. ISBN 0-8108-5191-1 (\*\*\*)
- [3] Paul O. Jenkins (2005): *Faculty - librarian relationships.* Oxford: Chandos Publishing, 166 s. ISBN 1-84334-117-4 (\*\*\*)
- [4] *77ie reference collection: from the shelf to the web* (2005). Ed. William J. Frost. Binghamton: The Haworth Information Press, 310 s. ISBN (\*\*\*)

*Jacek Wojciechowski*  
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa  
Uniwersytetu Jagiellońskiego

*Tekst wpłynął do redakcji 6 sierpnia 2006 r.*



**PROFESOR DR HAB. JÓZEF WOJAKOWSKI  
(1939-2006)**

W dniu 11 sierpnia 2006 r. zmarł w Warszawie prof. dr hab. Józef Wojakowski, zasłużony dla bibliotekarstwa i księgarstwa nauczyciel akademicki, pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego. Uroczystości pogrzebowe na cmentarzu w Otwocku w dniu 14 sierpnia zgromadziły liczne grono Jego przyjaciół, współpracowników i uczniów.

Józef Wojakowski urodził się 6 września 1939 r. w Warszawie. Po ukończeniu liceum na warszawskim Grochowie rozpoczął w dniu 1 marca 1959 r. pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie na stanowisku młodszego bibliotekarza. Z bibliotekarstwem jako zawodem związał się na ponad 15 lat zdobywając kolejno stopnie: bibliotekarza, starszego bibliotekarza, kustosa. W 1969 r. ukończył kurs w zakresie profilaktyki przechowywania i konserwacji zbiorów archiwalnych i bibliotecznych prowadzony przez Centralne Laboratorium Konserwacji Archiwaliów przy Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Jednocześnie z pracą zawodową podjął studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w 1964 r. uzyskał dyplom magistra w Instytucie Historii na podstawie rozprawy o Szkole Rycerskiej. 23 czerwca 1973 r. zdobył na macierzystej uczelni kolejny tytuł - doktora nauk humanistycznych - obroniwszy rozprawę nt. *Straż Praw 1791-1792*, której promotorem był prof. dr hab. Andrzej Zahorski.

W roku akad. 1973/1974 dr Józef Wojakowski rozpoczął wykłady zlecone z historii książki w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW (obecnie Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, IINSB) - natomiast od 1 października 1974 r. zakończył pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej przechodząc do Instytutu na stanowisko adiunkta.

Działalność naukowa prof. Wojakowskiego koncentrowała się głównie wokół takich zagadnień, jak historia i filozofia książki. Z tego zakresu powstało naj-

więcej jego publikacji i w tej dziedzinie zdobył on prawdziwe uznanie środowiska, jako wybitny znawca problematyki książki, szczególnie okresu staropolskiego. Prace badawcze prowadzone przez Profesora tyczyły też problematyki uwarunkowań rozwoju kultury książki, dziejów księgarstwa i dziejów bibliotek, opracowania naukowego starych druków (był jednym z wybitniejszych specjalistów w tej dziedzinie w Polsce) oraz szczególnie ulubionej przez niego sztuki książki.

Działalność publikacyjna prof. Wojakowskiego zamyka się liczbą 5 książek i ponad 70 artykułów w czasopismach oraz rozpraw w dziełach zbiorowych, haseł w słownikach i encyklopediach, publikacji współautorskich, przyczynków, wypowiedzi naukowych, głosów w dyskusji, recenzji, sprawozdań, prac redakcyjnych itd. Pierwsze publikacje związane były z zainteresowaniami wyniesionymi jeszcze ze studiów historycznych i tyczyły takich zagadnień, jak: *Konstytucja 3 Maja*<sup>1</sup>, czy *Turcja a bezkrólowie 1733 r. w Polsce*<sup>2</sup>. Praca zawodowa dała natomiast asumpt do nowych tematów. Już w 1967 r. J. Wojakowski opublikował pierwszą książkę pt. *Tadeusz Kościuszko 1746-1817. Poradnik bibliograficzny*<sup>3</sup>. Kolejne publikacje powstały w okresie pracy J. Wojakowskiego nad badaniami proveniencyjnymi w Bibliotece Uniwersyteckiej i przeważnie dotyczyły solidnie i z wybitnym znawstwem opracowanych kolekcji specjalnych BUW. Do takich opracowań należy np. rozprawa *Fragmenty księgozbiorów wojskowych z lat 1767-1831 w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Z badań proveniencyjnych księgozbioru Szkoły Rycerskiej (1767-1794)*, zamieszczona w pracy zbiorowej w 1969 r., poświęconej bibliotekarstwu wojskowemu<sup>4</sup>.

Przejęcie do pracy naukowo-dydaktycznej w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW siłą rzeczy zintensyfikowało działalność publikacyjną dr. Wojakowskiego i utrwaliło Jego zainteresowania badawcze na polu szeroko pojętej kultury książki. Wprawdzie jeszcze pierwsza praca z tego okresu dotyczyła raczej zagadnień historii (*Dwusetna rocznica utworzenia Komisji Edukacji Narodowej*)<sup>5</sup>, lecz już następne artykuły i rozprawy związane były ściśle z dyscypliną bibliologii, z którą związał się na ponad trzydzieści lat. Do tych publikacji należały m. in. *Na marginesie badań księgoznawczych druków polskich XVIII wieku*<sup>6</sup>, bardzo skrupulatnie opracowana i niezwykle pracowita kwerenda pt. *Nowożytnie treści w księgozbiorze Szkoły Rycerskiej*<sup>7</sup> (obejmująca zawartość księgozbioru) czy *Wkład Aleksandra Birkenmajera do nowoczesnego bibliotekarstwa*<sup>8</sup>.

Okresu staropolskiego, który J. Wojakowskiego interesował najbardziej, tyczą kolejne Jego publikacje, takie jak: *Biblioteka kozienicka Stanisława Augusta*<sup>9</sup>, *Biblioteka Jana III Sobieskiego w Wilanowie*<sup>10</sup>, *Lektury młodocia-*

<sup>1</sup> Konstytucja 3 Maja. *Mówią Wieki* 1966 nr 12 s. 6-19.

<sup>2</sup> Turcja a bezkrólowie 1733 r. w Polsce. *Mówią Wieki* 1967 nr 3 s. 8-12.

<sup>3</sup> *Tadeusz Kościuszko 1746-1817. Poradnik bibliograficzny*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1967, 47 s.

<sup>4</sup> *Fragmenty księgozbiorów wojskowych z lat 1767-1831 w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*. W: *Polskie biblioteki wojskowe 1767-1967*. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniach 9-11. X. 1967 r. Warszawa 1969 s. 98-108.

<sup>5</sup> *Dwusetna rocznica utworzenia Komisji Edukacji Narodowej*. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 1974 zesz. 2 s. 411-413.

<sup>6</sup> *Na marginesie badań księgoznawczych druków polskich XVIII wieku*. W: *Z Badań Nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi*. Red. nauk. B. Bienkowska. T. 2. Warszawa 1976 s. 111-122.

<sup>7</sup> *Nowożytnie treści w księgozbiorze Szkoły Rycerskiej*. W: *Nowożytna myśl naukowa w szkołach i księgozbiorach polskiego Oświecenia*. Red. I. Stasiewicz-Jasiukowa. Wrocław 1976 s. 81-115.

<sup>8</sup> *Wkład Aleksandra Birkenmajera do nowoczesnego bibliotekarstwa*. *Przegląd Biblioteczny* 1978 zesz. 2 s. 163-168.

<sup>9</sup> *Biblioteka kozienicka Stanisława Augusta*. W: *Z Badań Nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi...*, T. 5, Warszawa 1981 s. 99-137.

<sup>10</sup> *Biblioteka Jana III Sobieskiego w Wilanowie*. W: *Francja-Polska. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1983 s. 217-223.

nych kadetów Jego Królewskiej Mości<sup>11</sup>, Wpływ Sejmu Czteroletniego na rozwój drukarstwa warszawskiego<sup>12</sup>, Księgozbiory prywatne członków Komisji Edukacji Narodowej<sup>13</sup>.

Stopniowo dr Wojakowski zaczął poszerzać swoje zainteresowania naukowe o nowe zagadnienia z dziedziny bibliologicznej. Do wspomnianych już wcześniej: historii i filozofii książki oraz uwarunkowań rozwoju kultury książki doszły rychło takie dyscypliny, jak: historia książki drukowanej (jej wytwarzania, upowszechniania, gromadzenia i opracowania naukowego), badania پروweniencyjne, sztuka książki (typografia, zdobnictwo, oprawozdawstwo), dzieje księgarstwa i dzieje bibliotek, a także opracowanie naukowe starych druków, w zakresie którego stał się rychło uznanym autorytetem w kraju.

J. Wojakowskiego interesowała też komunikacja społeczna książki na pograniczu różnorodnych kultur i wyznań Rzeczypospolitej. Tej problematyce poświęconych jest kilka Jego rozpraw, wśród których wymienić należy co najmniej *Staropolskie drukarstwo w językach obcych a zagadnienie zaspokojenia potrzeb grup etnicznych*<sup>14</sup> oraz *Staropolskie drukarstwo żydowskie*<sup>15</sup> (opublikowane także oddzielnie w wersji angielskiej i hebrajskiej)<sup>16</sup>.

Nie sposób jest oczywiście wymienić wszystkie publikacje, jakie wyszły spod pióra prof. dr. hab. Wojakowskiego. Dodam wszakże, iż są wśród nich książki: *Straż Praw*<sup>17</sup>, *Biblioteka Królewskiego Korpusu Kadetów w Warszawie*<sup>18</sup> oraz *Księgozbiory E. K. Sapiehy i W. S. Rzewuskiego*<sup>19</sup>, a także szereg rozpraw na tematy morfologii druków staropolskich, naukowego pełnego katalogowania starych druków, badania różnorodnych kolekcji jako źródła historycznego, organizacji kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w Polsce itd.

Wypada w tym miejscu zasygnalizować jeszcze szereg opracowań J. Wojakowskiego dla wychodzącej w Genewie *Bibliographie Internationale de l'Humanisme et de la Renaissance*<sup>20</sup>. Przez ponad dziesięć lat, aż do chwili śmierci był redaktorem naukowym serii «Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi» (od tomu 16 wyd. 1995 r.), której szatę edytorską i typograficzną znacznie udoskonalił.

Praca naukowo-badawczą na uczelni wiązała się też oczywiście z innymi nader licznymi obowiązkami, które wypełniały dr. J. Wojakowskiemu cały, teoretycznie, „wolny” czas. W 1975 r. utworzone zostało w IBIIN UW Studium Zaoczne, z analogicznym programem jak na studiach dziennych - jednolite czteroletnie studia magisterskie. Jednym z organizatorów i pierwszym kierownikiem tego Studium został dr J. Wojakowski, stojąc na jego czele w l. 1975-1978. Od roku akademickiego 1975/76 został wprowadzony w Instytucie program o profilu społeczno-matematycznym o czterech specjalizacjach. Pod światłym, a życzliwym kierownictwem dr. Wojakowskiego specjalizacje te również na studiach zaocznych rozwijały się niezwykle dynamicznie, a również

<sup>11</sup> Lektury młodocianych kadetów Jego Królewskiej Mości. *Guliwer* 1992 nr 3 s. 3-6, ii.

<sup>12</sup> Wpływ Sejmu Czteroletniego na rozwój drukarstwa warszawskiego. W: *Z Badań Nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi, Studia ofiarowane Profesor Barbarze Bieńkowskiej*. Tom specjalny. Warszawa 1993 s. 41-46.

<sup>13</sup> Księgozbiory prywatne członków Komisji Edukacji Narodowej. W: *Sesje Varsavianistyczne*. Zesz. 6. Warszawa 1996 s. 24-34.

<sup>14</sup> Staropolskie drukarstwo w językach obcych a zagadnienie zaspokojenia potrzeb grup etnicznych. W: *Dziedzictwo kulturowe: informacja — mniejszości etniczne*. Materiały z międzynarodowego seminarium „Zachowanie dziedzictwa kulturowego, dostęp do źródeł informacji w społeczeństwach zróżnicowanych etnicznie”, Warszawa 5-7 grudnia 1994 r. Red. A. Skrzypczak. Warszawa 1996 s. 184-193.

<sup>15</sup> Staropolskie drukarstwo żydowskie. *Przegląd Orientalistyczny* 1999 nr 1-2 s. 97-102.

<sup>16</sup> Jewish Printing in Old Poland. W: *European Journal of Hebrew Studies*, t. 4, 2000, s. 132-140.

<sup>17</sup> *Straż Praw*. Warszawa 1982, 298 s.

<sup>18</sup> *Biblioteka Królewskiego Korpusu Kadetów w Warszawie*. Warszawa 1989, 333 s.

<sup>19</sup> *Księgozbiory Eustachego Kajetana Sapiehy (1797-1860) i Wacława Seweryna Rzewuskiego (1785-1831)*. Warszawa 1996, 185 s.

<sup>20</sup> *Bibliographie Internationale de l'Humanisme et de la Renaissance*. Genève: 1987, t. 19 i dalsze.

i pośrednio Jego zasługą było, iż w r. akad. 1977/78 na studiach zaocznych uruchomiona została ponadto specjalizacja w zakresie księgarstwa, którą w 1992 r. połączono ze specjalizacją wiedzy o dawnej książce i przekształcono w specjalizację wiedzy o książce, ruchu wydawniczym i księgarskim.

W l. 1978-1991 J. Wojakowski pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu do spraw ogólnych; w roku akad. 1984/1985 piastował stanowisko po. dyrektora Instytutu.

Od 1978 r. dr Wojakowski został upoważniony przez Radę Wydziału do recenzowania prac magisterskich; zaś od r. akad. 1979/80 upoważniony do prowadzenia seminarium magisterskiego.

Jego seminaria, na których wypromował 236 magistrów bibliotekoznawstwa, cieszyły się wielką popularnością i uznaniem dyplomantów. Początkowo profesor Wojakowski ograniczał w swoim seminarium zainteresowania badawcze do problematyki książki krakowskiej i warszawskiej okresu staropolskiego, w którym się specjalizował. Pierwsze rozprawy dotyczące tej tematyki obejmowały monografie drukarzy (np. Piotra Zawadzkiego), krakowskie i warszawskie wydania dzieł autorów antycznych w XVI-XVIII w., wydania dzieł autorów angielskich i francuskich w Polsce XVIII w. itp. Wiele prac dyplomowych poświęconych było też estetyce książki drukowanej XVI-XIX w., roli cudzoziemców w rozwoju polskich ośrodków drukarskich, oprawom zabytkowym, badaniom proveniencyjnym, bibliofilstwu i kolekcjonerstwu etc.

Nie stronił też prof. Wojakowski od tematyki książki współczesnej. Pod Jego kierunkiem powstało szereg rozpraw dyplomowych dotyczących zagadnień księgarskich oraz ruchu wydawniczego. Są wśród nich m. in. monografia Towarzystwa Wydawniczego „Rój”, rozprawa o rozwoju działalności wydawniczej i księgarskiej w Warszawie w okresie międzywojennym, książki nagrodzone w Klubie Księgarza w Warszawie, praca o warszawskich aukcjach książek 1948-1997, rozprawa dotycząca targów jako narzędzia marketingu i promocji książki i wiele innych.

Prof. dr hab. J. Wojakowski organizował też spotkania seminaryjne dotyczące badań nad kolekcjami historycznymi - z udziałem bibliotekarskich środowisk naukowych.

W 1987 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie bibliotekoznawstwa na podstawie rozprawy *Biblioteka Królewskiego Korpusu Kadetów w Warszawie*. W 1990 r. został mianowany docentem, a w 1991 r. doczekał się mianowania na profesora nadzwyczajnego w UW.

W swej karierze pracownika naukowo-dydaktycznego prowadził w zasadzie wszystkie formy kształcenia akademickiego studentów: zajęcia na studiach stacjonarnych, zaocznych i podyplomowych: wykłady kursowe i monograficzne, ćwiczenia, konwersatoria, seminaria magisterskie i seminarium doktorskie.

Ostatnio prof. dr hab. Józef Wojakowski był organizatorem i kierownikiem Studium Podyplomowego Polityki Wydawniczej i Księgarstwa, uruchomionego od r. akad. 2000/2001. Organizował też systematycznie spotkania seminaryjne dotyczące badań nad kolekcjami historycznymi - z udziałem bibliotekarskich środowisk naukowych.

Na zupełnie odrębne omówienie zasługiwałaby działalność J. Wojakowskiego na rzecz środowiska. Jest ona tak obfita, iż tylko niektóre z pełnionych funkcji czy piastowanych stanowisk można wymienić. J. Wojakowski był m. in. członkiem Międzyresortowego Zespołu do Badań Naukowych nad księgozbiórami historycznymi - od 1974 r. W 1975 r. został przedstawicielem młodej kadry w Radzie Wydziału Historycznego UW.

W l. 1977-1979 dr Wojakowski prowadził cykle wykładów i egzaminy w ramach Seminarium dla księgarzy. Przeprowadził też cykl wykładów z zakresu historii książki dla antykwariuszy w 1982 r. W 1979 r. był członkiem Komisji Organizacyjnej Studium Podyplomowego Wydziału Historycznego UW.

Od 1979 r. - członkiem Rady Naukowej Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UW.

Przez kilka kolejnych lat uczestniczył również w cyklu wykładów zleconych przez warszawski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli.

Z innych sprawowanych funkcji można podkreślić jeszcze jego udział jako Elektora Wydziału Historycznego - 1984 r., a w l. 1999-2002 jako Elektora UW. Od 1991 r. aż do chwili śmierci był członkiem Komisji Oceniającej Młodą Kadre na Wydziale Historycznym UW. W l. 1992-1998 był członkiem Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej Odwoławczej.

Profesor Wojakowski był też autorem scenariuszy i konsultantem naukowym programów telewizyjnych poświęconych szeroko pojętym zagadnieniom kultury książki, prelegentem w Polskim Radiu.

Osobne miejsce w życiorysie Profesora zajmuje Jego udział w licznych kolegiach krajowych i międzynarodowych. Od 1964 r. był członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego. Od 1971 r. prowadził współpracę naukową z Zakładem Historii Nauki i Techniki PAN; był członkiem Zespołu Oświaty i Metodologii przy Zakładzie Historii Nauki i Techniki PAN. W l. 1975-1977 angażował się bardzo czynnie w prace Komisji do spraw upowszechniania historii nauki i techniki, Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN. Od 1986 r. działał aktywnie jako członek Grupy Roboczej do spraw opisu starych druków wg zasad ISBD(A) - przy Komisji Normalizacji Bibliograficznej Biblioteki Narodowej. W 1989 r. został członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego; w l. 1994-1998 był prezesem Oddziału Warszawskiego PTB.

Od 1990 r. został zaproszony do Rady Naukowej Biblioteki PAN w Warszawie; od 1999 r. był jej wiceprzewodniczącym.

W 1991 r. rozpoczął współpracę naukową z Oddziałem Zabytkowym Biblioteki Miejskiej w Cieszynie i (powstała w jej wyniku) Książnicą Cieszyńską. Zasłużył się tu szczególnie w pracach nad porządkowaniem i systematyzacją kolekcji staropolskich w zbiorach tej zasłużonej placówki.

Od 1994 r. był aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Rapperswilskiego.

Od 1995 r. (na polecenie Dyrekcji Instytutu) organizował i prowadził specjalizację bibliotekoznawczą w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusk.

Jako świetny znawca także kultury książki francuskiej (biegle opanował język francuski) został zaproszony do Association des Amis de l'Institut de Recherche et d'Histoire des Textes w Paryżu, a także był członkiem rzeczywistym Association des Amis des Nouvelles du Livre ancien w Paryżu.

Profesor J. Wojakowski był laureatem licznych nagród indywidualnych z tytułu osiągnięć naukowych (były to m. in. nagroda Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki - 1983, nagroda Ministra Edukacji Narodowej - 1990, nagroda Rektora UW za osiągnięcia w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej - 1979, nagroda indywidualna Rektora UW za całokształt osiągnięć w pracy dydaktycznej - 1986 oraz Nagroda Jubileuszowa z okazji 40-lecia działalności zawodowej w Uczelni - 1999 r. ).

Z chwilą śmierci prof. dr. hab. Józefa Wojakowskiego nauka polska straciła wybitnego jej przedstawiciela, dyscyplina bibliologiczna poniosła dotkliwy uszczerbek, a księgarstwo polskie straciło życzliwego opiekuna i nauczyciela wielu wybitnych pracowników tego zawodu.

*Andrzej Skrzypczak*

*Tekst wpłynął do redakcji 15 października 2006 r.*





**VIII OGÓLNOPOLSKIE WARSZTATY  
„JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH  
BIBLIOTEKI NARODOWEJ -  
NOWE SŁOWNICTWO, NAJNOWSZE USTALENIA  
METODYCZNE, STOSOWANIE  
W KATALOGACH BIBLIOTEK  
UNIWERSALNA KLASYFIKACJA DZIESIĘTNA W BAZACH  
BIBLIOGRAFICZNYCH I KATALOGOWYCH”**

W dniach 31 maja - 2 czerwca b. r. odbyły się VIII Ogólnopolskie Warsztaty nt. „Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej — nowe słownictwo, najnowsze ustalenia metodyczne, stosowanie w katalogach bibliotek. Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna w bazach bibliograficznych i katalogowych”. Organizatorem warsztatów była Komisja Opracowania Rzeczowego Zbiorów (KÓRZ) przy Zarządzie Głównym SBP we współpracy z Biblioteką Narodową oraz Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. W spotkaniu uczestniczyło 160 bibliotekarzy z bibliotek z całego kraju. Honorowymi gośćmi byli: Elżbieta Stefańczyk z-ca dyrektora BN i przewodnicząca Prezydium ZG SBP, Tomasz Makowski z-ca dyrektora BN oraz prof. Jadwiga Woźniak-Kasperek z Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Uczestników warsztatów powitały Elżbieta Stefańczyk i Aldona Borowska, przewodnicząca KÓRZ. W wystąpieniu poprzedzającym program warsztatów E. Stefańczyk poinformowała uczestników o projektach i planach działalności SBP: powołaniu nowej Komisji Zarządzania i Marketingu, planowanej w przyszłym roku konferencji nt. opracowania rzeczowego, a także o organizowanej konferencji adresowanej do najmłodszych adeptów zawodu bibliotekarskiego, z myślą o uaktywnieniu młodych bibliotekarzy w środowisku pracy i w działalności SBP.

Pierwszy dzień warsztatów poprowadziła Wanda Klenczon z Biblioteki Narodowej, a jego tematem było nowe słownictwo JHP BN i ostatnie ustalenia metodyczne, dotyczące tworzenia i stosowania tego języka. Referaty wygłosiły: Wanda Klenczon (BN), Anna Stolarczyk (BN) -*Język haseł przedmiotowych BN: nowe słownictwo, najnowsze ustalenia metodyczne 2005/2006* oraz A. Borowska (BN) - *Nowe hasła i określniki z dziedziny edukacji w JHP BN*. Wanda Klenczon i Anna Stolarczyk (współautorki Słownika JHP BN) szczegółowo omówiły nowe hasła, które wprowadzono do słownika JHP BN w ostatnim roku, oraz metodykę ich stosowania. Tematem wystąpienia A. Borowskiej były nowe tematy i zmiany metodyczne przy opracowaniu przedmiotowym materiałów z zakresu edukacji.

Drugi dzień warsztatów, w którym obrady poprowadziła prof. Jadwiga Woźniak-Kasperek, poświęcono analizie praktycznego zastosowania JHP BN.

Wygłoszono referaty: Maria Bereśniewicz (Książnica Pomorska, Szczecin) -*JHP BN -JHP KABA: wybrane kwestie porównawcze*; Jolanta Hys (BN) — *Reguły pragmatyczne JHP BN czy błędy w tworzeniu charakterystyk*

wyszukiwawczych według JHP BN w „Przewodniku Bibliograficznym”; Alina Grochowska (Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy) - *Wpływ zmian w JHP BN na dezaktualizację poradników dla bibliotekarzy*; Joanna Rowińska (BN) - *Wykorzystanie JHP BN w opracowaniu rzeczowym artykułów z gazet i tygodników polskich*; Elżbieta Słoń (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach) - *Słownik JHP BN przy tematowaniu artykułów do wspólnej bazy prasy i do bibliografii regionalnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach, oraz jako pomoc przy tworzeniu słownika słów kluczowych*; Helena Skrzeczkowska (Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy) - *Wykorzystanie JHP BN w Bibliografii województwa mazowieckiego*; Magdalena Pilińska (Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu) - *Baza zawartości czasopism - Edukacja - elementem dolnośląskiego systemu informacji pedagogicznej*.

M. Bereśniewicz przedstawiła podobieństwa i różnice języka KABA i języka haseł przedmiotowych BN. J. Hys z BN, podzieliła się uwagami z bieżącej pracy przy opracowaniu rzeczowym w „Przewodniku Bibliograficznym”. J. Rowińska przedstawiła prace przy tworzeniu bazy prasy. E. Słoń omówiła tworzenie bazy prasy w Bibliotece Publicznej w Kielcach i współpracy w tym zakresie z Biblioteką Narodową. M. Pilińska omówiła metody tworzenia i udostępniania czytelnikom bazy Edukacja, tworzonej i udostępnianej przez Dolnośląską Bibliotekę Pedagogiczną we Wrocławiu. A. Grochowska z Biblioteki Publicznej w Warszawie, wskazała bibliotekarzom na zmiany zachodzące w Słowniku JHP BN i trudności wynikające z tego powodu w pracach nad tworzeniem katalogów przedmiotowych w bibliotekach. H. Skrzeczkowska omówiła zasady stosowania Słownika JHP BN przy tworzeniu bibliografii regionalnej na przykładzie prac prowadzonych w Bibliotece Publicznej w Warszawie. Bibliotekarze pracujący przy tworzeniu bibliografii regionalnych i bibliografii zawartości czasopism, wskazali na brak szczegółowych określników chronologicznych, które umożliwiłyby im poprawne opracowanie materiałów nt. wydarzeń, zjawisk współczesnego życia.

Trzeci dzień warsztatów poprowadziła Teresa Turowska z Biblioteki Narodowej, a jego tematem była Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna w bazach bibliograficznych i katalogowych. T. Turowska poinformowała o mającym się wkrótce ukazać nowym wydaniu tablic UKD i potrzebie zorganizowania spotkania ogólnego omawiającego nowe wydanie. Blok tematyczny poświęcony UKD otworzył referat J. Hys - *Reguły pragmatyczne UKD czy błędy w tworzeniu charakterystyk wyszukiwawczych według UKD w „Przewodniku Bibliograficznym”*. Uczestnicy wysłuchali również trzech komunikatów stosowania UKD w opracowaniu rzeczowym w systemach komputerowych: Elżbiety Mickiewicz (Biblioteka Politechniki Białostockiej), Ewy Swęd (Biblioteka Pedagogiczna, Radom) i Hanny Krasuskiej-Terki (Biblioteka Pedagogiczna, Siedlce).

W ostatnim dniu warsztatów przewodnicząca KÓRZ, A. Borowska przedstawiła plan pracy Komisji na 1. 2006-2009, ze szczególnym uwzględnieniem roku bieżącego. Komisja planuje zorganizowanie warsztatów, spotkań roboczych, konferencji na następujące tematy: 1. JHP BN - stan i kierunki rozwoju języka; 2. Języki informacyjno-wyszukiwawcze, w tym języki deskryptorowe (dotychczasowy stan badań, potrzeby w zakresie ich tworzenia, wykorzystanie w Internecie); 3. Opracowanie rzeczowe w bibliotekach cyfrowych; 4. Przystąpienie BN do NUKAT - omówienie i podsumowanie współpracy; 5. JHP KABA - stan i kierunki rozwoju języka; 6. Problemy współpracy bibliotek w opracowaniu bibliografii regionalnej; 7. Terminologia w opracowaniu rzeczowym w bibliotekach ekonomicznych i prawniczych; 8. Opracowanie przedmiotowe w programach uczelni wyższych; 9. UKD - nowe tablice. Kierunki rozwoju języka i możliwości jego stosowania; 10. Współpraca z ośrodkami kształcenia bibliotekarzy w zakresie opracowania rzeczowego.

Na zakończenie warsztatów sformułowano wnioski skierowane do organizatorów. Stwierdzono, że bardzo odczuwalny jest brak materiałów metodycznych - podręczników z zakresu stosowania JHP BN; potrzebne jest opracowanie podręcznika stosowania UKD (wstęp do tablic UKD jest zbyt mało wyczerpujący) dla małych bibliotek; postulowano utworzenie komórki ds. współpracy w UKD, która zajęłaby się tworzeniem katalogów haseł wzorcowych, organizowaniem szkoleń, opracowywaniem rozwiązań metodycznych.

*Aldona Borowska*  
Przewodnicząca Komisji Opracowania Rzeczowego SBP

*Tekst wpłynął do redakcji 4 września 2006 r.*



## KRONIKA ZAGRANICZNA

### W HOŁDZIE RUMIANCEWOWI

W dniach 11-13 kwietnia 2006 r. w Rosyjskiej Bibliotece Państwowej (RBP) w Moskwie miała miejsce doroczna międzynarodowa konferencja naukowa, której patronem jest postać historyczna: hrabia Piotr Zadunajski Rumiancew, wybitny bibliofil, twórca ogromnej kolekcji książek, która stała się zarodkiem dzisiejszej RBP. Organizatorzy uwidocznili to wyraźnie w nazwie konferencji: „Rumiancevskije chtenija”, co w wolnym tłumaczeniu oznacza: „Wykłady w hołdzie Rumiancewowi”. Notabene osoba Rumiancewa, głównodowodzącego armii rosyjskiej w tłumieniu powstania kościuszkowskiego, w historii Polski źle się kojarzy.

Temat przewodni tegorocznej konferencji brzmiał: „Biblioteki, muzea i archiwa w formowaniu przestrzeni intelektualnej i informacyjnej”. Główne idee konferencji można zamknąć w następujących tezach: (1) Informacja i wiedza powinny służyć społecznemu i ekonomicznemu rozwojowi obywateli; (2) Biblioteki, muzea i archiwa to instytucje społeczne, zobowiązane do zapewnienia wolnego dostępu do dziedzictwa kulturowego; ponadto winny one sprzyjać formowaniu kultury informacyjnej i innowacyjnej obywateli.

W konferencji wzięło udział 350 uczestników (bibliotekarze, muzealnicy, archiwiści, wykładowcy ośrodków kształcenia bibliotekarzy) z 26 regionów Rosji i innych stron świata, w tym przedstawiciele tak znanych organizacji międzynarodowych, jak: UNESCO, IFLA, ICOM oraz Organizacji Bibliotecznej Eurazji. Obrady zostały zainicjowane zgromadzeniem plenarnym, a następnie toczyły się w sekcjach i „okrągłych stołach”. Podczas obrad sekcji „Praca badawcza w zakresie poszukiwania zbiorów” m. in. podjęto uchwałę w sprawie utworzenia ogólnorosyjskiego wykazu pomników książkowych. W rozpatrywaniu konglomeratu spraw związanych z przechowywaniem zbiorów bibliotecznych wypowiedzieli się także chemicy i mikrobiolodzy.

Sekcja „Badania historyczne i historiograficzne” zajęła się m. in. typologią piśmiennictwa i druków z punktu widzenia ich wartości oraz archetypami w historii kultury książki. Podjęto też próbę interpretacji pomników pierwszych wieków chrześcijaństwa i staroruskiej kultury. „Rumiancevskije chtenija” wyróżniają się zwykle splotem historycznych i współczesnych analiz w odniesieniu do rozpatrywanych problemów. Dobrym tego przykładem były obrady sekcji „Problemy tworzenia i formowania bibliotek elektronicznych”. Uczestnicy obrad przyjęli postanowienie o włączeniu do planu pracy metodycznej Rosyjskiej Asocjacji Bibliotek Elektronicznych zaleceń w sprawie tworzenia stron internetowych bibliotek elektronicznych, uwzględniających międzynarodowe rekomendacje.

Spotkania „okrągłego stołu” były okazją do przedyskutowania aktualnych problemów zarządzania we współczesnych bibliotekach, w szczególności zarządzania finansami, komponentów prawnych kultury korporacyjnej, zarządzania działalnością informacyjno-konsultingową oraz kulturą organizacyjną bibliotek. Na konferencji nie zabrakło referatów poświęconych samemu Ru-

miancewowi. Poświęcono mu specjalną sesję w podmoskiewskim Żeleznodoroznym, gdzie znajduje się gniazdo rodzinne Rumiancewów. Znakiem nowych czasów jest fakt, że uczestnicy konferencji złożyli kwiaty w Cerkwi Świętej Trójcy na nagrobku Rumiancewa. Ponadto uczestniczyli w otwarciu Czytelni Rumiancewa w jednej z tamtejszych filii biblioteczych.

L. I. Tichonova: Rumiancevskije chtenija - 2006.  
*Bibliotekovedenie* 2006 nr 3 s. 18-20.

## POLONICA

W rosyjskim czasopiśmie „Bibliotekovedenie” w nr 3 ukazało się 3-stronicowe sprawozdanie z konferencji Międzynarodowej Organizacji Bibliotek Muzycznych, Archiwów i Ośrodków Informacji (IAML), która miała miejsce w 2005 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Okoliczność tę wykorzystała autorka sprawozdania do zaprezentowania różnorodnych kolekcji muzycznych naszej narodowej ksiąźnicy, uwypuklając przy tym związki polsko-rosyjskie na niwie kultury muzycznej oraz współpracę między Rosyjską Biblioteką Państwową oraz Biblioteką Narodową w tym zakresie.

A. A. Semieniuk: Znakomstvo s muzykal'nymi kolekcijami  
Nacional'noj biblioteki Pol'shy.  
*Bibliotekovedenie* 2006 nr 3 s. 98-100

## MIERNIK TEMPERATURY I WILGOTNOŚCI

Na rynku pojawiły się nowe mierniki temperatury i wilgotności. Producentem tych urządzeń jest znana na świecie firma Dickson Company, wytwórca największego wyboru mierników temperatury, wilgotności i ciśnienia. Nowy model rejestratora temperatury i wilgotności o symbolu TP 125 szybciej ładuje dane do komputera dzięki portowi USB i szybciej alarmuje o niebezpieczeństwie od swych poprzedników. Jest wyposażony w czujniki wewnętrzne do odczytywania temperatury powietrza i wilgotności. Dzięki stabilnej i kompaktowej budowie można go użyć wszędzie, jak zapewnia producent, z całą pewnością również w bibliotece. Żywotność baterii wynosi 1 rok, a dokładność pomiarów wynosi 0, 5 C. Podobnymi parametrami odznacza się miernik do pomiaru temperatury, opatrzony symbolem SP 125. Cena każdego z tych mierników wynosi 119 USD.

*ABI-Technik* 2006 Vj. 2 s. 141;  
<http://www.dicksonweb.com/product/>

## GERMANISTYKA W SIECI

2 czerwca 2006 r. pojawiła się w Internecie pod adresem <http://www.germanistik-im-netz.de> wirtualna biblioteka fachowa „Germanistyka”. Projekt wystartował w końcu 2004 r., zainicjowany przez cztery instytucje: Bibliotekę Uniwersytecką we Frankfurcie n/Menem, Deutsche Literaturarchiv w Marbach, Deutsche Germanistikverband oraz portal fachowy „Germanistyka”. W czerwcu 2006 r. dołączyła do tego grona lista mailingowa „Germanistik”. Celem projektu wspieranego przez DFG jest rozbudowanie portalu fachowego dla germanistyki, połączenie pod jednym „dachem” wybranych mediów elektronicznych i konwencjonalnych oraz zaoferowanie użytkownikowi wygodnych,

ustrukturyzowanych możliwości dostępu do informacji fachowej. Promotorami przedsięwzięcia są dwie pierwsze placówki. Przypomnijmy, że BU Frankfurt n/Menem od ponad 15 lat pod egidą Deutsche Forschungsgemeinschaft (DFG) pełni funkcję biblioteki specjalizującej się gromadzeniu literatury germanistycznej, literatury w języku niemieckim, literatury z niemieckiego obszaru językowego oraz literatury niemieckojęzycznej z zagranicy. Biblioteka wchodząca w skład Deutsche Literaturarchiv, słynie w świecie jako najbardziej znacząca biblioteka specjalizująca się w literaturze niemieckiej od oświecenia do współczesności, dążąca do kompletności w gromadzeniu źródeł i literatury badawczej, uwzględniająca zarazem germanistyczną literaturę przedmiotu z kraju i z zagranicy. Jej księgozbiór w 2005 r. liczył ponad 750 tys. tomów oraz ponad 1100 tytułów czasopism literackich i literaturoznawczych.

W pierwszej fazie projektu zostały uruchomione dwa moduły: katalog wirtualny oraz wykaz źródeł internetowych zintegrowany z bibliografią niemieckiego językoznawstwa i literaturoznawstwa (BSDL). Kluczowym dla użytkownika modułem tej biblioteki jest moduł do metaprzeszukiwań, umożliwiający równoległe przeszukiwanie katalogów bibliotecznych i bibliografii BSDL. Od 6 czerwca br. klienci tego literackiego banku danych mają dostęp do przewodnika po informacji fachowej obejmującego 500 stron internetowych.

<http://www.germanistik-im-netz.de>;  
V. Michel, *ABI-Technik* 2006 Vj. 2 s. 152-153.

## NAGRODY AUSTRALIA LIBRARY AND INFORMATION ASSOCIATION

Australijskie Stowarzyszenie Bibliotek i Placówek Informacji (ALIA) jest największą i zarazem najpoważniejszą organizacją, działającą w sektorze serwisu bibliotecznego i informacyjnego, zrzeszającą osoby indywidualne i organizacje. W wieloraką działalność ALIA wpisane jest honorowanie wybitnych osiągnięć. Tą drogą ALIA pragnie dać wyraz uznania za wkład do teorii i praktyki dyscypliny, zachęcić jednocześnie innych do podejmowania różnorodnych działań mających na celu promowanie organizacji, a ponadto popierać rozwój indywidualny nowych członków. Szczególny podziw budzić może obszerna i różnorodna lista nagród. Obejmuje ona ogółem siedem kategorii. ALIA obdarza corocznie swoimi nagrodami korporacje, gratyfikuje osiągnięcia naukowe i naukowo-badawcze, premiuje przedsięwzięcia szkoleniowe, funduje nagrody dla studentów oraz za wybitne zasługi, np. dla menedżera roku. Grand Prix ALIA współtworzą trzy nagrody: HCL Anderson Award, Redmond Barry Award, Elleneor Arche Pionier Award, noszące w nazwie miano osób szczególnie zasłużonych. Pretendować do nich mogą tylko osoby z wybitnymi osiągnięciami na polu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, których prace zostały uznane za wybitne lub pionierskie. Najwyższym wyróżnieniem, jakie może otrzymać członek ALIA jest HCL Anderson Award. Jest ona nadawana w uznaniu zasług dla profesji bibliotecznej i informacyjnej w Australii, dla ALIA, dla teorii i praktyki bibliotekarskiej lub dla praktyki służb bibliotecznych i informacyjnych. Nagroda ta upamiętnia HCL Andersona, bibliotekarza biblioteki publicznej w Nowej Południowej Walii (1893-1906), twórcę kolekcji i służby informacyjnej w bibliotece, promotora edukacji bibliotekarzy i ekspansji serwisów bibliotecznych w społeczeństwie. Być może warto byłoby przeschepić niektóre pomysły australijskich kolegów na nasz polski grunt?

<http://slia.org.au/awards/>

## ISBN ZMIENIA SIEDZIBĘ

Po ponad 30 latach Międzynarodowa Agencja ISBN, dostawca informacji i pomocy metodycznej dla ponad 160 agencji na całym świecie, opuściła swoją dotychczasową siedzibę w Staatsbibliothek Preussischer Kulturbesitz w Berlinie. Powodem rozstania z Berlinem była decyzja Pruskiej Fundacji Kulturalnej, by nie kontynuować wsparcia dla tej agencji. Nową siedzibą ISBN jest Londyn, a nowym dyrektorem Agencji jest Anglik, Brian Green. Dobrze się stało, że ta globalna organizacja szybko uporała się z problemami „kwaterunkowymi”. Jak wiadomo od początku 2007 r. narodowe agencje ISBN rozpoczynają wprowadzanie 13-znakowego numeru ISBN, w czym ma im pomóc specjalnie wydany przewodnik. Od stycznia 2007 r. przewodniki użytkownika ISBN będą dostępne w formacie PDF w 4 językach: angielskim, francuskim i hiszpańskim. Biuro ISBN w Londynie zamierza też kontynuować dotychczasowe publikacje: „ISBN Newsletter”, Publisher's International Directory, The International ISBN Bibliography i „ISBN Review”.

<http://www.isbn-international.org>

## MIESIĄC BIBLIOTEK KANADYJSKICH 2006

Październik to w Kanadzie miesiąc bibliotek. Na motto tegorocznego miesiąca wybrano obrazowe przesłanie: „Biblioteki: świat wokół twoich koniuszków palców”. W ten sposób organizatorzy (Kanadyjskie Stowarzyszenie Bibliotek) chcą powiedzieć Kanadyjczykom kilka prostych prawd, a poprzez nie jeszcze bardziej zachęcić ich do systematycznego odwiedzania bibliotek. Biblioteki we współczesnej Kanadzie dostarczają współobywatelom różnorodnych programów i serwisów, narzędzi i zasobów informacyjnych. Są otwarte dla wszystkich bez względu na rasę, płeć, wiek, religię, status społeczny, religię i język, odgrywają ważną rolę w walce o poziom alfabetyzacji społeczeństwa, są forpocztą nowoczesnych technologii informacyjnych, a ponadto starają się pełnić funkcję centrów wiedzy, siewców informacji oraz strażników historii i kultury. O tym, że nie są to tylko deklaracje, czy życzenia bibliotekarzy świadczą wymownie statystyki. Biblioteki publiczne obsługują 94% Kanadyjczyków. Według danych z 2005 r. 75% szkół kanadyjskich zatrudnia bibliotekarza bądź technika bibliotecznego. W Kanadzie działa ponad 1100 bibliotek specjalnych. Na wysoką rangę bibliotek akademickich wskazuje fakt, iż Kanadyjskie Stowarzyszenie Bibliotek Naukowych pozyskuje rocznie ponad 200 mln dolarów kanadyjskich na ich rozwój. Bibliotekarze to ważna i licząca się grupa zawodowa, licząca ponad 57 000 osób. Miesiąc bibliotek kanadyjskich to okazja do zaprezentowania potencjału bibliotek i do świętowania osiągnięć w całym kraju. W wielu miejscach odbędą się imprezy, a w Edmonton, Toronto, Montrealu i Quebec specjalne konferencje. 23 października będzie jednocześnie świętem kanadyjskich bibliotek szkolnych. Dołączamy się do najlepszych życzeń Lindy Cook, prezes kanadyjskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy, skierowanych pod adresem jej kolegów.

[http://www..collectioncanad.ca/e-newsletter/index-e.html](http://www.collectioncanad.ca/e-newsletter/index-e.html)

## NOWE WYDAWNICTWA IFLA

Zachęcamy bibliotekarzy i bibliotekoznawców do sięgnięcia po najnowsze publikacje IFLA, wydane przez K. G. Saur Verlag w Monachium. Pod redakcją fińskich bibliotekarzy: Kirski Ekonen, Paivi Paloposkii i Pantti Vatulainen



ukazało się 5. wydanie (1. wydanie - 1978) podręcznika międzynarodowej wymiany publikacji<sup>1</sup>, wielce przydatne źródło informacji dla bibliotekarzy i bibliotek, także w erze elektronicznej. Z kolei Ingeborg Verheul przedstawiła w swojej nowej publikacji doświadczenia 15 bibliotek narodowych w zakresie przechowywania dokumentów elektronicznych. Publikacja, zgodnie z duchem czasu jest dostępna w formie „papierowej” i elektronicznej.

[/http://www.ifla.org/V/pr/saur/](http://www.ifla.org/V/pr/saur/)

*Zdzisław Gębołyś*  
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytet Śląski

*Tekst wpłynął do redakcji 27 października 2006 r.*

## **NOWE STUDIA NA UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM**

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, wychodząc naprzeciw zainteresowaniom młodzieży, otwiera - uzyskawszy zgodę Senatu Uniwersytetu Łódzkiego, od roku akad. 2007/2008 nowy kierunek studiów licencjackich w zakresie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Po ukończeniu 3-letnich studiów absolwenci będą mieli szansę kontynuować je na 2-letnich uzupełniających studiach magisterskich na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu. W Katedrze działa Studenckie Koło Bibliotekoznawców.

Katedra dysponuje wysoko profesjonalną kadrą naukowo-dydaktyczną, nowym budynkiem przy Bibliotece Uniwersyteckiej, specjalistycznym księgozbiorem i pracownią komputerową. Nowocześnie wykształceni dyplomanci mogą znaleźć pracę w bibliotekach wszystkich typów i innych instytucjach związanych z książką, informacją naukową i komunikacją społeczną na terenie całej Polski.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Katedry, ul. Matejki 34a, tel. (042) 635 53 86, e-mail: [kbin@uni.lodz.pl](mailto:kbin@uni.lodz.pl). Zapraszamy też do odwiedzenia naszej strony internetowej: [www.kbin.uni.lodz.pl](http://www.kbin.uni.lodz.pl).

*Prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz*

<sup>1</sup> Handbook on the International Exchange of Publications. Ed. by Kirsti Ekonen, Päivi Paloposki and Pentti Vattulainen 5th completely new edition. Munich: K. G. Saur Verlag, 2006, 158 p. ISBN-10: 3-598-11752-3; ISBN-13: 978-3-598-11752-7; I. Verheul: Networking for Digital Preservations: Current Practice in 15 National libraries. München: Saur, 2006. 269 p. ( IFLA Publications; 119 ISBN 13 978-3-598-21847-7).

## WYDAWNICTWA OTRZYMANE

## Wydawnictwa z w a r t e

*Druki okolicznościowe - wartości i funkcje. Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej*, Wojnowice, 8-10 października 2004 r. Red. nauk. Krzysztof Migoń, Marta Skalska-Zlat, Anna Żbikowska-Migoń, przy współpracy Elżbiety Herden. Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego 2006, 430 s. Ser. Acta Universitatis Wratislaviensis no. 2866. ISSN 0239-6661, ISBN 978-83-229-2766-3

*Jerzy Łojek 1932-1986*. Bibliografia w opracowaniu Arkadiusza Jabłońskiego. Red. Andrzej Gawroński. Łódź: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi 2006, 101 s. Ser. Prace Bibliograficzne i Metodyczne WiMBP w Łodzi (25). ISBN 83-85925-53-8

Ryszard Nowicki: *Działalność Aleksandra Birkenmajera na rzecz ochrony zbiorów bibliotecznych. Ziemie zachodniej i północnej Polski w latach 1945-1947*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 2006, 305 s. Ser. Prace Biblioteki Uniwersyteckiej nr 27. ISSN 0860-1933, ISBN 83-918728-4-X

## Wydawnictwa ciągłe

*Biblioteka*, nr 10 (19). Poznań, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 2006

## DRODZY CZYTELNICY!

Ponieważ nie wszystkie biblioteki mogły w swoim czasie prenumerować „Przegląd Biblioteczny” chcemy ułatwić Wam uzupełnienie zbiorów. Oferujemy za 40 zł cały rocznik 2005. Ilość kompletów ograniczona!  
Zamówienia:

Pisemnie: Dział Promocji i Kolportażu  
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213  
Telefonicznie: (022) 825 50 24, 608 28 26; Faks: (022) 825 53 49  
e-mail: sprzedaz\_sbp@wp.pl

**APEL W SPRAWIE OBCHODÓW  
JUBILEUSZU 90-LECIA SBP  
i 80-LECIA „PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO”**

Szanowne Koleżanki,  
Szanowni Koledzy,

Historia i dorobek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich świadczą o tym, że jesteśmy jedną z najbardziej doświadczonych organizacji w sferze kultury. W 1917 roku członkowie Komisji Historii Książnic i Wiedzy Bibliotecznej powołali Związek Bibliotekarzy Polskich. Była to pierwsza organizacja skupiająca bibliotekarzy w kraju, który po 120 latach zaborów odzyskał niepodległość. Ponieważ rok 1917 uznaje się za początek funkcjonowania naszego Stowarzyszenia, w zbliżającym się 2007 roku będziemy świętować Jubileusz 90-lecia istnienia SBP. Mimo zmian nazewnictwa naszej organizacji wskutek burzliwej historii Polski, Stowarzyszenie kontynuuje humanistyczne idee, służąc niezmiennie książce i czytelnictwu. Przez te wszystkie lata chroniliśmy zawód bibliotekarza, promowaliśmy fachową wiedzę, kształtowaliśmy i upowszechnialiśmy nowoczesną myśl bibliotekarską. Aktywnie przyczyniamy się do zachowania i popularyzacji piśmiennictwa, kultywujemy tradycje kultury polskiej.

Jubileusz traktujemy jako doskonałą okazję do podsumowania dotychczasowej działalności, jak również promocji Stowarzyszenia. Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich postanowił z okazji 90-lecia SBP i 80-lecia „Przeгляdu Bibliotecznego” zorganizować w Warszawie VI FORUM SBP oraz towarzyszącą mu konferencję poświęconą aktualnym sprawom bibliotekarstwa pt. „Przyszłość bibliotek w Polsce”.

Stowarzyszenie zrzeka członków reprezentujących wszystkie typy bibliotek w całym kraju. Pamiętajmy o tym świętując nasz Jubileusz! Chcemy, aby obchody miały miejsce wszędzie tam, gdzie mamy swoich reprezentantów.

Szanowne Koleżanki, szanowni Koledzy, zachęcamy Was do aktywnego udziału w obchodach Jubileuszu poprzez podejmowanie inicjatyw w swoich regionach. Możemy być dumni z przynależności do naszej organizacji. Dajmy temu wyraz organizując różne formy obchodów 90-lecia działalności SBP i 80-lecia „Przeгляdu Bibliotecznego” w całej Polsce.

Zarząd Główny  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Warszawa, 14 grudnia 2006 r.

## WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie przedstawionych poniżej zasad przygotowania i przesyłania materiałów do publikacji.

**Teksty** powinny być napisane w programie WORD w formacie RTF. Artykuł nie powinien przekraczać 36 000 znaków, a recenzja, sprawozdanie itp. - 14 000 znaków. Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej na adres e-mail redakcji: **przeglad. biblioteczny. iinsb@uw. edu. pl**, ewentualnie na dyskietce lub płycie CD-ROM wraz z jednym egzemplarzem wydruku na adres: **Redakcja Przeglądu Bibliotecznego, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.**

Do każdego artykułu należy dołączyć streszczenie autorskie w języku polskim o objętości ok. 100 wyrazów (ok. 1000 znaków) oraz przekład tytułu artykułu i streszczenia na język angielski.

**Teksty artykułów** są recenzowane zgodnie z zasadami obowiązującymi w czasopiśmie naukowych. Autorzy artykułów proszeni są o przygotowanie odrębnej strony tytułowej, zawierającej tytuł artykułu, nazwisko autora oraz adres do korespondencji i e-mail. Na pierwszej stronie artykułu powinien być umieszczony jedynie tytuł oraz oświadczenie Autora, że tekst przedstawiany redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” nie był dotychczas opublikowany w żadnym czasopiśmie. Jeśli tekst był prezentowany na konferencji, należy podać jej szczegółowe dane, wraz z ewentualnymi informacjami o publikacji materiałów konferencyjnych. Jeśli artykuł jest częścią przygotowywanej do druku książki, należy podać jej dane oraz planowany termin publikacji. Zapewnienie anonimowości tekstów przekazywanych do recenzji wymaga, aby w tekście artykułu nie była umieszczona żadna informacja umożliwiająca identyfikację autora. Podstawowymi kryteriami akceptacji artykułu do druku w „Przeglądzie Bibliotecznym” są: zgodność tematu z profilem czasopisma, wartość merytoryczna tekstu, jego organizacja logiczna i forma językowa. O przyjęciu tekstu do publikacji autorzy informowani są w ciągu 6-10 tygodni od otrzymania go przez redakcję.

**Tekst artykułu** powinien być podzielony na nienumerowane podrozdziały zaopatrzone w tytuły. W pierwszej części zaleca się umieścić informacje wprowadzające w problematykę prezentowaną w artykule. W części ostatniej - wnioski końcowe i podsumowanie przedstawionych rozważań.

**Tytuły czasopism**, wystaw, konferencji, programów itp. powinny być zapisane w cudzysłowie; tytuły publikacji (książek, artykułów itp. ) należy wyróżnić kursywą.

**Materiały ilustracyjne** (tabele, wykresy itp. ) powinny być przygotowane na osobnych ponumerowanych stronach, z zaznaczeniem ich miejsca w tekście; wszystkie ilustracje powinny mieć własną numerację oraz tytuły.

**Przypisy** powinny być umieszczone na dole strony i ponumerowane liczbami arabskimi; zaleca się ograniczenie liczby przypisów do niezbędnego minimum.

**Przypisy bibliograficzne** zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej; odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad.

Ogólne powołania na literaturę w tekście należy podawać w formie:

- odesłanie do jednego dzieła: (Kowalski, 1990) lub (*Biblioteki...*, 1976);
- odesłanie do kilku dzieł: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) lub (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska i Majewski, 2004).

Odwolania do określonych stron cytowanych tekstów należy podawać w formie: (Iyer, 1995, p. 15) albo (Taradejna i Taradejna, 2004, s. 231-233) albo (Zybert, red., 2004, s. 18).

Opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł należy umieścić na końcu tekstu w bibliografii załącznikowej w układzie alfabetycznym autorów. Prace zbiorowe należy umieszczać pod nazwiskiem redaktora. Jeśli brak w źródle nazwy autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu umieszcza się tytuł. W opisach dzieł wydanych za granicą obowiązuje pisownia stron, numerów, skrótów w języku tekstu (np. „W” w języku polskim = „In” w języku angielskim, „s. ” w języku polskim = „p. ” w języku

angielskim). Opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane chronologicznie, a w każdym z nich należy powtórzyć nazwisko i imię (imiona) autora. Prace tego samego autora opublikowane w tym samym roku należy oznaczać wg zasady: Dembowska, Maria (1976a) ..... Dembowska, Maria (1976b)...., itd. Przykłady opisów bibliograficznych przedstawiono poniżej.

#### **Książka jednego lub kilku autorów**

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures, concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

#### **Praca zbiorowa**

*Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator*. (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *77ie research process in educational settings: ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

#### **Artykuł w czasopiśmie**

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

#### **Artykuł w pracy zbiorowej**

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's: Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

#### **Artykuł w czasopiśmie elektronicznym**

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May; [dostęp: 30. 06. 2004]. Dostępny w World Wide Web: < <http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>

Frederickson, B. L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3; [dostęp: 11. 12. 2001]. Dostępny w World Wide Web: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>

Głapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11. 03. 2003]. Dostępny w Worl Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>

#### **Dokument z witryny instytucji, organizacji lub osoby prywatnej**

American Psychological Association. (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]; [dostęp: 25. 01. 1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25. 11. 1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwinel.html>>

MENiS. (2004). *PISA 2003 - Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14. 12. 2004]. Dostępny w World Wide Web: <[http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa\\_oecd.php](http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php)>

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30. 06. 2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>>

US NLM. (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30. 06. 2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>

Po przyjęciu artykułu do druku autorzy proszeni są o przesłanie swojej fotografii (elektronicznie w formie zeskanowanej z rozdzielczością minimum 600 dpi i zachowanej w formacie TIF lub pocztą w formie odbitki o dobrej jakości), danych potrzebnych do oświadczenia podatkowego oraz krótkiej informacji biograficznej (do 70 słów), która powinna zawierać następujące elementy: tytuł / stopień naukowy lub zawodowy autora, aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko; specjalności naukowe lub zawodowe, najważniejsze publikacje (maks. 3).

„Przegląd Biblioteczny” drukuje materiały oryginalne i tylko takie, których autor nie zamierza opublikować w innych czasopismach. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z autorem. Redakcja nie zwraca przesłanych materiałów.

## PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

### W a r u n k i   p r e n u m e r a t y

Zamówienia na „Przegląd Biblioteczny” prosimy kierować na adres:

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
tel.: ( + 48 22) 827-52-96  
e-mail: wyd. sbp-portal@wp. pl  
Dział Sprzedaży - e-mail: sprzedaż\_sbp@wp. pl

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

„Przegląd Biblioteczny” można otrzymywać:

- składając zamówienie na piśmie na dowolny okres lub na poszczególne zeszyty zarówno archiwalne, jak i bieżące; odbiorca wnosi wówczas opłatę po otrzymaniu przesyłki (zeszytu) wraz z rachunkiem;
- wysyłając zamówienie i opłacając roczną prenumeratę na wyżej podane konto do końca marca roku objętego prenumeratą; po tym terminie opłacenie rocznej prenumeraty nie będzie możliwe;
- za gotówkę bezpośrednio w Dziale Sprzedaży Wydawnictwa SBP;

Ponadto sprzedaż zeszytów bieżących prowadzą: „KOLPORTER” S. A. (02-255 Warszawa ul. Krakowiaków 66/78); GARMOND PRESS S. A. (01-106 Warszawa ul. Nakielska 3); Księgarnia Wysyłkowa „LEXICON” (03-599 Warszawa ul. Kielecka 16 m. 4); Księgarnia „Skarbnica”. Anna Włodarczyk (31-929 Kraków oś. Centrum C bl. 1); Czasopisma Polskie PRESS (08-110 Siedlce ul. Poznańska 4); „Kapitałka” Poznańska Księgarnia Naukowa Piotr Ślęzak (61-725 Poznań ul. Mielżyńskiego 27/29); Dom Handlowy Nauki Sp. z o. o. Księgarnia Wysyłkowa (02-352 Warszawa ul. Szczęśliwicka 2); INMEDIO Sp. z o. o. (90-446 Łódź al. Kościuszki 132); „RUCH” S. A. Oddział Warszawa (00-728 Warszawa ul. Kierbedzia 8/10) i regionalne oddziały „RUCH” S. A.

Cena prenumeraty na 2007 r. - 130 zł

